

KULTURA FIZYCZNA XVI

NR 2

RADA NAUKOWA

Ryszard ASIENKIEWICZ (Uniwersytet Zielonogórski)
Miroslav BOBRIK (Słowacki Uniwersytet Techniczny w Bratysławie)
Valentin CONSTANTINOV (Uniwersytet Państwowy Tiraspol z siedzibą
w Kiszyniowie)
Tomáš DOHNAL (Uniwersytet Techniczny w Libercu)
Elena GODINA (Rosyjski Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego, Sportu
i Turystyki)
Karol GÖRNER (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)
Wiktor Władimirowicz GRIGORIEWICZ (Grodzieński Państwowy Uniwersytet
Medyczny)
Michal JIŘÍ (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)
Tomasz JUREK (Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Zamiejscowy
Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.)
Jerzy KOSIEWICZ (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie)
Jurij LIANNOJ (Sumski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Antona Makarenki)
Wojciech LIPONSKI (Uniwersytet Szczeciński)
Andrzej MALINOWSKI (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Veaceslav MANOLACHI (Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego i Sportu
w Kiszyniowie)
Josef OBORNÝ (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie)
Andrzej PAWLUCKI (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu)
Jurij PELEKH (Równieński Państwowy Humanistyczny Uniwersytet)
Joanna RODZIEWICZ-GRUHN (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Anatolij TSOS (Wschodnioeuropejski Narodowy Uniwersytet im. Łesi Ukrainki
w Łucku)
Marek WAIC (Uniwersytet Karola w Pradze)
Barbara WOYNAROWSKA (Uniwersytet Warszawski)
Kludia ZUSKOVÁ (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach)

LISTA RECENZENTÓW

dr hab. prof. AWF Tadeusz AMBROŻY; doc. PaedDr. Erika CHOVANOVÁ; prof. dr
hab. Wojciech CYNARSKI; prof. dr hab. Janusz CZERWIŃSKI; dr hab. prof. AWF
Dobiesław DUDEK; prof. dr hab. Zbigniew DZIUBIŃSKI; dr hab. prof. nadzw. Andrzej
GAŚSIOROWSKI; dr hab. prof. AWF Halina GUŁA-KUBISZEWSKA; prof. dr hab.
Tomasz JUREK; dr hab. prof. AWF Ewa KAŁAMACKA; dr hab. prof. AWF Marek
KAZIMIERCZAK; dr hab. prof. PO Cezary KUŚNIERZ; dr hab. prof. AWF Michał
LENARTOWICZ; dr hab. prof. AWF Tomasz MICHALUK; prof. dr hab. Leonard
NOWAK; prof. PhDr. Josef OBORNÝ, PhD; dr hab. prof. OSW Jerzy URNIAŻ; prof.
dr hab. Stanisław ZABORNIAK

Nadesłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo przez dwóch Recenzentów

PRACE NAUKOWE
AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

KULTURA FIZYCZNA

TOM XVI

NR 2



Częstochowa 2017

Redaktor Naczelny
Eligiusz MAŁOLEPSZY

Redaktor Naczelny Wydawnictwa
Andrzej MISZCZAK

Redaktorzy naukowci
Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA,
Joanna RODZIEWICZ-GRUHN

Korekta
Dariusz JAWORSKI

Sekretarz redakcji
Arkadiusz PŁOMIŃSKI

Redakcja techniczna
Piotr GOSPODAREK

Redaktor statystyczny
Paulina UCIEKLAK-JEŻ

Projekt okładki
Sławomir SADOWSKI

Redaktorzy językowi
Dariusz JAWORSKI, Andrzej WĄTROBA

PISMO RECENZOWANE

Pierwotną wersją periodyku jest publikacja papierowa

Strona internetowa czasopisma
<http://www.wp.ajd.czyst.pl/kultura-fizyczna>

Czasopismo indeksowane w bazach:
Agro, BazHum (Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych),
CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities),
ERIH PLUS (The European Index for the Humanities and the Social Sciences),
Index Copernicus (IC Journals Master List), PBN (Polska Bibliografia Naukowa)

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2017

ISSN 1895-8680

(poprzedni ISSN dla tytułu „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie. Kultura Fizyczna”: 1505-4241)

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19
www.ajd.czyst.pl
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

SPIS TREŚCI

CONTENTS

Wstęp	7
CZĘŚĆ I	
DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W POLSCE I NA ŚWIECIE	
Maciej ŁUCZAK, Leonard NOWAK	
Profesor dr hab. Jerzy Gaj. Wybitny historyk kultury fizycznej (1929–2016)	11
Professor Jerzy Gaj (1929–2016). Outstanding historian of physical culture (Abstract)	26
Ryszard STAROŃ	
Programy wychowania fizycznego i ich realizacja w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących Krakowa w latach 1918–1932 ..	27
Physical education programmes in 1918–1932 and their implementation in state high schools of Krakow (Abstract)	43
Eligiusz MAŁOLEPSZY, Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA, Daniel BAKOTA	
Wychowanie fizyczne i sport w Łucku i w powiecie łuckim w latach 1921–1939. Zarys problematyki	45
Physical education and sport in Lutsk and Lutsk county in the years 1921–1939. Outline of the issues (Abstract)	61
Aleksy CHMIEL	
Wychowanie fizyczne i sport w działalności Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa w latach Drugiej Rzeczypospolitej	63
Physical Education and sport in the activities of the Military Family Association in the years of the Second Polish Republic (Abstract)	95
CZĘŚĆ II	
FILOZOFIA, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA SPORTU	
Michał ROWIECKI, Lesław KULMATYCKI	
Strategie radzenia sobie ze stresem u mężczyzn uprawiających narcciarstwo ekstremalne	99
Strategies to deal with stress in men who practice extreme skiing (Abstract)	111

Natalia ORGANISTA, Michał LENARTOWICZ, Joanna GAŁAŚ	
Konsumpcja sportowa i zainteresowanie kobiet sportem	113
Sport consumption and women's interests in sport (Abstract)	130

Wojciech J. CYNARSKI, Marta NIEWCZAS	
Członkowie kadry Polski seniorów i ich recepcja <i>karate</i>	
według wywiadów bezpośrednich	131
Athletes of the Polish senior squad and their reception karate according direct	
interviews (Abstract)	141

CZĘŚĆ III

TEORIA I METODYKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Lucia PETRIČKOVÁ, Klaudia ZUSKOVÁ	
Life Satisfaction of Physical Education Teachers in Relation to One	
or Two Subject Teaching and to Extracurricular Sports Activities	145
Satysfakcja z życia nauczycieli wychowania fizycznego w związku z nauczaniem	
jednego lub dwóch przedmiotów oraz pozalekcyjnymi zajęciami sportowymi	
(Streszczenie)	156
Iwona GODLEWSKA, Marzena JURGIELEWICZ-URNIAŻ	
Czwórbój lekkoatletyczny uczniów klas V Szkoły Podstawowej nr 2	
w Olsztynie jako wskaźnik ich sprawności motorycznej	159
Track and field athletics of fifth grade students of Primary School No. 2 in Olsztyn	
as an indicator of their motor skills (Abstract)	170

CZĘŚĆ IV

DYSKUSJE, POLEMIKI, RECENZJE, PRZEGLĄD WYDAWNICTW, SPRAWOZDANIA

Renata URBAN	
[rec.] Maciej Łuczak, <i>Szermierka w Koninie na przełomie XX i XXI wieku.</i>	
<i>Koniński Klub Szermierczy 1966–2016</i> , Konin 2016, ss. 375	173
Dariusz ŚLAPEK	
[rec.] Wiesław Pięta, <i>Od Alojzego Ehrlicha do Natalii Partyki.</i>	
<i>Współzawodnictwo sportowe 1932–2016</i> , Częstochowa 2016, ss. 308	177

WSTĘP

W 2017 r. czasopismo „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” ukazuje się drugi rok z rzędu jako kwartalnik. W drugim numerze tegorocznej serii zostały zaprezentowane prace Autorów z różnych ośrodków naukowych w Polsce i zagranicy.

Część I – *Dzieje kultury fizycznej w Polsce i na świecie* – odnosi się do następującej tematyki:

- Profesor dr hab. Jerzy Gaj. Wybitny historyk kultury fizycznej (1929–2016),
- programy wychowania fizycznego i ich realizacja w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących Krakowa w latach 1918–1932,
- wychowanie fizyczne i sport w Łucku i w powiecie łuckim w latach 1921–1939,
- wychowanie fizyczne i sport w działalności Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” w latach Drugiej Rzeczypospolitej,

W części II – *Filozofia, psychologia i socjologia sportu* – poruszono zagadnienia:

- strategie radzenia sobie ze stresem u mężczyzn uprawiających narciarstwo ekstremalne,
- konsumpcja sportowa i zainteresowanie kobiet sportem,
- członkowie kadry Polski seniorów i ich recepcja karate według wywiadów bezpośrednich,

Część III czasopisma odnosi się do problematyki teorii i metodyki sportu.

W tej części zaprezentowane zostały dwie prace, dotyczące problematyki:

- satysfakcji z życia nauczycieli wychowania fizycznego w związku z nauczaniem jednego lub dwóch przedmiotów oraz pozalekcyjnymi zajęciami sportowymi,
- czwórboju lekkoatletycznego uczniów klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie jako wskaźnika ich sprawności motorycznej.

W końcowej części – pt. *Dyskusje, polemiki, recenzje, przegląd wydawnictw, sprawozdania* – została zaprezentowana recenzja dr hab. prof. US Renaty Urban monografii naukowej *Szermierka w Koninie na przełomie XX i XXI wieku. Koninowski Klub Szermierczy 1966–2016*, autorstwa dra hab. prof. AWF Macieja Łuczaka, oraz recenzja dra hab. prof. UMCS Dariusza Słapka monografii, przygotowanej przez dra Wiesława Pięte, *Od Alojzego Ehrlicha do Natalii Partyki. Współzawodnictwo sportowe 1932–2016*.

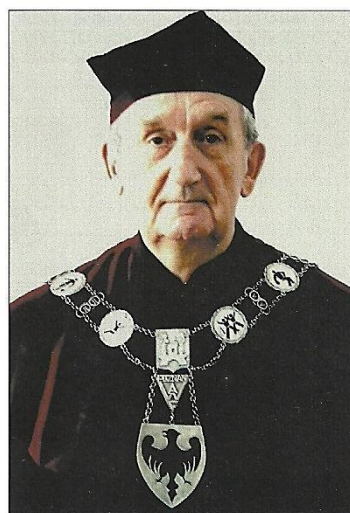
Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Recenzentom za cenne i życzliwe uwagi, podnoszące wartość niniejszego periodyku. Dziękuję za współpracę Autorom publikacji zamieszczonych w czasopiśmie naukowym. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że liczba Osób zainteresowanych publikowaniem własnych osiągnięć naukowych w kolejnych wydaniach czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Kultura Fizyczna” się poszerzy.

Eligiusz Małolepszy

CZĘŚĆ I
DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI
W POLSCE I NA ŚWIECIE

Maciej ŁUCZAK*
Leonard NOWAK**

**Profesor dr hab. Jerzy Gaj
(1929–2016).
Wybitny historyk kultury
fizycznej**



Streszczenie

Niniejsza publikacja powstała z inicjatywy Jego wychowanków. Jest dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi, wybitnemu naukowcowi w zakresie historii kultury fizycznej, nauczycielowi akademickiemu, działaczowi kultury fizycznej. Na uwagę zasługuje Jego wkład w upowszechnianie najnowszej historii wychowania fizycznego i sportu, a w ostatnim okresie – także turystyki. Profesor Jerzy Gaj był twórcą Letniej Szkoły Historyków Kultury Fizycznej w Polsce. Jego udział w procesie dydaktycznym, naukowym i edytorskim licznych publikacji, recenzji i opinii naukowych ma nieocenione znaczenie dla rozwoju historii kultury fizycznej. Dowodem jest powszechne uznanie i liczne wyróżnienia przyznane Panu Profesorowi.

Słowa kluczowe: Jerzy Gaj (1929–2016), biografia, najnowsze dzieje kultury fizycznej.

Dzień 30 grudnia 2016 r. to smutna data dla środowiska akademickiego poznańskiej AWF i całego środowiska akademickiego w Polsce. W tym dniu zakończył pracowite życie powszechnie szanowany prof. zw. dr hab. Jerzy Gaj – jeden z najwybitniejszych polskich historyków kultury fizycznej, absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W szkolnictwie wyższym przepracował 57 lat, w tym 35 lat w Zamiejscowym Wydziale Kultury Fizycznej w Gorzowie Wielkopolskim (1976–2011). Pełnił wiele funkcji, m.in. prorektora, dziekana i dyrek-

* dr hab. prof. AWF, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Wydział Wychowania Fizycznego, Sportu i Rehabilitacji; e-mail: luczak.maciej.awf@wp.pl

** prof. dr hab., Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Gorzowie Wlkp.; e-mail: l.nowak@awf-gorzow.edu.pl

tora Instytutu Szkolnego Wychowania Fizycznego Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku, prorektora ds. Filii oraz prorektora ds. Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego poznańskiej AWF i dyrektora Instytutu Nauk Humanistycznych, kierownika Pracowni, Zakładu i Katedry Historii Kultury Fizycznej.

Ten wybitny znawca dziejów polskiej kultury fizycznej wypromował na stopień doktora nauk o kulturze fizycznej 11 doktorantów i ponad 500 magistrantów. Doprowadził do realizacji trzech przewodów habilitacyjnych. Opublikował ponad 160 prac, w tym 11 prac zwartych, 11 zwartych współautorskich.

Był autorem, współautorem i redaktorem kilkunastu książek. Jego zainteresowania naukowe oscylowały wokół polskiej kultury fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski, Gdańska, Gorzowa Wlkp. i rodzinnego Leszna. Upowszechniał wiedzę o Wielkopolsce i Polsce w rozmaitych publikacjach: *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce* (współautor Z. Grot), *Zarys historii polskiej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, *Kultura fizyczna na Ziemi Gorzowskiej 1945–1979* (współautorzy A. Natanek, B. Woltmann, L. Nowak), *Dzieje kultury fizycznej w Polsce* (współautor K. Hądzelek), *Sport w Polsce 1919–1939*, *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1996* (współautor B. Woltmann), *Sport w województwie gorzowskim w latach 1975–1990* (współred. B. Woltmann), *Sport w Lesznie w latach 1902–1996*, *Dzieje MKKS „Polonia – 1912” (1912–2002)*, *Zarys historii turystyki w Polsce*, *Dzieje turystyki w Polsce* oraz pod Jego redakcją – *Dzieje poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu 1919–1994*.

Jerzy Ludwik Gaj urodził się 22 grudnia 1929 r. w Lesznie. Był synem Stefana – starszego wachmistrza 17. Pułku Ułanów im. Bolesława Chrobrego – i Heleny z domu Glumiak (ur. 8 września 1908 r.). Ojciec Jerzego pełnił funkcję szefa kancelarii 17. Pułku Ułanów, a w czasie II wojny światowej, mianowany chorążym, służył w Armii Krajowej.

Jerzy Gaj lata młodości spędził w Lesznie. Do szkoły podstawowej uczęszczał w latach 1936–1939. Dalszą edukację przerwała wieść o zbliżającej się agresji ze strony Niemiec. W sierpniu 1939 r. wraz z matką, rodzeństwem i innymi rodzinami przeniósł się za Lwów, który od 20 września 1939 r. był okupowany przez Armię Czerwoną¹. W czasie, kiedy Niemcy rozpoczęli wycofywanie się w 1939 r. ze Lwowa za San, Jego matka Helena dzięki doskonałej znajomości języka niemieckiego wynegocjowała z komendantem pociągu ewakuacyjnego możliwość powrotu do Polski. Z uwagi na to, że Jego ojciec był oficerem Wojska Polskiego (dalej: WP) i brał udział w wojnie z Rosją Sowiecką w 1920 r., obawiano się represji ze strony rosyjskiej służby bezpieczeństwa, tzw. NKWD², która Lwów przejmowała od Wehrmachtu. W grudniu 1939 r. rodzina Gajów – Helena wraz z dziećmi: Czesławem (11 stycznia 1926 r.) i Ludwiką (28

¹ Archiwum Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (dalej AAWF w Poznaniu), Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Ankieta personalna Jerzego Gaja.

² NKWD – Narodny Komisariat Wnutriennych Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych).

marca 1935 r.)³ – wróciła do Leszna. Niemcy skonfiskowali mieszkanie i Gajowie zmuszeni byli zamieszkać u rodziców matki Jerzego. W sierpniu 1940 r. Jerzy Gaj wraz z bliskimi został wysiedlony do Generalnej Guberni. Następnie zamieszkał u rodziny w Tenczynku niedaleko Krzeszowic, w województwie krakowskim. Tam ukończył szkołę powszechną siedmioklasową⁴. Jesienią 1944 r. 14-letniego Jerzego Niemcy przymusowo wcielili do grupy wykonującej prace fortyfikacyjne przy tzw. Linii Franka⁵. Codzienny strach o jutro zabrał Panu Profesorowi szczęście i radość młodości, przyspieszając proces dojrzewania.

Wiosną 1945 r. rodzina Gajów powróciła do rodzinnego Leszna. Tam Profesor w miejscowym gimnazjum i liceum ogólnokształcącym kontynuował naukę (1945–1950)⁶. W tym czasie związał się z harcerstwem. Działał w jego strukturach⁷ w latach 1945–1950 i 1957–1961, uzyskując uprawnienia instruktorskie. Równocześnie uprawiał lekkoatletykę, startując w barwach Harcerskiego Klubu Sportowego, a następnie Kolejowego Klubu Sportowego w Lesznie. Zaraz po maturze rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu⁸. Po ich ukończeniu podjął studia eksternistyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej: UAM). Tytuł zawodowy magistra wychowania fizycznego uzyskał w 1954 r.⁹ na podstawie pracy pt. *Powstanie i rozwój Klubu Sportowego „Unia” w Lesznie (1938–1953)*¹⁰, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Grota (z UAM) w Zakładzie Historii i Organizacji Kultury Fizycznej¹¹ Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu¹². Zaczął tam prowadzić ćwiczenia z hi-

³ Relacja ustna Przemysława Gaja – syna Jerzego Gaja z dnia 27 marca 2017 r.

⁴ AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Odpis, Świadcstwo Szkoły Ogólnokształcącej, Stopnia licealnego.

⁵ AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Ankieta personalna Jerzego Gaja. We wsi Brzoskwinia pracował we wrześniu i listopadzie 1944 r. w karnym obozie przy kopaniu okopów.

⁶ AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Odpis, Świadcstwo Szkoły Ogólnokształcącej, Stopnia licealnego.

⁷ AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Ankieta personalna Jerzego Gaja.

⁸ AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Zaświadczenie o stanie odbytych studiów wyższych, Poznań dnia 22.07.1999 r.

⁹ AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Pismo do rektora Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu o dopuszczeniu do egzaminu magisterskiego, Poznań, 25.09.1954 r.

¹⁰ „Kronika Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu”, z. 1: *do 1956/57 r.*, Poznań 1957, s. 69.

¹¹ Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej powołano w dniu 1 stycznia 1954 r.

¹² *Katedry i Zakłady WSWF*, „Kronika Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu”, z. 1: *do 1956/57 r.*, s. 68–69. Od 1945 r. przedmiot dzieje wychowania fizycznego prowadził sam prof. E. Piasecki. Po Jego śmierci (17.07.1947) wykłady i ćwiczenia z historii kultury fizycznej w latach 1950–1953 prowadził mgr Antoni Balcerek.

storii kultury fizycznej¹³. W 1960 r. na UAM obronił pracę magisterską *Miejsce Tadeusza Strumiłły w historii Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1919–1939*. Wkrótce awansował na stanowisko adiunkta. Po trzech latach (w 1963 r.) – mając na koncie sześć publikacji naukowych – na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM obronił pracę doktorską pt. *Główne nurty ideowe Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1919–1939*. W 1965 r. przebywał na stażach naukowych na wydziałach wychowania fizycznego w Pradze i Bratysławie. Znacznie pomnożył dorobek naukowy i w 1969 r. został powołany na stanowisko docenta etatowego WSWF w Poznaniu¹⁴.

W tym samym roku poprosił o przeniesienie do Gdańska, gdzie przyczynił się do przekształcenia tamtejszego Studium Nauczycielskiego Wychowania Fizycznego – resortu kultury fizycznej – w Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego. Pełnił w niej funkcję dziekana, dyrektora Instytutu Szkolnego Wychowania Fizycznego, Instytutu Nauk Humanistycznych, kierownika Zakładu Nauk Społeczno-Politycznych, a od 1972 r. – prorektora ds. nauki.

W 1973 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na podstawie pracy *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, a pięć lat później otrzymał tytuł naukowy profesora (1978)¹⁵.

Propozycja ze strony kierownictwa AWF w Poznaniu w 1976 r. – wzmocnienia naukowego i organizacyjnego Filii poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego – sprawiła, że Profesor Jerzy Gaj w trakcie drugiej kadencji przeniósł się do Gorzowa Wielkopolskiego. Tam, sprawując funkcję prorektora ds. Filii (1976–1984), a następnie prorektora ds. Zamiejscowego Wydziału Wychowania Fizycznego (1984–1987), dyrektora Instytutu Nauk Humanistycznych (w latach 1987–1991), „przyniósł [...] swoje olbrzymie doświadczenie warsztatowe, swe wcześniejsze dokonania badawcze, uznane w świecie akademickim osiągnięcia”¹⁶. Pełnił też obowiązki kierownika Samodzielnej Pracowni Historii Kultury Fizycznej (w 1984 r. przekształconej w Zakład Historii i Organizacji Kultury Fizycznej, a następnie – w 1987 r. – w Zakład Historii Kultury Fizycznej)¹⁷, a od 1993 r. – aż do osiągnięcia wieku emerytalnego w 2000 r. – kierownika Katedry Historii Kultury Fizycznej. Profesor był zatrudniony nadal w Za-

¹³ *Samodzielni pracownicy nauki i zastępcy profesorów WSWF*, „Kronika Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu”, z. 1, s. 41.

¹⁴ Jerzemu Gajowi pozytywną opinię na stanowisko docenta etatowego wystawili prof. dr hab. Zdzisław Grot i prof. dr hab. Witold Jakóbczyk.

¹⁵ Prof. Jerzy Gaj był drugą osobą w Gorzowie Wielkopolskim, która otrzymała tytuł profesora.

¹⁶ B.J. Kunicki, *Przedmowa*, [w:] B.J. Kunicki (red.), *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, Wyd. Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej, Sekcja Historii i Oddział w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 1996, s. 3.

¹⁷ B. Woltmann, *Działalność Profesora Jerzego Gaja w dziedzinie historii kultury fizycznej*, [w:] B.J. Kunicki (red.), *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, s. 6.

miejscowym Wydziale KF poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp.¹⁸, a także w Wyższej Szkole Gastronomii i Hotelarstwa w Poznaniu w latach 2000–2011.

Profesor Jerzy Gaj organizował i współorganizował wiele konferencji krajowych i jedną międzynarodową – *Education Physique des enfants avants l'époque de La puberté* (1974) oraz *Kultura fizyczna przełomu XIX i XX wieku* (1970), *Kultura fizyczna ludności rodzimej na byłym pograniczu niemieckim w WM Gdańsku do 1939 r.* (1975). Jednym z największych przedsięwzięć organizacyjnych Profesora było zainicjowanie i prowadzenie przez Niego Letniej Szkoły Historyków Kultury Fizycznej. „To unikalne w skali kraju spotkanie historyków z uczelni wychowania fizycznego, wyższych szkół pedagogicznych i historyków kultury fizycznej z kilkunastu ośrodków akademickich w kraju oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu posiadało uniwersalną formułę sympozjum i zarazem warsztatów historycznych. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Jerzego Gaja w Chycinie wykładał znany metodolog prof. Jerzy Topolski (1928–1998). Organizowane cyklicznie w Ośrodku Dydaktyczno-Szkoleniowym poznańskiej AWF w Chycinie ogólnopolskie konferencje naukowe w ramach *Letniej Szkoły Historyków Kultury Fizycznej* (1986, 1988, 1990, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015) pozostawiło po sobie piętnaście obszernych tomów interesujących materiałów. Wszystkie tomy wydano pod wspólnym tytułem: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*”¹⁹. Wśród konferencji współorganizowanych przez Profesora należy wymienić *I Międzynarodową Konferencję Historyczną* (1969) poświęconą polskiej kulturze fizycznej okresu rozbiorów. Jej pokłosiem była monografia pt. *Studia nad dziejami kultury fizycznej XIX i XX wieku* (wydana w 1973 r.). Tego roku zorganizował jeszcze konferencję z okazji *50-lecia Klubu Sportowego „Gedania”* zakończoną monografią pod Jego redakcją. Sprawując funkcję prezesa Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, Jerzy Gaj zorganizował w 1975 r. sesję popularnonaukową, która miała na celu ukazanie dorobku kultury fizycznej w powojennej Polsce. W 1977 r. współorganizował konferencję naukową nt.: *Kultura fizyczna na ziemiach północno-zachodnich w PRL*. Angażował się też w studencki ruch naukowy. Zorganizował *VIII Ogólnopolską Konferencję Studenckich Kół Naukowych Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego* (1972 r.) i kilka konferencji uczelnianych. Efektem uczestnictwa w pracach badawczych członków studenckiego Koła Naukowego Historyków było kilka wyróżnionych prac na wspomnianych konferencjach²⁰. Przy współudziale Profesora w poznańskiej WSWF wyróżniano studentów od-

¹⁸ L. Nowak, *Działalność dydaktyczno-naukowa i organizacyjna profesora Jerzego Gaja w szkolnictwie wyższym wychowania fizycznego*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak, (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 19.

¹⁹ Tamże.

²⁰ B. Woltmann, *Działalność Profesora Jerzego Gaja w dziedzinie historii kultury fizycznej*, s. 8.

noszących wybitne sukcesy sportowe Medalem im. Bronisława Szwarca, a w WSWF w Gdańsku – Medalem im. Leonida Teligi²¹.

Z dużym zaangażowaniem podchodził Profesor do prowadzonych od 1972 r. seminariów doktorskich, a następnie habilitacyjnych. Łącznie wypromował jedenastu doktorów²² oraz otoczył opieką trzech habilitantów. Przewody habilitacyjne ukończyli: dr Leonard Nowak (1998), dr Maciej Łuczak (2003) i dr Piotr Godlewski (2007). Na zlecenia rad wydziału akademii wychowania fizycznego w Polsce oraz uniwersytetów w Gdańsku, Poznaniu i Szczecinie Profesor J. Gaj wykonał 31 recenzji prac doktorskich (w tym jedną na zlecenie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych). Zrecenzował cztery prace na stopień doktora habilitowanego (w tym jedną na zlecenie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych). Wydał jedną opinię o dorobku naukowym w sprawie nadania tytułu profesora²³.

Na zlecenie komitetów wydawniczych wykonał 42 recenzje wydawnicze (monografii naukowych i prac zbiorowych). Zrecenzował również wiele artykułów naukowych w różnych wydawnictwach oraz opublikował kilkanaście recenzji na łamach czasopism, m.in. „Wychowania Fizycznego i Sportu” oraz „Kultury Fizycznej”. Napisał ponadto 10 recenzji wydawniczych materiałów pokonferencyjnych (trzy dla AWF w Warszawie, jedną dla AWF w Krakowie, sześć dla Zamiejscowego Wydziału Kultury Fizycznej w Gorzowie Wielkopolskim). Popularyzował swój dorobek naukowy w Biuletynach Wojewódzkiej Federacji Sportu w Gorzowie Wielkopolskim i na łamach prasy lokalnej, m.in. „Gazety Poznańskiej”²⁴.

Profesor brał czynny udział w licznych zespołach redakcyjnych i opinio-twórczych. W latach 1968–1969 i 1978–1989 był członkiem i redaktorem Komitetu Wydawniczego WSWF w Poznaniu, następnie współredaktorem nowo utworzonej WSWF w Gdańsku i sekretarzem uczelnianego wydawnictwa, a potem, do 1976 r., wiceprzewodniczącym Komitetu Wydawniczego. Współtworzył także Gorzowskie Towarzystwo Naukowe. Pełnił w nim funkcję wiceprezesa i wiceprzewodniczącego Kolegium Wydawniczego GTN. Zasiadał w Resortowej Komisji Nauki (1977–1984), Komisji Wydawniczej Nauk o Kulturze Fizycznej PAN (1980–1983 i 1987–1988), w Komitecie Podstawowych Proble-

²¹ L. Nowak, *Działalność dydaktyczno-naukowa i organizacyjna profesora Jerzego Gaja w szkolenictwie wyższym wychowania fizycznego*, s. 21.

²² Tenże, *Wykaz prac doktorskich i habilitacyjnych napisanych pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Gaja*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak, *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, s. 47–48. Dysertacje doktorskie obronili: Adam Natanek (1983), Jerzy Krzysztofowicz (1981), Bożena Bruska-Steffen (1981), Zygmunt Twardowski (1985), Sławomir Tyszkowski (1987), Maciej Łuczak (1989), Małgorzata Nowacka (2002), Grzegorz Bieńczyk (2006), Aleksy Chmiel (2006), Bogdan Dębowski (2008), Jan Paweł Piotrowski (2012).

²³ L. Nowak, *Działalność dydaktyczno-naukowa i organizacyjna profesora Jerzego Gaja w szkolenictwie wyższym wychowania fizycznego*, s. 20.

²⁴ Tamże.

mów Kultury Fizycznej: Komisji Badań Regionalnych Oddziału PAN w Poznaniu (1975–1977 i 1985–1986), a w latach 1987–1988 – Komisji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ds. Rozwoju Szkolnictwa Wyższego²⁵.

Działał też w towarzystwach naukowych, m.in. w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Polskim Towarzystwie Naukowym Kultury Fizycznej (jego terenowych oddziałach w Gdańsku i w Gorzowie Wlkp.). Należał do Sekcji Historii PTNKF, która stała się w 1995 r. członkiem International Society for the History of Physical Education and Sport (ISHPES). Współtworzył w 1976 r. Gorzowskie Towarzystwo Naukowe. Współpracował też z Komisją Historyczną Głównego Komitetu Kultury Fizycznej (od 1959 r.), a w 1969 r. powoływany był także na jej członka. Działał w Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Polskiego (1957–1961)²⁶.

Przez wiele lat pracował również w komisjach senackich i wydziałowych zajmujących się problematyką naukową. Wielkie zasługi miał Profesor w procesie przekształcania Wyższego Studium Nauczycielskiego w Gdańsku w samodzielną Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, a także Filii poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego w samodzielny Wydział Wychowania Fizycznego w Gorzowie Wielkopolskim.

Za swoją twórczą aktywność Profesor otrzymał wiele odznaczeń, nagród i wyróżnień uczelnianych, regionalnych, resortowych i państwowych. Spośród nich najbardziej sobie cenił wyróżnienia za osiągnięcia naukowe: Nagrody Ministra (trzykrotnie) oraz najwyższe odznaczenie Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu – Medal im. Eugeniusza Piaseckiego, Złoty Medal im. Jędrzeja Śniadeckiego, a także Medal za Zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku²⁷.

Zainteresowania naukowe związane z kulturą fizyczną w regionie wielkopolskim i Wolnym Mieście Gdańsku, a także z wychowaniem fizycznym i sportem oraz turystyką w ujęciu ogólnopolskim były rezultatem wcześniejszej pracy na rzecz szeroko pojętego środowiska. Początkowo dotyczyły dziejów ideologii społeczno-wychowawczej i układów sił politycznych w Związku Harcerstwa Polskiego w okresie międzywojennym. Analiza tych problemów znalazła odzwierciedlenie w publikacji pt. *Główne nurty ideowe w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939*²⁸. Książkę tę przygotował na podstawie swojej dysertacji doktorskiej i artykułów zamieszczanych w „Rocznikach Naukowych WSWF w Poznaniu” w 1963 i 1965 r. – *Charakter i kierunki ideowe w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939*²⁹ oraz *Miejsce Tadeusza Strumiły w historii harcerstwa*³⁰.

²⁵ B. Woltmann, *Działalność Profesora Jerzego Gaja w dziedzinie historii kultury fizycznej*, s. 9.

²⁶ L. Nowak, *Działalność dydaktyczno-naukowa i organizacyjna profesora Jerzego Gaja*, s. 20, 21.

²⁷ B. Woltmann, *Działalność Profesora Jerzego Gaja w dziedzinie historii kultury fizycznej*, s. 9.

²⁸ J. Gaj, *Główne nurty ideowe w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, ss. 188.

²⁹ Tenże, *Charakter i kierunki ideowe w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, z. 7, Poznań 1963, s. 3–118.

Rezultatem badań ogólnopolskich była monografia pt. *Wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej*³¹ oraz monografia naukowa przygotowana wspólnie z Kajetanem Hądzelkiem *Dzieje kultury fizycznej w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*³². Ta druga została oceniona przez prof. J. Topolskiego bardzo wysoko. W 1997 r. wspólnie K. Hądzelkiem Jerzy Gaj opublikował kolejną monografię – *Dzieje kultury fizycznej w Polsce (od czasów najdawniejszych po współczesność)*³³. Wspólnie z Bernardem Woltmannem wydał monografię pt.: *Sport w Polsce 1919–1939*³⁴ oraz *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1996*³⁵.

Dalsze cztery monografie poświęcił historii turystyki: *Zarys turystyki w Polsce w XIX i XX wieku*³⁶, *Zarys historii turystyki w Polsce*³⁷, *Dzieje turystyki w Polsce*³⁸, *Dzieje turystyki w Polsce*, wydanie II rozszerzone³⁹.

Drugim nurtem zainteresowań badawczych Profesora J. Gaja były dzieje najnowsze kultury fizycznej w ujęciu regionalnym, a następnie krajowym. Początkowo przedmiot dociekań stanowiła historia kultury fizycznej w Wielkopolsce. Ich rezultat to monografia pt. *Kultura fizyczna w Wielkopolsce na tle sytuacji gospodarczo-społecznej i politycznej (1919–1939)*. Zawierała przede wszystkim rozważania związane z polityką państwa wobec rozwijającego się z różną dynamiką wychowania fizycznego i sportu⁴⁰. Problematykę tę Profesor kontynuował we wspólnej publikacji z prof. Z. Grotem – *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, opracowując samodzielnie okres od 1919 do 1969 r.⁴¹ Na ten temat opublikował też wiele wartościowych artykułów, takich jak: *Kultura fizyczna w Wielkopolsce w 25-leciu PRL*⁴²; *Działalność Towarzystwa Gimna-*

³⁰ Tenże, *Miejsce Tadeusza Strumilly historii harcerstwa*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, z. 11, Poznań 1965, s. 103–137.

³¹ Tenże, *Wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej*, Warszawa – Poznań 1987, ss. 363.

³² J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*, „Monografie AWF w Poznaniu”, nr 289, Poznań 1991, ss. 392.

³³ J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, „Podręczniki AWF w Poznaniu”, nr 45, Poznań 1997, ss. 278.

³⁴ J. Gaj, B. Woltmann, *Sport w Polsce 1919–1939*, Gorzów Wlkp. 1997, ss. 108.

³⁵ J. Gaj, *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1996*, pod red. J. Gaja i B. Woltmanna, Gorzów Wlkp. 1999.

³⁶ Tenże, *Zarys turystyki w Polsce w XIX i XX wieku*, AWF Poznań 2001, ss. 172.

³⁷ Tenże, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 2003, ss. 260.

³⁸ Tenże, *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa 2006, ss. 276.

³⁹ Tenże, *Dzieje turystyki w Polsce*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 2008, ss. 346.

⁴⁰ Tenże, *Kultura fizyczna w Wielkopolsce na tle sytuacji gospodarczo-społecznej i politycznej (1919–1939)*, „Monografie WSWF w Poznaniu”, nr 6, Poznań 1965, ss. 140.

⁴¹ L. Nowak, *Działalność dydaktyczno-naukowa i organizacyjna profesora Jerzego Gaja w szkolnictwie wyższym wychowania fizycznego*, s. 16. Warto dodać, że wcześniejsze zainteresowania badawcze J. Gaja dotyczyły ideologii społeczno-wychowawczej Związku Harcerstwa Polskiego w Rzeczypospolitej w latach międzywojennych. Zgromadzony materiał badawczy zaprezentował w dysertacji doktorskiej, a następnie monografii zatytułowanej *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939* (wydanej w Warszawie w 1966, ss. 187.) i w kilku innych artykułach.

⁴² „Kultura Fizyczna” 1971, nr 8, s. 348–358.

stycznego „Sokół” w Wielkopolsce w latach 1919–1939⁴³; *Kultura fizyczna na wielkopolskiej wsi w latach 1920–1951*⁴⁴. Kilka tekstów poświęcił historii Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Były to m.in.: *50-lecie Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu*⁴⁵; *Tradycje i dorobek Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu*⁴⁶; *Z dziejów poznańskiej AWF*⁴⁷; *Rola i miejsce Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Poznaniu w historii Akademii Wychowania Fizycznego*⁴⁸; *Tradycje i dorobek Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu*⁴⁹. Obchody jubileuszu 75-lecia Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu stały się okazją do zaprezentowania jej bogatego dorobku naukowego, dydaktycznego, sportowo-kulturalnego itp. Dzięki inicjatywie prof. J. Gaja powstała monografia pod Jego redakcją, zatytułowana *Dzieje Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu 1919–1994*⁵⁰. Była to kontynuacja wcześniejszej inicjatywy Z. Grota, odnośzącej się do WSWF w Poznaniu⁵¹.

Na łamach „Roczników Naukowych AWF w Poznaniu” Profesor zamieścił jeszcze wiele artykułów, z których na szczególną uwagę zasługują: *Źródła prasowe w badaniach dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*⁵²; *O przydatności źródeł w archiwach terenowych dla badań rozwoju kultury fizycznej w Wielkopolsce (lata 1918–1939)*⁵³; *Z problematyki badań dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*⁵⁴; *Poznańskie badania w zakresie historii kultury fizycznej*

⁴³ Z. Pawluczuk (red.), *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Gdańsk 1996, s. 119–126.

⁴⁴ B. Woltmann (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 4, Gorzów Wlkp. 2000, s. 157–172.

⁴⁵ „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1971, nr 3, s. 162–165.

⁴⁶ „Kultura Fizyczna” 1969, nr 3, s. 106–112.

⁴⁷ „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu” 1981, z. 30, s. 19–27.

⁴⁸ „Biuletyn Informacyjny AWF w Poznaniu” 1994, nr 2, s. 9–13.

⁴⁹ „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1994, nr 3, s. 91–100.

⁵⁰ „Monografie AWF w Poznaniu”, nr 312, Poznań 1996, ss. 297. Współautorami pracy byli Z. Grot, M. Łuczak, W. Osiński i R. Wieczorek.

⁵¹ Z. Grot, *Krótki rys Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–1939*, [w:] M. Godycki (red.), *40 lat od Katedry Wychowania Fizycznego UP do Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu*, Poznań 1959, s. 13–44; tenże, *Katedra i Studium Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919–1945*, [w:] J. Gaj (red.), *Dzieje Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (1919–1994)*, Poznań 1996, s. 12–83.

⁵² *40 lat od Katedry Wychowania Fizycznego UP do WSWF w Poznaniu (część I do 1918 r.)*, Poznań 1959, s. 557–563.

⁵³ „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu” 1965, z. 10, s. 265–270; tenże, *Źródła prasowe w badaniach dziejów kultury fizycznej w województwie poznańskim (prasa miasta Poznania w latach 1918–1939)*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu” 1965, z. 10, s. 259–264; tenże, *Źródła prasowe w badaniach dziejów kultury fizycznej w województwie poznańskim – prasa prowincjonalna lat 1918–1939*, cz. 2, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu” 1964, z. 8, s. 161–165.

⁵⁴ „Zeszyty Wielkopolskie” 1968, nr 7, s. 79–83; tenże, *Z problematyki badań dziejów kultury fizycznej Wielkopolski (1945–1956)*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu” 1969, z. 18, s. 205–227.

[z T. Ziółkowską]⁵⁵; *Badania regionalne w zakresie historii kultury fizycznej na przykładzie poznańskiej AWF*⁵⁶. Problematykę sportu wśród klasy robotniczej prezentował na łamach seryjnego wydawnictwa pt. „Sport Robotniczy”, ukazującego się w latach 1962–1974. Były to teksty: *Sport robotniczy w Chodzieży*⁵⁷; *Udział Związku Walki Młodych w rozwijaniu kultury fizycznej w województwie poznańskim w latach 1945–1948*⁵⁸; *Prasa wielkopolska jako informator, propagator i organizator kultury fizycznej w latach 1945–1948*⁵⁹; *Podziemne życie sportowe w okupowanej Wielkopolsce*⁶⁰. Swemu mistrzowi J. Gaj poświęcił artykuły: *W 70. rocznicę urodzin prof. dra Zdzisława Grota*⁶¹ i *Wkład prof. dra Zdzisława Grota do historii kultury fizycznej Wielkopolski*⁶².

W dorobku naukowym Jerzego Gaja znalazły się publikacje dotyczące rodzinnego miasta Autora: *Początki i rozwój sportu w Lesznie 1902–1939*⁶³; *Początki sportu w Lesznie i jego rozwój w latach 1902–1995*⁶⁴; *Sport w Lesznie w latach 1902–1996 (Der Sport in Leszno in Jahren 1902–1996)*⁶⁵; *Dzieje MKKS „Polonia – 1912” (1912–2002)*⁶⁶; *Rola samorządu w rozwoju kultury fizycznej w Lesznie w latach III Rzeczypospolitej (The role of Self – Government in Leszno in the development of physical culture within the Third Republic period)*⁶⁷.

Wspólnie z gorzowskimi pracownikami naukowymi Katedry Historii Kultury Fizycznej opracowano monografie zespołowe: *Kultura fizyczna na ziemi gorzowskiej 1945–1979*⁶⁸ oraz *Sport w województwie gorzowskim 1975–1990*⁶⁹.

⁵⁵ *Wkład poznańskiej AWF w rozwój teoretycznych podstaw kultury fizycznej*, Poznań 1975, s. 202–210.

⁵⁶ *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2 (Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej, Chycina 1995), Wrocław 1996, s. 39–44.

⁵⁷ „Sport Robotniczy”, t. 2, Warszawa 1964, s. 131–136; tenże, *Praca sportowa Robotniczego Klubu Sportowego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Kaliszu*, „Sport Robotniczy”, t. 2, Warszawa 1964, s. 148–151.

⁵⁸ „Sport Robotniczy”, t. 5, Warszawa 1971, s. 17–62.

⁵⁹ „Sport Robotniczy”, t. 6, Warszawa 1971, s. 254–274.

⁶⁰ „Sport Robotniczy”, t. 4, Warszawa 1968, s. 144–160.

⁶¹ „Kultura Fizyczna” 1974, nr 3, s. 124–127.

⁶² *Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD XVI–XX w.*, Poznań 1974, s. 29–32.

⁶³ *Leszno i Leszczyńscy*, Leszno 1997, s. 108–116.

⁶⁴ „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1997, nr 4, s. 137–149.

⁶⁵ Leszno 1998, ss. 216.

⁶⁶ Leszno 2002, ss. 184.

⁶⁷ W. Siwiński, R.D. Tauber, E. Mucha-Szajek, *Hotelarstwo, gastronomia, turystyka i rekreacja w procesie integracji europejskiej*, Poznań 2005, s. 104–114; J. Gaj opublikował również artykuł pt. *Michał Gutowski – kariera zawodowa i sportowa*, [w:] R. Wasztyl (red.), *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, AWF Kraków 2002, s. 329–338.

⁶⁸ J. Gaj, A. Natanek, B. Woltmann, L. Nowak, *Kultura fizyczna na Ziemi Gorzowskiej (1945–1979)*, Poznań 1984, ss. 140.

⁶⁹ J. Gaj, B. Woltmann (red.), *Sport w województwie gorzowskim 1975–1990*, Gorzów Wlkp. 1993, ss. 250.

Wynikiem badań regionalnych w odniesieniu do Wolnego Miasta Gdańska, a zwłaszcza interesującej Profesora „otoczki społeczno-politycznej kultury fizycznej” oraz rywalizacji sportowej między Polakami i Niemcami, była publikacja zwarta pt. *Zarys historii polskiej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*⁷⁰. Jak stwierdził Jerzy Topolski, prof. UAM w Poznaniu, „J. Gaj dał przez pryzmat kultury fizycznej doskonałe wejrzenie w życie ludności polskiej w Gdańsku oraz pogłębiające się konflikty polsko-niemieckie”. Problematykę kultury fizycznej w Gdańsku Jerzy Gaj przedstawił także w kilku artykułach drukowanych w monografiach i Rocznikach Naukowych WSWF w Gdańsku⁷¹.

Warto podkreślić, że profesor zwyczajny dr hab. Jerzy Gaj należał do grona najwybitniejszych historyków sportu, wychowania fizycznego i turystyki w Polsce. Jego wkład w upowszechnianie najnowszej historii wychowania fizycznego i sportu, a w ostatnim okresie Jego życia - także turystyki w Polsce, miał ogromne znaczenie dla rozwoju nauki polskiej, nauk historycznych, a zwłaszcza nauk o kulturze fizycznej. Na podkreślenie zasługują Jego pionierskie opracowania dotyczące dziejów wychowania fizycznego i sportu w Polsce po II wojnie światowej i we współpracy – dziejów kultury fizycznej w Polsce oraz historii sportu w naszym kraju. W rozdziale tego ostatniego dotyczącego historii sportu w Polsce Ludowej zaprezentował szerszą perspektywę historyczną⁷², uwzględniającą wpływ uwarunkowań zewnętrznych, wewnętrznych, społeczny zasięg sportu masowego i wyczynowego na dzieje kultury fizycznej, uwikłanej w ideologię państwa. Wiele zjawisk historycznych zachodzących w sporcie i wychowaniu fizycznym w wymiarze krajowym przedstawiał również na tle uwarunkowań międzynarodowych, a mających podłoże w decyzjach zapadających poza granicami kraju. W historiografii krytycznie odnosił się do nadmiernych uproszczeń. Raził Go schematyczny sposób rozpatrywania rozwoju sportu ograniczający się tylko do analizy działalności stowarzyszeń sportowych, bez rozpatrywania udziału innych organizacji. Badaniom z zakresu historii turystyki nadał metodologiczny porządek, finalizując je wartościowymi syntezami historii turystyki w ujęciu ogólnopolskim. Był mistrzem i mentorem dla kilku pokoleń swoich uczniów⁷³. Żywe zain-

⁷⁰ J. Gaj, *Zarys historii polskiej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa – Poznań 1976, ss. 200.

⁷¹ Tenże, *Stan badań w zakresie historii kultury fizycznej polskiej ludności w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1939*, [w:] *Kultura fizyczne ludności rodzimej na byłym pograniczu niemieckim i w Wolnym Mieście Gdańsku (do 1939 roku)*, „Monografie”, nr 14: Gdańsk, 1975, s. 5–22; „*Gazeta Gdańska*” jako źródło w badaniach dziejów polonijnej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku (1929–1933), „Roczniki Naukowe WSWF w Gdańsku” 1975, t. 5, s. 313–324.

⁷² P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Seria: „Monografie AWF w Poznaniu”, nr 367, Poznań 2007, s. 10; tenże, *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956–1989*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2015, s. 11–12.

⁷³ T. Jurek, S. Zaborniak, K. Obodyński, *Wstęp*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, s. 7–8.

teresowania historią wychowania fizycznego i sportu Wielkopolski, Pomorza w ujęciu regionalnym oraz rodzinnego Leszna, Gorzowa Wielkopolskiego, Poznania, Gdańska w ujęciu lokalnym zaszczerpione przez jego nauczyciela prof. Zdzisława Grota dały ciekawe wnioski, wysoko oceniane przez wybitnych profesorów, znawców historii i metodologii (m.in. prof. dra hab. Jerzego Topolskiego). Jerzy Gaj, upowszechniając rezultaty eksploracji w postaci syntez w językach obcych (niemieckim i angielskim), wytyczył pewien kierunek badań ogólnopolskich i regionalnych. Równocześnie był otwarty na naukową dyskusję i nowe strategie patrzenia na dochodzenie do prawdy historycznej. Dowodem Jego pozycji w świecie nauki było powszechne uznanie i liczne wyróżnienia przyznane przez resort kultury fizycznej i uczelnie, w których pracował jako dydaktyk⁷⁴ i naukowiec.

* * *

Profesor był człowiekiem z natury pogodnym, o wielostronnych zainteresowaniach. Wobec doktorantów był promotorem o usposobieniu łagodnym, ale w dyskusji potrafiącym w sposób subtelny celnie ripostować, odsłaniając wyraziście swoje racje, dając impuls do myślenia i zastanowienia. Cenił wysoko zawod historyka, starając się wypełniać go rzetelnie, będąc krytycznym wobec powierzchowności w badaniach i działalności naukowej.

Ostatni raz rozmawiałem z nim w dniu Jego urodzin (22 grudnia 2016 r.), a więc na osiem dni przed śmiercią. Mimo wcześniejszych dwóch udarów mózgu, pamięć mu dopisywała. Prosił, by pozdrowić wspólnych przyjaciół. Na odejście z ziemskiej drogi był przygotowany. Czekał na nie ze spokojem. Pozostał wierny swoim ideałom, pozostawiając po sobie bogaty dorobek z zakresu szeroko rozumianej kultury fizycznej i pamięć tych, którzy Go poznali bliżej.

Prof. dr hab. Jerzy Gaj pochowany został 5 stycznia 2017 r. na Cmentarzu na Junikowie w Poznaniu, pole 5, kwatery 6, rząd 36, miejsce 6⁷⁵.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (dalej AAWF w Poznaniu), Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Ankieta personalna Jerzego Gaja.

⁷⁴ Na uwagę zasługuje fakt, że Profesor J. Gaj w latach 1994–2003 był również prowadzącym narciarstwo zjazdowe na zimowych obozach studenckich w Zamiejscowym Wydziale Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.

⁷⁵ *Wyszukiwarka cmentarna*, <http://www.poznan.pl/mim/necropolis/>, Jerzy Gaj [dostęp 27.03.2017].

- AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Odpis, Świadcstwo Szkoły Ogólnokształcącej, Stopnia licealnego.
- AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Pismo do rektora Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu o dopuszczeniu do egzaminu magisterskiego, Poznań, 25.09.1954 r.
- AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Ankieta personalna Jerzego Gaja.
- AAWF w Poznaniu, Teczka akt osobowych Jerzego Gaja, sygn. 66. Zaświadczenie o stanie odbytych studiów wyższych, Poznań dnia 22.07.1999 r.
- Kronika Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu 1956/57, s. 69.

II. Prasa i czasopisma

- „Biuletyn Informacyjny AWF w Poznaniu” 1994.
- „Kultura Fizyczna” 1969, 1971, 1974.
- „Roczniki Naukowe AWF Poznań” 1981.
- „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu” 1965.
- „Sport Robotniczy” 1964, 1968, 1971.
- „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1971, 1994, 1997.
- „Zeszyty Wielkopolskie” 1968.

III. Relacje ustne

Relacja ustna Przemysława Gaja – syna Jerzego Gaja.

IV. Źródła internetowe

<http://www.poznan.pl/mim/necropolis/>, Jerzy Gaj

B. Literatura

- „Gazeta Gdańska” jako źródło w badaniach dziejów polonijnej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku (1929–1933), „Roczniki Naukowe WSWF w Gdańsku”, t. 5, Gdańsk 1975, s. 313–324.
- 40 lat od Katedry Wychowania Fizycznego UP do WSWF w Poznaniu (cześć I do 1918 r.), Poznań 1959, s. 557–563.
- Gaj J., *Charakter i kierunki ideowe w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, z. 7, Poznań 1963, s. 3–118.
- Gaj J., *Dzieje turystyki w Polsce*, Warszawa 2006, ss. 276.
- Gaj J., *Dzieje turystyki w Polsce*, wyd. 2 rozszerzone, Warszawa 2008, ss. 346.
- Gaj J., *Główne nurty ideowe w Związku Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, ss. 188.
- Gaj J., *Kultura fizyczna w Wielkopolsce na tle sytuacji gospodarczo-społecznej i politycznej (1919–1939)*, „Monografie WSWF w Poznaniu”, nr 6, Poznań 1965, ss. 140.

- Gaj J., *Michał Gutowski – kariera zawodowa i sportowa*, [w:] R. Wasztyl (red.), *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, AWF Kraków 2002, s. 329–338.
- Gaj J., *Miejsce Tadeusza Strumiły historii harcerstwa*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, z. 11, Poznań 1965, s. 103–137.
- Gaj J., *Stan badań w zakresie historii kultury fizycznej polskiej ludności w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1939*, [w:] *Kultura fizyczne ludności rodzimej na byłym pograniczu niemieckim i w Wolnym Mieście Gdańsku (do 1939 roku)*, „Monografie”, nr 14, Gdańsk 1975, s. 5–22.
- Gaj J., *Wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej*, Warszawa – Poznań 1987, ss. 363.
- Gaj J., *Zarys historii polskiej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa – Poznań 1976, ss. 200.
- Gaj J., *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1996*, pod red. J. Gaja i B. Woltmanna, Gorzów Wlkp. 1999, s. 7–9, 61–83, 147–214, 261–264.
- Gaj J., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 2003, ss. 260.
- Gaj J., *Zarys turystyki w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 2001, ss. 172.
- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*, „Monografie AWF w Poznaniu”, nr 289, Poznań 1991, ss. 392.
- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, „Podręczniki AWF w Poznaniu”, nr 45, Poznań 1997, ss. 278.
- Gaj J., Natanek A., Woltmann B., Nowak L., *Kultura fizyczna na Ziemi Gorzowskiej (1945–1979)*, Poznań 1984, ss. 140.
- Gaj J., Woltmann B., *Sport w Polsce 1919–1939*, Gorzów Wlkp. 1997, ss. 108.
- Gaj J., Woltmann B. (red.), *Sport w województwie gorzowskim 1975–1990*, Gorzów Wlkp. 1993, ss. 250.
- Godlewski P., *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, „Monografie AWF w Poznaniu”, nr 367, Poznań 2007, s. 10.
- Godlewski P., *Sport wyczynowy w procesie przemian ideologicznych i społecznych w Polsce 1956–1989*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2015, s. 11–12.
- Grot Z., *Krótki rys Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–1939*, [w:] M. Godycki (red.), *40 lat od Katedry Wychowania Fizycznego UP do Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu*, Poznań 1959, s. 13–44.
- Jurek T., Zaborniak S., Obodyński K., *Wstęp*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak. (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 7–8.
- Katedra i Studium Wychowania Fizycznego na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919–1945*, [w:] J. Gaj (red.), *Dzieje Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu (1919–1994)*, Poznań 1996, s. 12–83.
- Katedry i Zakłady WSWF*, „Kronika Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu”, z. 1: *do 1956/57 r.*, Poznań 1957, s. 68–69.

- Kunicki B.J., *Przedmowa*, [w:] B.J. Kunicki (red.), *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, Wyd. Polskie Towarzystwo naukowe Kultury Fizycznej, Sekcja Historii i Oddział w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 1996, s. 3–10.
- Leszno i Leszczyńscy*, Leszno 1997, s. 108–116.
- Nowak L., *Działalność dydaktyczno-naukowa i organizacyjna profesora Jerzego Gaja w szkolnictwie wyższym wychowania fizycznego*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 16–21.
- Nowak L., *Wykaz prac doktorskich i habilitacyjnych napisanych pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Gaja*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, s. 47–48.
- Pawluczuk Z. (red.), *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, Gdańsk 1996, s. 119–126.
- Praca sportowa Robotniczego Klubu Sportowego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Kaliszu*, „Sport Robotniczy”, t. 2, Warszawa 1964, s. 148–151.
- Samodzielni pracownicy nauki i zastępcy profesorów WSWF*, „Kronika Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu”, z. 1: *do 1956/57 r.*, Poznań 1957, s. 41.
- Siwiński W., Tauber R.D., Mucha-Szajek E., *Hotelarstwo, gastronomia, turystyka i rekreacja w procesie integracji europejskiej*, Poznań 2005, s. 104–114.
- Studia z dziejów Polski, Niemiec i NRD XVI–XX w.*, Poznań 1974, s. 29–32.
- Wkład poznańskiej AWF w rozwój teoretycznych podstaw kultury fizycznej*, Poznań 1975, s. 202–210.
- Woltmann B. (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 4, Gorzów Wlkp. 2000, s. 157–172.
- Woltmann B., *Działalność Profesora Jerzego Gaja w dziedzinie historii kultury fizycznej*, [w:] B.J. Kunicki (red.), *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, Wyd. Polskie Towarzystwo naukowe Kultury Fizycznej, Sekcja Historii i Oddział w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 1996, s. 5–10.
- Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2 (*Ogólnopolska Konferencja Historyków Kultury Fizycznej Chycina 1995*), Wrocław 1996, s. 39–44.
- Z problematyki badań dziejów kultury fizycznej Wielkopolski (1945–1956)*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, z. 18, Poznań 1969, s. 205–227.
- Źródła prasowe w badaniach dziejów kultury fizycznej w województwie poznańskim (prasa miasta Poznania w latach 1918–1939)*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, z. 10, Poznań 1965, s. 259–264.
- Źródła prasowe w badaniach dziejów kultury fizycznej w województwie poznańskim – prasa prowincjonalna lat 1918–1939*, cz. 2, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, z. 8, Poznań 1964, s. 161–165.

**Professor Jerzy Gaj (1929–2016).
Outstanding historian of physical culture**

Abstract

This publication came at the initiative of his students. It is dedicated to Professor Jerzy Gaj, an outstanding scholar in the field of physical culture history, an academic teacher, a physical culture activist. His contribution to the dissemination of the most recent history of physical education and sport, and, in the recent period, tourism as well, was remarkable. Professor Jerzy Gaj was the creator of the Summer School of Physical Culture Historians in Poland. His participation in the educational, scientific and editorial processes of numerous publications, reviews and scientific opinions was of invaluable significance for the development of the history of physical culture. It is evidenced by widespread recognition and numerous distinctions granted to the Professor.

Keywords: Jerzy Gaj (1929–2016), biography, the most recent history of physical culture.

Ryszard STARON^{†*}

Programy wychowania fizycznego i ich realizacja w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących Krakowa w latach 1918–1932

Streszczenie

W niniejszej pracy przedstawiona została problematyka programów wychowania fizycznego i ich realizacja w państwowym szkolnictwie średnim ogólnokształcącym Krakowa w latach 1918–1932.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wychowanie fizyczne w krakowskich szkołach średnich odbywało się przede wszystkim w formie gimnastyki. Nie była to jedyna forma zajęć. Poza nią w czasie przerw młodzież urządzała zabawy na podwórzach gimnazjalnych, chodziła na piesze wycieczki, uczęszczała na ślizgawki czy urządzała zabawy między lekcjami.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla potrzeb szkoły średniej opracowało programy wychowania fizycznego dla gimnazjum niższego w 1919 r., a dla gimnazjum wyższego w 1922 r. Mimo że w latach tych obowiązywał już program ministerialny, realia wf. w krakowskich szkołach średnich nie były zbyt korzystne. Podstawową formą była gimnastyka, ale warunki lokalowe oraz kadrowe nie wszędzie pozwalały na jej wprowadzenie. Dlatego w szkołach z problemami uciekano się do obowiązkowych gier i zabaw, wycieczek, a nawet nauki strzelania. Dopiero w roku szkolnym 1925/1926 wf. obowiązkowo objęło wszystkich uczniów. Prowadzone było jak do tej pory systemem Linga z uwzględnieniem gier i zabaw. Oprócz tego uprawiano lekką atletykę i inne sporty.

Początek roku 1929 przyniósł spore zmiany. W styczniu tegoż roku Ministerstwo WRiOP wprowadziło 3 godziny ćwiczeń cielesnych, nie licząc gier i zabaw. Krakowskie państwowe gimnazja bardzo ściśle dostosowały się do tych rozporządzeń. We wszystkich sprawozdaniach szkolnych z tego okresu podkreślano jego przestrzeganie.

W roku 1931 MWRiOP wydało okólnik zalecający wykonywanie ćwiczeń śródlekcyjnych. Niestety, z jego realizacją było bardzo źle. Do roku 1932 nie znaleziono żadnej informacji o takich ćwiczeniach.

Słowa kluczowe: historia, wychowanie fizyczne, Kraków, programy.

Celem niniejszej pracy jest zbadanie problematyki programów wychowania fizycznego i ich realizacja w państwowym szkolnictwie średnim ogólnokształcącym Krakowa w latach 1918–1932. Autor postara się odpowiedzieć na pyta-

* dr, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu; e-mail: staronr@uek.krakow.pl

nie, jakie były ministerialne programy wychowania fizycznego w całej Polsce i jak wyglądała ich realizacja w badanych szkołach krakowskich w omawianym okresie¹.

Wprowadzanie wychowania fizycznego do szkół galicyjskich miało miejsce już w połowie XIX w. We wrześniu 1849 r. organizację szkolnictwa w zaborze austriackim oparto na przepisach austriackich, które formalnie wprowadzały przedmiot w formie nadobowiązkowej. Proces ten rozpoczął się od Gimnazjum św. Jacka. Opierając się o wyżej wspomniane przepisy, wprowadzono do niego wychowanie fizyczne jesienią 1866 r. W latach następnych wprowadzono gimnastykę do następnych szkół średnich Krakowa: Gimnazjum św. Anny, Wyższej Szkoły Realnej i Gimnazjum III².

Jesienią 1897 r. zaczęto w krakowskich szkołach średnich wprowadzanie obowiązkowej nauki gimnastyki. W roku szkolnym 1897/98 zrobiono to w młodszych klasach Gimnazjum III, w następnym – we wszystkich Wyższej Szkoły Realnej, a w 1899/1890 – w klasach I–IV Gimnazjum św. Anny. Od roku 1902/1903 wszystkie klasy Gimnazjów I i III oraz WSR miały obowiązkowe lekcje gimnastyki. Obok niej wprowadzono, o ile warunki na to pozwalały, gry i zabawy na świeżym powietrzu, które uprawiano również podczas przerw. Poza tym urządzano wycieczki i marsze pod opieką nauczycieli³.

Zgodnie z odpowiednimi przepisami z lat 1909–1912 w szkołach średnich wychowanie fizyczne było przedmiotem obowiązkowej nauki szkolnej, lecz wprowadzenie go w tej formie można było dokonać „zwolna z uwzględnieniem stosunków miejscowych”. Przewidziano dla niej dwie godziny lekcji tygodniowo, w ramach których najważniejsze miejsce zajmowały ćwiczenia gimnastyczne, a oprócz tego zabawy podczas przerw na podwórzu, zabawy popołudniowe na boisku oraz wycieczki⁴.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, równoległe z odbudową państwowości polskiej, sprawy oświaty, zdrowia dzieci i młodzieży, a także jej fizycznego rozwoju stały się przedmiotem ważnych dyskusji. W nadaniu wysokiej

¹ W roku 2003 na AWF w Krakowie została obroniona praca doktorska Ryszarda Staronia pt.: *Wychowanie fizyczne i sport w państwowych męskich szkołach średnich ogólnokształcących w Krakowie w latach 1918–1939*. Promotorem był prof. R. Wasztyl. Przywołana praca jest przechowywana w Archiwum AWF w Krakowie pod sygnaturą D-384.

² R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993, s. 90–138.

³ Tenże, *Początki piłki nożnej i sportu szkolnego w Polsce*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1990, nr 2, s. 86; M. Weinert, *Stan higieny i wychowania fizycznego w Galicji w latach 1870–1900 oraz próby jego naprawy*, „Rozprawy Naukowe WSWF we Wrocławiu” 1962, t. 1, s. 243–251; Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1902/03, Lwów 1903, s. 27 i nn.

⁴ Dz. Urz. c.k. RSK 1909, nr 24, s. 497–531; Dz. Urz. c.k. RSK 1909, nr 25, s. 533–572; Dz. Urz. c.k. RSK 1912, nr 10, s. 499; M. Grabowska, *Stan wychowania fizycznego w c.k. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie w latach 1876–1913*, „Zeszyty Naukowe WSWF we Wrocławiu” 1967, z. 1, s. 9.

rangi wychowaniu fizycznemu duże znaczenie miała działalność osób wywodzących się ze środowisk lekarskich i pedagogicznych, wspierana przez działaczy sportowych. Na terenie byłej Galicji 5 listopada 1918 r. wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej Fryderyk Zoll wydał reskrypt do wszystkich szkół elementarnych, średnich i zawodowych, w którym utrzymywał w mocy dotychczasowe plany nauczania i instrukcje dydaktyczno-pedagogiczne, a dodatkowo nakazywał, by „wychowaniu fizycznemu zapewnić w programie szkolnym miejsce odpowiednie do wielkiej jego wagi”⁵.

W pierwszym roku niepodległości wśród 9 państwowych szkół średnich tylko dwa, tj. gimnazja I i III, prowadziły wychowane fizyczne w formie obowiązkowej, w trzech, tj. gimnazjach II, VI i I Szkole Realnej, było przedmiotem nadobowiązkowym. Udzielane było w klasach I–VII dwa razy w tygodniu po 45 minut, co nie do końca było zgodne z galicyjskimi programami, które nakazywały wprowadzenie go do wszystkich klas od I do VIII⁶.

W większości szkół na lekcjach wychowania fizycznego, które wtedy nazywano gimnastyką, ćwiczone właśnie gimnastykę. Nie była to jedyna forma, w której odbywał się przedmiot. Poza nią w czasie przerw młodzież urządzała zabawy na podwórzach gimnazjalnych, a ponadto, jak pisał dyrektor Gimnazjum I,

W lecie młodzież brała udział w zabawach w Parku dra Jordana, chodziła na bliższe lub dalsze wycieczki, także dla nauki historii naturalnej i geografii, uczęszczała na ślizgawkę i do kąpieli.

Podobnie przebiegały nadobowiązkowe zajęcia w filii Gimnazjum II. Jej kierownik w sprawozdaniu z 1918/1919 r. pisał, że: „nadobowiązkowe zajęcia wf. prowadziło TG «Sokół» w formie gimnastyki”. Również i w tej szkole nie były to jedyne formy, w których prowadzono interesujące nas lekcje. Kierownik w dalszej części pisał:

[...] wf. obok lekcji gimnastyki udzielanej w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo w każdym ograniczał się do wycieczek, oraz zabaw w czasie przerw międzylekcyjnych, pracy w warsztatach oraz ćwiczeń i wycieczek organizowanych przez zastęp drużyny harcerskiej im. Tadeusza Rejtana⁷.

⁵ „Muzeum” 1918, nr 10, s. 504–505.

⁶ Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego im. św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1919, Kraków 1919, s. 2–3; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1918/19, Kraków 1919, s. 5; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Zespół II Państwowego Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie, Katalog Główny Gimnazjum II za rok szkolny 1918/19, sygn. GLJ 98; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Zespół Archiwum Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, Katalog główny Gimnazjum I za rok szkolny 1918/19, sygn. GLN 221.

⁷ Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1919, Kraków 1919, s. 10; Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1919, Kraków 1919, s. 30; Sprawozdanie Kierownika Filii Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1918/19, Kraków 1919, s. 6 i 13.

Ze szczątkowych danych na temat uprawiania ćwiczeń między lekcjami (najczęściej na długich przerwach) wynika, że odbywały się one w zależności od bazy szkolnej. Warunkiem było choćby skromne podwórze czy plac szkolny. W pierwszym roku niepodległości zarówno w Gimnazjum I, jak i filii Gimnazjum II ćwiczenia, gry uczniów na najdłuższej przerwie oraz wycieczki organizowane przez nauczycieli uznawane były za wychowanie fizyczne. Jak pisał dyrektor Gimnazjum I, „podczas wszystkich przerw młodzież zabawiała się na obszernym dziedzińcu szkolnym”⁸. Można więc przyjąć, że w pierwszym roku, w szkołach, w których wprowadzono wychowanie fizyczne w formie obowiązkowej lub nadobowiązkowej, obywatelo się ono częściowo zgodnie z galicyjskimi wymogami. Prowadzono przede wszystkim lekcje wf. w formie gimnastyki, ćwiczenia pomiędzy lekcjami oraz wycieczki. Jedynie w Gimnazjum I prowadzono gry w parku Jordana. Nie realizowano natomiast zupełnie zalecanych ćwiczeń śródlekcyjnych⁹.

Mimo trudnych uwarunkowań bytu narodowego w pierwszym okresie niepodległości, czynniki oświatowe, przy szczególnym wsparciu nauczycielstwa wszystkich zaborów, doprowadziły do odbycia 14–17 kwietnia 1919 r. Zjazdu Nauczycielskiego w Warszawie. Dla omówienia zagadnień wychowania fizycznego w szkole powołano specjalną Sekcję Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego, której pracami kierowali wybitni specjaliści z tej dziedziny – prof. Stanisław Ciechanowski i Eugeniusz Piasecki. W toku dyskusji opracowano i przedstawiono cenne wnioski, takie jak: zasada równorzędności wychowania fizycznego i umysłowego, opieka nad zdrowiem młodzieży, budowa szkół wyposażonych w sale gimnastyczne, boiska i ogródki szkolne. W trakcie obrad zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia obowiązkowych ćwiczeń fizycznych jako podstawowej formy wychowania fizycznego, zapewniającej prawidłowy rozwój fizyczny dzieci i młodzieży¹⁰.

W przygotowanym przez Piaseckiego na Sejm Nauczycielski *Programie ćwiczeń cielesnych*, punkt „b” obejmował dzieci w wieku 9–14 lat, a „c” – młodzież 14–18 lat. Program przeznaczony dla tych pierwszych obejmował zabawy i gry ruchowe, gimnastykę i pracę ręczną. Najważniejszą część stanowiły gry i zabawy. Najwięcej czasu zalecano poświęcać grom rzutnym: stójka, wokatus, ekstra, koszykowa, palant, choć zalecano stosować również niezbyt dalekie wycieczki. W gimnazjum wyższym (wiek 14–18 lat) do gier uprawianych w wieku

⁸ Sprawozdanie Kierownika Filii Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1918/19, Kraków 1919, s. 13; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1919, Kraków 1919, s. 10.

⁹ R. Staroń, *Wychowanie fizyczne i sport w państwowych męskich szkołach średnich ogólnokształcących w Krakowie w latach 1918–1939*, mpis pracy dr. AWF Kraków, Kraków 2003, s. 154.

¹⁰ K. Hądzelek, *Postulaty Sejmu Nauczycielskiego (1919) w sprawie wychowania fizycznego w szkole*, materiały dorocznej Sesji Naukowej AWF, Warszawa 1966, s. 151–152; L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996, s. 125.

młodszym dodano piętówkę (siatkówkę) i piłkę nożną oraz od 16. roku życia lekką atletykę. Gry ruchowe można było uprawiać w postaci zawodów. Ćwiczenia gimnastyczne tak jak w okresie wcześniejszym należało wykonywać w systemie Linga. Praca ręczna natomiast obejmować miała zajęcia trudniejsze niż w gimnazjum niższym, tj. obróbkę drzewa twardego i metalu w zimie, pionierkę i roboty rolne w lecie¹¹.

Uchwały Sejmu Nauczycielskiego nie miały jednak mocy obowiązującej. Stanowić miały jedynie wytyczne regulatyw rządowych podejmowanych, zgodnie ze stanowiskiem delegatów nauczycielskich, stopniowo, z uwzględnieniem warunków panujących na poszczególnych obszarach kraju¹².

MWRiOP dla potrzeb szkoły średniej w całej Polsce opracowało jako pierwszy program nauczania dla gimnazjum niższego, który ukazał się w maju 1919 r. W zakresie wychowania fizycznego obejmował dwie lekcje gimnastyki tygodniowo, które można było podzielić na cztery dni w tygodniu po pół godziny, szczególnie w klasie I i wstępnej, gdy sala gimnastyczna i boisko znajdowały się na miejscu lub w pobliżu. Uczniów można było zwolnić ze względu na chorobę lub wadę fizyczną. Dotyczyło to tylko pewnego rodzaju ćwiczeń. Decyzja zależała od lekarza szkolnego, który mógł pozwolić lub zalecić inne¹³.

Program przedmiotu zawierał ćwiczenia wg systemu szwedzkiego. Gimnastyka, bo tak, jak już wiemy, nazywane było wychowanie fizyczne, obejmowała lekcje gimnastyki i ćwiczenia pozalekcyjne, to jest: zabawy i gry, sporty i pracę ręczną. W klasie wstępnej należało je przede wszystkim wypełniać łatwymi zabawami i grami ruchowymi oraz kształtującymi zmysły. Zabawy stosować tylko te, które nie wymagały dużego wysiłku. Klasy I–III obejmowały zabawy i gry ruchowe. Program określał, że ćwiczenia gimnastyczne jako przedmiot szkolny były obowiązkowe. Nie mówił tego – a w zasadzie nic nie mówił – o ćwiczeniach pozalekcyjnych, poza tym, że miała je organizować szkoła pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki. Należy to interpretować, że były one nieobowiązkowe, a i nauczyciel nie był za ich prowadzenie wynagradzany. Według programu praca ręczna obejmowała zajęcia ogrodnicze oraz warsztatowe¹⁴.

Zgodnie z rozporządzeniem MWRiOP z 2 i RSK z 30 maja 1920 r. w celu wprowadzenia na terenie byłej Galicji planów naukowych wydanych przez Mi-

¹¹ *Sprawa wychowania fizycznego na warszawskim zjeździe nauczycielskim*, „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1919, nr 5, s. 17–18.

¹² K. Toporowicz, *Listy Eugeniusza Piaseckiego do Stanisława Ciechanowskiego (1918–1939)*, Kraków 1993, s. 18–21; „Ruch Pedagogiczny” 1919, s. 145–147.

¹³ *Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Nauka pisma. Rysunek i Lepienie. Śpiew. Praca ręczna. Gimnastyka*, Warszawa 1919, s. 35–36.

¹⁴ W latach 1921–1922 ukazały się wprawdzie nowe programy nauki przeznaczone dla gimnazjum niższego, ale w zakresie wf były one tylko przedrukami programu z 1919 r. *Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Nauka pisma, rysunek i lepienie, śpiew, praca ręczna, gimnastyka*. Przedruk z 1919 roku, Lwów – Warszawa 1921, Warszawa 1922; tamże s. 35–38.

nisterstwo zalecono stopniowe wprowadzenie do szkół programów ministerialnych. Zgodnie z nimi dotychczasową formę wychowania fizycznego zachowano jedynie w gimnazjach klasycznych. W pozostałych w roku szkolnym 1920/21 w klasach I–III odbywać się miało zgodnie z programami ministerialnymi, a w starszych z dotychczasowymi. W roku następnym (1921/1922) program ministerialny obowiązywał już w pierwszych czterech klasach i co roku jego realizacja miała być wprowadzana do następnej tak, by w 1925/26 była we wszystkich klasach ukończona¹⁵.

Mimo że w roku 1920/1921 w młodszych klasach obowiązywał program ministerialny, realia wf. w badanych szkołach krakowskich nie były zbyt korzystne. Podstawową formą była wprawdzie gimnastyka, ale warunki lokalowe oraz kadrowe nie wszędzie pozwalały na jej prowadzenie. Dlatego też w przypadku, gdy było to niemożliwe, uciekano się do obowiązkowych gier i zabaw, które w programie ministerialnym wcale takimi nie były, wycieczek, a nawet nauki strzelania. W Gimnazjum VI wychowanie fizyczne prowadzone było w formie gimnastyki, na którą przeznaczono 12 godzin tygodniowo. Klasy I–III, dla których było ono przedmiotem obowiązkowym, miały 10 godzin, ze starszych (IV–VII), dla których był on nadobowiązkowym, stworzono jedną 43-osobową grupę mającą tygodniowo dwie godziny. Inaczej przebiegało wychowanie fizyczne w gimnazjach VII i VIII. W VII z powodu braku odpowiedniej sali odbywały się one na wolnym powietrzu, natomiast w VIII nie było zajęć z gimnastyki, natomiast YMCA organizowała obowiązkowe dla wszystkich uczniów zabawy i gry ruchowe, nauka strzelania prowadzona była w Związku Strzeleckim przez komendę DOG w Krakowie, a ponadto wychowawcy zorganizowali aż 47 wycieczek, tzw. „higieniczno-zdrowotnych”. Były one bardzo popularne również w gimnazjach I, II i VI. W roku tym urządzono je w okolicy Krakowa. Odwiedzono: Skałę Kmity, Czerną, Miękinie, Tenczynek, Dubie, Bielany i Ojców. W VI natomiast podzielone zostały na naukowe i rozrywkowe. Pierwsze obejmowały wyjścia do muzeów: Narodowego, xx Czartoryskich, Czapskich, Etnograficznego i Przemysłowego. Drugie natomiast popołudniami w okolicy Krakowa, a dłuższą całościenną – statkiem do Tyńca. Mimo że program dla gimnazjum niższego w ramach godzin pozalekcyjnych zalecał prace ręczne (zajęcia ogrodnicze i warsztatowe), żadna ze szkół ich nie realizowała¹⁶.

¹⁵ Dz. Urz. MWRiOP 1920, nr 1, poz. 76; Dz. Urz. RSK 1921, nr 7, s. 215–218.

¹⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół Archiwum Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Katalog główny Gimnazjum I za rok szkolny 1920/21, sygn. GLN 223; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół II Państwowego Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie. Katalog główny gimnazjum II za rok szkolny 1920/21, sygn. GLJ 100; Sprawozdanie Dyrekcji III Państwowego Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1920/21. Kraków 1921, s. 14; Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Zespół IV Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie, sygn. GS 14; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół Państwowego VII Gimnazjum Realnego, sygn. PGR 4; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowej Pierwszej Szkoły Realnej w Krakowie

Po ogłoszeniu programu dla gimnazjum niższego przystąpiono do opracowywania programu dla gimnazjum wyższego, który ukazał się w roku 1922. Szczegółowo wyznaczone zostały w nim cele nauczania, zasady oraz program. Zawarto w nim wiele wskazówek dotyczących zasad doboru ćwiczeń do wieku rozwojowego ucznia, jego stanu zdrowia oraz sposobu zaspokajania potrzeb aktywności ruchowej. W tym celu we wstępie programu umieszczono w ośmiu punktach bardzo obszerne i zarazem szczegółowe uwagi posługiwania się nim¹⁷. Zgodnie z powyższym programem nauczyciel powinien wskazać ćwiczenia do codziennego przerobienia poza godzinami szkolnymi – w domu lub na boisku. Zalecał, aby, jeśli pogoda i warunki na to pozwalają, wykonywać je na otwartym powietrzu, zmieniając odpowiednio wzorzec (system Linga) z przewagą gier i ćwiczeń sportowych¹⁸.

Według ministerialnego programu dla gimnazjum niższego z 1919 r. oraz wyższego z 1922 r., gry i zabawy miały być uprawiane albo na zajęciach wf., albo w czasie nadobowiązkowych ćwiczeń pozalekcyjnych. Nic zatem dziwnego, że nauczyciele wf. zbytnio nie zabiegali o ich organizowanie, skoro były one nieobowiązkowe dla uczniów, a i oni nie dostawali za ich prowadzenie wynagrodzenia¹⁹.

13 stycznia 1922 r. MWRiOP wydało rozporządzenie dotyczące zapobiegania przeciążeniu młodzieży szkolnej, które sprawiało, że popołudniowe gry i zabawy ruchowe stały się dla młodzieży gimnazjalnej obowiązkowe. W punkcie „e” czytamy:

W każdej klasie należy na jeden dzień tygodnia zadawanie prac domowych ograniczyć do minimum, a to dlatego, ażeby w przeddzień dyrekcja szkoły w porozumieniu z nauczycielem ćwiczeń cielesnych mogła organizować dla każdej klasy odpowiednio do pory roku popołudniowe zabawy i gry ruchowe jako zajęcia obowiązkowe²⁰.

Dopiero w roku szkolnym 1922/1923 wychowanie fizyczne pojawiło się we wszystkich krakowskich państwowych gimnazjach. W roku tym wprowadzono je do gimnazjów, w których go do tej pory nie było, tj. II i IX. W obydwu wiązało się to z zatrudnieniem odpowiednich nauczycieli. Od tego momentu wf. stało się przedmiotem obowiązkowym. W gimnazjach, które co roku zwiększały liczbę klas objętych obowiązkowo tym przedmiotem, tj. w IV i VII, w tym roku przybył w klasach IV. Z posiadanych danych dotyczących 8 z 9 szkół wynika, że prowadzono w tym roku lekcje wf. w 77 oddziałach, co dawało 154 lekcje. Za-

za rok szkolny 1920/21, Kraków 1921, s. 7i20; Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1920/21, Kraków 1921, s. 8.

¹⁷ *Program gimnazjum państwowego. Wydział klasyczny*, Warszawa 1922, s. 105.

¹⁸ *Program gimnazjum państwowego. Wydział humanistyczny*, Warszawa 1922, s. 106.

¹⁹ Dz. Urz. MWRiOP 1925, nr 1, s. 40–41; *Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Nauka pisma. Rysunek i Lepienie. Śpiew. Praca ręczna. Gimnastyka*, s. 105–106; *Program gimnazjum państwowego. Wydział klasyczny*, s. 105–106.

²⁰ „Wychowanie Fizyczne” 1922, z. 5–8, s. 142–143.

pewniało to prawie 6,5 etatu dla nauczycieli tego przedmiotu. Natomiast w roku tym uczyło ich 9, czyli lekcjami wf. nie mogli wypełnić swojego etatu. Niestety, poprawić ich sytuacji materialnej nie mogły obowiązkowe popołudniowe gry i zabawy. Pomimo nakazu w pierwszych dwóch latach (1922–1924) żadna ze szkół ich nie wprowadziła²¹.

W roku 1924/1925 w Gimnazjach II i III wychowanie fizyczne po raz pierwszy objęło wszystkie klasy. W II, niższe miały osobno lekcje gimnastyki oraz gry i zabawy. Uczniowie dojeżdżający (Gimnazjum II uważane było za tzw., „gimnazjum chłopskie”) zorganizowani byli w osobny oddział, który miał codziennie po ostatniej lekcji gimnastykę albo gry i zabawy. W ten sposób, jak pisał dyrektor szkoły w sprawozdaniu z tego roku, „wykorzystywano czas pomiędzy ostatnią lekcją a odjazdem pociągu, którym młodzież wracała do domu”. Oprócz Gimnazjum II, jeszcze w tym roku jedynie Gimnazja III i IV organizowały gry i zabawy, ale już dla całej szkoły w liczbie nie 12 godzin, tylko 3–6. Spośród gimnazjów, które rokrocznie wzbogacały wf. w jednej klasie, w IV zaniechano tej zasady, przyspieszając proces w ten sposób, że w tym roku szkolnym już wszystkie miały interesujące nas lekcje. Inaczej postąpiono w Gimnazjum VII, w którym jak co roku wf. przybył w klasie następnej, tj. siódmej²².

W roku tym na lekcjach wychowania fizycznego uczono, zgodnie z ministerialnym programem, systemem Linga z uwzględnieniem zabaw ruchowych. O ile pozwalała na to pogoda, prowadzona była na świeżym powietrzu. Oprócz tego klasy starsze (VI–VIII) w Gimnazjum IV miały ćwiczenia przygotowawcze do lekkiej atletyki. Popołudniowe gry i zabawy odbywały się na świeżym powietrzu w miesiącach wrzesień, październik i listopad oraz na wiosnę w kwietniu, maju i czerwcu. W ich ramach, zgodnie z programami nauczania dla gimnazjum niższego i wyższego, uprawiano piłkę koszykową, uszatkę, dłoniówkę, graniczną oraz kilka gier i zabaw łatwiejszych: wici, piłkę w kole, wrywanek²³.

²¹ Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1922/23, Kraków 1923, s. 5–15; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół IV Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie, sygn. GS 16; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół Państwowego VII Gimnazjum Realnego w Krakowie. Katalog główny VII Gimnazjum za rok szkolny 1922/23, sygn. PGR 6; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum III im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 14–28.

²² Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1924/25, Kraków 1925, s. 28; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół II Państwowego Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie. Katalog główny Gimnazjum II za rok szkolny 1924/25, sygn. GLJ 103; Archiwum II LO. Katalog główny Gimnazjum III za rok szkolny 1924/25; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół IV Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie, sygn. GS 18; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół VII Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Krakowie. Katalog główny Gimnazjum VII za rok szkolny 1923/24, sygn. GMKr 5.

²³ Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1924/25, Kraków 1925, s. 26; Sprawozdanie Dyrekcji VIII Państwowego Gimnazjum im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1924/25, Kraków 1925, s. 11.

Prowadzenie popołudniowych gier i zabaw w Gimnazjum IV tylko w miesiącach jesiennych i wiosennych świadczyło o bardzo dobrej realizacji okólnika MWRiOP, które wynagradzało nauczycieli za 12 godzin takich zajęć tygodniowo, a nie określało, w jakich miesiącach miały być prowadzone. Spowodowało to możliwość ich skumulowania w miesiącach pogodnych, nie narażając młodzieży na ryzyko choroby w dni niepogodne. Zostało to zresztą w cytowanym okólniku dopuszczone:

godziny opuszczone z powodu słoty lub zbyt zimna (a więc przeważnie w jesieni i zimie) nauczyciele gimnastyki winni wynagradzać poświęcając na ten cel więcej godzin w dni wiosenne lub letnie. Dyrektorowie szkół czuwają nad odbyciem przez nauczycieli wszystkich wynagradzanych godzin²⁴.

W roku 1925 ukazał się nowy program nauczania ćwiczeń cielesnych w gimnazjum niższym, który zaczął obowiązywać od roku szkolnego 1925/1926. Jego celem było: a) sprzyjać wszechstronnemu i harmonijnemu rozwojowi fizycznemu zgodne z prawami fizjologicznymi ustroju oraz wzmacniać zdrowie przez sprawność; b) wyrabiać prawidłową postawę, zręczność i estetykę ruchów; c) kształcić wolicjonalne cechy charakteru; d) wspierać rozwój zdolności umysłowych przez kształcenie zmysłów, uwagi, pamięci i woli; e) wzbudzać i rozwijając zamiłowanie do stałego uprawiania ćwiczeń²⁵.

Programy nauczania ćwiczeń cielesnych dla gimnazjum wyższego z lat 1924–1926 opierały się na takich samych celach i założeniach oraz zalecały ten sam zakres materiału jak program z 1922 r. Bardzo istotnym problemem były w nich zajęcia pozaszkolne, które zalecano prowadzić w dostosowaniu do pory roku. I tak w lecie program przewidywał w klasach I i II ćwiczenia przygotowawcze w pływaniu, wiosłowaniu oraz wycieczki połączone z ćwiczeniami orientowania się w terenie. Dla klas IV i V piłkę koszykową, latającą, szczypiorniak, przygotowania do piłki nożnej oraz palant. W porze zimowej: łyżwiarstwo, narciarstwo, saneczkarstwo, a w lecie pływanie, wioślarstwo, szermierkę, musztrę, jazdę konną, przygotowanie do lekkiej atletyki²⁶.

Stopniowe wprowadzanie wychowania fizycznego do szkół spowodowało, że dopiero w roku szkolnym 1925/1926 obowiązkowo objęto nim wszystkich uczniów krakowskich państwowych gimnazjów. W roku tym wprowadzono je jeszcze do klas VIII dwóch szkół, tj. gimnazjów I i VII. Prowadzone było jak do tej pory systemem Linga z uwzględnieniem gier i zabaw. Odbywało się, o ile tylko pozwalały na to warunki pogodowe, na wolnym powietrzu, a w zimie oraz w przypadku złej pogody – w salach gimnastycznych. Dlatego dyrektor Gimnazjum II w sprawozdaniu z roku 1925/1926 pisał, że „lekcje wf. odbywały się w formie gimnastyki szwedzkiej na maleńkim podwórzu gimnazjalnym i w jed-

²⁴ „Wychowanie Fizyczne” 1922, s. 110–111.

²⁵ *Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Ćwiczenia cielesne. Pogadanki higieniczne*, Warszawa 1925, s. 3.

²⁶ *Program gimnazjum państwowego. Wydział matematyczno-przyrodniczy*, Warszawa 1925, s. 109.

nej z sal lekcyjnych zamienionych na salę gimnastyczną²⁷. Według niego ich stan przedstawiał się dobrze. Ponadto klasy III–VII miały zajęcia z teorii wf. oraz lekcje tańców (mazur i boston). Zajęcia te nie miały żadnego pokrycia w obowiązujących programach szkolnych, choć ich wprowadzenie na pewno pobudzało rozwój wychowania fizycznego²⁷.

Zauważyć można od roku 1926 przenikanie ćwiczeń wojskowych do programu ćwiczeń cielesnych, zwłaszcza w lekkiej atletyce (rzuty oszczepem i granatem, chód na 1 kilometr). Zdaniem M. Fularskiego:

Praca na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkole miała na celu nie tylko przygotowanie dzielnych obrońców ojczyzny, lecz także dzielnych, sprawnych i rozumnie karnych obywateli²⁸.

Z dniem 1 września 1926 r. wszedł w życie okólnik MWRiOP określający wymiar godzin gier i zabaw ruchowych. Zmieniał on częściowo okólnik z 12 października 1922 r., który wprowadzał do programów państwowych gimnazjów obowiązkowe gry i zabawy w wymiarze 12 godzin tygodniowo. Można było je realizować latem i zimą. MWRiOP kierując się trudną sytuacją budżetową, ustaliło ich liczbę na 8, a w szkołach z 10 lub więcej oddziałami na 10 tygodniowo. Wynagrodzenie przewidziano tylko za miesiące kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień i październik, a więc za te, w których faktycznie się odbywały. Wobec tego, że mieli je pobierać nauczyciele tylko za rzeczywiście wykonane czynności, zobowiązano dyrekcje szkół, aby w sytuacji uniemożliwiającej przeprowadzenie zajęć na skutek złych warunków atmosferycznych, mogły być one przeniesione na dni pogodne. W związku z tym, że gry i zabawy były płatne tylko w ściśle określonych miesiącach, liczba wypracowanych godzin mogła posłużyć do uzupełnienia etatu tylko w połowie podanego powyżej wymiaru godzin²⁹.

Wychowanie fizyczne w latach 1926–1928 obejmowało gimnastykę, gry i zabawy, lekką atletykę i inne sporty. W dalszym ciągu prowadzono gimnastykę Linga z uwzględnieniem zabaw ruchowych. Lekcje dostosowane były do wieku uczniów, pory i stosunku lekcji gimnastyki do innych w danym dniu. W Gimnazjum II często lekcje gimnastyki urozmaicano zabawami, które wzbogacano wspólnym śpiewem. Zimą odbywały się one w salach gimnastycznych, latem na wolnym powietrzu. Dodatkowo w Gimnazjum II

²⁷ Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1925/26, Kraków 1926, s. 11 i 14; Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1926/27, Kraków 1927, s. 17 i 19; Sprawozdanie Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1925/26, Kraków 1926, s. 11 i 12; Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1925/26, Kraków 1926, s. 65.

²⁸ M. Fularski, *Przysposobienie wojskowe w Polsce*, Warszawa 1929, s. 115.

²⁹ Dz. Urz. MWRiOP 1926, nr 12, poz. 148.

w klasach starszych urządzano pogadanki z zakresu wychowania fizycznego, które często zamieniały się w interesujące dyskusje³⁰.

Trudności w realizowaniu programu wychowania fizycznego w znacznym stopniu spowodowane były niedostateczną liczbą obiektów. Mieczysław Zajac w swojej książce *Zarys dziejów Podgórskiego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie* pisał:

Podobnie jak w czasach zaboru austriackiego były trudności z lekcjami gimnastyki, ponieważ szkoła nie posiadała sali gimnastycznej. [...] W związku z brakiem sali, w dni słotne lub mroźne lekcje gimnastyki odbywały się z reguły w pomieszczeniach klasowych, a rzadziej w stosunkowo niewielkiej świetlicy szkolnej.

W dalszej części opisywał, w jaki sposób odbywały się lekcje wychowania fizycznego, a szczególnie miejsce poświęcił wielkiemu zainteresowaniu piłką nożną:

W klasach wyższych cieszyły się powodzeniem koszykówka, siatkówka i tenis, a w zimie hokej. [...] Niezależnie od warunków i wieku młodzież podgórska przepadała za grą w piłkę nożną. Nie trzeba jej było do szczęścia trawistego boiska. Wystarczyło to samo klepisko Między Skalami na którym w zimie grywano w hokeja. Za słupki bramkowe służyło wierzchnie odzienie ułożone w formie „kupki”. Jak ognia bali się uczniowie podpaść prof. Dutkiewiczowi prowadzącemu wf. Najsroższą karą był dla nich zakaz gry w piłkę nożną na „gimnastyce”³¹.

Początek roku 1929 w stosunku do wf. przyniósł spore zmiany. W styczniu tegoż roku weszły w życie rozporządzenia MWRiOP zmieniające jego pozycję w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym. Rozporządzenia z 2 i 5 stycznia miały na celu ujednoczenie programu trzech klas wyższych szkoły powszechnej siedmioklasowej (V, VI, VII) z trzema gimnazjum niższego (I, II, III), wprowadzenie do 30 godzin tygodniowo obowiązkowej nauki we wszystkich klasach, w tym trzech godzin ćwiczeń cielesnych, nie licząc gier i zabaw³².

W porównaniu z dotychczasowym wymiarem dwóch godzin tygodniowo (2×45 minut), odąd realizowano trzy lekcje 50-minutowe. Zalecano, by w gimnazjum niższym, tam gdzie to możliwe, prowadzić naukę wf. 6 razy w tygodniu po pół godziny, a nie 3 razy po jednej godzinie. W gimnazjum niższym zarządzono, by 3 godziny wf. odbywały się od razu od drugiego półrocza roku szkolnego 1928/1929, a w wyższym dopiero od nowego roku szkolnego (1929/1930)³³.

³⁰ Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1926/27, Kraków 1927, s. 10; Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1926/27, Kraków 1927, s. 17-19.

³¹ M. Zajac, *Zarys dziejów Podgórskiego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie*, Kraków 1998, s. 53; Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1926/27, Kraków 1927, s. 74; Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1927/28, Kraków 1928, s. 102.

³² Dz. Urz. MWRiOP 1929, nr 1, poz. 1; Dz. Urz. MWRiOP 1929, nr 9, poz. 393.

³³ Dz. Urz. MWRiOP 1929, nr 1, poz. 1; Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1928/29, Kraków 1929, s. 13; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VII im. A. Mickiewicza w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 24–25.

Krakowskie państwowe szkoły średnie ogólnokształcące bardzo ściśle dostosowały się do rozporządzenia z 2 stycznia 1929 r. o wprowadzeniu trzech godzin wychowania fizycznego tygodniowo w każdej klasie. We wszystkich sprawozdaniach szkolnych z tego okresu podkreślano jego przestrzeganie. Zgodnie z zarządzeniem z 23 czerwca 1929 r. badane szkoły zdecydowały się w roku 1929/1930 trzecią godzinę gimnastyki w klasach VII przeznaczyć na nauczanie higieny przez lekarza szkolnego. Obowiązkowe wychowanie fizyczne zostało podzielone na: 1) gimnastykę, 2) gry ruchowe, 3) wycieczki odbywające się zimą saneczkami, a latem pieszo.

W roku 1931, 15 października MWRiOP wydało okólnik zalecający wykonywanie ćwiczeń śródlekcyjnych. Miały one trwać od 1,5 do 2 minut. Określał on, że:

1. ćwiczenia śródlekcyjne – które tak powinno się odtąd nazywać – należy wykonywać możliwie we wszystkich szkołach na wszystkich lekcjach;
2. przypominać o potrzebie wykonywania takich ćwiczeń powinien albo dodatkowy dzwonek w szkole, albo polecenie nauczyciela prowadzącego lekcję;
3. przed ćwiczeniami należy otworzyć – o ile lekcja nie odbywa się przy otwartych oknach – jedno lub dwa okna;
4. na dany przez dyżurnego lub innego ucznia znak, uczniowie wstają ze swych miejsc w ławkach lub między ławkami, wyprostowują się, wykonują kilka (3–5) wdechów i wydechów, niezbyt głębokich, aby nie dostać zawrotów głowy, oraz w celu rozruszania się, kilka niezbyt złożonych ćwiczeń gimnastycznych, np. w rodzaju skłonu ku przodowi, ku tyłowi i w obie strony, ruchów obrotowych ramion itp.;
5. po wykonaniu tych ćwiczeń uczniowie zajmują swe miejsca³⁴.

Zgodnie z późniejszym zarządzeniem MWRiOP, ćwiczenia śródlekcyjne powinny być wykonywane na wszystkich lekcjach z wyjątkiem: a) lekcji występującej bezpośrednio po ćwiczeniach 10-minutowych lub lekcjach ćwiczeń cielesnych, b) lekcji, na których młodzież wykonywała prace pisemne, robót ręcznych i zajęć laboratoryjnych³⁵.

Niestety, z realizacją powyższego zarządzenia w krakowskich państwowych szkołach średnich ogólnokształcących było bardzo źle. Przez pierwszych kilka lat po jego wprowadzeniu nie znaleziono żadnej, choćby pośredniej informacji o takich ćwiczeniach.

W roku 1931/1932 w Gimnazjum I lekcje wf. odbywały się 3 razy w tygodniu z wyjątkiem klas VII, w których były 2 razy w tygodniu. W nich trzecia lekcja przeznaczona była na nauczanie higieny przez lekarza szkolnego, na żądanie dyrekcji szkoły. Z całą pewnością program wychowania fizycznego w Gimnazjum I realizowany był szczegółowo, skoro cały rok szkolny lekcje te oglądali słuchacze Studium Pedagogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego³⁶.

³⁴ Dz. Urz. MWRiOP 1931, nr 11, poz. 129.

³⁵ L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport*, s. 206; Dz. Urz. KOSP 1934, nr 11, poz. 1.

³⁶ Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 28; Archiwum I LO. Protokoły (katalogi) główne Gimnazjum I za rok szkolny 1931/32.

W Gimnazjum IV metodyczne lekcje gimnastyki odbywały się w wymiarze 20 godzin tygodniowo rano i 8 po południu. W zimie prowadzone były na urządzonej ślizgawce, by uczyć jazdy na łyżwach. W roku tym (1931) zgodnie z rozporządzeniem MWRiOP z 21 stycznia rozmiar obowiązkowych gier i zabaw ruchowych zredukowano do 6 godzin³⁷.

Pewną formą propagowania czynnego spędzania wolnego czasu była zorganizowana 28 maja 1932 r. w Gimnazjum II całodzienna majówka na Bielany, którą tak opisywał dyrektor szkoły:

Wczas rano zebrała się młodzież na dziedzińcu szkolnym gdzie uszykowała się, poczym przy dźwiękach orkiestry w towarzystwie dyrektora i profesorów wyruszyła na Bielany [...]. Po dwugodzinnym posiłku poprzedzonym wspólną fotografią i Aniołem Pańskim w kościele [...] rozpoczęły się zawody między klasowe w koszykówkę, siatkówkę, uszatką, palanta nastąpiły biegi na krótką metę, bieg na przełaj o mistrzostwo gimnazjum. Resztę czasu spędzono wesoło na grach i zabawach. O godzinie 6-ej po odśpiewaniu „Chwalcie łąki umajone” rozpoczęto odwrót. Uczniów idących w kolumnie czwórkowej poprzedzała drużyna harcerska, orkiestra oraz 30 kolarzy. Wśród śpiewu i wiwatów towarzystwie muzyki z przybranymi w girlandy sztandarami maszerowała młodzież³⁸.

W roku 1931/1932 w Gimnazjum VI odbyło się ponad 30 mniejszych i większych wycieczek w okolice Krakowa i do portów wiślanych: Niepołomic, Tyńca i Bielany. Ponadto urządzano je łodziami do Czernichowa, Niepołomic, Warszawy, Sandomierza, Puław i Dębłina³⁹.

W badanych szkołach na początku lat 30. XX w. można zaobserwować odchodzenie od systemu gimnastyki szwedzkiej na rzecz ćwiczeń Bukha, Linharda, Knudsena czy J.G. Thulina. Nauczyciele krakowscy realizowali program ogólnopolski, ale i nawiązywali współpracę ze Studium WF UJ, które w pewien sposób modyfikowało ww. metody ćwiczeń, przystosowując je do warunków polskich i krakowskich. W Gimnazjum VIII reorganizacja programu ćwiczeń cielesnych w szkole, zapoczątkowana wprowadzeniem nowych prądów w wf. oraz podniesieniem jego liczby godzin, przyniosła coraz lepsze wyniki. Cieszyło się ono wielkim zainteresowaniem uczniów, w szczególności ćwiczenia praktycznie stosowane. Toki lekcyjne uwzględniały gry i zabawy oraz ćwiczenia wstępne do sportów. Lekcje gimnastyki przeplatane były grami i zabawami. W „jeden z trzech” przeważał element zabawowy. Godzinę taką dobierano za-

³⁷ Dz. Urz. KOSK 1932, nr 2, poz. 31; Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 75; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie. Zespół IV Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie. Katalog główny Gimnazjum IV za rok szkolny 1931/32, sygn. GS 18; A. Artymiak, *W czterdziątą rocznicę, 1892–1932* [w:] Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. T. Kościuszki (Podgórze) za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 16.

³⁸ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 25–26.

³⁹ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. T. Kościuszki (Podgórze) za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 25–26.

zwyczaj spośród ostatnich godzin nauki lub, w wypadkach wyjątkowych, po bardziej wyczerpującej lekcji lub zadaniu szkolnym. Dzięki współpracy z lekarzem szkolnym dał się zauważyć dużo mniejszy procent uczniów ubiegających się o zwolnienie z lekcji gimnastyki. Baczną uwagę zwracano na elastyczny i czysty strój gimnastyczny⁴⁰.

Reasumując, można stwierdzić, że w badanych szkołach programy wychowania fizycznego realizowane były w stopniu dosyć dobrym. Oczywiście, w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości zależało to w dużym stopniu od posiadanej bazy dla potrzeb wf-u oraz wykwalifikowanej kadry, w późniejszym zaś w miarę posiadanych sił i środków szkoły starały się sprostać wymaganiom ministerialnym.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

1. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie
Zespół Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie
 - a. Katalog główny Gimnazjum I za rok szkolny 1918/19, sygn. GLN 221.
 - b. Katalog główny Gimnazjum I za rok szkolny 1920/21, sygn. GLN 223.Zespół IV Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie, sygn. GS 14, GS 16, GS 18.
Zespół VII Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Krakowie.
 - a. Katalog główny Gimnazjum VII za rok szkolny 1923/24, sygn. GMKr 5.Zespół II Państwowego Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie
 - a. Katalog główny Gimnazjum II za rok szkolny 1918/19, sygn. GLJ 98.
 - b. Katalog główny gimnazjum II za rok szkolny 1920/21, sygn. GLJ 100.
 - c. Katalog główny Gimnazjum II za rok szkolny 1924/25, sygn. GLJ 103.Zespół Państwowego VII Gimnazjum Realnego w Krakowie.
 - a. Katalog główny VII Gimnazjum za rok szkolny 1922/23, sygn. PGR 4, PGR 6.
2. Archiwum I LO. Protokoły (katalogi) główne Gimnazjum I za rok szkolny 1931/32.
3. Archiwum II LO. Katalog główny Gimnazjum III za rok szkolny 1924/25.

⁴⁰ Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932, s. 25-26; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933, s. 49.

II. Źródła drukowane

1. Publikacje o charakterze organizacyjnym i sprawozdawczym:

Artymiak A., *W czterdziestą rocznicę, 1892–1932*, [w:] Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. T. Kościuszki (Podgórze) za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.

Dz. Urz. c.k. RSK 1909, nr 24.

Dz. Urz. c.k. RSK 1909, nr 25.

Dz. Urz. c.k. RSK 1912, nr 10.

Dz. Urz. KOSK 1932, nr 2.

Dz. Urz. KOSP 1934, nr 11.

Dz. Urz. MWRiOP 1920, nr 1.

Dz. Urz. MWRiOP 1925, nr 1.

Dz. Urz. MWRiOP 1926, nr 12.

Dz. Urz. MWRiOP 1929, nr 1.

Dz. Urz. MWRiOP 1929, nr 9.

Dz. Urz. MWRiOP 1931, nr 11.

Dz. Urz. RSK 1921, nr 7.

Fularski M., *Przysposobienie wojskowe w Polsce*, Warszawa 1929.

„Muzeum” 1918, nr 10.

Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Nauka pisma. Rysunek i Lepienie. Śpiew. Praca ręczna. Gimnastyka, Warszawa 1919.

Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Nauka pisma, rysunek i lepienie, śpiew, praca ręczna, gimnastyka. Przedruk z 1919 roku, Lwów – Warszawa 1921, Warszawa 1922.

Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Nauka pisma. Rysunek i Lepienie. Śpiew. Praca ręczna. Gimnastyka, Warszawa 1922.

Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum niższe. Ćwiczenia cielesne. Pogadanki higieniczne, Warszawa 1925.

Program gimnazjum państwowego. Wydział humanistyczny, Warszawa 1922.

Program gimnazjum państwowego. Wydział klasyczny, Warszawa 1922.

Program gimnazjum państwowego. Wydział matematyczno-przyrodniczy, Warszawa 1925.

„Ruch Pedagogiczny” 1919.

Sprawa wychowania fizycznego na warszawskim zjeździe nauczycielskim, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1919, nr 5.

Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1902/03, Lwów 1903.

„Wychowanie Fizyczne” 1922, z. 5–8.

2. Sprawozdania roczne dyrekcji państwowych męskich gimnazjów krakowskich:

Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1918/19, Kraków 1919.

- Sprawozdanie Dyrekcji III Państwowego Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1920/21, Kraków 1921.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum III im. kr. Jana Sobieskiego w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1924/25, Kraków 1925.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1925/26, Kraków 1926.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VIII im. A. Witkowskiego w Krakowie za rok szkolny 1932/33, Kraków 1933.
- Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1924/25, Kraków 1925.
- Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1925/26, Kraków 1926.
- Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1926/27, Kraków 1927.
- Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1927/28, Kraków 1928.
- Sprawozdanie Dyrekcji IV Państwowego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VII im. A. Mickiewicza w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego im. św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1919, Kraków 1919.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1926/27, Kraków 1927.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum Nowodworskiego czyli św. Anny w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum VI im. T. Kościuszki (Podgórze) za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1919, Kraków 1919.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1920/21, Kraków 1921.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1922/23, Kraków 1923.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1924/25, Kraków 1925.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1925/26, Kraków 1926.

- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1926/27, Kraków 1927.
- Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1928/29, Kraków 1929.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum II św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1931/32, Kraków 1932.
- Sprawozdanie Dyrekcji Państwowej Pierwszej Szkoły Realnej w Krakowie za rok szkolny 1920/21, Kraków 1921.
- Sprawozdanie Kierownika Filii Państwowego Gimnazjum św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1918/19, Kraków 1919.

B. Literatura

- Grabowska M., *Stan wychowania fizycznego w c.k. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie w latach 1876–1913*, „Zeszyty Naukowe WSWF we Wrocławiu”, z. 1, Wrocław 1967, s. 3–10.
- Nowak L., *Wychowanie fizyczne i sport w państwowym szkolnictwie ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996.
- Staroń R., *Wychowanie fizyczne i sport w państwowych męskich szkołach średnich ogólnokształcących w Krakowie w latach 1918–1939*, mpis pracy dr. AWF Kraków, Kraków 2003.
- Toporowicz K., *Listy Eugeniusza Piaseckiego do Stanisława Ciechanowskiego (1918–1939)*, Kraków 1993.
- Wasztyl R., *Początki piłki nożnej i sportu szkolnego w Polsce*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1990, nr 2, s. 77–92.
- Wasztyl R., *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993.
- Weinert M., *Stan higieny i wychowania fizycznego w Galicji w latach 1870–1900 oraz próby jego naprawy*, „Rozprawy Naukowe WSWF we Wrocławiu” 1962, t. 1, s. 129–262.
- Zajac M., *Zarys dziejów Podgórskiego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie*, Kraków 1998.

Physical education programmes in 1918–1932 and their implementation in state high schools of Krakow

Abstract

In the following thesis the topic of physical education programmes and their implementation in state high schools of Krakow during years 1918–1932. After Poland regained its independence in 1918, physical education in Krakow's high schools was carried out in most cases in a form of gymnastics. It was however not the only form of classes. Aside of it, the adolescents used to initiate organised play on school yards during breaks, hiked and attended ice rinks. The Ministry of Reli-

gious Communion and Public Enlightenment (MRCPE) created a program of physical education classes for Lower Gymnasium in 1919 and for Higher Gymnasium in 1922. Despite of the existence of a Ministry's program, the physical education reality was not favourable. The most common form was gymnastics, but the facility and staffing conditions did not allow its implementation in all of the schools. In schools with such problems, obligatory organised play, excursions or even shooting classes were organised. It was only from the school year 1925/1926, the official physical education program became mandatory to all of the adolescents attending to high schools. It was led as until that time with Ling's system, but with incorporating of organised play. The new program also included, athletics and other sports to the high school physical education curriculum. The beginning of 1929 brought major changes to the program, the MRCPE introduced 3 hours of physical exercises excluding games and organised play. The state high schools in Krakow adjusted very strictly to these regulations. In all of the school reports, its observance was emphasised. In 1931, MRCPE issued a circular letter advising mid-class physical exercises. It was not properly executed however. Until 1932, there was no information about such activities.

Keywords: history, physical education, Krakow, programmes.

Eligiusz MAŁOLEPSZY*

Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA**

Daniel BAKOTA***

Wychowanie fizyczne i sport w Łucku i w powiecie łuckim w latach 1921–1939. Zarys problematyki

Streszczenie

W latach 1921–1939 nastąpił rozwój wychowania fizycznego i sportu w Łucku i w powiecie łuckim. Aktywności fizycznej sprzyjała działalność Miejskiego i Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Łucku. Nastąpił rozwój infrastruktury sportowej, jak również kształcenia kadr dla potrzeb wychowania fizycznego i sportu. Oprócz szkolnego programu wychowania, dużą rolę w rozwoju aktywności fizycznej odegrały organizacje i towarzystwa młodzieżowe i społeczne, m.in.: Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej i Związek Strzelecki. Znaczącą rolę w działalności sportowej odegrały kluby sportowe. Rozwojowi tej dziedziny kultury fizycznej sprzyjały powstające na Wołyniu struktury sportu, m.in. okręgowe związki sportowe, mające siedzibę w Łucku.

Wychowanie fizyczne i sport realizowane były wśród ludności ukraińskiej m.in. poprzez działalność Ukraińskiego Klubu Sportowego Styr Łuck. Na Wołyniu działalność zaznaczyły organizacje „Plast” i „Junak”.

Słowa kluczowe: wychowanie fizyczne, sport, Łuck, powiat łucki, Wołyń, Polska.

Wprowadzenie

Powiat łucki 19 lutego 1921 r. wszedł w skład utworzonego województwa wołyńskiego¹. Zajmował centralne położenie w tymże województwie. W skład

* dr hab. prof. AJD, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii; e-mail: e.malolepszy@ajd.czyst.pl

** dr, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii; e-mail: t.drozdek-malolepsza@ajd.czyst.pl

*** dr, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii

powiatu wchodziły 3 gminy miejskie (Łuck, Ołyka i Rożyszcze), 13 gmin wiejskich (Czaruków, Kiwerce, Kniahininek, Kołki, Nowy Czartorysk, Ołyka, Poddębce, Połonka, Rożyszcze, Silno, Szczurzyn, Torczyn, Trościaniec) oraz 3 miasta (Łuck, Ołyka i Rożyszcze). Powierzchnia powiatu wynosiła 4767 km², natomiast liczba ludności – 290,8 tys. osób (według spisu z 1931 r.). Powiat w większości zamieszkały był przez ludność ukraińską liczącą 172,1 tys. osób (59,2%). Drugą grupę narodowościową pod względem liczebnym stanowili Polacy – 56,4 tys. osób (19,4%). Kolejną grupę narodowościową stanowili Żydzi oraz inne mniej liczne grupy narodowościowe². W zakresie stanu badań wykorzystano publikacje E. Małolepszego, E. Wilczkowskiego i S. Zaborniaka³. Prace te mają głównie charakter przyczynku do przedstawionej w artykule problematyki.

Metody i problemy badawcze

W przygotowaniu niniejszej pracy zostały wykorzystane następujące metody badawcze: analiza źródeł historycznych, synteza oraz metoda porównawcza. Wysunięto następujące problemy badawcze:

1. Jak przebiegała działalność w zakresie wychowania fizycznego i sportu w Łucku i w powiecie łuckim w latach 1921–1939?
2. Jakie uwarunkowania miały wpływ na rozwój aktywności fizycznej?
3. Jakie kluby i towarzystwa prowadziły działalność na polu wychowania fizycznego i sportu w Łucku i w powiecie łuckim w latach 1921–1939?

W zakresie badań źródłowych przeprowadzono kwerendę zasobów archiwalnych. Wykorzystano literaturę z uwzględnieniem problematyki przyczynków do dziejów wychowania fizycznego i sportu w województwie wołyńskim w latach 1921–1939.

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Powiat_łuck [dostęp: 8.03.2017].

² Tamże.

³ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne i sport w województwie wołyńskim w latach 1921–1939 – zarys problematyki*, [w:] R. Urban, L. Nowak, J. Eider (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 12 (1): *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce do 1945 r.*, Gorzów Wlkp. 2016, s. 331–346; tegoż, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w latach 1922–1939*, „Фізичне виховання, спорт і культура здоров’я у сучасному суспільстві”: зб. наук. пр. Східноєвроп. нац. унт ім. Лесі Українки, Луцьк 2016, №4 (36), s. 19–28; E. Вільчковський, А. Вольчинський, С. Козіброцький, *Стан фізичного виховання на Волині в 1920–1930 роках*, „Фізичне виховання, спорт і культура здоров’я у сучасному суспільстві”: зб. наук. пр. Східноєвроп. нац. Ун т ім. Лесі Українки., Луцьк 2016, №4 (36), s. 11–18; S. Zaborniak, *Kultura fizyczna ludności ukraińskiej na ziemiach polskich (1868–1939)*, Rzeszów 2007.

Wyniki i dyskusja

Czynnikiem istotnym dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu w powiecie łuckim, a przede wszystkim w Łucku, miała działalność Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego (MKWFiPW)⁴. Środki budżetowe na działalność Komitetu pochodziły głównie z subwencji Magistratu miasta Łucka oraz dochodów z imprez sportowych. W roku 1928/1929 budżet MKWFiPW w Łucku wynosił 8200 zł. W kolejnych latach środki te ulegały stopniowemu zwiększeniu, m.in. w roku 1929/1930 wynosił 16500 zł; w 1930/1931 – 10 000 zł; 1931/1932 – 34 189,13 zł⁵. Warto jednak zaznaczyć, iż te kwoty pieniężne zazwyczaj nie były wykorzystane w całości przez MKWFiPW w Łucku. Choć w roku budżetowym 1932/1933 preliminarz budżetu wyniósł 17500 zł, wydatkowano kwotę 24400,43 zł. Miejski KWiPW przeznaczał środki finansowe na wspieranie i upowszechnianie wychowania fizycznego, sportu i przynsposobienia wojskowego w Łucku, m.in. w roku budżetowym 1930/1931 sfinansowano urządzenie parku rekreacyjnego (ogrodu jordanowskiego), rozbudowę boiska sportowego, utrzymanie Ośrodka Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego (WFiPW), na zorganizowanie i urządzenie sportów zimowych, na utrzymanie Poradni Sportowo-Lekarskiej w Łucku, prenumeratę pism fachowych (m.in. „Stadionu”) oraz na zakup literatury z zakresu wychowania fizycznego i sportu, na przygotowanie i urządzenie „Świąta Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego”, na zakup nagród sportowych, na opłatę kadry instruktorskiej pracującej w klubach i towarzystwach sportowych oraz delegowanie sportowców na zawody sportowe (poza Łuck)⁶. Ponadto część środków finansowych przeznaczono na wykupienie strzelnicy małokalibrowej, która była własnością Powiatowego KWiPW w Łucku. Przewodniczącym MKWFiPW był Teofil Ołowiński, sprawujący funkcję burmistrza Łucka, sekretarzem zaś Paweł Skorobogatow. W 1933 r. nastąpiło otwarcie stadionu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łucku. W imprezie uczestniczył jeden z najlepszych polskich lekkoatletów – Janusz Kusociński.

Z inicjatywy MKWFiPW w Łucku dla upowszechnienia i rozwoju aktywności fizycznej w mieście i powiecie organizowano corocznie „Święto WF i PW”⁷.

⁴ Державний архів Волинської області, Луцький міський комітет фізичного виховання і військової підготовки, під. 126 місто Луцьк Волинського воєводства, s. 2–829.

⁵ Tamże, s. 185, 399, 598.

⁶ Tamże, s. 399.

⁷ L. Nowak, *Wychowanie fizyczne i sport w Państwowym Szkolnictwie Ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996, s. 198. Jak pisze L. Nowak, „W celu zwiększenia zainteresowania władz szkolnych i młodzieży sprawami sportu szkolnego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleciło kuratorium okręgów szkolnych zainicjowanie porozumienia pomiędzy dyrekcjami szkół w poszczególnych miejscowościach danego okręgu szkolnego w zakresie zorganizowania w roku szkolnym 1924/1925 w miesiącu maju lub czerwcu «dnia święta sportowego młodzieży»”.

Święto WF i PW w Łucku zorganizowano w dniach 7–9 czerwca 1930 r. Z okazji Święta WF i PW, burmistrz Teofil Ołowiński wystąpił z następującym apelem:

MKWFIPW uroczystie obchodzi doroczne Święto WF i PW. Dzieci Wasze wykażą postępy z całorocznych prac w wychowaniu fizycznym. Pamiętajcie o tym, że w zdrowym ciele jest zdrowy duch. Uczcijcie to święto, radujcie się wszyscy, że pokolenia Wasze rosną na chwałę Ojczyzny i pożytek społeczeństwa. Niech w dni uroczystości dzieci Waszych ulice miasta i domy Wasze przystroją się w szaty odświętne. Zwracam się do Was o udekorowanie domów flagami państwowymi⁸.



Fot. 1. Święto Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Łucku (1930 r.), Honorowy Hufiec Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Łucku na tle wieży zamku księcia Lubarta. Pierwszy z lewej kpt. Brikowicz.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC).

Program imprezy sportowej był dość bogaty. Składał się z zawodów i pokazów sportowych młodzieży szkolnej oraz ze współzawodnictwa klubów i towarzystw sportowych. Uczniowie mieli rywalizować w grach sportowych (palant, siatkówka), w lekkoatletyce (trójbój drużynowy dla uczniów: skok w dal, rzut granatem, sztafeta 4 × 100 m; trójbój drużynowy dla uczennic: skok wzwyż, pchnięcie kulą – 3 kg, sztafeta 4 × 60 m) oraz w strzelectwie. Dla członków klubów i towarzystw sportowych zaplanowano współzawodnictwo w grach sportowych (hazena, palant, siatkówka), lekkoatletyce, strzelectwie, kolarstwie i zawodach marszowych. Pokazy gimnastyczne miały zostać zrealizowane przez młodzież szkolną i Towarzystwo Gimnastyczne (TG) „Sokół”⁹. W 1926 r., jak

⁸ Державний архів Волинської області, Луцький міський комітет фізичного виховання і військової підготовки, під. 126 місто Луцьк Волинського воєводства, s. 524.

⁹ Тамże, s. 529.

pisze L. Nowak, „w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łucku w zawodach międzyszkolnych wzięło udział 212 dziewcząt i 262 chłopców”¹⁰.

Na początku lat trzydziestych XX w. w Polsce wprowadzono próby w celu zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej (POS). W lipcu i sierpniu 1931 r. Miejski KWFiPW w Łucku miał zorganizować próby zdobycia POS w zakresie lekkoatletyki, strzelectwa i pływania¹¹. Zawody sportowe w celu zdobycia POS miały zostać przeprowadzone na stadionie MKWFiPW oraz strzelnicy i pływalni 24 pp. W ramach MKWFiPW, odpowiedzialną jednostką za przygotowanie prób POS była sekcja WFiPW, którą kierował B. Kondratowicz.

Miejski KWFiPW wspólnie z innymi organizacjami i towarzystwami urządzał inne przedsięwzięcia sportowe. Z inicjatywy Komitetu oraz Obwodowej Komendy Przystosowania Wojskowego (PW) 24. pp. 15 czerwca 1930 r. miały zostać zorganizowane zawody kolarskie na dystansie 50 km na drodze Łuck–Kowel¹².

Czynnikiem warunkującym rozwój aktywności fizycznej była realizacja zajęć wychowania fizycznego i sportu w szkolnictwie, klubach i towarzystwach sportowych przez instruktorów opłacanych z funduszy MKWFiPW w Łucku¹³. Lucjan Menke prowadził zajęcia szermierki w Gimnazjum Państwowym i w Szkole Handlowej oraz zajęcia boksu dla klubów i towarzystw sportowych¹⁴. Oprócz L. Menkego zajęcia wychowania fizycznego i sportu prowadzili inni instruktorzy, m.in. kpt. Stanisław Bednarz oraz Adam Suchodolski. Według źródeł archiwalnych, w okresie zimowym lat 1930/1931 w Miejskim Ośrodku Wychowania Fizycznego w Łucku realizowały zajęcia następujące kluby i organizacje: Brit Trumpeldor, Żydowski Klub Sportowy (ŻKS) Hasmonea i Związek Strzelecki¹⁵.

Ważnym ogniwem w działalności sportowej było wspieranie kształcenia kadry instruktorskiej. Do uczestnictwa w 4-tygodniowym kursie łyżwiarskim w Katowicach na przełomie lat 1931/1932 został wyznaczony przez Ośrodek WF w Łucku członek Związku Strzeleckiego – Henryk Franek¹⁶. Miejski KWFiPW w Łucku udział H. Franka w kursie miał dofinansować kwotą 48,40 zł.¹⁷ Z inicjatywy Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr II z siedzibą w Lublinie – w Łucku – w okresie jesiennym 1937 r. miał zostać przeprowadzony kurs instruktorski piłki ręcznej oraz na przełomie lat 1937/1938 kurs instruktorski z za-

¹⁰ L. Nowak, dz. cyt., s. 200.

¹¹ Державний архів Волинської області, Луцький міський комітет фізичного виховання і військової підготовки, під. 126 місто Луцьк Волинського воєводства, s. 820–821.

¹² Tamże, s. 529.

¹³ Tamże, s. 558, 562, 566, 577–578.

¹⁴ Zajęcia trwały 1 godz. i 15 minut. Za każde przeprowadzone zajęcia sportowe Lucjan Menke otrzymywał 4 zł.

¹⁵ Державний архів Волинської області, Луцький міський комітет фізичного виховання і військової підготовки, під. 126 місто Луцьк Волинського воєводства, s. 578.

¹⁶ Tamże, s. 646.

¹⁷ Dla części społeczeństwa była to kwota dość znaczna. Np. zarobki miesięczne pracownika fizycznego w Polsce w połowie lat trzydziestych XX w. wynosiły średnio 100 zł.

kresu boksu¹⁸. Łucznictwo znajdowało się w programie kursów dla komendantek Związku Strzeleckiego (ZS). Kursy organizowano rokrocznie¹⁹. Kurs taki został zorganizowany w Łucku w dniach 10 lutego – 9 marca 1928 r. Zarząd Główny Poczowego Przynsposobienia Wojskowego (PPW) w porozumieniu z Polskim Związkiem Łuczniczym (PZŁ) organizował „Objazdowe Kursy Łucznicze PPW”. W marcu 1936 r. kursy odbyły się w Łucku i Równem²⁰. Program kursów obejmował głównie zagadnienia z zakresu teorii i praktyki łucznictwa, m.in. prawidłowe opanowanie zasad strzelania, znajomość zasad szkolenia, treningu zawodniczego, budowy torów łuczniczych, dobór sprzętu sportowego, organizację sportu łuczniczego. Pełny program kursu realizowano w ciągu 4 dni, w trakcie których realizowano 6–7 godzin szkolenia teoretycznego i od 24 do 40 godzin zajęć praktycznych.

W Łucku i Ostrogu realizowano wakacyjne kursy wychowania fizycznego²¹. Celem kursów było dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych. Według L. Nowaka,

w roku o szkolnym 1937/38 na terenie Polski zarejestrowano 27 235 szkół powszechnych, 76 648 nauczycieli i 4 701 240 uczniów. Natomiast w roku szkolnym 1938/39 stan ten powiększył się w przybliżeniu o 240 szkół, 2000 nauczycieli i 96 000 uczniów. Przyrost ten dotyczył przeważnie terenów wschodnich i środkowych Polski²².

Aktywność fizyczną (wychowanie fizyczne, sport i przynsposobienie wojskowe) realizowano w szkolnictwie średnim, m.in. w Państwowym Gimnazjum im. T. Kościuszki w Łucku²³.

W stolicy powiatu mieściły się siedziby okręgowych związków sportowych. W dniu 22 lutego 1936 r. przeniesiono siedzibę Wołyńskiego Okręgowego

¹⁸ Державний архів Волинської області, фонд 129, Управління підокругу Волинь Стрілецького союзу, м.Луцьк Волинського воєводства, під. 36, s. 32.

¹⁹ T. Drozdek-Małolepsza, *Sport łuczniczy kobiet w Polsce w latach 1925–1939*, „Studia Humanistyczne” 2011, nr 11, s. 80–81.

²⁰ T. Drozdek-Małolepsza, *Sport łuczniczy kobiet w Polsce...*, s. 81; T. Drozdek-Małolepsza, E. Małolepszy, *Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności Poczowego Przynsposobienia Wojskowego w latach 1933–1939 (zarys problematyki)*, [w:] M. Wiśniewska (red.), *Wojskowość – Bezpieczeństwo – Wychowanie. Księga Jubileuszowa Profesora Lecha Wyszczełskiego w 70. rocznicę Urodzin*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce 2012, s. 11. Zob. też: T. Drozdek-Małolepsza, *Wychowanie fizyczne i sport kobiet w działalności Poczowego Przynsposobienia Wojskowego w latach 1933–1939. Zarys dziejów*, [w:] J. Dżereń (red.): *Z dziejów kultury fizycznej Polski oraz wybranych regionów i mniejszości narodowych*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, Płock 2011, s. 123.

²¹ L. Nowak, dz. cyt., s. 120.

²² Tamże, s. 32.

²³ E. Вільчовський, А. Вольчинський, С. Козіброцький, *Стан фізичного виховання на Волині в 1920–1930 роках*, Фізичне виховання, спорт і культура здоров'я у сучасному суспільстві: зб. наук. пр. Східноєвроп. нац. Ун-т ім. Лесі Українки., Луцьк 2016, №4 (36), s. 14.

Związku Piłki Nożnej (WOZPN) z Równego do Łucka²⁴. W skład zarządu WOZPN wchodził: Jan Kościółek (starosta) – prezes, por. Jan Banasiak, Waclaw Studziński (wiceprezesi), Edward Piotrowski – sekretarz, Borys Fajntuch – skarbnik, Zygmunt Chrzanowski (kapitan związkowy), Jan Berenda, Schacks, Natan Hamerman, Stanisław Bara (członkowie), kpt. Witzczak, Piotr Litauer, Szymon Bąkowiecki, Szmul Sztilerman. W 1936 r. nastąpiła reorganizacja rozgrywek, w myśl której nastąpiło utworzenie ligi okręgowej. Zarząd WOZPN zaproponował podzielenie klubów i towarzystw sportowych na 4 klasy: liga okręgowa (8 drużyn), klasa A (6 drużyn), klasa B (12 drużyn), klasa C (od 8 do 24 drużyn). W sierpniu 1936 r. nastąpiło powołanie – przez zarząd WOZPN – ligi okręgowej na sezon 1936/1937, w skład której weszły: Policyjny Klub Sportowy (PKS) Łuck, Wojskowy Klub Sportowy (WKS) Strzelec Łuck, ŻKS Hasmonea Łuck, WKS Równe, Wołyński Klub Sportowy (Wołyński KS) Pogoń Równe, ŻKS Hasmonea Równe, KS Strzelec Janowa Dolina i Krzemieniecki KS²⁵. W II połowie lat trzydziestych XX w. w poczet WOZPN weszły m.in.: KS Cegielnia Zdołbunów i Ukraiński Klub Sportowy (UKS) Hart Zdołbunów²⁶. Wśród ludności ukraińskiej działalność w Łucku prowadził Ukraiński Klub Sportowy (UKS) Styr²⁷. W UKS Styr Łuck oprócz piłki nożnej prowadzono inne sekcje sportowe: boksu, lekkoatletyki, pływania, narciarstwa i tenisa²⁸.

Działania WOZPN wspierało DOK nr II w Lublinie. W okresie od 23 do 28 lipca 1937 r. miał odbyć się kurs instruktorski piłki nożnej dla 13 kandydatów z WOZPN i 12 kandydatów z lubelskiego OZPN²⁹. Kolejnym czynnikiem wspierającym rozwój kadry instruktorskiej oraz szkolenia sportowego było delegowanie do pracy w WOZPN przez Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN) trenera objazdowego – Oswalda Onderka na okres od 14 lipca do 31 sierpnia 1937 r. O. Onderek miał m.in. w okresie od 14 do 24 lipca 1937 r. realizować treningi sportowe z sekcjami piłki nożnej klubów i towarzystw sportowych z Łucka oraz od 24 do 28 sierpnia 1937 r. realizować zajęcia sportowe na kursie „przodowników piłkarskich”. Czynnikiem istotnym oprócz kadry szkoleniowej byli sędziowie. Kadre sędziowską piłki nożnej (pochodzącą z Łucka i okolicy) WOZPN stanowili: Jan Banasiak, Henryk Bendel, Hilary Chrzastowski, Waclaw Dzewu-

²⁴ Державний архів Волинської області, фонд 170, Волинський окружний футбольний союз м.Луцьк Волиського воєводства, під. 1, s. 1.

²⁵ Tamże, s. 23.

²⁶ Tamże, s. 28. Komunikat WOZPN z 1 września 1936 r.

²⁷ E. Małolepszy, *Wychowanie fizyczne i sport w województwie wołyńskim w latach 1921–1939 – zarys problematyki*, [w:] R. Urban, L. Nowak, J. Eider (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 12 (1): *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce do 1945 r.*, Gorzów Wlkp. 2016, s. 337. Zob. też: S. Zaborniak, *Kultura fizyczna ludności ukraińskiej na ziemiach polskich (1868–1939)*, Rzeszów 2007, s. 311.

²⁸ E. Вільчковський, А. Вольчинський, С. Козіброцький, dz. cyt., s. 13.

²⁹ Державний архів Волинської області, фонд 170, Волинський окружний футбольний союз м.Луцьк Волиського воєводства, під. 1, s. 49.

lak, Stefan Gardjan, Nacek Gottesman, Iser Krojn, Józef Lejbel, Jerzy Machniewski, Antoni Rakszewski (Łuck) oraz Franciszek Ksok (Kiwercze)³⁰.



Fot. 2. Drużyna piłki nożnej Policyjnego Klubu Sportowego Łuck (1934 r.)

Źródło: NAC, sygn. 1-S-2068-2.



Fot. 3. Mistrzostwa Polski w biegu przełajowym mężczyzn w Łucku (maj 1932 r.). Na zdjęciu m.in. burmistrz Łucka Teofil Ołowiński (1) i sekretarz Wołyńskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Krasicki (2).

Źródło: NAC, sygn. 1-S-942.

³⁰ Tamże, s. 55. Imienny wykaz sędziów WOZPN.

Na zjeździe kierowników sekcji piłki nożnej WOZPN w Łucku w dniu 7 kwietnia 1937 r. podjęto uchwałę o realizacji w 1937 r. rozgrywek w kategorii wiekowej junior, z zaznaczeniem, iż najlepsza drużyna okręgu współzawodniczyłaby w rozgrywkach ogólnopolskich³¹. Realizacja współzawodnictwa drużyn juniorskich zaplanowana została w 3 ośrodkach: Kowelu, Łucku i Równem. Najlepsze drużyny miały rozegrać turniej finałowy w Łucku.

Jednym z największych sukcesów sportowych piłkarzy nożnych Wołynia na arenie ogólnopolskiej był awans zespołu WKS Łuck do finału mistrzostw Polski juniorów w 1939 r.³² W ćwierćfinale rozgrywek piłkarze WKS Łuck pokonali WKS Śmigły Wilno (2:0, w Wilnie), natomiast w półfinale zwyciężyli zespół KS Strzelec Górka Stanisławów (2:1). W finale rozgrywek WKS Łuck miał zmierzyć się ze zwycięzcą drugiego półfinału HCP Poznań – Wisła Kraków. Mecz półfinałowy i finałowy nie rozegrano ze względu na wybuch II wojny światowej.



Fot. 4. Rajd Wołyńskiego Klubu Automobilowego – start w Łucku (czerwiec 1930 r.). Uczestnicy rajdu przed startem

Źródło: NAC, sygn. 1-S-2810-2.

Kluby i towarzystwa sportowe z powiatu łuckiego były zarejestrowane w innych związkach sportowych. Według stanu na 1934 r., w skład Wołyńskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki (Wołyński OZLA) wchodziło 5 sekcji lekkoatletycznych klubów i towarzystw sportowych, m.in. Towarzystwa Gimnastycznego Sokół Łuck, WKS 24. pp. Łuck, ŻKS Hasmonia Łuck, PKS Łuck,

³¹ Tamże, s. 48. Komunikat WOZPN nr 2 z 7 kwietnia 1937 r. Mecz drużyn w kategorii junior miał trwać 60 minut.

³² J. Owsiniński, *Nieznanne początki mistrzostw Polski juniorów 1936–1939*.

Łucki KS Strzelec³³. Siedziba Wołyńskiego OZLA mieściła się w Łucku, przy ul. Krakowskiej 13. W Polskim Związku Towarzystw Kolarskich (PZTK) i w Polskim Związku Motocyklowym (PZM) było zarejestrowane Wołyńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów w Łucku; a w Polskim Związku Kajakowym (PZK) – SKKW Temida Łuck³⁴. Jak pisze Renata Urban:

wiodącym ośrodkiem w zakresie popularyzacji wychowania fizycznego i sportu było środowisko pracowników więzienia w Łucku, gdzie w 1930 r. z inicjatywy dozorców więziennych powstał Klub Wioślarski „Temida”. [...] Zorganizowano tymczasową przystań i podjęto działania w celu zatwierdzenia statutu³⁵.

W skład zarządu klubu weszli: prezes – T. Korolko (wiceprokurator Sądu Okręgowego w Łucku), wiceprezes – Alfred Surmiński (naczelnik więzienia w Łucku), sekretarz – S. Lissowski (dozorca więzienia w Łucku). Członkiem Automobilklubu Polskiego był Wołyński Klub Automobilowy z siedzibą w Łucku³⁶. Delegatem na okręg łucki Polskiego Związku Łyżwiarskiego (PZŁ) został w 1937 r. Jan Krysztopa³⁷. Siedziba okręgu mieściła się w Łucku.



Fot. 5. Rajd Wołyńskiego Klubu Automobilowego – start w Łucku (czerwiec 1930 r.). Na zdjęciu prezes Wołyńskiego Klubu Automobilowego Franciszek Księżopolski (1) i komandor podporucznik Aleksander Hulewicz (2).

Źródło: NAC, sygn. 1-S-2810-1.

³³ „Rocznik Sportowy” 1934, Warszawa 1934, s. 418–419.

³⁴ Tamże, s. 429–437; 465–471.

³⁵ R. Urban, *Recreational and sports activity of Prison System Employees in Poland in the interwar period*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2016, t. 15, nr 4, s. 60–61.

³⁶ „Rocznik Sportowy” 1934, Warszawa 1934, s. 472–473.

³⁷ E. Małolepszy, *Sport na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w świetle czasopisma „Sport Polski” (1937–1939)*, [w:] K. Obodyński, P. Król, W. Bajorek (red.), *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012, s. 360.

W ramach Dzielnicy Mazowieckiej TG „Sokół” istniał okręg wołyński³⁸. Został utworzony w 1922 r. W celu popularyzacji i upowszechniania idei sokolej, członkowie TG „Sokół” w Lublinie odbyli w dniach 14–15 sierpnia 1921 r. wycieczkę do Łucka (80 sokołów i sokolic)³⁹. Lublinianie – przyjmowani serdecznie przez miejscowe społeczeństwo – urządzili na boisku sportowym (wojskowym) pokaz gimnastyczny⁴⁰.

Według stanu na dzień 31 grudnia 1925 r. okręg wołyński TG „Sokół” liczył 11 gniazd i 709 członków. W skład okręgu wchodziły gniazda z terenu powiatu łuckiego, m.in.: Cumań, Łuck (64 członków i 42 osoby dorostu sokolego), Ołyka (31 członków i 7 osób dorostu sokolego), Rożyszcze i Wólka Kotowska (gmina Poddębce)⁴¹.

Ważnym elementem w działalności sokolej były zloty. Pierwszy zlot Dzielnicy Mazowieckiej odbył się w dniach 4–5 czerwca 1922 r. w Lublinie⁴². W zlocie wzięło udział 2500 sokołów i sokolic ze wszystkich okręgów Dzielnicy Mazowieckiej. W trakcie zlotu odbyło się m.in. poświęcenie sztandaru gniazd w Lublinie i w Łucku, uroczysta akademicka, pokazy i zawody sportowe.

Istotnym wydarzeniem w działalności gniazd kresowych była akceptacja Przewodnictwa Związku dla przyjęcia gniazd okręgu wołyńskiego do Dzielnicy Małopolskiej⁴³. Zarząd Dzielnicy Małopolskiej podjął decyzję przyjęcia okręgu wołyńskiego 30 stycznia 1929 r., natomiast Przewodnictwo Związku tą decyzję zaaprobowało na posiedzeniu w dniu 5 lutego 1929 r.

W ramach struktury Związku Strzeleckiego, w okręgu II (Lublin) wyodrębniono podokręg Wołyń⁴⁴. W skład zarządu powiatu Łuck Związku Strzeleckiego w pierwszej połowie lat trzydziestych XX w. wchodził: J. Kurmanowicz (prezes), Z. Szubert (sekretarz), Fijałkowski (komendant), C. Barański (skarbnik), A. Białkowski (referent wychowania obywatelskiego), J. Janczary, J. Marcinkowski (członkowie zarządu)⁴⁵. Na terenie powiatu istniały oddziały Związku Strzeleckiego (ZS) m.in. w Łucku, Chorochoryniu, Cumanii, Halinówce, Ki-

³⁸ Sprawozdanie Zarządu Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce za lata 1923–1925, Warszawa 1926, s. 51–77.

³⁹ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 8–9, s. 26.

⁴⁰ T. Drozdek-Małołepsza, *Activity of the Gymnastic Society „Sokół” of Mazovia District in the light of „Przegląd Sokoli” (1921–1924)*, „Scientific Review of Physical Culture” 2013, vol. 3, no. 4, s. 246, 254.

⁴¹ E. Małołepszy, T. Drozdek-Małołepsza, *Activity of Gymnastic Associations „Sokół” at North-East Borderlands of the Second Republic of Poland. Historical outline*, „Scientific Review of Physical Culture” 2013, vol. 3, no. 4, s. 225, 236.

⁴² „Przegląd Sokoli” 1922, nr 6, s. 93.

⁴³ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1929, nr 4, s. 46.

⁴⁴ E. Małołepszy, *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Związku Strzeleckiego na wsi w latach 1919–1939. Zarys problematyki*, [w:] J. Urniaż (red.), *Szkice z historii sportu i sprawności fizycznej*, Wydawnictwo Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Rusieckiego, Olsztyn 2009, s. 67.

⁴⁵ Державний архів Волинської області, фонд 129, Управління підокругу Волинь Стрілецького союзу, м.Луцьк Волинського воєводства, під. 23, s. 20.

wercach, Nieświczu, Ołyce, Peresepie, Przebrażach, Rożyszczach, Torczyniu i Wygadance⁴⁶. Przy organizacji powiatowej działał KS „Strzelec” Łuck. Prezesem ZS w Cumaniu był Władysław Zubek, jego zastępcą Antoni Wrona, skarbnikiem – Edward Dregier, a sekretarzem – Władysław Śmietanka⁴⁷. Na początku 1933 r. oddział ZS w Rożyszczach liczył 38 czynnych członków i 48 wspierających. Do Rożyszcza, jako oddziału gminnego ZS, wchodziły oddziały w Retórcie, Sitarówce i Słobodarce. ZS w Rożyszczach posiadał świetlicę i strzelnicę⁴⁸. Oddział ZS w Retórcie powstał w maju 1931 r. Osoby należące do ZS w Retórcie raz w tygodniu odbywały zajęcia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego⁴⁹. Wśród konkurencji lekkoatletycznych uprawiano biegi na przełaj. Dwóch członków ZS w Retórcie – Marian Habrych i Franciszek Kowalski – zdobyło 2 odznaki POS (we wrześniu 1932 r.). Kolejny oddział ZS w Peresepie (gmina Rożyszcze) został założony 10 marca 1932 r. W skład zarządu wchodził: Bolesław Klich, Marian Maciejowski, Eugenia Sierajówna⁵⁰. W oddziale realizowano zajęcia z zakresu lekkoatletyki, narciarstwa i przysposobienia wojskowego.

Organizacji Gminnej ZS w Torczynie podlegały oddziały w Chorochoyiniu, Oźdżarach, Sadowie, Usiczach i Watyniu. Prezesem ZS w Oźdżarach (gmina Szczurzyn) był Stanisław Kołodziejski (rolnik), sekretarzem – Józef Kamiński (rolnik), skarbnikiem – Ludwik Guzikowski (rolnik), a referentem wychowania obywatelskiego – Józef Kamiński (rolnik)⁵¹. Oddział ZS w Oźdżarach został założony 25 maja 1932 r. Liczył 44 członków, którzy realizowali wychowanie fizyczne. Prezesem ZS w Usiczach, który został założony w 1929 r., był Władysław Syczewski, wiceprezesem – Kasper Garczyński, skarbnikiem – Jan Kisiel, a sekretarzem – Stanisław Ulanowicz. Dwóch członków oddziału ukończyło kurs narciarski w Dubnie⁵². W zakresie zajęć z zakresu aktywności fizycznej członkowie ZS w Usiczach uprawiali przysposobienie wojskowe, natomiast w okresie zimowym narciarstwo.

Oddział ZS w Kiwercach został założony w 1926 r. Na początku 1933 r. liczył 148 członków, w tym 30 do 21 roku życia. ZS w Kiwercach posiadał oddziały w Aleksandrowie, Mikołajewie, Swozach i Wertepie. Na zawodach strzeleckich 4 grudnia 1932 r. oddział ZS w Kiwercach zdobył 4 Odznaki Strzeleckie (OS). Aktywną działalność w ZS prowadził oddział w Nieświczu (gmina Czaruków). Został założony 15 maja 1930 r.⁵³ W styczniu 1933 r. posiadał 57 człon-

⁴⁶ Tamże, s. 24.

⁴⁷ Tamże, s. 21.

⁴⁸ Tamże, s. 24.

⁴⁹ Державний архів Волинської області, фонд 129, Управління підокругу Волинь Стрілецького союзу, м.Луцьк Волинського воєводства, під. 33, Програма спортивної роботи „Союзу Стрільцов” в підокругу за 1931 г., s. 30.

⁵⁰ Tamże, s. 35.

⁵¹ Tamże, s. 28–29.

⁵² Tamże, s. 39.

⁵³ Державний архів Волинської області, фонд 129, Управління підокругу Волинь Стрілецького союзу, м.Луцьк Волинського воєводства, під. 23, s. 25.

ków, z tego 36 czynnych. Dysponował świetlicą i boiskiem sportowym, na którym realizowano zajęcia z koszykówki i siatkówki. Członkowie oddziału brali udział w zawodach sportowych w Kiwercach, przeprowadzonych jesienią 1932 r. W celu urządzenia boiska sportowego oddział ZS w Nieświczu otrzymał pomoc finansową – 2000 zł od Gminnego KWFIPW w Czarukowie.

Członkowie zarządu ZS powiatu Łuck, na posiedzeniu w dniu 15 lutego 1933 r., podjęli decyzję w celu organizacji Strzeleckiego Klubu Wioślarskiego (SKW)⁵⁴. W tym celu Z. Szubert i J. Janczara zostali wyznaczeni do opracowania regulaminu i przygotowania miejsca nad rzeką Styr pod przystań wioślarską. Oprócz Z. Szuberta i J. Janczara w skład Komisji Organizacyjnej SKW weszli Władysław Leja i Jan Marcinkowski. Na jednym z kolejnych posiedzeń Zarządu Powiatu ZS w Łucku, w dniu 5 kwietnia 1933 r. podjęto uchwałę o zatwierdzeniu regulaminu SKW im. płk. Lisa-Kuli oraz zarządu przystani SKW w następującym składzie: Z. Szubert (prezes), W. Leja (wiceprezes), J. Marcinkowski (sekretarz) i Józef Janczara (skarbnik).

Z inicjatywy ZS Podokręgu Wołyń przeprowadzono 3 maja 1937 r. na obszarze województwa wołyńskiego akcję organizowania „Biegów Narodowych”⁵⁵. W powiecie łuckim „Biegi Narodowe” zorganizowane zostały przez ZS i Miejski KWFIPW w Rożyszczach (biegi na dystansie 2500 m i 5000 m), oddział ZS w Ołyce (bieg na dystansie 5000 m), oddział ZS w Czarukowie (bieg na dystansie 950 m) i WOZLA w Łucku (biegi na dystansie 3000 m i 5000 m).

Członkowie ZS Podokręgu Wołyń osiągnęli dość dobre wyniki w lekkoatletyce. Wśród kobiet rekordy ZS Okręgu Lublin – za 1931 r. – należały w rzucie oszczepem do M. Augucewiczówny (ZS Łuck; 16,45 m), a w skoku w dal do A. Pawłowiczówny (ZS Włodzimierz Wołyński; 3,92 m)⁵⁶.

Z inicjatywy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (KPW) w Kiwercach w dniu 25 września 1932 r. miały zostać zorganizowane zawody sportowe (w pięcioboju o mistrzostwo Wołynia)⁵⁷. Organizację i przeprowadzenie zawodów zaakceptowali działacze Wołyńskiego Wojewódzkiego KWFIPW. W programie uroczystości przewidziano mszę św., którą miał odprawić biskup diecezji łucko-żytomierskiej Adolf Szelażek.

W powiecie łuckim wychowanie fizyczne, sport i przysposobienie wojskowe realizowały Koła Młodzieży Wiejskiej (KMW), wchodzące w skład Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej (WZMW)⁵⁸. Sekcje wychowania fizycznego

⁵⁴ Tamże, s. 26.

⁵⁵ Державний архів Волинської області, фонд 129, Управління підokrугу Волинь Стрільцого союзу, м.Луцьк Волинського воєводства, під. 34, s. 1.

⁵⁶ Державний архів Волинської області, фонд 129, Управління підokrугу Волинь Стрільцого союзу, м.Луцьк Волинського воєводства, під. 33, Програма спортивної роботи „Союза Стрільцов” в підokrугу за 1931 г., s. 8.

⁵⁷ Державний архів Волинської області, фонд 126 Луцький міський комітет фізичного виховання і військової підготовки, місто Луцьк Волинського воєводства, s. 754.

⁵⁸ Archiwum Akt Nowych (AAN), Urząd Wojewódzki Wołyński (UWW), sygn. 91, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej 1930, s. 8, 17–18.

i przysposobienia wojskowego posiadały KMW w Leonówce (gmina Czaruków), w Kopaczówce (gmina Rożyszcze), w Ulanikach (gmina Szczurzyn) i w Ludwiszynie (gmina Torczyn). W 1929 r. organizowano sekcję wf. i pw. w KMW w Chorochyniu (gmina Szczurzyn). Ponadto członkowie trzech KMW – w Stanisławówce (gmina Ołyka), w Wólce Kotowskiej (gmina Poddębce) i w Poniatowie (gmina Rożyszcze) – uprawiali aktywność fizyczną w miejscowych oddziałach ZS.

W Szkole Rolniczej w Trościańcu zajęcia przysposobienia wojskowego były prowadzone przez oficerów i podoficerów 24. pp. w Łucku. Jak pisze J. Dębowski:

Przysposobienie wojskowe najwięcej nas jednak pociąga, jednorazowe ćwiczenia w tygodniu są najmilszą dla nas rozrywką, a oprócz tego korzyść dla nas, przyszłych rolników, jest duża przez skrócenie służby wojskowej o trzy miesiące⁵⁹.

Wśród 5 sekcji Uczniowskiego KMW działał zespół wychowania fizycznego.

Wśród ludności ukraińskiej działalność na polu wychowania fizycznego na Wołyniu realizowały organizacje „Płast” i „Junak”⁶⁰. Jak pisze S. Zaborniak,

Ruch płastowy rozprzestrzenił się również na Wołyniu. Pierwsze drużyny zakładano tam w 1923 r. jako sekcje miejscowych „Proswit”. Mimo, że działały one poza strukturami szkolnymi, swoją działalnością znacznie uaktywniły wołyńską młodzież szkolną⁶¹.

Zakończenie

W Łucku i w powiecie łuckim w latach 1921–1939 nastąpił rozwój wychowania fizycznego i sportu. Czynnikiem pozytywnie wpływającym na aktywność fizyczną była działalność Miejskiego KWFiPW w Łucku oraz Powiatowego KWFiPW w Łucku. Kolejnymi czynnikami sprzyjającymi były rozwój infrastruktury sportowej oraz kształcenie kadry instruktorskiej z zakresu wychowania fizycznego i sportu. Na obszarze Łucka i powiatu łuckiego rozpowszechniona była akcja zdobywania POS.

Dość aktywna była działalność klubów i towarzystw sportowych. Uwaga ta odnosi się głównie do lat trzydziestych XX w., kiedy na obszarze województwa wołyńskiego prowadziło działalność coraz więcej okręgowych związków sportowych, mających siedzibę w Łucku. Czynnikiem dopełniającym działalność klubów i towarzystw sportowych była realizacja wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego przez towarzystwa i organizacje o charakterze młodzieżowym i społecznym, m.in. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej czy Związek Strzelecki.

⁵⁹ „Młoda Wieś” (Łuck) 1936, nr 5, s. 8. J. Dębowski był uczniem Państwowej Szkoły Rolniczej w Trościańcu.

⁶⁰ E. Вільчковський, А. Вольчинський, С. Козіброцький, dz. cyt., s. 13.

⁶¹ S. Zaborniak, dz. cyt., s. 244.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

1. Archiwum Akt Nowych
— Urząd Wojewódzki Wołyński
2. Державний архів Волинської області
— Луцький міський комітет фізичного виховання і військової підготовки
— Управління підокругу Волинь Стрілецького союзу, м.Луцьк Волинського воєводства
— Волинський окружний футбольний союз м.Луцьк Волинського воєводства

II. Źródła drukowane

Owsiński J., *Nieznane początki mistrzostw Polski juniorów 1936–1939*. „Rocznik Sportowy” 1934, Warszawa 1934.
Sprawozdanie Zarządu Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce za lata 1923–1925, Warszawa 1926.

III. Prasa

„Młoda Wieś” (Łuck) 1936–1939
„Przegląd Sokoli” 1921–1924
„Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1929

IV. Źródła internetowe

https://pl.wikipedia.org/wiki/Powiat_łuck

B. Literatura

- Drozdek-Małolepsza T., *Activity of the Gymnastic Society „Sokół” of Mazovia District in the light of „Przegląd Sokoli” (1921–1924)*, „Scientific Review of Physical Culture” 2013, vol. 3, no. 4, s. 244–258.
- Drozdek-Małolepsza T., *Sport łuczniczy kobiet w Polsce w latach 1925–1939*, „Studia Humanistyczne” 2011, nr 11, s. 79–89.
- Drozdek-Małolepsza T., *Wychowanie fizyczne i sport kobiet w działalności Poczтового Przysposobienia Wojskowego w latach 1933–1939. Zarys dziejów*, [w:] J. Dżereń (red.), *Z dziejów kultury fizycznej Polski oraz wybranych regionów i mniejszości narodowych*, Płock 2011, s. 119–132.
- Drozdek-Małolepsza T., Małolepszy E., *Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności Poczтового Przysposobienia Wojskowego w latach 1933–1939 (zarys problematyki)*, [w:] M. Wiśniewska (red.), *Wojskowość – Bez-*

- pieczeństwo – Wychowanie. Księga Jubileuszowa Profesora Lecha Wysszelskiego w 70. rocznicę Urodzin*, t. 2, Siedlce 2012, s. 9–20.
- Małolepszy E., Drozdek-Małolepsza T., *Activity of Gymnastic Associations „Sokół” at North-East Borderlands of the Second Republic of Poland. Historical outline*, „Scientific Review of Physical Culture” 2013, vol. 3, no. 4, s. 223–243.
- Małolepszy E., *Sport na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w świetle czasopisma „Sport Polski” (1937–1939)*, [w:] K. Obodyński, P. Król, W. Bajorek (red.), *Społeczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Rzeszów 2012, s. 357–367.
- Małolepszy E., *Wychowanie fizyczne i sport w województwie wołyńskim w latach 1921–1939 – zarys problematyki*, [w:] R. Urban, L. Nowak, J. Eider (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 12 (1): *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce do 1945 r.*, Gorzów Wlkp. 2016, s. 331–346.
- Małolepszy E., *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w latach 1922–1939*, „Фізичне виховання, спорт і культура здоров’я у сучасному суспільстві”: зб. наук. пр. Східноєвроп. нац. ун-т ім. Лесі Українки, Луцьк 2016, №4 (36), s. 19–28.
- Małolepszy E., *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Związku Strzeleckiego na wsi w latach 1919–1939. Zarys problematyki*, [w:] J. Urniaż (red.), *Szkice z historii sportu i sprawności fizycznej*, Olsztyn 2009, s. 65–76.
- Nowak L., *Wychowanie fizyczne i sport w Państwowym Szkolnictwie Ogólnokształcącym w Polsce w latach 1918–1939*, Poznań 1996.
- Urban R., *Recreational and sports activity of Prison System Employees in Poland in the interwar period*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Kultura Fizyczna” 2016, t. 15, nr 4, s. 51–68, <http://dx.doi.org/10.16926/kf.2016.15.31>.
- Вільчковський Е., Вольчинський А., Козіброцький С., *Стан фізичного виховання на Волині в 1920–1930 роках*, Фізичне виховання, спорт і культура здоров’я у сучасному суспільстві: зб. наук. пр. Східноєвроп. нац. ун-т ім. Лесі Українки., Луцьк, 2016, №4 (36), s. 11–18.
- Zaborniak S., *Kultura fizyczna ludności ukraińskiej na ziemiach polskich (1868–1939)*, Rzeszów 2007.

Physical education and sport in Lutsk and Lutsk county in the years 1921–1939. Outline of the issues

Abstract

The years 1921–1939 saw the development of physical education and sport in Lutsk and Lutsk county. The activity in the field of physical activity was favoured with the operation of the Municipal and County Committee for Physical Education and Military Training in Lutsk. The development of sports infrastructure as well as trainings of personnel for the purpose of physical education and sport could be observed. In addition to physical education and sport at schools, a major role in the development of physical activity was played by youth and social organizations and associations, including: Railway Military Training, Gymnastic Society “Sokół” [Falcon], Volhynian Association of Rural Youth and Shooting Association. A significant role in sports activities was played by sports clubs. The sports structures established in Volyn, among others Lutsk-based district sports associations, were conducive to the development of this field of physical culture.

Physical education and sport were practised among the Ukrainian population, among others through the activity of the Ukrainian Sports Club “Styr” Lutsk. In Volyn organisations such as “Plast” and “Junak” stood out with their activity.

Keywords: physical education, sport, Lutsk, Lutsk county, Volyn, Poland.

Aleksy CHMIEL*

Wychowanie fizyczne i sport w działalności Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa w latach Drugiej Rzeczypospolitej

Streszczenie

Powstałe z inicjatywy i przy poparciu marszałka Józefa Piłsudskiego Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa odegrało w okresie Drugiej Rzeczypospolitej ważną rolę nie tylko w krzewieniu polityki obronnej, ale przede wszystkim w krzewieniu i przybliżeniu wychowania fizycznego i sportu, podstawowych składników tejże polityki. Utworzenie klubu sportowego Stowarzyszenia spotkało się z poparciem i aprobatą nie tylko najwyższych dowódców, ale z czasem także mężów i ojców zawodniczek. Umożliwiło to uprawianie gimnastyki oraz różnych konkurencji sportowych jako realizowanie własnych aspiracji sportowych, w zależności od wieku i predyspozycji, a niektórym z nich, jak choćby Janinie Kurkowskiej-Spychajowej, dojście do prawdziwego mistrzostwa liczonego w dziesiątkach zdobytych tytułów mistrzyni świata. Jednak największym sukcesem było przygotowanie obronne poprzez uzyskanie wiedzy, poprawienie sprawności fizycznej i nauka posługiwania się bronią dla kilkunastu tysięcy kobiet, co w obliczu zbliżającej się wojny miało niebagatelne znaczenie.

Słowa kluczowe: Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa, wychowanie fizyczne, sport, jazda konna, strzelectwo, łucznictwo.

Autor postawił sobie za cel pracy przybliżenie osiągnięć na polu wychowania fizycznego i sportu środowiska rodzin kadry wojskowej okresu międzywojennego oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie – czy i w jakim stopniu wychowanie fizyczne i sport wpłynęły na stan przygotowania obronnego tego środowiska. W zakresie stanu badań poświęconych tej problematyce największe znaczenie poznawcze posiadają publikacje T. Drozdek-Małołepszej¹ oraz I. Ciećkow-

* dr, Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie

¹ T. Drozdek-Małołepsza, *Sport strzelecki kobiet w okresie międzywojennym*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2012, z. 9, s. 13–25; teŝe, *Sport łuczniczy i strzelecki kobiet w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] J. Urniaż (red.), *Szkice z historii sportu i sprawności fizycznej*, Olsztyn 2009, s. 77–88.

skiej², poświęcone w pierwszym przypadku tematyce sportu strzeleckiego i luczniczego kobiet w Polsce w okresie międzywojennym, a w drugim – powstaniu i działalności Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa. Wymienione zaś w bibliografii pozycje innych autorów mają charakter zaledwie przyczynkowski.

Wprowadzenie

22 stycznia 1925 r. kilkanaście żon wyższych oficerów garnizonu warszawskiego odbyło prywatne spotkanie przy ul. Kruczej w Warszawie poświęcone dyskusji nad pomysłem powołania w wojsku organizacji kobiecej o charakterze społecznym³. Pomysł ten zbiegł się z pomysłem najbardziej uświadomionej społecznie grupy żon członków najwyższej kadry wojskowej oraz oczekiwaniami kadry dowódczej, zwłaszcza marszałka Piłsudskiego, którzy widzieli potrzebę zorganizowanego udziału kobiet nie tylko w rozwiązywaniu problemów własnego, czyli wojskowego, środowiska, ale i pracy dla kraju.

W dniu 4 lutego 1925 r. na wezwanie komitetu organizacyjnego Towarzystwa Samopomocy Rodzin Oficerskich zebrało się ponad dwieście żon i matek oficerów, które w obecności marszałka Józefa Piłsudskiego i generałów: Stefana Majewskiego, Daniela Konarzewskiego, Stefana Suszyńskiego, Mariusza Zaruskiego i biskupa polowego Stanisława Galla, dokonały wyboru Tymczasowego Zarządu Naczelnego. W skład Zarządu weszły: Wincenta Konarzewska, Wanda Norwidowa-Neugebauerowa, Hanna Hubicka, Irena Fabrycowa-Szydłowska, Zofia Sokołowska, dr Julia Świtalska, Cezaria Jędrzejewiczowa, Wanda Dreszerowa, Regina Zienkiewiczowa, Ryszarda Tokarzowa, Bolesława Grzędzińska, Maria Maksowa i Zofia Szostakowa. Obecny na zebraniu marszałek Piłsudski, zabierając głos, powiedział m.in.:

Gdy panie zebrałyście się tutaj, by o rodzinie radzić, by o rodzinie myśleć, by dla rodziny dotkniętej kryzysem szukać ratunku, myślę nieraz, że przyszły szafarz krwi polskiej będzie szczęśliwszy, niż ja, gdym nieraz przemóc nie mógł, gdym nieraz złamać nie mógł naszych urządzeń, tak łatwych dla wszelkich zniewag, a tak trudnych dla pracy nad utrzymaniem rodziny. Panie wtedy swym zrzeczeniem, swą pracą dopomogą przyszlęmu szafarzowi do zwycięstwa, dopomogą mu nieść jego historyczną ciężką odpowiedzialność⁴.

Na pierwszym zebraniu, 9 lutego, Zarząd przystąpił do konkretnej pracy, organizując następujące sekcje: porad prawnych, sanitarną, opieki nad dzieckiem, sportową, kształcenia zawodowego, przemysłowo-handlową, kulturalno-towarzystwą, dochodów niestałych i prasową. Najszybciej do pracy przystąpiły sekcje,

² I. Ciećkowska, *Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” w latach 1925–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 4, s. 97–120.

³ Tamże, s. 97.

⁴ *Zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Samopomocy Rodzin Oficerskich*, „Polska Zbrojna” 1925, nr 35, s. 4.

których podstawą działalności była samopomoc ekonomiczna, na nią bowiem było największe zapotrzebowanie⁵. W następnej kolejności przystąpiono do opracowania statutu i regulaminu wewnętrznego, kierując się wytycznymi Stowarzyszenia: samopomocą ekonomiczną i łącznością kulturalno-ideową. Uwzględniano jednak i dwie przesłanki: stowarzyszenie, przyjmując nazwę Rodzina Wojskowa (dalej jako SRW), musiało nazwie tej odpowiadać i objąć działalnością nie tylko żony oficerów, ale i podoficerów, które były w stanie pracować w nim bez przerwy zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

Zamiarem organizacji społecznej, ale o charakterze proobronnym, było inicjowanie pracy społecznej, kulturalno-oświatowej, organizowanie dla swych członkiń biur pośrednictwa pracy, kursów i szkolenia zawodowego oraz pomoc w podejmowaniu inicjatyw gospodarczych i finansowych. Planowano również tworzenie klubów, bibliotek, czytelni, a także organizowanie spotkań towarzyskich, wycieczek krajoznawczo-turystycznych i działalności sportowej⁶.

Wychowanie fizyczne i sport od początku zajmowały bardzo ważne miejsce w działalności Stowarzyszenia. Już nazajutrz po zebraniu organizacyjnym Towarzystwa Samopomocy Rodzin Oficerskich (później Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa), w „Polsce Zbrojnej” ukazał się artykuł ppłk. Władysława Sokołowskiego pt. *Kobieta a sport*. Autor zwrócił w nim uwagę na pojawienie się nowego podejścia do ćwiczeń fizycznych, a zwłaszcza sportu wśród kobiet. Zauważył, że w dążeniach kobiety do sportu „nie ma wyłącznych cech *sportu dla zdrowia*, lub dla *mody*, lecz w jej poczynaniach wybijają się na pierwsze miejsce takie motywy sportowe, jak współzawodnictwo i walka”⁷. Artykuł wcale nie był przypadkowy, jeśli wziąć pod uwagę, że w tym samym czasie członkinie tworzonego Stowarzyszenia prowadziły już odczyty poświęcone udziałowi kobiet w sporcie⁸.

Podpułkownik W. Sokołowski, znawca problematyki, reprezentujący bardziej liberalne niż inni oficerowie podejście do udziału kobiet w sporcie, pisał również:

Jeżeli kobieta szuka sama dla siebie nowych dróg, nie mamy prawa, choćbyśmy byli jak najbardziej sceptycznie do tego kierunku usposobieni, stawiać jej na drodze jakichkolwiek przeszkód. W sporcie uczy się kobieta dążyć do wytkniętego celu, rozwijać swoje siły i tak ich używać, żeby ten cel osiągnąć. Da jej to zdrowe nerwy i fizyczną wytrzymałość, a więc zdrowie i ochotę do życia [...] Spotykano twierdzenie, że przez ćwiczenia sportowe kobieta ztraca piękność kształtów, wskazuje na nieświadomość i może pochodzić tylko od laików. Przeciwnie sport, rozwijający harmonijnie wszystkie mięśnie, zwalniający ją choćby na krótki czas z jej nienaturalnych i niehigienicznych okryć, odda kobiecie z powrotem jej naturalną i piękną linię⁹.

⁵ „Jednodniówka Rodziny Wojskowej”, Warszawa 1926, s. 12.

⁶ I. Ciećkowska, dz. cyt., s. 97–101.

⁷ „Polska Zbrojna” 1925, nr 36, s. 7.

⁸ *Stowarzyszenie kobiece „Rodzina Wojskowa”*, „Polska Zbrojna” 1925, nr 53, s. 5. Odczyty prowadziły dr Budzińska-Tylicka nt. „Higiena kobiety” i Irena Fabrycowa-Szydłowska nt. „Fizyczne wychowanie dziewcząt”.

⁹ Tamże.

Wspomniany wyżej artykuł, który wśród oficerów wywołał gorącą dyskusję, miał niewątpliwy wpływ na pójście działalności kobiet w kierunku wykorzystania kultury fizycznej i rodzącej się turystyki w działalności Stowarzyszenia. Jednak droga kobiet do udziału w ćwiczeniach wychowania fizycznego, a następnie zawodach sportowych wcale nie była taka łatwa. Co prawda, już na pierwszym zebraniu 9 lutego 1925 r. Zarząd Naczelny Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa (ZN SRW) powołał sekcję sportową, to jednak do 11 maja tego roku, czyli utworzenia koła warszawskiego, właściwie nie prowadzono żadnej działalności na tym polu¹⁰.

Sekcje sportowe Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa

Po utworzeniu koła w Warszawie niemal natychmiast utworzono sekcję sportową, na czele z Ireną Fabrycowa-Szydłowską, która zorganizowała dwa kursy jazdy konnej i kurs gry w tenisa dla członkiń koła z garnizonu warszawskiego¹¹. Jednocześnie rozpoczęła się dyskusja na temat udziału kobiet w sporcie w sytuacji, kiedy złe warunki materialne kadry wojskowej pozwalały jedynie na ubogie życie rodzinne. Propagatorka udziału kobiet w sporcie i jedna z czołowych działaczek Stowarzyszenia, wspomniana I. Fabrycowa-Szydłowska, pisała:

Mały udział naszych pań w życiu sportowym płynie w równej mierze z dwóch powodów: z niedoceniań doniosłości sprawy wychowania fizycznego i przyjemności, jaką daje sport, i z naszych fatalnych warunków materialnych, które nam nie pozwalają myśleć o niczym innym jak o naszych troskach codziennych¹².

Nadal trwała także akcja uświadamiania kobietom potrzeby udziału w wychowaniu fizycznym i sporcie, co potwierdza odczyt dr Heddy-Górzowej na zebraniu sekcji sportowej koła warszawskiego nt. *Wpływ sportu na fizjologię kobiety*¹³.

Dla poruszenia środowiska rodzin wojskowych koło warszawskie postanowiło podzielić się doświadczeniami z pierwszych sześciu miesięcy działalności sekcji sportowej. Członkinie postanowiły działać metodycznie i dlatego uznały za konieczne

zapoznanie się choćby w najogólniejszych zarysach z teorią wychowania fizycznego, aby ujednostajnić i pogłębić nasze częstokroć bardzo indywidualne, a na żadnych naukowych podstawach nie oparte poglądy na społeczną rolę sportu i w ogóle wychowania fizycznego¹⁴.

¹⁰ *Prace Zarządu Naczelnego*, „Jednodniówka Rodziny Wojskowej”, Warszawa 1926, s. 12.

¹¹ *Zebranie koła warszawskiego „Rodziny Wojskowej”*, „Polska Zbrojna” 1925, nr 131, s. 6.

¹² *Czy żona oficera może zajmować się sportem?* „Polska Zbrojna” 1926, nr 15, s. 5, „Dział Kobiecycy” prowadzony przez Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa.

¹³ *Z Koła Warszawskiego „Rodziny Wojskowej”, Z sekcji sportowej*, „Polska Zbrojna” 1926, nr 37, s. 6.

¹⁴ *Organizacja sportu w „Rodzinie Wojskowej”*, „Polska Zbrojna” 1926, nr 103, s. 5, „Dział Kobiecycy”.

Jako wstęp do zajęć praktycznych przyjęto wprowadzenie gimnastyki zarówno dla dorosłych, jak i dzieci, słusznie uznając, iż stanowi ona podstawę funkcjonowania nie tylko sportsmena, ale i zwykłego człowieka.

Zwrócono uwagę na łatwość znalezienia sali do prowadzenia kompletów gimnastyki w każdym garnizonie czy miasteczku. Nie widziano także większych kłopotów z prowadzeniem zajęć, do czego można było wykorzystać nauczycieli gimnastyki miejscowych szkół lub oficera instruktora wychowania fizycznego jednostki wojskowej czy garnizonu. Zajęcia z gimnastyki prowadzono w okresie od późnej jesieni do wczesnej wiosny. Natomiast w lecie organizowano gry ruchowe obejmujące piłkę koszykową, piłkę siatkową i hazenę (piłkę ręczną). Organizowano gry, które nie wymagały kosztownego sprzętu czy ubiorów, a jednocześnie dawały „ten sam wszechstronny, niezbyt męczący i trudny ruch, co ćwiczenia gimnastyczne”.

Intencją organizatorek było przyjęcie zasady masowości uczestnictwa w ćwiczeniach, a nie dążenie do wyczynu i specjalizacji, raczej starano się „dać choćby to minimum ruchu i pracy mięśniowej, niezbędne dla zdrowia każdego człowieka, ale wszystkim naszym członkiniom i pod postacią jak najdostępniejszą”¹⁵. Na aspiracje sportowe nie pozwalało niewątpliwie dysponowanie paniami w wieku dwudziestu kilku lat i starszymi, w większości niewyrobionymi fizycznie i niemającymi do tej pory kontaktu ze sportem.

Sekcja sportowa koła warszawskiego w ciągu dwu lat istnienia miała więcej problemów związanych z salą gimnastyczną, którą zmieniano trzykrotnie, co przyczyniło się do rozpadu grupy gimnastycznej. Zgodnie z regulaminem celem sekcji było: „szerzenie wśród członków Rodziny Wojskowej racjonalnego poglądu na sprawę wychowania fizycznego oraz danie im praktycznej możliwości pracy nad podniesieniem kultury cielesnej własnej i ich dzieci”¹⁶. Po uzyskaniu dwu godzin w Podchorążówce przy ośrodku wychowania fizycznego na początku 1927 r., przystąpiono do realizacji zadań, a zajęcia z gimnastyki objął kpt. Feliks Gross, kierownik ośrodka, oraz instruktor Stefan Szelestowski, co przyczyniło się do wzrostu grupy i ustabilizowania zajęć. W lecie zajęcia przeniesiono na stadion Legii, gdzie uprawiano gry zespołowe.

Prężnie działała podsekcja jazdy konnej, prowadząca zajęcia na terenie 1. Pułku Szwoleżerów, jednak i tu były kłopoty ze zmieniającymi się ciągle instruktorami. W 1927 r. zajęcia z grupą amazonek, liczącą 20 pań, objęli por. Henryk Zieliński i por. Józef Wilczyński, co natychmiast zaowocowało lepszą jazdą w trakcie zawodów zorganizowanych 20 lutego na terenie Wyższej Szkoły Wojennej. Mimo braku własnych lub stale używanych koni, członkinie w osobach Marii Zwierzchowskiej i Ireny Szydłowskiej zajęły odpowiednio drugie i szóste miejsce. Wszystkie członkinie, w liczbie sześciu, startujące w zawodach „wykazały zupełnie poprawny styl jazdy i duże opanowanie swoich nieświet-

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Nasze sportsmenki*, „Jednodniówka Rodziny Wojskowej”, Warszawa 1926, s. 16.

nych zresztą koni”¹⁷. Kolejne zawody urządzone 3 i 27 marca 1927 r. w 1. Pułku Szwoleżerów również zakończyły się sukcesami członkiń Stowarzyszenia. We wcześniejszych pierwszą nagrodę zdobyła Bronisława Juchniewiczówna, a trzecią Zofia Kucińska, a w drugich zawodach pierwsze miejsce zajęła Z. Kucińska, drugie B. Juchniewiczówna. Natomiast na rozegranym 8 kwietnia 1927 r. konkursie im. Prezydenta Rzeczypospolitej pierwszą nagrodę zdobyła Zofia Zapolska¹⁸.

Kolejne miesiące przyniosły następne sukcesy dzielnych amazonek „Rodziny Wojskowej”. Na rozegranych na przełomie maja i czerwca Międzynarodowych Konkursach Hippyckich w Warszawie Helena Jurgielewiczowa na „Herkulesie” i rotmistrz Adam Królikiewicz na wałachu „Dream” zajęli pierwsze miejsce w konkursie parami o „Nagrodę Łazienek”¹⁹. W konkursie indywidualnym Janina Knollowa zdobyła trzecie miejsce, a Maria Zwierzchowska czwarte miejsce i wstęgę honorową²⁰. Sukcesy amazonek „Rodziny Wojskowej” zbiegły się z sukcesami międzynarodowymi polskich jeźdźców, dlatego były one, przynajmniej w wymiarze wojskowym, kontynuacją tego ukochanego przez Polaków sportu.

Na uwagę zasłużyła także podsekcja tenisowa, która prowadziła działalność na kortach 36. Pułku Piechoty i Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. Pomoc ze strony wojska była znaczącym ułatwieniem, członkiniom pozostawało bowiem już tylko kupić rakiety i piłki, z których kolejno korzystały wszystkie zawodniczki. W 1927 r. we współpracy z Wojskowym Klubem Wioślarskim rozpoczęto zajęcia na kursach pływania i wioślarstwa. W tym wypadku ułatwieniem miały być otrzymane od wojska łódzie. Do turystyki zaliczono wycieczki i wspinaczkę na szczyty tatrzańskie, gdzie „kilka uczestniczek z naszego grona [...] zostawiło swe bilety wizytowe”²¹. W projekcie pozostawały także wycieczki wodne i krajoznawcze. Warto także podkreślić, że od 1927 r. koło warszawskie posiadało swoją Poradnię Sportową dla członkiń Stowarzyszenia, prowadzoną przez dr Barbarę Reicherównę. W nagłych wypadkach korzystano także z pomocy dr. Tadeusza Zaorskiego, prowadzącego pierwszą pomoc w pogotowiu wojskowym przy Komendzie Miasta²².

Pod koniec 1927 r., oprócz sekcji sportowej koła w Warszawie, działalność sportową prowadziło zaledwie kilka kół. W Stryju zwrócono szczególną uwagę na gimnastykę leczniczą, niestety, po roku aktywności koło zawiesiło działalność. W Toruniu postawiono przede wszystkim w tym czasie na krzewienie wiedzy związanej z wychowaniem fizycznym i sportem, a w praktyce skupiono się na organizowaniu wycieczek krajoznawczych w swoim regionie. W Słonimie

¹⁷ *Z życia sekcji sportowej „Rodziny Wojskowej”, „Polska Zbrojna” 1927, nr 64, s. 6, „Dział Kobiety”.*

¹⁸ *Sport konny w Sekcji Sportowej, „Polska Zbrojna” 1927, nr 117, s. 5, „Dział Kobiety”.*

¹⁹ *Międzynarodowe konkursy hippiczne w stolicy, „Polska Zbrojna” 1927, nr 147, s. 9.*

²⁰ *Amazonki „Rodziny Wojskowej” na Międzynarodowych Konkursach Hippyckich, „Polska Zbrojna” 1927, nr 165, s. 8, „Dział Kobiety”.*

²¹ *Nasze sportsmenki..., s. 17.*

²² *Sprawozdanie Koła „Rodziny Wojskowej” w Warszawie za rok administracyjny 1928, Warszawa 1929, s. 21.*

skorzystano z możliwości prowadzenia nauki szermierki, w czym uczestniczyło kilka członkiń. Aktywnie na polu kultury fizycznej działało koło w Bielsku-Białej, gdzie prowadzono zajęcia z jazdy konnej oraz gimnastyki i tenisa w lecie, a narciarstwa w zimie. W jednym z najmłodszych kół w Lublinie zaczęto dość intensywnie od prowadzenia kursu gimnastyczno-sportowego, a koło w Łomży zdecydowało się na prowadzenie nauki gier zespołowych i tenisa²³.

W 1928 r. sekcja sportowa koła w Warszawie urządziła 20 maja na placu koszarowym 1. Dywizjonu Artylerii Konnej jedne z ostatnich zawodów i były to konkursy hippiczne, z których dochód przeznaczono na pomoc dla „niezamożnej młodzieży szkolnej”²⁴. Zawody zorganizowano z udziałem sfer rządowych i dyplomatycznych oraz przedstawicieli MSWojsk. Konkurs hipiczny mężczyzn zgromadził 14 uczestników, a wygrał bezapelacyjnie rotmistrz Marek Lewicki, który pierwszą nagrodę zdobył na ogierze „Karny”, a drugą i trzecią – startując na innych koniach. W konkursie dla pań zwyciężyła Bronisława Juchniewiczówna, przed Zofią Kucińską i Barbarą Telakowską. Konkurs dla podoficerów wygrał wachmistrz A. Dąbrowski, przed kapralem T. Wiórkowskim i ogniomistrzem M. Kowalskim. Nagrody wręczyli ministrowa Ewelina Zaleska i gen. Gustaw Dreszer.

Klub Sportowy Rodziny Wojskowej

W dniu 1 maja 1928 r. Wydział Wychowania Fizycznego Naczelnego Zarządu i Sekcja Sportowa Koła Warszawskiego przekształciły się w Klub Sportowy Rodziny Wojskowej, do którego sukcesywnie włączały się już istniejące i nowo powstające sekcje z terenu. U podstaw decyzji stała uchwała walnego zjazdu delegatek kół Rodziny Wojskowej oraz chęć „rozszerzenia i pogłębienia pracy nad wychowaniem fizycznym i sportem”, do czego była potrzebna pomoc finansowa i fachowa powstałego rok wcześniej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Związków Sportowych²⁵. Następstwem tej decyzji było rozwiązanie sekcji sportowej koła warszawskiego i przekazanie jej majątku klubowi sportowemu, jako bardzo młodej organizacji potrzebującej dość znacznych środków finansowych.

19 lipca tego roku został zatwierdzony statut Klubu Sportowego, który określał, że celem jego działalności będzie „rozwój fizyczny członkiń Klubu i ich dzieci, oraz rozpowszechnianie idei wychowania fizycznego wśród rodzin”²⁶. Do tego celu klub miał dążyć poprzez:

²³ *Od rubieży do rubieży – praca kobiet wartko bieży*, „Polska Zbrojna” 1927, nr 304, s. 6, „Dział Kobiety”.

²⁴ *Konkursy hipiczne „Rodziny Wojskowej”*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 148, s. 3.

²⁵ *Sprawozdanie Koła „Rodziny Wojskowej” w Warszawie za rok administracyjny 1928*, Warszawa 1929, s. 6.

²⁶ *Statut Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej*, Warszawa 1935, s. 5.

- a) prowadzenie ćwiczeń gimnastycznych, gier ruchowych i sportowych, lekkiej atletyki, nauki oraz treningów w poszczególnych gałęziach wychowania fizycznego dla członków klubu i ich dzieci;
- b) urządzenie odczytów, pogadanek i pokazów z zakresu wychowania fizycznego;
- c) organizowanie kursów i obozów instruktorskich i wyszkolenia z dziedziny wychowania fizycznego;
- d) organizowanie zawodów sportowych klubowych i międzyklubowych, oraz udział w zawodach urządzanych przez inne organizacje sportowe i instytucje państwowe wychowania fizycznego.

Z organizacji klubu jednoznacznie wynikało, że był on właściwie usamodzielnionym Wydziałem Wychowania Fizycznego i Sportu Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa (SRW). Klub, będąc integralną częścią Stowarzyszenia RW, posiadał jednocześnie autonomię, co uzewnętrzniało się w organizacji wewnętrznej i niezależności finansowej. Władzami Klubu były: Walny Zjazd Klubu, Zarząd Naczelny RW i Zarząd Główny Klubu Sportowego RW. Przewodniczącą i Zarząd Główny wybierał Zjazd Klubów Sportowych RW, a z kolei tę pierwszą dodatkowo zatwierdzał Zarząd Naczelny RW. Przewodniczącą Klubu pełniła równocześnie funkcję członka Zarządu Naczelnego, odpowiedzialnego za sprawę wychowania fizycznego w całym zrzeszeniu.

W terenie pracą sportową zajmowały się kluby, z których każdy posiadał zarząd corocznie wybierany przez walne zebranie miejscowych członków. Przewodniczącą klubu zatwierdzał zarząd miejscowego koła, a ta oprócz swojej funkcji pełniła też obowiązki referenta wychowania fizycznego i sportu. W sytuacji, kiedy była zbyt mała liczba członków lub lokalne warunki nie sprzyjały rozwojowi klubu, sprawami sportowymi nadal zajmowały się sekcje sportowe. Nie posiadały one, w odróżnieniu od klubu, oddzielnego zarządu, a stanowiły tylko jednostkę sportową przy miejscowym kole RW²⁷. Znaczne zainteresowanie działalnością sportową, z jednej strony, a brak wykwalifikowanych kadr, z drugiej, przyczyniły się do zorganizowania przez ZG w listopadzie 1928 r. w Warszawie dwutygodniowego kursu informacyjnego dla kierowniczek klubów²⁸. W skład programu zajęć wchodziły m.in. teoria i systematyka wychowania fizycznego, bliższe zapoznanie z uprawianymi w klubie dyscyplinami sportowymi, ćwiczenia praktyczne z gimnastyki, gier i sportów oraz metodyka pracy w klubach.

Przekształcenie sekcji w klub sportowy, a także przeszkolenie kierowniczek i kandydatek na kierowniczki wpłynęło pozytywnie na rozwój działalności sportowej, zaczęły powstawać kluby w terenie, a liczba członków zwiększała się w sposób widoczny. Już w 1928 r. funkcjonował 1 klub (w Warszawie) i 6 sek-

²⁷ *Szkic historyczny powstania i rozwoju Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1930/31*, Warszawa 1931, s. 167.

²⁸ *Kurs dla kierowniczek klubów sportowych*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 300, s. 5.

cji sportowych (w Stryju, Słonimie, Lublinie, Bielsku-Białej, Łomży i Toruniu). W następnych latach, co obrazuje tabela, nastąpił znaczny rozwój działalności sportowej Stowarzyszenia, a spadek liczby klubów spowodowany był często zmieniającymi się działaczkami, których mężowie przenieszeni byli do innych garnizonów.

Tabela 1. Liczba klubów i sekcji sportowych w poszczególnych latach

Rok	Klub	Sekcja
1928	1	6
1930	10	8
1931	18	1
1932	31	32
1934	32	77
1935	27	61
1937	19	76
1938	15	79

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów sprawozdawczych KS RW.

Z kolei wzrastała liczba sekcji, przy wyjeździe członkiń zmniejszała się bowiem ich liczba i kluby przemieniano w sekcje, lub same członkinie wychodziły z założenia, że w działalności sportowej wystarczy opieka kierownictwa koła. Rosła również liczba członkiń samego klubu. W 1932 r. w KS RW było około 1700 członkiń, a w następnych latach liczba ta zmieniała się, nie przekraczając jednak 2000.

W 1938 r. klub wystąpił z wnioskiem, by wszystkie dotychczasowe sekcje sportowe przy kołach zostały przemianowane na kluby, oraz żeby każde koło RW zobowiązało się założyć klub sportowy u siebie²⁹. Stanowisko klubu, podzielane już wcześniej przez Zarząd Naczelny, zaaprobowaly delegatki ośmiu okręgów, a zjazd postawiony wniosek przyjął większością głosów, na co wpływ miały znaczne dysproporcje występujące szczególnie w terenie. Ogółem w tym czasie do SRW należało 23 367 członkiń, zgrupowanych w 162 kołach i 7 filiach. Tymczasem członkiń klubu było około 2000 w 15 klubach i 79 sekcjach, czyli zainteresowanych wychowaniem fizycznym i uprawiających sport było około 9% członkiń Stowarzyszenia. Na 169 jednostek organizacyjnych RW 94 zajmowały się działalnością na polu wychowania fizycznego i sportu, a 75 jednostek w swojej działalności zupełnie pominęło tę problematykę.

Problem dostrzegąca jedna z czołowych działaczek Irena Szydłowska, która pisała w 1938 r., w miesięczniku „Rodzina Wojskowa”:

w ostatnim czasie można było zaobserwować niedostateczne zrozumienie sportu, wychowania fizycznego jako zagadnienia o doniosłym, państwowym znaczeniu, wiążącego

²⁹ *Stajemy pod znakiem wychowania fizycznego*, „Rodzina Wojskowa” 1938, nr 7–8, s. 7.

się nierozzerwalnie z zagadnieniem zdrowia publicznego, obronności kraju i tak palącą sprawą wychowania młodzieży [...] tak jak „RW” stanęła karnie i ofiarnie w szeregach do obrony kraju, tak też i dojrzała już do głębszego i poważnego zrozumienia, jaką rolę może odegrać w ogólnym dziele odrodzenia fizycznego i moralnego narodu, stając w rzędzie organizacji, pracujących nad jego wychowaniem fizycznym³⁰.

Jeśli do tego uwzględnimy, że od 1930 r. bardzo dynamicznie rozwijała się działalność w zakresie przysposobienia do obrony kraju, do którego wychowanie fizyczne powinno było stanowić wstęp, przygotowanie i zaprawę, to wyraźnie dał się zauważyć regres. Nie ulega zatem wątpliwości, że decyzja zjazdu o obowiązkowym przemianowaniu sekcji i podjęciu działalności w zakresie wychowania fizycznego i sportu przez wszystkie koła była próbą ratowania ciągle pogarszającej się sytuacji na tym polu. Jednak szanse na wcielenie w życie decyzji zjazdu były raczej, ze względu na pogarszającą się sytuację międzynarodową oraz mniejsze zainteresowanie sprawami sportu w części okręgów, niewielkie, co zresztą potwierdziło życie.

Wychowanie fizyczne

Za podstawę swojej działalności Zarząd Główny uważał gimnastykę, która miała stanowić zaprawę do uprawiania wszelkich sportów. W następstwie od początku nie było praktycznie klubu czy sekcji, gdzie nie uprawiano by gimnastyki. Zasadą, jaka obowiązywała wszystkie członkinie, było: „wychowanie fizyczne i propaganda sportu wśród rodzin wojskowych, równomierne opiekowanie się wszystkimi członkiniami, sport uprawiającymi, zarówno najmniej, jak i najbardziej zdolnymi sportowo, dbając w ten sposób o ogólne wychowanie fizyczne i osiągnięcie pewnej sprawności fizycznej, a nie jedynie o rekordy sportowe”³¹.

W wychowaniu fizycznym widziano wówczas nie tylko szeroko rozumiane ćwiczenia gimnastyczne stanowiące solidną podstawę do uprawiania różnych dyscyplin sportowych, ale i uprawianie różnych konkurencji sportowych. W korzyściach płynących z uprawiania sportu podkreślano zrozumienie dyscypliny, subordynację i możliwość działania zespołowego, tak przecież konieczne w życiu zbiorowym. Zwracano jednakże uwagę na to, by do idei wychowania fizycznego nie podchodzić z pobudek czysto egoistycznych, przynoszących korzyści wyrażające się sumą przyjemności osiągniętych przy uprawianiu sportu, tj. przedłużenie młodości i zgrabnej sylwetki. Zakładano, że z ćwiczeń i zawodów sportowych zawodniczki winny wynieść zrozumienie pojęcia szlachetnej rozrywki, angielskiego „fair play”, by potem zastosować je w życiu własnym i społecznym. „Pogoda ducha, radość życia, koleżeństwo, zdrowie to są walory, jakie

³⁰ Tamże, s. 8.

³¹ *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1932/33*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1932/33*, Warszawa 1933, s. 49.

pracą swą przynosi KS RW. Może dlatego praca ta jest pogodna i wolna od zgrzytów, że wszystkie wysiłki sportowe mają w sobie wspomnienie słońca³² – pisano w rysie historycznym klubu.

Jednakże działalność klubów wcale nie była łatwa. Największym problemem był wiek uczestniczek, często dość zaawansowany, i dlatego były one mało podatne na oddziaływanie propagandy sportowej. Innym utrudnieniem były przeniesienia służbowe mężów czy ojców, co powodowało bądź zwolnienie tempa pracy, bądź zamianę klubu na sekcję. Przykładem koło we Lwowie, gdzie doszło do połączenia Sekcji Sportowej i Sekcji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju w jedną sekcję podzieloną na podsekcje: gimnastyki i gier sportowych; strzelecką i łuczniczą, narciarską, tenisową i jazdy konnej³³. Mimo wszystko od 1932 r. nastąpiło dość znaczne zainteresowanie działalnością Stowarzyszenia ze strony żon podoficerów zawodowych, co zaowocowało ich aktywnym włączeniem się do jego prac.

Połowa lat trzydziestych to okres, w którym zastanawiano się nad stosunkiem SRW do powstającego w ośrodkach Związku Wojskowych Klubów Sportowych (ZWKS). Zwołany we wrześniu 1936 r. VIII Walny Zjazd Delegatek Klubu Sportowego RW dał wolną rękę poszczególnym klubom i sekcjom w prowadzeniu współpracy, ale w ramach obowiązującego statutu. Postanowiono potraktować ten rok jako próbny we wzajemnych kontaktach i w marcu 1937 r. rozesłano w tej sprawie ankietę dotyczącą decyzji, czy klub wchodzi do związku WKS i zostaje rozwiązany, czy istnieje nadal samodzielnie. Mimo pozytywnego nastawienia większości członkiń do wejścia całego klubu do związku WKS, co zresztą potwierdził zjazd w 1937 r., ostatecznie klub postanowił prowadzić działalność samodzielną, ale we współpracy z WKS. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się w słabym zrozumieniu roli wychowania fizycznego wśród członkiń Stowarzyszenia oraz w trudnych warunkach pracy sportowej w terenie, przy konkurencji WKS. W działaniu praktycznym nadal przodowała Warszawa, gdzie prowadzono intensywne zajęcia gimnastyczne, czego potwierdzeniem było uruchomienie dwu nowych sekcji: gimnastyki porannej i gimnastyki popołudniowej. Obie sekcje odbywały zajęcia pod kierunkiem fachowego instruktora w poniedziałki, środy i piątki w godz. 11.00 – 12.00 oraz 16.30 – 17.30 w gmachu polskiej YMCA, przy ul. Konopnickiej 6.

Według uchwały sejmowej z dnia 9 kwietnia 1938 r., (Dz. U. z 13 IV, nr 25, poz. 220) o wprowadzeniu powszechnej pomocniczej służby kobiet, dla której podbudówką winno być „racjonalnie prowadzone wychowanie fizyczne”, Stowarzyszenie RW stało się organizacją paramilitarną i postawiło w swojej działalności na dalsze upowszechnianie wychowania fizycznego i przystosowania

³² *Szkic historyczny powstania i rozwoju Klubu Sportowego...*, s. 173.

³³ *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1933–1934*, Warszawa 1934, s. 78.

do obrony kraju³⁴. Działalność tę prowadzono wspólnie ze Związkiem WKS, by realizować często widoczne w „Polsce Zbrojnej” hasło „Przez wzgląd na obronę Państwa dbajmy o kulturę fizyczną Narodu”³⁵.

Wiosną 1939 r., realizując decyzję Walnego Zjazdu Klubu z 8 czerwca poprzedniego roku, zaproponowano, by racjonalne wychowanie fizyczne stało się

konieczną nadbudówką i nieodłącznym towarzyszem przysposobienia do obrony kraju [...] Kultura fizyczna, dbałość o kondycję sił własnych, o rozwój – a nie zanik mięśni, o minimum sprawności i tężyzny – oto hasło nasze, które chcemy całą siłą propagować

– przekonywała Dziewanna Lipkova³⁶. W celu zachęcenia kobiet do udziału w działalności na polu tejże kultury fizycznej autorka wskazywała, że wychowanie fizyczne dla kobiety to: zachowanie zdrowia i młodości; wydawanie na świat i wychowanie zdrowego potomstwa; sprawność w życiu, zaradność, odwaga, energia, zwalczająca skutecznie przeróżne, nawet materialne, trudności życiowe; zwycięska walka ze zniedołężniałą starością; zapomnienie o kłopotach, odprężenie umysłu, uspokojenie i wzmocnienie nerwów; nabranie oddechu i nadziei do pracy; powrót beztróskiego dzieciństwa; radość i uśmiech życia i wreszcie zabieg kosmetyczny, odświeżający i konserwujący urodę. „Dwie czy trzy godziny gimnastyki, pływania czy siatkówki tygodniowo powrócą nam rumieniec naturalny i blask oczu, odprężą zmęczone, zwiotczałe mięśnie, przyspieszą krwioobieg, utlenią po prostu komórki całego organizmu”³⁷.

Autorce nie chodziło wcale o wyczyny sportowe, rekordy, o nagrody i pierwsze miejsca, chodziło o podniesienie ogólnej przeciętnej poziomu sprawności fizycznej tych kobiet, które dotychczas sprawy wychowania fizycznego nie mogły, czy nie chciały, należycie docenić.

Wewnętrzne klubowe zawody sportowe

W myśl dobrze pojętego współzawodnictwa oraz w celu zorientowania się w postępkach w uprawianych dyscyplinach sportowych kierownictwo klubu podjęło decyzję o corocznym organizowaniu zawodów międzyklubowych. W dniach 14–15 czerwca 1930 r. w Warszawie zorganizowano II Zawody. Do zawodów stanęły 74 zawodniczki, rok wcześniej 40 (w I Zawodach). Na zawodach reprezentowane były zawodniczki z kół w Baranowiczach, Brześciu, Bydgoszczy, Grodnie, Jarosławiu, Katowicach, Lwowie, Toruniu, Wilnie, Warszawie i Za-

³⁴ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/38*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej” za rok sprawozdawczy 1937/38*, Warszawa 1938, s. 206.

³⁵ H. Jurgielewiczowa, *Na odcinku wychowania fizycznego*, „Rodzina Wojskowa” 1937, s. 18.

³⁶ D. Lipkova, *Reorganizacja Klubu Sportowego „RW”*, „Rodzina Wojskowa” 1939, nr 1, s. 13.

³⁷ Tamże.

mościu. Zawody odbyły się w następujących dyscyplinach: siatkówka (30 osób), strzelanie (28), tenis (10), łucznictwo (8), pływanie (7), jeździectwo (11)³⁸.

Ponadto 15 zawodniczek uczestniczyło w pokazie jazdy konnej. Zorganizowano także pokaz lekkiej atletyki z udziałem przedstawicielek AZS, na czele z Haliną Konopacką-Matuszewską. Klub zorganizował na otwartej ujeżdżalni Wyższej Szkoły Wojennej konkurs hippiczny, który wygrała Zofia Chodkiewiczówna, przed H. Jaroszewiczową i M. Zwierzchowską.

Kolejność miejsc zespołowo była następująca:

1. Warszawa – 110 punktów
2. Baranowicze – 70,5
3. Bydgoszcz – 44,75
4. Lwów – 40,25
5. Brześć – 30,25
6. Toruń – 20
7. Zamość – 19,25
8. Wilno – 13,25
9. Katowice – 7
10. Grodno – 3
11. Jarosław – 0,5

Wśród ofiarodawców nagród dla zwycięzców byli: minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski, prezydentowa Michalina Mościcka, I wiceminister spraw wojskowych gen. Daniel Konarzewski, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, generałowie: Janusz Głuchowski, Stanisław Tessaro i Tadeusz Piskor, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki, prezes PKO Henryk Gruber, dyrektor PUWFiPW, oficerowie Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP i Zarząd Naczelny SRW.

W związku z pięcioleciem istnienia KS RW i zgodnie z uchwałą IV Walnego Zjazdu Delegetek KS RW z czerwca 1932 r. Zarząd Główny zorganizował 4 i 5 czerwca 1933 r. w Warszawie III Centralne Zawody Ogólnosportowe. Zawody obejmowały takie dyscypliny, jak: strzelectwo (strzelanie z broni małokalibrowej i pistoletu) – 70 zawodniczek, siatkówka (48), tenis (40), łucznictwo (9), pływanie (8).

W zawodach udział wzięły 144 zawodniczki z 14 klubów – z Baranowicz, Brześcia, Bydgoszczy, Grodna, Katowic, Lidy, Łodzi, Modlina, Pułtuska, Tarnowskich Gór, Torunia, Warszawy, Warszawy-Pragi i Wilna oraz 1 sekcji z Rembertowa³⁹. Kluby osiągnęły następującą liczbę punktów: Warszawa – 612,76 pkt; Baranowicze – 383; Lida – 113,5; Toruń – 105,83; Pułtusk – 98,4;

³⁸ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” za czas od 15 maja 1930 r. do 15 kwietnia 1931 r.*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1930–31*, Warszawa 1931, s. 30–31.

³⁹ *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1933/34*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1933/34*, Warszawa 1934, s. 120.

Wilno – 79; Brześć – 66; Warszawa-Praga – 63; Grodno – 56,7; Łódź – 26,7; Katowice – 23,8; Bydgoszcz – 17,1; Tarnowskie Góry – 9,8; Modlin – 2; Rembertów – 1,4.

Zawody stały na wysokim poziomie i wykazały znaczny postęp i dobre przygotowanie uczestniczek z całego kraju. Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród w sali Hotelu Sejmowego, ufundowanych przez najwyższe osoby w państwie, kierownictwo MSWojsk. i generalicję.

Oprócz zawodów centralnych organizowano także zawody na szczeblu okręgowym czy regionalnym. Przykładem zorganizowane w dniach 3 i 4 czerwca 1939 r. pod protektoratem gen. bryg. Wiktora Thommée I Okręgowe Zawody Sportowe w Piotrkowie Trybunalskim. W zawodach wzięły udział cztery kluby sportowe RW z Łodzi, Częstochowy, Łowicza i Piotrkowa Trybunalskiego⁴⁰. W pierwszym dniu odbyły się rozgrywki tenisowe i łucznicze; w tenisie pierwsze miejsce zdobyła M. Sułkowska z Łodzi, drugie T. Grzybowska z Piotrkowa Trybunalskiego, a trzecie A. Michałowska z Łodzi. W strzelaniu z łuku pierwsza była K. Świtalska z Piotrkowa Trybunalskiego, a druga T. Benczerowa z Łodzi. W drugim dniu przeprowadzono, z udziałem gen. Thommée, zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej. Drużynowo w grupie pierwszej zwyciężył zespół koła z Piotrkowa, uzyskując 495 pkt na 600 możliwych, przed kołami z Łowicza i Łodzi. Indywidualnie zwyciężyli: Cz. Kluskowa z Piotrkowa Trybunalskiego – 180 pkt na 200 możliwych, przed H. Zawadzką – 167 pkt, i M. Rybczyńską – 164 pkt, obie z Piotrkowa Trybunalskiego. Na zakończenie zawodów odbyła się, w obecności władz wojskowych i cywilnych, w kasynie garnizonowym uroczystość rozdania zawodniczkom nagród i dyplomów.

Zawody sportowe organizowano w każdym roku, chociaż ich ranga była dość zróżnicowana, tak samo zresztą, jak i liczba uprawianych konkurencji. W sumie w KS RW uprawiano takie dyscypliny sportowe, jak: gimnastyka, strzelectwo, tenis, gry sportowe (z najpopularniejszą piłką siatkową), jazda konna, narciarstwo, łucznictwo, lekkoatletyka, pływanie, wioślarstwo, łyżwiarstwo i tenis stołowy. Przypomnijmy, że za podstawę wychowania fizycznego Zarząd Główny uważał gimnastykę, dlatego była ona obecna w zdecydowanej większości klubów i sekcji. Dużym uznaniem cieszyła się gra w piłkę siatkową i – sporadycznie – piłkę koszykową. Jednak największy rozwój osiągnęło strzelectwo, narciarstwo, jazda konna, łucznictwo i tenis.

Piłka siatkowa

Piłka siatkowa weszła jako jedna z pierwszych dyscyplin do programu zawodów sportowych organizowanych przez SRW, a w 1933 r. funkcjonowała w 26 klubach i sekcjach sportowych. Uprawiana była okazjnie jako uzupełnie-

⁴⁰ *Okręgowe zawody sportowe „R.W.” w Piotrkowie Tryb., „Rodzina Wojskowa” 1939, nr 7–8, s. 39.*

nie wypoczynku w niedziele i święta, bądź w lecie popołudniami, natomiast tylko w kilku klubach jako dyscyplina sportowa. Drużyna siatkówki klubu z Torunia w 1933 r. dwukrotnie uczestniczyła w rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza, zajmując pierwsze i drugie miejsce, oraz w zawodach o mistrzostwo Polski, gdzie zajęła czwarte miejsce⁴¹.

W tym samym roku na rozegranych w dniach 4 i 5 czerwca w parku Sobieskiego w Warszawie III Centralnych Zawodach Klubu Sportowego RW, z udziałem ośmiu drużyn piłki siatkowej, torunianki także zajęły pierwsze miejsce. Oglądający zawody sprawozdawca pisał:

te z przejściem i taką swobodą grające dziewczątka – to przeważnie mężatki, żony oficerów i podoficerów, matki dzieciom, obciążone domem i obowiązkami rodzinnymi. Patrząc na te bez troskie zabawy, na te ruchy pełne wdzięku, na twarze pogodne, uśmiechnięte, ocenia się dopiero doniosłość instytucji Klubu Sportowego R. W., dającej możliwość kobiecie oderwania się od kłopotów codziennego życia, korzystania z dobrodziejstw mądrze pojętego sportu i gimnastyki, przebywania na świeżym powietrzu. Taka kobieta, która raz wciągnie się w tryb ruchu, zrozumie, czym jest on dla zdrowia, nerwów i przedłużenia młodości, nie zechce „kwasić się w domu” nad drobiazgami i ploteczkami, taka kobieta potrafi już rozumnie wychować dzieci swoje, od lat najmłodszych przyzwyczajając je do przebywania na powietrzu, do życia społecznego, ucząc je gimnastyki i sportu; nie, dzieci tych kobiet już nie będą cherlakami!⁴².

Jedną z lepszych drużyn piłki siatkowej posiadał klub sportowy RW w Warszawie. Już w 1930 r. jego członkinie wzięły udział w rozgrywkach organizowanych przez Ośrodek Wychowania Fizycznego i Okręgowy Związek Gier Sportowych, notując na swoim koncie zwycięstwa w dość trudnej rywalizacji. Notowano także przypadki łączenia sił z innymi zespołami, w ten sposób sekcja sportowa z Radomia nawiązała kontakt z klubem Czarni, a połączona drużyna brała z licznymi sukcesami udział nie tylko w lokalnych zawodach⁴³.

Mecze piłki siatkowej, oczywiście w wymiarze bardziej towarzyskim, często rozgrywano pomiędzy drużynami sąsiednich garnizonów. Przykładem może być mecz, jaki odbył się w ostatnią niedzielę października 1934 r. w Pułtuskach pomiędzy drużyną miejscowego koła RW 13. Pułku Piechoty i drużyną garnizonu Legionowo⁴⁴. Sam wyjazd starą gruchoczącą półciężarówką stanowił nie lada „atrakcję” dla zawodniczek i nie mniejszą dla ich mężów. Po dotarciu na miejsce i uroczystym powitaniu przez gospodarzy rozegrano mecz, który zakończył się porażką gości z Legionowa. Zresztą nie mogło być inaczej, skoro zawodniczki tej drużyny rozgrywały swoje pierwsze spotkanie w rywalizacji sportowej. Ale przecież nie wynik był tu najważniejszy. Po meczu miała miejsce tzw. herbatka, przy niej wymiana poglądów, w szczególności dotyczących dorobku prężnie działającej sekcji sportowej i, co najważniejsze, zadziergnięto nici wzajemnej

⁴¹ *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1932/33*, s. 62.

⁴² *Szkic historyczny powstania i rozwoju Klubu Sportowego...*, s. 180.

⁴³ *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1932/33*, s. 59.

⁴⁴ S. Zajdlerowa, *Wrażenia z siatkówki w Pułtuskach*, „Wiarus” 1934, nr 45, s. 1078.

sympatii, by wiosną móc oczekiwać na rewizytę. Takie spotkania, zwłaszcza w odległych od miast garnizonach, stanowiły olbrzymie wydarzenia, a do tego połączone ze współzawodnictwem – także i atrakcją towarzyską, dla stęsknionych rozrywki, zapracowanych na co dzień, rodzin wojskowych.

Tenis

Tenis, mimo dużej popularności, licznych członkiń i atrakcyjnych rozgrywek, pozostawał w zasadzie dyscypliną rekreacyjną. Stąd obserwowano występy członkiń na zawodach lokalnych w garnizonach, zawodach okręgowych i wewnątrzklubowych. W 1930 r. na rozegranych w Warszawie zawodach dobrze zaprezentowały się również tenisistki. Wygrała M. Pfeiferowa przed W. Fryszczynową i Z. Grzembo⁴⁵. Sportsmenki SRW, pozbawione konkurencji zawodniczek ze środowiska cywilnego, musiały rywalizować w swoim gronie, jednak i te zawody cieszyły się uznaniem nie tylko mężów zawodniczek. Dlatego najciekawsze zawody, z udziałem dużej liczby kibiców, rozgrywano w siedzibach dowództw korpusów, podczas zawodów okręgowych. Przykładem zawody w Wilnie w 1932 r., w których trzy pierwsze miejsca zajęły członkinie sekcji tenisowej tutejszego klubu RW⁴⁶.

Z czasem w niektórych garnizonach zaczęto urządzać również zawody z udziałem zawodniczek ze środowiska cywilnego. W 1937 r., który był rokiem pięciolecia klubu sportowego RW, urządzono w Piotrkowie zawody sportowe w tenisie o mistrzostwo miasta z udziałem zawodniczek cywilnych. Turniej tenisowy, co prawda, wygrała jedna z zawodniczek Stowarzyszenia, ale dwa następne miejsca zajęły panie reprezentujące środowisko cywilne, a same zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem licznie zgromadzonej publiczności⁴⁷. Jednak mimo dość znacznej rzeszy zawodniczek (w 1938 r. klub RW posiadał 22 sekcje tenisowe – przy np. tylko 6 jazdy konnej), żadnej z nich nie udało się wystartować w zawodach rangi krajowej. Wpływ na to miały przede wszystkim kłopoty związane z bazą – mało kortów, w większości słabe jakościowo, krótki sezon oraz częste migracje za wędrującymi po garnizonach mężami lub ojcami. Przykładem Grodno z 1937 r., gdzie zlikwidowano sekcję tenisową, albowiem kilka zawodniczek przeprowadziło się do innych garnizonów, a pozostałe zaczęły korzystać z lepszego kortu tenisowego klubu miejskiego Cresovia. W tej sytuacji zarząd koła podjął decyzję o przekazaniu własnego kortu na plac zabaw dla przedszkola prowadzonego przez Stowarzyszenie⁴⁸.

⁴⁵ *Rodzina Wojskowa*, „Stadion” 1930, nr 25, s. 15.

⁴⁶ *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej za rok sprawozdawczy 1933/34*, s. 116–117.

⁴⁷ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1936/37*, s. 209.

⁴⁸ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/38*, s. 208.

Niemniej jednak tenis ziemny nadal figurował w programach garnizonych i okręgowych zawodów sportowych. W jednych z ostatnich Okręgowych Zawodach Sportowych RW rozegranych w czerwcu 1938 r. w Piotrkowie Trybunalskim zwyciężyła H. Sułkowska z Łodzi, przed M. Grzybowską z Piotrkowa i I. Michałowską z Łodzi⁴⁹. W tym samym roku rozgrywano jeszcze różne konkurencje sportowe, w tym tenisowe. Jednak w następnym roku było już ich znacznie mniej, a uwagę skupiono na przygotowaniach obronnych.

Strzelectwo

Niewątpliwy wpływ na rozwój strzelectwa wśród członkiń SRW miało utworzenie w 1929 r. Wydziału Przynsposobienia Wojskowego, a od 1930 r. w poszczególnych kołach, w porozumieniu z PUWFiPW, Sekcji Przynsposobienia do Obrony Kraju (PdOK), w których gestii znalazło się m.in. strzelectwo, ratownictwo i obrona przeciwgazowa⁵⁰. W ten sposób w latach 1935–1937 przeszkolono na kursach PdOK łącznie 10 315 członkiń SRW, z czego aż 1027 uczestniczek ze strzelectwa⁵¹. Z kolei przyjęcie przez ZN uchwały Walnego Zjazdu z 3 czerwca 1933 r., która nakładała na każdą członkinię obowiązek zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej (POS), odznaki strzeleckiej i przeszkolenia gazowego, przyczyniło się nie tylko do wzrostu zainteresowania strzelectwem, ale i umasowienia tego sportu⁵². W tym miejscu należy przypomnieć, że pierwszy Kobięcy Klub Strzelecki powstał już 22 lutego 1927 r. z inicjatywy Marii Wittkówny – głównej komendantki Organizacji Przynsposobienia Wojskowego Kobiet (PWK) – pisze T. Drozdek-Małołepsza⁵³.

W 1931 r. wyróżniała się w strzelectwie sekcja z Bydgoszczy, której członkinie Jadwiga Zaremska i Maria Woźniakowa zdobyły pierwsze miejsce w II Zawodach Międzyklubowych RW oraz pierwsze miejsce i kilka dalszych w Ogólnokobięcych Zawodach Strzeleckich w Warszawie. W ten sposób drużyna ta okazała się najlepszą w RW oraz czwartą (na 30 zespołów) w Polsce⁵⁴.

⁴⁹ *Kronika „Rodziny Wojskowej”*, „Rodzina Wojskowa” 1938, nr 7–8, s. 39.

⁵⁰ *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1930–31*, Warszawa 1931, s. 28.

⁵¹ *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1936/37*, Warszawa 1937, tab. 2, s. 30–31. W tym czasie SRW posiadało w swoich szeregach 22 985 członkiń, zrzeszonych w 159 kołach i 7 filiach kół.

⁵² *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1933/34*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1933/34*, Warszawa 1934, s. 110.

⁵³ T. Drozdek-Małołepsza, *Sport strzelecki kobiet w okresie międzywojennym*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Kultura Fizyczna” 2012, z. 11, s. 15–16.

⁵⁴ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 15.05.1930–15.04.1931*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1930–31*, Warszawa 1931, s. 35.

W następnym roku w zawodach o mistrzostwo Bydgoszczy zawodniczki zajęły pierwsze, drugie i czwarte miejsce, a w zawodach o mistrzostwo Polski drużyna zdobyła tytuł wicemistrzowski.

Drużyna strzelczyń z Bydgoszczy święciła też triumf na rozegranych w Warszawie wiosną 1933 r. Ogólnopolskich Kobięcych Zawodach Strzeleckich. W strzelaniu z broni długiej na dystansie 50 m o Nagrodę Marszałka Piłsudskiego bydgoszczanki zajęły drugie miejsce, z wynikiem 1558 pkt na 2000 możliwych do zdobycia, w strzelaniu na dystansie 50 z broni krótkiej o Nagrodę Prezydentowej M. Mościckiej także drugie miejsce, uzyskując 622 punkty, oraz drugie miejsce w strzelaniu z broni małokalibrowej dowolnej o kobiece mistrzostwo Warszawy. Oprócz sukcesów zespołu z Bydgoszczy w zawodach tych wyróżniły się także strzelczynie z innych klubów. W strzelaniu z broni małokalibrowej o kobiece mistrzostwo Warszawy indywidualnie, pierwsze i drugie miejsce zdobyły strzelczynie Wanda Strzezińska-Sałażyna i K. Fijałkowska z Klubu RW Warszawa, z wynikiem odpowiednio 273 i 264 pkt, a trzecie miejsce K. Lempke przedstawicielka RW z Grodna, uzyskując 253 pkt⁵⁵. Natomiast w zawodach o „Najlepszą Tarczę” w strzelaniu z broni krótkiej indywidualnie drugie miejsce ponownie zajęła przedstawicielka z Bydgoszczy, zdobywając tradycyjnie drugie miejsce.

W 1932 r. strzelczynie z klubu sportowego w Baranowiczach, uczestnicząc w Powszechnych Wiosennych Zawodach Strzeleckich urządzanych przez Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego, zajęły drugie miejsce drużynowo, a H. Kolendowska zajęła pierwsze miejsce indywidualnie, zdobywając jednocześnie odznakę pierwszej klasy. W zawodach Święta Przynależenia Wojskowego członkini klubu Teodozja Sokół-Szahinowa zajęła drugie miejsce i zdobyła także odznakę I klasy. Sekcja strzelecka klubu sportowego RW z Warszawy organizowała w tym samym roku kursy dla początkujących członkiń, przygotowujące do zdobycia odznaki strzeleckiej. Jednocześnie w tym czasie przedstawicielki klubu prowadzące szkolenie były posiadaczkami 5 odznak złotych, 4 srebrnych i 5 brązowych.

W tym miejscu należy wspomnieć o najlepszej strzelczynie RW Julii Stępniewskiej z sekcji sportowej koła w Tarnopolu, która na rozegranych w dniach 11–18 września VII Narodowych Zawodach Strzeleckich święciła triumfy w broni krótkiej i małokalibrowej. Żona podoficera i strzelca zarazem, z 54. pułku piechoty, „zaprezentowała się jako strzelczynie wysokiej klasy i dużej wszechstronności, wyróżniła się bowiem we wszystkich broniach i w strzelaniach zarówno dokładnych, jak i szybkich”⁵⁶. W strzelaniu z pistoletu wojskowego na 20 m i 12 strzałów, uzyskując 80 pkt, zajęła drugie miejsce, w strzelaniu na 10 m „w samoobronie” z 90 pkt zwyciężyła i tym samym, uzyskując w obu konkurencjach 173 pkt, zdobyła tytuł mistrzyni Polski. W strzelaniu z pistoletu

⁵⁵ *Kobiece zawody strzeleckie w Warszawie*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 81, s. 9.

⁵⁶ *Żona st. sierż. Stępniewskiego najlepszą strzelczynią Polski*, „Wiarus” 1932, nr 42, s. 846.

dowolnego na 50 m i 40 strzałów, uzyskując 257 pkt, zajęła trzecie miejsce, a w strzelaniu szybkim „olimpijskim” do sylwetek na 25 m zajęła szóste miejsce. Startując także w strzelaniu z broni małowalibrowej, zajęła drugie miejsce w strzelaniu o mistrzostwo na 50 m z trzech postaw oraz trzecie miejsce w strzelaniu na 50 m z broni o otwartych przyrządach celowniczych. Przy wspomnianym strzelaniu z pistoletu na 25 m i 20 strzałów do sylwetek (należy dodać, że było to strzelanie dla mężczyzn) uzyskała 182 pkt (zwycięzca 191 pkt) i pokonała wszystkich startujących podoficerów zawodowych, w tym również swojego męża.

J. Stępniewska odnosiła kolejne sukcesy i w następnych latach. W 1934 r. w Narodowych Zawodach Strzeleckich, Myśliwskich i Łuczniczych ponownie zdobyła dla KS RW pięć złotych medali, ale tym razem została wsparta przez inną reprezentantkę RW Marię Jagodzińską, reprezentującą klub z Warszawy, która zdobyła jeden złoty medal. Niezależnie od tego KS RW zdobył również dwa złote medale w konkurencji zespołowej, gdzie obie zawodniczki wspierała członkini z Warszawy Jadwiga Zarębska⁵⁷. Tu warto podkreślić, że w tym czasie obie panie były posiadaczkami rekordów Polski: J. Stępniewska – czterech i M. Jagodzińska – jednego.

W rozegranych Zawodach Strzeleckich, Myśliwskich i Łuczniczych o Mistrzostwo m. st. Warszawy w roku 1934 zawodniczki KS RW koła warszawskiego również odniosły sukces – M. Jagodzińska zdobyła trzy tytuły mistrzowskie i dwa trzecie miejsca, a J. Zarębska cztery tytuły wicemistrzowskie i jedno trzecie miejsce⁵⁸. Strzelczynie Stowarzyszenia RW zaznaczyły swój udział także w VII Centralnych Kobięcych Zawodach Strzeleckich, gdzie reprezentacja klubu RW zajęła dwa drugie, dwa trzecie i dwa czwarte miejsca przy trzydziestu startujących zespołach. J. Zarębska wyróżniła się także na IV Centralnych Zawodach KS RW w 1936 r., gdzie zwyciężyła indywidualnie, zdobywając jednocześnie strzelecką odznakę wyborową.

W marcu 1938 r. Zarząd Główny KS RW zorganizował Zawody Strzeleckie Korespondencyjne w czterech konkurencjach: kbks 5 – indywidualnie i zespołowo, oraz kbks 7 – indywidualnie i grupowo. Zawody zespołowo w pierwszej konkurencji wygrała drużyna KS Piotrków Trybunalski przed pierwszą i drugą drużyną KS Lida, indywidualnie zaś zwyciężyła A. Zawadzka z Piotrkowa przed T. Wójcikową z Lublina i W. Śliwińską ze Staszowa. W kbks 7 zespołowo zwyciężyła pierwsza przed drugą drużyną z Piotrkowa i KS Lublin, indywidualnie H. Świtalska z Piotrkowa, przed E. Kruszyńską z Lidy i R. Byczyńską z Piotrkowa⁵⁹.

⁵⁷ A. Maciejowski, *Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze w 1934 roku*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1933–1934, nr 4, s. 3–9.

⁵⁸ *Wyniki z zawodów strzeleckich i łuczniczych o mistrzostwo m. st. Warszawy w 1934 roku*, tamże, s. 11–15.

⁵⁹ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/38*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/38*, Warszawa 1938, s. 216.

O rozwoju strzelectwa w RW najlepiej świadczy wzrost liczby sekcji strzeleckich. O ile w 1930 r. było 12 sekcji, o tyle w 1932 r. – 29, a w 1938 r. – 39. Przy tym należy dodać, że często organizowano kursy i zawody strzeleckie w kołach, w których nie było sekcji strzeleckich, wtedy korzystano z pomocy wojska. Warto również podkreślić, że w tym samym roku Odznakę Strzelecką zdobyło 369 członkiń, a Państwową Odznakę Sportową (POS) – 163 (przy 305 w 1934 r.), we wszystkich konkurencjach sportowych. W zdobywaniu odznak przodowało koło w Rawiczu, gdzie na 16 członkiń wszystkie posiadały Odznaki Strzeleckie i POS⁶⁰.

Łucznictwo

Zygmunt Łotocki, jeden z czołowych polskich zawodników i teoretyków łucznictwa, pisał w 1929 r., że „łucznictwo ma tak wiele atrakcji dla kobiet, poszukujących w sporcie emocji natury estetycznej, że trudno przypuścić, by kluby kobiece zaniedbały jeden z najpiękniejszych sportów”⁶¹. Dlatego łucznictwo w działalności Stowarzyszenia pojawiło się już w czerwcu 1928 r.⁶², kiedy utworzono sekcję łuczniczą w klubie warszawskim, i choć nie stało się nigdy zbyt popularne, o czym świadczy liczba sekcji, to już w 1930 r. działało sześć sekcji, a dwa lata później dwanaście.

Zawodniczki Stowarzyszenia pierwszy raz wzięły udział w zawodach 5 czerwca 1929 r. i był to Pierwszy Krok Łuczniczy zorganizowany przez redakcję warszawskiego „Startu”. Mimo trudnych warunków pogodowych i rozpoczęcia treningów zaledwie tydzień wcześniej, udanie zadebiutowały zawodniczki klubu RW Zofia Zapolska – trzecia w konkurencji 15 m, i pierwszy raz Janina Kurkowska – druga w konkurencji 25 m. O Kurkowskiej redaktor sprawozdawca, wybitny znawca problematyki łuczniczej, napisał proroczo: „bardzo spokojna, opanowana, posiada pewne braki w stylu, po których usunięciu może liczyć na wiele sukcesów”⁶³.

Na rozegranych 25–27 października 1929 r. w Warszawie II Narodowych Zawodach Łuczniczych reprezentantki klubu warszawskiego RW osiągnęły już znaczące sukcesy. Janina Kurkowska i Irena Komańska zajęły pierwsze i drugie miejsce w konkurencji 40 m, a w konkurencji 25 m Kurkowska była druga. W konkurencji 20 m Komańska była czwarta, Kurkowska szósta, a piąte miejsce zajęła Stanisława Sikorówna. Z kolei w trójboju trzecie miejsce zajęła Kurkowska, a piąte i szóste Komańska i Sikorówna. W zawodach drużynowych Komań-

⁶⁰ Tamże, s. 213.

⁶¹ Z. Łotocki, *Drogi rozwoju polskiego łucznictwa*, „Stadion” 1929, nr 15, s. 5.

⁶² *Kronika Polskiego Związku Łuczników za m-c czerwiec*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1928, z. 7, s. 134.

⁶³ Z. Łotocki, *Sport łuczniczy. Pierwszy Krok Łuczniczy Startu*, tamże, 1929, z. 5–6, s. 128.

ska i Kurkowska uzyskały po 42 pkt, a Sikorówna 32 pkt, co łącznie dało 116 pkt i pierwsze miejsce zespołu Klubu Rodzina Wojskowa⁶⁴. W trakcie tych zawodów w pełni zajaśniała gwiazda J. Kurkowskiej, która, oprócz wspomnianych wyżej sukcesów, zajęła drugie miejsce w głównej konkurencji 50 m z udziałem mężczyzn z wynikiem 55 pkt, za Z. Łotockim, który uzyskał 62 punkty. Sukces przypieczętowała zdobyciem 3 listopada tytułu „króla kurkowego” Polskiego Związku Łuczniczego na rok 1929/1930. Jeśli do tego dodamy, że zawodniczka klubu RW, uczestnicząc wcześniej 29 września w II Zawodach o Mistrzostwo Warszawy, zajęła drugie miejsce na 15 m, trzecie na 25 m i pierwsze, ustanawiając rekord Polski (118 pkt) na 40 m⁶⁵, to rok 1929 był rokiem J. Kurkowskiej i zapowiadał sukcesy w następnych latach.

W dniach 4 i 5 czerwca 1930 r., w czasie rozgrywanych I Ogólnosportowych Zawodów Klubu Sportowego RW J. Kurkowska-Spychajowa zwyciężyła we wszystkich konkurencjach indywidualnych (15, 20, 25 i 40 m) oraz z Ciepłowską i Sikorówną w konkurencji zespołowej. Będąca już wówczas mistrzynią Polski zawodniczka została wyróżniona nagrodą ufundowaną przez Kancelarię Cywilną Prezydenta RP⁶⁶. Na rozegranych w tym samym roku, w dniach 31 sierpnia – 6 września, V Narodowych Zawodach Strzeleckich J. Kurkowska-Spychajowa zwyciężyła w większości konkurencji, a razem z koleżankami także w konkurencji drużynowej. Rok 1931 rozpoczął z kolei pasmo sukcesów zawodniczki na arenie międzynarodowej. Najpierw zwyciężyła w wieloboju indywidualnym oraz na dystansach 40 i 50 m na pierwszych mistrzostwach świata rozgrywanych w Polsce, we Lwowie, a następnie na drugich zawodach rozgrywanych w Warszawie, w 1932 r. zajęła pierwsze miejsca w wieloboju indywidualnym i na 50 m.

Na kolejne mistrzostwa świata rozgrywane w Londynie w 1933 r. zawodniczka jechała w nieco słabszej formie. Mimo to w strzelaniu na 50 m zwyciężyła, a trzecie miejsce zdobyła jej koleżanka S. Trajdosówna. W konkurencji 30 m drugie miejsce zajęła inna Polka, Anna Moczulska, a Kurkowska-Spychajowa zajęła trzecie miejsce. Z kolei zawody w wieloboju indywidualnym (264 strzały na dystansach 70+50+30 m) zakończyły się sukcesem Kurkowskiej-Spychajowej, a Trajdosówna zajęła trzecie miejsce. Polki zajęły również pierwsze miejsce drużynowo. Ciekawostką mistrzostw było strzelanie specjalne, urządzone już po zakończeniu konkurencji oficjalnych. Zawody te, niepozbawione momentów „komicznych” (jak trafienie sylwetki nosorożca w ogon lub kota w oko), polegały na strzelaniu do kilkunastu tarcz przedstawiających różne zwierzęta. Także i w tych zawodach Polki odniosły sukces, zajmując drugie, trzecie i czwarte miejsce, w kolejności: S. Trajdosówna, A. Moczulska i J. Kurkowska-Spychajowa⁶⁷.

⁶⁴ Tenże, *II Narodowe zawody łucznicze*, tamże, 1929, z. 11, s. 207–209.

⁶⁵ *Zawody łucznicze o Mistrzostwo Warszawy*, tamże, s. 219.

⁶⁶ *Rodzina Wojskowa*, „Stadion” 1930, nr 25, s. 15.

⁶⁷ *Wyniki III Międzynarodowych Zawodów Łuczniczych*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1934, nr 1, s. 6–9.

Sukcesem zawodniczek Stowarzyszenia RW zakończyły się także, rozgrywane w tym samym roku, VIII Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze. J. Kurkowska-Spychajowa zdobyła złoty medal w strzelaniu na dystansie 70 m i w trójboju, natomiast A. Moczulska, M. Jagodzińska i T. Gutkowska zajęły – w kolejności – trzecie, czwarte i szóste miejsca indywidualnie. Drużyna wypadła jeszcze lepiej, występując bowiem w składzie: Kurkowska-Spychajowa, Moczulska i Gutkowska, wywalczyła pierwsze miejsca na dystansach 50, 70 m i w trójboju⁶⁸. W następnym, 1934 r. w pełni zajaśniała gwiazda najlepszej zawodniczki Stowarzyszenia. Na rozegranych kolejnych Centralnych Zawodach Strzeleckich, Myśliwskich i Łuczniczych świetna zawodniczka pozwoliła sobie odebrać tytuł w jednej konkurencji (S. Trajdosówna), wygrywając wszystkie pozostałe, z wyjątkiem drużynowych. W tych ostatnich, mogąc liczyć tylko na wsparcie M. Jagodzińskiej, panie zajęły dopiero czwarte miejsce⁶⁹. Zawodniczka Stowarzyszenia RW nie zwalniała tempa i, utrzymując wysoką formę, „zdemolowała” swoje konkurentki na mistrzostwach świata w Båstad, oddając zwycięstwo tylko w konkurencji na dystansie 70 m, w której zajęła trzecie miejsce⁷⁰. Warto dodać, że tym razem Polka była dzielnie wspierana przez A. Moczulską, która zdobyła trzy srebrne i jeden brązowy medal.

Rok 1935 przyniósł zmiany regulaminowe w łucznictwie światowym, które zostały wprowadzone przez IV Międzynarodowy Kongres Łuczniczy odbywający się po zakończeniu zawodów w Båstad⁷¹. Zawody zostały podzielone na dystansach krótkich i długich. Kobiety w tych pierwszych strzelały na 25, 35 i 50 m (podobnie zresztą jak i mężczyźni), natomiast na dystansach długich wprowadzono odległości 50, 60 i 70 metrów. Wprowadzono też tytuły mistrzów na krótkich i długich dystansach, by zmniejszyć liczbę tytułów mistrzów świata. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji rozgrywali między sobą walkę o tytuł w dogrywce na 50 m. Zwycięzca zostawał mistrzem świata np. dystansów krótkich. Sprawdzianem nowych przepisów stały się rozgrywane już w tym samym roku VIII Narodowe Zawody Łucznicze, w których najlepsza zawodniczka zawodów J. Kurkowska-Spychajowa przegrała tytuł na długich dystansach, ulegając w dogrywce na dystansie 50 m A. Moczulskiej, słabszej od niej na innych dystansach⁷². Zawodniczka RW zdobyła także tytuł królowej Kurkowej Polski po zwycięstwie w strzelaniu do „kura” kobiet i mężczyzn, natomiast drużynowo,

⁶⁸ A. Maciejowski, *VIII Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1933, nr 4, s. 8.

⁶⁹ *Komunikat klasyfikacyjny Narodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łuczniczych z roku 1934*, tamże, nr 4, s. 32.

⁷⁰ J. Pakuła, *IV Międzynarodowe Zawody Łucznicze w Bastad*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1933–1934, nr 5, s. 5–8.

⁷¹ *Zmiany regulaminowe i programowe w sporcie łuczniczym*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1935–1936, nr 2, s. 1–3.

⁷² *VIII Narodowe Zawody Łucznicze, Wyniki X Narodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i łuczniczych*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1935, nr 6, s. 5–7.

po wycofaniu się chorej M. Jagodzińskiej, zawodniczki RW nie zostały sklasyfikowane.

Rozegrane w dniach 28–31 sierpnia V Międzynarodowe Mistrzostwa Świata przyniosły słabsze niż oczekiwano wyniki. Tym razem Polki napotkały silną kolicję Szwedek, które poczyniły olbrzymie postępy i do tego posługiwały się nowymi i lżejszymi łukami stalowymi. Nasza najlepsza zawodniczka J. Kurkowska-Spychajowa, startująca w trójboju krótkodystansowym (25, 35 i 50 m), mimo że poprawiła swój rekord Polski o 189 pkt, zajęła drugie miejsce za Szwedką E. Heilborn, która uzyskała wynik o 50 pkt lepszy od rekordu Polski mężczyzn⁷³. Zespołowo konkurencję tę wygrały Polki, pokonując Szwedki i Angielki. W ostatnim dniu zawodów rozegrano strzelanie na 50 m, w którym ponownie najlepsza Polka, mimo że pobiła swój rekord o 46 pkt, zajęła trzecie miejsce, a zespołowo Polki – drugie.

Następne lata to okres sukcesów najlepszej łuczniczki nie tylko RW i Polski, ale i świata. J. Kurkowska-Spychajowa, startując na mistrzostwach świata, zdobyła w 1936 r. w Pradze osiem medali złotych, dwa srebrne i jeden brązowy. W 1937 r. w Paryżu przyszedł znowu nieco słabszy okres, stąd tylko cztery medale srebrne, ale już w 1938 r. w Londynie zdobyła pięć złotych, trzy srebrne i jeden brązowy, a zakończyła startem w Oslo w 1939 r., gdzie zdobyła pięć złotych medali⁷⁴.

Podsumowując dokonania łucznicze RW, należy stwierdzić, że mimo najmniejszej popularności stało ono na najwyższym poziomie ze wszystkich dyscyplin uprawianych w Stowarzyszeniu. Wpływ na to miała działalność sekcji łuczniczych klubów z Warszawy i Baranowicz. To w tych klubach występowały wspomniane J. Kurkowska-Spychajowa, najlepsza zawodniczka w historii światowego łucznictwa, która przez cały czas reprezentowała barwy swego klubu, i A. Moczulska z Baranowicz, która od końca 1934 r. reprezentowała barwy Związku Strzeleckiego z Krakowa.

Jazda konna

Jazda konna po założeniu klubu sportowego Rodziny Wojskowej, mimo znacznej popularności, opierała się w zasadzie na klubie sportowym w Warszawie. Sekcja jeździecka tego klubu była największa, prowadziła najbardziej aktywną działalność i odnosiła największe sukcesy. Na rozegranych w 1930 r.

⁷³ Z. Łotocki, *Łucznicze Mistrzostwa Świata*, „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1935, nr 7–9, s. 9–12. Oprócz J. Kurkowskiej-Spychajowej startowały też Anna Moczulska, Zofia Bunschowa, Maria Stepieniówna i Matylda Janecka.

⁷⁴ *Mała encyklopedia sportu*, t. 1, Warszawa 1984, s. 317–318. Zawodniczka startowała także po II wojnie światowej, zdobywając w 1947 r. w Pradze dziewięć medali złotych, w 1948 r. w Londynie jeden złoty i jeden brązowy, w 1950 r. w Kopenhadze jeden srebrny i trzy brązowe, a karierę zakończyła, zdobywając trzy brązowe medale w Helsinkach w 1955 r.

ogólnoklubowych zawodach sportowych wszystkie cztery pierwsze miejsca zajęły zawodniczki z Warszawy, w kolejności: Janina Słoboszewiczówna, Zofia Kucińska, Zofia Chodkiewiczówna i Maria Zwierzchowska⁷⁵. Natomiast na Międzynarodowych Zawodach Konnych w Łazienkach, w „konkursie Łazienek” dla osób cywilnych zwyciężyła Wanda Czaykowska, przed Bronisławą Juchniewiczówną, Zofią Kucińską i Lilą Czaykowską⁷⁶. „Konkurs Wisły” z kolei wygrały wspólnie B. Juchniewiczówna i W. Czaykowska, przed Z. Kucińską i L. Czaykowską. W tym miejscu należy podkreślić, że startująca rok później w towarzystwie męskim na tych zawodach Z. Kucińska w konkurencji „konkurs ujeżdżania konia” zajęła jedenaste miejsce, uzyskując „wstęgę” jako nagrodę⁷⁷.

Klub sportowy RW był w latach trzydziestych jedynym klubem, w którym kobiety uprawiały jazdę konną regularnie. W Warszawie w 1933 r. dziesięć członkiń posiadało własne konie, a pozostałe sześćdziesiąt – dwa razy w ciągu tygodnia odbywało regularne lekcje pod kierunkiem fachowego instruktora⁷⁸. W zimie zawodniczki korzystały z gościnności Wyższej Szkoły Wojennej, która udostępniała swoją ujeżdżalnię. Dzięki temu utworzono dwa kursy: wstępny dla początkujących i zaawansowany dla uczestniczących w zawodach zawodniczek. 15 kwietnia tego roku na zakończenie kursu zorganizowano zawody, które wykazały stały postęp, szczególnie w młodszej grupie, albowiem na piętnaście startujących zawodniczek dziesięć przeszło *parcours* bez błędu⁷⁹. Jeszcze w tym roku zawodniczki Stowarzyszenia uczestniczyły we wszystkich konkursach hipicznych organizowanych przez formacje wojskowe w stolicy, stąd ich udział w 1. Pułku Szwoleżerów, Dywizjonie Artylerii Konnej czy Szwadronie Pionierów. W tym miejscu należy dodać, że amazonki najczęściej startowały na koniach udostępnionych przez 1. Pułk Strzelców Konnych w Garwolinie. Współpraca z tym pułkiem zaowocowała częstym udziałem zawodniczek w zawodach organizowanych w tym mieście, w których odniosły liczne sukcesy.

Startujące w VII Oficjalnych Międzynarodowych Zawodach Konnych w Warszawie w 1934 r. zawodniczki klubu RW zanotowały kolejne sukcesy. W „konkursie otwarcia” A. Walawska zajęła drugie miejsce, H. Ortweinówna trzecie, a A. Leska czwarte. W „konkursie Łazienek” K. Romiszowska była trzecia, A. Leska czwarta i Z. Chodkiewiczówna piąta. Natomiast w „konkursie św. Jerzego” A. Walawska była piąta, Z. Sikorska szósta, a H. Ortweinówna siódma⁸⁰. W następnym roku w VIII Zawodach M. Zwierzchowska zajęła pierwsze miej-

⁷⁵ *Rodzina Wojskowa*, „Stadion” 1930, nr 25, s. 15.

⁷⁶ *IV Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie*, „Przegląd Kawaleryjski” 1930, nr 10, s. 263.

⁷⁷ *Kilka uwag o warszawskich krajowych zawodach konnych w roku 1932*, „Przegląd Kawaleryjski” 1932, nr 10–11, s. 308.

⁷⁸ *Klub sportowy „Rodziny Wojskowej”*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 78, s. 13.

⁷⁹ *Szkic historyczny powstania i rozwoju Klubu Sportowego...*, s. 182.

⁸⁰ *VII Oficjalne Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie*, „Przegląd Kawaleryjski” 1934, nr 8, s. 199–204.

sce w „konkursie otwarcia” i trzecie w „konkursie rzeki Wisły” dla jeźdźców cywilnych. W tym pierwszym konkursie Z. Chodkiewiczówna była siódma, a w „konkursie św. Jerzego” zajęła piąte miejsce, pozostawiając w pokonanym polu m.in. ppłk. K. Rómmla, który zajął szóste miejsce⁸¹.

Poza pracą ze specjalnością konkursową zwrócono większą uwagę na jazdę terenową, w której już kilka lat wcześniej zorganizowano pierwszy rajd kobiecy na trasie Warszawa–Garwolin. Potwierdzeniem właściwej pracy nad nową specjalizacją było zorganizowanie własnego biegu myśliwskiego na trasie Warszawa–Wilanów, z udziałem 13 amazonek⁸². Pięć z nich wzięło następnie udział w biegu myśliwskim urządzonym przez 2. Dywizję Kawalerii, w którym spośród kilkudziesięciu uczestników po raz pierwszy w historii biegów myśliwskich zwyciężyła członkini klubu sportowego RW Natalia Adamska na kłaczy „Troja”, zdobywając złoty puchar ofiarowany przez szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP. „Nacisk, jaki kładzie Klub na jazdę terenową i dobre wyniki, jakie już w tym kierunku osiągnął, świadczą, że praca jego kieruje się na racjonalne tory, gdyż właśnie jazda terenowa jest najzdrowszym, najprzyjemniejszym wymagającym największego zżycia i opanowania konia działem jazdy konnej”⁸³ – napisano w „Stadionie”, relacjonując zawody. Wspomniana wcześniej N. Adamska jeszcze w tym samym roku wygrała zorganizowany przez 1. Pułk Strzelców Konnych rajd na trasie Warszawa–Dęblin, liczący 110 km, a trzecie miejsce zajęła Z. Chodkiewiczówna, która na dodatek wygrała zorganizowany jesienią bieg myśliwski św. Huberta w Garwolinie⁸⁴.

Zawodniczki klubu sportowego RW uczestniczyły bardzo aktywnie w organizowanych w 1936 r. Międzynarodowych Zawodach Konnych. Z. Chodkiewiczówna zajęła drugie miejsce w „konkursie otwarcia”, a siódma była A. Rozwadowska. Dla odmiany M. Bejtówna zwyciężyła w biegu myśliwskim św. Huberta, organizowanym w Garwolinie⁸⁵. W następnym roku sekcja jeździecka klubu w Warszawie prowadziła trzy kursy jazdy konnej, z czego dwa w ujeżdżalni krytej Wyższej Szkoły Wojennej, używając do tego celu zarówno koni prywatnych, jak i „rządowych”. 3 kwietnia 1938 r. sekcja jeździecka klubu RW zorganizowała – wraz z sekcją kawaleryjską oficerów rezerwy – zawody konne, w których wzięło udział osiem amazonek z klubu oraz stu jeźdźców wojskowych i cywilnych. Dochód uzyskany z zawodów przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe dla szwadronu luzaków Wyższej Szkoły Wojennej, głodujących na Polesiu, oraz wzmocnienie funduszu nowo powstałego Warszawskiego Klubu Jazdy Konnej⁸⁶.

⁸¹ VIII oficjalne Międzynarodowe zawody konne w Warszawie, „Przegląd Kawaleryjski” 1935, nr 11, s. 623.

⁸² Z klubu sportowego Rodziny Wojskowej, „Stadion” 1931, nr 33, s. 19.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1933/34, s. 121–122.

⁸⁵ Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa za rok sprawozdawczy 1936/37, s. 194.

⁸⁶ Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/1938, s. 210.

Kolejne lata nie były już tak szczęśliwe, jeśli chodzi o osiągnięcia zawodniczek Stowarzyszenia RW, zwłaszcza w zawodach międzynarodowych. Najczęściej pojawiało się nazwisko M. Zwierzchowskiej, która zdobywała wstęgi na zawodach w 1937 r. Kolejny rok przyniósł nieoczekiwany sukces tej zawodniczki na XI zawodach międzynarodowych, na których zwyciężyła w „konkursie św. Jerzego, a w „konkursie Łazienek” była siódma⁸⁷. W 1939 r. pojawiło się jeszcze nazwisko A. Rozwadowskiej, która zdobyła wstęgi w „konkursie Łazienek” i „konkursie św. Jerzego”⁸⁸.

Zawodniczki Stowarzyszenia zajmowały się również propagowaniem jeździectwa, występując w różnych miastach, najczęściej po planowanych zawodach. Z niezwykłym zainteresowaniem spotkała się lekcja pokazowa maneżowej jazdy konnej, urządzona przez klub w Warszawie i podchorążych Szkoły Podchorążych Inżynierów i Saperów. W lekcji uczestniczyło dziewięć amazonek występujących na białych koniach i dziewięciu podchorążych na kasztanach. Świetnie wykonany pokaz zyskał aplauz i uznanie dość licznie zebranej publiczności⁸⁹.

Sekcja jazdy konnej klubu sportowego RW z Warszawy osiągnęła znaczące sukcesy w zawodach krajowych i na organizowanych w Polsce zawodach międzynarodowych. Co prawda, w tych ostatnich amazonki rywalizowały na niższym niejako poziomie – z zawodnikami cywilnymi, a nie wojskowymi, którzy stanowili najwyższą klasę. Trzeba jednak pamiętać, że to, co nie było dla nich osiągalne na polu sportu kwalifikowanego, powetowały sobie w rajdach i biegach myśliwskich, gdzie często wychodziły zwycięsko z pojedynków również z zawodnikami wojskowymi. Jednak największym sukcesem było objęcie szkoleniem dużej liczby kobiet, niezależnie od wieku.

Obozy sportowo-szkoleniowe

U podstaw organizowania obozów letnich i kursów narciarskich znajdowało się przekonanie o potrzebie dania możliwości, na wzór amerykański, kobietom zamężnym i matkom, spędzenia kilku tygodni w roku z dala od domu, dzieci, rodziny, wyzbycia się prozaicznych kłopotów. Mężatki i matki przebywające z dala od domu, pozbawione szarości życia codziennego, spędzały za stosunkowo niewielką opłatą kilka tygodni, poświęcając czas wyłącznie dla siebie, na rzeczy, które je interesowały. Wypoczywały i nabierały sił do dalszych czekających je obowiązków i prac.

⁸⁷ M. Freyman, *XI Międzynarodowe Oficjalne Zawody Konne w Warszawie*, „Przegląd Kawalerski” 1938, nr 4, s. 569–571.

⁸⁸ K. Szozland, *XII Międzynarodowe Oficjalne Zawody Konne w Warszawie*, „Przegląd Kawalerski” 1939, nr 8, s. 244–263.

⁸⁹ *Konkurs hippiczny Klubu Sportowego „Rodz. Wojsk.”*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 72, s. 4.

W dniach 3–29 lipca 1930 r. zorganizowano w Istebnej (Śląsk Cieszyński) obóz letni z udziałem 18 członkiń kół z Warszawy, Łodzi, Katowic i Jarosławia. W trakcie obozu cały dzień prowadzono zajęcia z gimnastyki, gier ruchowych (siatkówka, koszykówka, hazena), łucznictwa, strzelania i lekkoatletyki pod kierownictwem instruktorki. W trakcie szkolenia zorganizowano wycieczki na Baranią Górę, Czantorię, Równicę, Tymok i Stożek, co zdecydowanie uatrakcyjniło i uzupełniło proces szkolenia. Pod koniec pobytu zorganizowano dla uczestniczek obozu zawody, które wykazały dość dobre wykorzystanie czasu na szkolenie, czego potwierdzeniem były uzyskane wyniki⁹⁰.

W Sławsku w Beskidach Wschodnich zorganizowano w dniach 1–30 lipca 1932 r. wyjątkowy obóz z udziałem 26 uczestniczek z całej Polski, jako że pierwszy raz wzięły w nim udział matki z dziećmi, co potraktowano jako próbę obozów łączonych. Niestety, inicjatywa nie powiodła się, na obóz przyjechało bowiem tylko troje dzieci. Na zajęciach dominowały ćwiczenia gimnastyczne, zajęcia lekkoatletyczne, gry sportowe oraz pływanie i tenis. W trakcie obozu zorganizowano wycieczki do Trościan, Ilży, Wielkiego Wierchu, Beskid, Tatarówki i na okoliczne szczyty. Na zakończenie zajęć zorganizowano zawody, w których odznakę sportową zdobyło 12 uczestniczek⁹¹. W 1934 r. nie zorganizowano obozu letniego, natomiast w zamian zorganizowano dwa kursy narciarskie.

Kursy narciarskie

Pierwszy kurs narciarski zorganizowano w Wiśle w dniach 9–22 lutego 1931 r., z udziałem 35 uczestniczek z Warszawy, Łodzi, Katowic, Torunia, Tarnowa, Zambrowa, Jarosławia i Wilna. Kurs, jako kierowniczką, prowadziła H. Jurgielewiczowa przy pomocy trzech instruktorów. Uczestniczki kursu podzielono na grupy: dla początkujących, średnio zaawansowanych i bardziej zaawansowanych. Po codziennej gimnastyce rannej narciarskiej wyruszano na ćwiczenia na placach, a po tygodniowych ćwiczeniach zorganizowano wycieczki na Stożek, Kamienne, Czantorię i Baranią Górę. Jednak ze względu na odwilż nie zdołano zorganizować, kończących obóz, tradycyjnych zawodów⁹².

Kurs narciarski w Siankach na polecenie ZG SRW zorganizowała w dniach 2–20 lutego sekcja sportowa przy kole w Przemyślu. Początkowo obóz miał się odbyć w Rozluczu, lecz ze względu na brak śniegu przeniesiono go do Sianek, a udział wzięły 44 uczestniczki, z czego 25 z Warszawy. Zajęcia prowadzono w trzech grupach. Pierwsza grupa, dla początkujących, ćwiczyła pod kierunkiem kpt. Tadeusza Kolasińskiego i to z tej grupy po kilku dniach ćwiczeń wyłoniono grupę najsłabszych, którą przejął sierż. Henryk Czaja. Dwie pozostałe grupy

⁹⁰ Tamże, s. 30.

⁹¹ *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1932/33*, s. 59–60.

⁹² *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 15.05.1930 – 15.04.1931*, s. 30.

o równym, dobrym poziomie prowadzili instruktorzy Władysław Lisikiewicz i Jerzy Koch, zajęcia trwały od godz. 9.00 do 13.30, a każda grupa ćwiczyła osobno.

Oprócz zwykłych ćwiczeń uczestniczki kursu, najczęściej po obiedzie, brały udział w wycieczkach na nartach do najbliższych okolic, z reguły do przełęczy Użok. Natomiast codzienne trudne wycieczki organizowane dla 13 najlepszych narciarek prowadzono na zlodowaciałe szczyty Halicza, Kinczuka i Pikuja. Uczestniczki, zdobywając te trzy szczyty, uzyskały narciarską odznakę górską, prawie wszystkie zaś wzięły udział w rozegranym 15 i 17 lutego biegu na 8 km, co dało im odznakę Polskiego Związku Narciarskiego. Złotą odznakę zdobyły dwie uczestniczki, srebrną także dwie, a brązową uzyskało kilkanaście uczestniczek⁹³.

W 1933 r. w miejsce obozu letniego zorganizowano dwa kursy narciarskie, jeden dla członkiń Stowarzyszenia, drugi dla dzieci członkiń, oba w Rabce. Na Bukowinie zorganizowano kurs narciarski dla 73 członkiń z całego kraju. Odznakę wysokogórską uzyskało 11 uczestniczek, natomiast złotą odznakę sprawności PZN – 2, srebrną – 6 i brązową – 40. Kurs prowadziły 3 instruktorki i 1 instruktor przydzielony przez PUWFiPW oraz 1 instruktorka (Maria Kreysierówna) przydzielona przez KS RW. Drugi kurs narciarski dla 35 dzieci w Rabce prowadziła członkini ZG KS RW Emma Bartelmusowa, instruktorką zaś była M. Kreysierówna i jeden instruktor⁹⁴. Kurs trwał dwa tygodnie w czasie przerwy świątecznej i zakończył się pełnym powodzeniem.

W 1937 r. Zarząd Główny KS RW, chcąc urozmaicić kursy narciarskie, podjął decyzję o kończeniu kursów rajdem dającym możliwość uzyskania odznaki górskiej. Zorganizowano dwa kursy w dniach od 3 lutego do 11 marca w Rabce, jako miejscowości stwarzającej najlepsze warunki do przeprowadzania rajdów. Instruktorami na kursach byli plut. Cz. Gąsiorowski i plut. K. Słonczyński, zaś rajdy górskie prowadził przodownik górski kpt. Krzysztof Czerwiński⁹⁵.

Pierwszy kurs, dla początkujących, pod kierownictwem J. Zaremskiej zgromadził 35 uczestniczek z klubów i sekcji z Warszawy, Poznania, Kalisza, Łodzi, Torunia, Chełma, Grodna i Krakowa. Po dwutygodniowych zajęciach wstępnych i kilku małych wycieczkach kierownictwo kursu przygotowało bieg o odznakę PZN, który – niestety, ze względu na fatalne warunki atmosferyczne – nie został dokończony. Natomiast urządzony na zakończenie kursu, po uprzedniej selekcji, rajd na trasie Rabka–Krynica z udziałem 10 uczestniczek zakończył się sukcesem, 9 z nich zdobyło bowiem brązową odznakę górską.

Drugi kurs, dla zaawansowanych, rozpoczął się 18 lutego z udziałem 18 uczestniczek – z Warszawy, Osiewca, Krakowa, Brzeżan, Mołodeczna, Grodna,

⁹³ E. Bartelmusowa, *Kurs narciarski K.S. „Rodziny Wojskowej”*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 70, s. 9.

⁹⁴ *Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1933/34*, s. 119.

⁹⁵ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1936/37*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1936/37*, Warszawa 1937, s. 192.

Lublina, Łodzi i Kowla, pod kierownictwem H. Lipińskiej. Po tygodniowych intensywnych zajęciach wstępnych i próbnej wycieczce z obciążeniem na Turbacz 17 uczestniczek wyruszyło na rajd trasą przeciwną do poprzedniej, bo z Krynicy do Rabki. Trasa prowadziła przez miejscowości: Jaworzyna – Runek – Pisana Hala – Łomnica – Piwniczna – Eljaszówka – Obidza – W. Rogacz – Radziejowa – Prehyba – Krościenko – Marszałek – Lubań – Ochotnica – Kiczora – Turbacz – St. Wierchy – Rabka. Wszystkie uczestniczki rajd ukończyły w ciągu 5 dni, zdobywając punkty na brązową odznakę górską⁹⁶. Ponieważ większości uczestniczek brakowało punktów na odznakę srebrną lub złotą, a drugiego rajdu, ze względu na złe warunki pogodowe w Beskidach, nie udało się przeprowadzić, kpt. K. Czerwiński po krótkim odpoczynku zabrał uczestniczki do Zakopanego. Tu zorganizowano szereg wycieczek na szczyty z otoczenia Doliny Chochołowskiej i Hali Pyszej, co pozwoliło na uzupełnienie brakujących punktów.

W 1938 r. Zarząd Główny zorganizował kurs narciarski w Krynicy w dniach 4–19 lutego z udziałem 36 członkiń SRW pod kierownictwem Z. Szaflarskiej. Kurs był podzielony na dwie grupy, które ćwiczyły pod kierunkiem instruktorów wojskowych. Na zakończenie zorganizowano 6-dniowy rajd górski na trasie: Krynica – Jaworzyna – Runek – Żegiestów – Piwniczna – Wielki Rogacz – Rytro – Prehyba – Pradziejowa – Wielki Rogacz – Piwniczna – Walczaki – Łomnice – Pisana Hala – Roztoka – Renek – Jaworzyna – Krynica. Rajd ukończyło w sumie 9 uczestniczek⁹⁷.

Kursy narciarskie organizowały także poszczególne kluby i koła z terenu, np. w 1934 r. takich kursów zostało zorganizowanych 14, a wyróżniło się koło ze Lwowa, organizując 3 kursy. Warto podkreślić, że kursy, zwłaszcza organizowane przez Klub Sportowy SRW, stwarzały możliwości zdobycia odznaki narciarskiej PZN, którą np. w 1938 r. zdobyło 76 członkiń klubu. W sumie dominował tu klub z Warszawy, albowiem we wspomnianym roku aż 86 członkiń, z 315 ogółem, posiadało tę odznakę. Niezależnie od kursów dla dorosłych organizowano także, ciesząc się dużym uznaniem i frekwencją, kursy dla dzieci.

Podsumowanie

Wychowanie fizyczne uznano w RW za podstawę funkcjonowania nie tylko przyszłego sportowca, ale i zwykłego człowieka. Dlatego też wprowadzono ćwiczenia gimnastyczne, które miały stanowić dobry wstęp do zajęć praktycznych zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci. Gimnastykę prowadzono od późnej jesieni do wczesnej wiosny, natomiast latem organizowano gry ruchowe niewy-

⁹⁶ Tamże, s. 193.

⁹⁷ *Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/38*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/38*, Warszawa 1938, s. 215.

magające kosztownego sprzętu czy ubiorów, a jednocześnie służące ogólnemu rozwojowi. Wśród gier największym uznaniem cieszyły się piłka siatkowa, koszykowa i hazena (piłka ręczna).

Mimo że od początku przyjęto zasadę masowości uczestnictwa w ćwiczeniach, a nie dążenie do wyczynu i specjalizacji, to jednak znaczące sukcesy najszybciej zaczęto odnosić w jeździe konnej. W tej konkurencji od początku dominowała podsekcja koła, później sekcja klubu RW w Warszawie. Dzięki pomocy instruktorów wojskowych i umożliwieniu prowadzenia zajęć na terenie 1. Pułku Szwoleżerów, a później Wyższej Szkoły Wojennej, amazonki z Warszawy dały się poznać nie tylko w stolicy. Zofia Kucińska, Maria Zwierzchowska, Bronisława Juchniewiczówna, a następnie siostry Wanda i Lila Czaykowskie oraz Wanda Chodkiewiczówna i Zofia Zapolska odnosiły wiele sukcesów w okresie międzywojennym nie tylko na wewnętrznych organizowanych przez Stowarzyszenie zawodach, ale i na zawodach międzynarodowych organizowanych na nowym stadionie w Łazienkach Królewskich. Przy tym należy dodać, że klub RW był w latach trzydziestych jedynym samodzielnym klubem sportowym, w którym panie uprawiały jeździectwo.

W sytuacji, kiedy strzelectwo zaliczono do sportu narodowego, nie może dziwić, że i w tej konkurencji członkinie, na co dzień mające do czynienia z wojskiem, odnosiły liczne sukcesy. Jednak w tym miejscu należy dodać, że duży wpływ na rozwój strzelectwa w Stowarzyszeniu miało utworzenie od 1929 r. Wydziału Przysposobienia Wojskowego, a w roku następnym sekcji Przysposobienia do Obrony Kraju, w których gestii znalazło się strzelectwo, ratownictwo i obrona przeciwgazowa. W 1933 r. z kolei ZN podjął decyzję, za zgodą Walnego Zjazdu, o obowiązku każdej członkini do zdobycia POS i Odznaki Strzeleckiej. Dzięki temu przeszkolono około 11 000 członkiń w zakresie strzelectwa. W tej liczbie znalazły się również strzelczynie, które dały się poznać nie tylko na zawodach krajowych. Takie zawodniczki jak Julia Stępniewska, która wielokrotnie zwyciężała na zawodach wewnętrznych RW, ale i na Narodowych Zawodach Strzeleckich w broni krótkiej i małokalibrowej, i niewiele ustępujące jej Maria Jagodzińska i Jadwiga Zarębska godnie reprezentowały środowisko wojskowe.

Największe jednak sukcesy, mimo najmniejszej liczby członkiń, zanotowały zawodniczki reprezentujące łucznicstwo. Za sprawą Janiny Kurkowskiej-Spychajowej, kilkudziesięciokrotnej medalistki mistrzostw świata i do dzisiaj niedoścignionej mistrzyni w tej konkurencji, oraz Anny Moczulskiej i kilku innych (I. Komańska, S. Sikorówna, I. Stefańska, siostry M. i S. Trajdosówny) zawodniczki Stowarzyszenia dały się poznać zarówno w Polsce, jak i na świecie.

W innych konkurencjach zawodniczki RW nie odnosiły już takich sukcesów, ale dziesiątki z nich uczestniczyło w rozgrywkach wewnątrzklubowych, garnizonowych czy okręgowych, w takich konkurencjach, jak tenis ziemny, narciarstwo, oraz konkurencjach drużynowych z najbardziej popularną siatkówką. W sumie jednak Stowarzyszeniu udało się zrealizować główny cel działalności,

tj. szerzenie racjonalnego poglądu na sprawę wychowania fizycznego oraz stworzenie swoim członkiniom, poprzez udział w różnych konkurencjach sportowych, warunków do pracy nad podniesieniem własnej „kultury cielesnej”. Miało to tym większe znaczenie, że przecież „dysponowano” paniami w wieku dwudziestu kilku lat i starszymi, w większości niewyrobionymi i niemającymi do tej pory kontaktu z wychowaniem fizycznym czy sportem.

Jednocześnie należy podkreślić, że dzięki ofiarnej i zaangażowanej pracy seitek działaczek stowarzyszenia udało się przeszkolić i przygotować do działań obronnych kilkadziesiąt tysięcy, nie tylko samych członkiń, ale i młodzieży z rodzin wojskowych. To w obliczu szybko zbliżającej się wojny miało dość duże znaczenie, zważywszy, że przeszkoleni młodzi ludzie najczęściej umieli strzelać, jeździć konno, szybko maszerować, a dziewczyny udzielać pierwszej pomocy, nawiązywać łączność, chronić przed bronią gazową i lotniczą, przy okazji wykazując się dobrą kondycją i sprawnością fizyczną.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła drukowane

„Rocznik Sportowy” 1934, Warszawa 1934.

Sprawozdanie Koła „Rodziny Wojskowej” w Warszawie za rok administracyjny 1928, Warszawa 1929.

Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” za czas od 15 maja 1930 r. do 15 kwietnia 1931 r., [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1930–31*, Warszawa 1931.

Statut Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej, Warszawa 1935.

Szkic historyczny powstania i rozwoju Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1930/31*, Warszawa 1931.

Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1932/33, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1932/33*, Warszawa 1933.

Roczne sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodziny Wojskowej” 1933/34, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1933/34*, Warszawa 1934.

Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1933–1934, Warszawa 1934.

Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1936/37, Warszawa 1937.

Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1936/37, [w:] Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1936/37, Warszawa 1937.

Sprawozdanie Klubu Sportowego „Rodzina Wojskowa” za rok sprawozdawczy 1937/38, [w:] Sprawozdanie Stowarzyszenia „Rodziny Wojskowej” za rok sprawozdawczy 1937/38, Warszawa 1938.

II. Prasa

„Polska Zbrojna” 1925–1928, 1933.

„Przegląd Kawaleryjski” 1930, 1932, 1934–1935, 1938–1939.

„Przegląd Strzelecki i Łuczniczy” 1928, 1933–1936.

„Rodzina Wojskowa” 1937–1939.

„Sport Strzelecki” 1930–1931.

„Stadion” 1929–1931.

„Wiarus” 1932, 1934.

B. Literatura

Ciećkowska I., *Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” w latach 1925–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 4, s. 97–120.

Drozdek-Małolepsza T., *Sport strzelecki kobiet w okresie międzywojennym*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Kultura Fizyczna” 2012, z. 11, s. 13–25.

Drozdek-Małolepsza T., *Sport łuczniczy i strzelecki kobiet w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Szkice z historii sportu i sprawności fizycznej*, red. J. Urniaż, Olsztyn 2009, s. 77–88.

Gaj J., Woltman B. (red.), *Zarys historii sportu w Polsce 1867–1997*, Gorzów Wlkp. 1999.

Woltman B., Gaj J., *Sport w Polsce 1919–1939*, Gorzów Wlkp. 1997.

Wyszczelski L., *Wojsko II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 2014.

Wyszczelski L., *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2004.

Physical Education and sport in the activities of the Military Family Association in the years of the Second Polish Republic

Abstract

SRW (Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa – Military Family Association) established on the initiative of Marshal Józef Piłsudski played an extremely important role during the times of the Second Republic of Poland not only in cultivating defence policy, but first of all in propagating and popularising physical exercise and sport – the key components of the above policy. The establishment of a sports club by the Association was approved of and supported by the top command, but later on also by husbands and fathers. It created conditions for practicing gymnastics and other sports disciplines as a form of pursuing one's own aspirations, determined by age and predisposition. It made it possible for some, e.g. Janina Kurkowska-Spychajowa to achieve genuine mastery counted in dozens of world champion titles. Nevertheless, the key success was the acquisition of defence practice through knowledge, improved physical fitness, ability to use arms among several thousand of women – which was of pivotal significance in the context of the coming war.

Keywords: Military Family Association, physical education, sport, horse riding, shooting, archery.

CZĘŚĆ II
FILOZOFIA, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA
SPORTU

Michał ROWIECKI*
Lesław KULMATYCKI**

Strategie radzenia sobie ze stresem u mężczyzn uprawiających narciarstwo ekstremalne

Streszczenie

Ekstremalne narciarstwo staje się coraz popularniejsze. W porównaniu z tradycyjnym narciarstwem jest specjalnie ukierunkowane na doświadczanie przez zawodników swoistego rodzaju emocji oraz poczucia ryzyka. Również uprawianie tego rodzaju sportu daje więcej wrażeń niż tradycyjne rekreacyjne narciarstwo. W założeniu teoretycznym sam sport ekstremalny oraz uczestnicy aktywności sportowej określanej jako ekstremalna biorą pod uwagę ryzyko oraz gotowość na doświadczanie stresu.

W niniejszym artykule autorzy porównują radzenie sobie ze stresem wśród dwóch grup narciarzy („ekstremalnych” i „rekreacyjnych”). Badanych było 54 narciarzy płci męskiej w wieku 30–45 lat z minimum 15-letnim narciarskim doświadczeniem.

Zastosowane zostały wywiad z zawodnikami odnoszący się do preferowanego stylu życia oraz Kwestionariusz COPE – Wielowymiarowego Inwentarza do Pomiaru Radzenia Sobie ze Stresem (autorstwa C.S. Carvera, M.F. Scheiera, J.K. Weintrauba) w celu ustalenia dominujących stylów radzenia sobie ze stresem (skoncentrowane na celach, koncentracja na emocjach oraz zachowania unikowe).

Rezultaty badań wskazują, że wśród wszystkich narciarzy dominuje aktywny styl radzenia sobie ze stresem skoncentrowany na celu, jednak w porównaniu do narciarzy rekreacyjnych wyższe wyniki są wśród narciarzy ekstremalnych. Różnica jest istotna statycznie, na poziomie 0,05.

Słowa kluczowe: narciarze ekstremalni, stres, style radzenia sobie.

Wstęp

Sporty ekstremalne wiążą się z podejmowaniem ryzyka bezpośredniej utraty zdrowia lub nawet życia. Możemy zadać zatem pytanie, jaki jest związek między podejmowaniem ryzyka a stosunkiem do własnej śmierci. W literaturze

* mgr, doktorant w Katedrze Humanistyki Edukacyjnej Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

** dr hab. prof. nadzw., Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Katedra Humanistyki Edukacyjnej; e-mail: leslaw.kulmatycki@awf.wroc.pl

niewiele jest prac poświęconych temu zagadnieniu. Badacze [14], [19] w badaniu sportowców różnych dyscyplin nie stwierdzili istotnych różnic w aspekcie lęku przed śmiercią. Próchniak [14], badając mężczyzn z różnymi preferencjami do ryzyka fizycznego, uprawiających sporty ekstremalne, jak i stosujących używki, stwierdził, że skłonność do uprawiania sportów ekstremalnych idzie w parze z zaciekawieniem fenomenem śmierci oraz z niskim lękiem wobec śmierci. Można powiedzieć, że osoby uprawiające sporty ekstremalne mają pewne wspólne cechy charakteryzujące ich osobowość.

Wyniki badań [8], [15] wskazują, iż nie ma tzw. osobowości ryzykanta, który uczestniczyłby w każdej ryzykownej sytuacji. Najważniejszymi cechami osobowości osób mających skłonność do wybierania sytuacji ryzykownych są poziom aspiracji, zapotrzebowanie na symulację, styl kontroli poznawczej oraz zapotrzebowanie na stymulację – odpowiedni poziom przeżywania emocji w czasie pobudzenia emocjonalnego [3], [4]. Istnieją dwa style kontroli poznawczej, mające wpływ na postrzeganie świata. Zawierają się w nich trzy pojęcia: impulsywność, refleksyjność oraz lokalizacja kontroli. I tu najważniejsze jest źródło tej kontroli. W ujęciu Walczaka [18] wyróżniamy osoby zewnątrzsterowne, często ulegające wpływom, oraz wewnątrzsterowne – o dużym poczuciu sprawstwa. Osoby wewnątrzsterowne o dużym poziomie aspiracji oraz o dużym zapotrzebowaniu na stymulację mają skłonności do podejmowania ryzyka.

W badaniach wskazano, że większą skłonność do ryzyka wykazują osoby o następujących cechach indywidualnych: spontaniczne, elastyczne, skoncentrowane na pozytywnym wyniku, przekonane o posiadaniu wpływu na bieg zdarzeń, dążące do podejmowania konkurencji, tolerujące błędy, akceptujące własne wady, nastawione na zdobywanie nowych informacji. Cechy osobowości charakterystyczne dla ekstrawertyków, powiązane z dużą aktywnością i poszukiwaniem doznań mogą nasilać angażowanie się w sytuacje o wysokiej stymulacji, w tym ryzykowne. Guskowska i Bołdak [6] oraz Vollrath i Torgersen [17] zauważyli, że w tego typu sytuacje częściej angażują się osoby o następujących cechach: niskiej sumienności, wysokim poziomie neurotyczności oraz ekstrawersją. Natomiast inni autorzy podkreślają rolę lęku [1], [2].

Praca ta jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy osoby uprawiające narciarstwo ekstremalne radzą sobie ze stresem lepiej niż narciarze tradycyjni.

1. Narciarstwo ekstremalne

Zdefiniowanie precyzyjnej granicy wskazującej na to, co jest, a co nie jest sportem ekstremalnym, jest niezwykle trudne. Niektórzy badacze podjęli próby zdefiniowania sportów ekstremalnych jako tych dyscyplin, dla których wspólne jest ryzyko utraty zdrowia lub życia, skrajnie intensywny charakter wysiłku fizycznego, jak też przygodowy charakter podejmowanych działań [7], [11], [12],

[17]. Według badaczy uprawianie dyscyplin ekstremalnych polega na chęci pokonywania trudności, doznawania nowych, mocnych wrażeń, dawania z siebie wszystkiego i przeżycia czegoś niezwykłego. Oczywiście taka definicja pozostawia dużo miejsca do subiektywnej interpretacji. Sporty ekstremalne w potocznym rozumieniu to sporty, których uprawianie wiąże się z większym ryzykiem niż w innych dyscyplinach. Zazwyczaj wymagają ponadprzeciętnych zdolności fizycznych lub psychicznych oraz odpowiedniego przygotowania [13], [17]. Według definicji *Słownika języka polskiego PWN* są to sporty uprawiane w trudnych warunkach [16]. Ogólnie możemy uznać, iż sporty ekstremalne są aktywnością ruchową wymagającą fizycznego i technicznego przygotowania, muszą posiadać społecznie akceptowalne reguły, a rywalizacja nie jest tu jedynie współzawodnictwem z innymi sportowcami, lecz także zmaganiem się z samym sobą [4], [7], [12].

Wydaje się, że najodpowiedniejszą definicję sportów ekstremalnych przedstawiają firmy ubezpieczeniowe, w tzw. ogólnych warunkach ubezpieczenia, z uwagi na fakt, iż jako najbardziej zainteresowane w określeniu ryzyka dokładnie analizują je pod tym kątem. Według nich sporty ekstremalne to uczestniczenie w wyprawach lub ekspedycjach do miejsc charakteryzujących się ekstremalnymi warunkami klimatycznymi lub przyrodniczymi (typu: pustynia, busz, dżungla, bieguny oraz tereny lodowcowe i śnieżne wymagające użycia sprzętu asekuracyjnego) oraz uprawianie dyscyplin sportowych wymagających ponadprzeciętnych umiejętności, odwagi i działania w warunkach dużego ryzyka, często zagrożenia życia.

Pod nazwą narciarstwo ekstremalne kryje się wiele kategorii narciarstwa, które w dużym stopniu się zająwiają. Jedną z nich jest *heli skiing* – narciarze są tu dowożeni na punkt początkowy zjazdu przez helikopter, *ski alpinizm*, *freestyle*, narciarstwo wysokogórskie. Punktem wspólnym tych wszystkich kategorii jest jazda poza wyznaczonymi trasami narciarskimi, na bardzo stromych stokach, w niebezpiecznym terenie, często zagrożonym lawinami.

Narciarstwo ekstremalne można podzielić na:

1. *Skialpinizm*, *ski-tour* – jest to połączenie wspinaczki zimowej, wędrowki na nartach oraz zjazdu narciarskiego w terenie górskim, o dużym nachyleniu stoku i dużym niebezpieczeństwie obiektywnym. Istotą skialpinizmu jest połączenie wszystkich trzech elementów, to znaczy podchodzenia, wspinaczki i zjazdu, czym różni się on od dziedzin pokrewnych, jak skituring lub zjazdy ekstremalne, w których pewne elementy są pominięte (np. zjazdowiec zostaje przetransportowany na grań za pomocą śmigłowca lub skutera śnieżnego, skiturowiec porusza się w terenie niewymagającym wspinaczki itp.).
2. *Freestyle* to dyscyplina narciarska, która polega na zjeżdżaniu po różnego rodzaju trasach, często dodatkowym wykonywaniu różnych efektownych skoków i ewolucji. Służą do tego odpowiednie narty. Freestyle można uprawiać na przygotowanych stokach lub poza trasami.

3. Narciarskie zjazdy ekstremalne to zjazdy na nartach ze zboczy gór, skał, pomiędzy szczelinami, różnymi przeszkodami, jazda w puchu, przez las, skoki na skałkach.

2. Charakterystyka grupy badawczej

Badaną grupę stanowiło 54 narciarzy, płci męskiej, w wieku 30–45 lat, z których połowę stanowili narciarze uprawiający narciarstwo ekstremalne. Większość z nich posiada wykształcenie wyższe. Wszyscy uprawiają narciarstwo od co najmniej 15 lat. Część badanych z grupy narciarzy ekstremalnych w przeszłości była zawodnikami. Wszyscy aktywnie uprawiają narciarstwo. Każda z nich wyraziła dobrowolną zgodę na udział w badaniu.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że są to osoby prowadzące aktywny tryb życia, pewne siebie, mają własne zdanie, nie boją się myśleć inaczej niż inni, świetnie radzą sobie w codziennym życiu. Są bardzo towarzyskie, choć sami wybierają sobie grono przyjaciół. Mają wiele marzeń i planów, które sukcesywnie realizują. Sport jest dla nich naprawdę ważny. Często nie wyobrażają sobie bez niego życia. Fakt, że regularnie uprawiają sport, w naszym przypadku narciarstwo, sprawia, że są zdrowi, dbają o siebie, czują się młodszy. A poza tym wiedzą, że nie marnują swojego życia, którego nigdy nie zamieniliby na inne. Są to osoby zdecydowane, silne, mające określony cel w życiu, mające silny wpływ na osoby, z którymi się spotykają, z którymi pracują. W dużej mierze zmieniają też środowisko, w którym żyją. Są przy tym pewne siebie, realizują się na co dzień zarówno w życiu zawodowym, jak i rodzinnym. Czują się szczęśliwe, spełnione, w pełni się akceptują. Są postrzegane jako osoby niezależne, dobrze radzące sobie z trudnościami. Mają dar zjednywania sobie ludzi i zawsze są otoczone gronem dobrych przyjaciół.

Osoby te są twórcze i w ciągu całego życia wciąż się rozwijają. Mają coraz to nowe plany, nowe marzenia, które z radością starają się urzeczywistnić. Niepowodzenia, które są nieodłączną częścią życia, nie zniechęcają ich, a raczej prowokują do jeszcze intensywniejszego wysiłku. Samo przewyciężanie trudności daje im wiarę we własne siły i świadomość konieczności ciągłej walki z przeciwnościami losu. Samo długotrwałe, systematyczne uprawianie aktywności fizycznej wiąże się z wytworzeniem wyższej tolerancji na stres. Regularne uprawianie ćwiczeń fizycznych zmniejsza bowiem napięcie mięśni, co powoduje zmniejszenie również napięcia emocjonalnego. Wszyscy badani świetnie radzą sobie ze stresem poprzez aktywne podejście, planowanie, pozytywne przewartościowanie i rozwój.

3. Narzędzia badawcze

Narciarze w obu grupach poddani zostali badaniom z użyciem Kwestionariusza COPE – Wielowymiarowego Inwentarza do Pomiaru Radzenia Sobie ze Stresem. Kwestionariusz ten został skonstruowany w 1989 roku przez Charlesa Carvera i jego współpracowników [3] jako narzędzie do badania reakcji ludzi na stres.

Kwestionariusz COPE składa się z 60 twierdzeń wchodzących w skład 15 strategii, stylów, po 4 stwierdzenia dla każdej z nich. Osoba badana w odniesieniu do każdego z tych stwierdzeń oznacza odpowiedź na 4-punktowej skali (1 – prawie nigdy tak nie postępuję; 2 – rzadko tak postępuję; 3 – często tak postępuję; 4 – prawie zawsze tak postępuję). Badanie 15 strategii COPE pokazuje stałą tendencję do określonego sposobu radzenia sobie ze stresem ogólnie, co zależy zarówno od rodzaju sytuacji stresowej, jak i właściwości osobowościowych. Strategie te mogą być nastawione na rozwiązywanie problemu, łagodzenie emocji albo unikanie. Skuteczność radzenia sobie ze stresem uwzględnia dwie funkcje. Pierwsza to funkcja instrumentalna, nastawiona na zmniejszenie działania stresora, druga to funkcja emocjonalna, regulująca nawarstwione emocje. Analizując strategie COPE, do strategii „skoncentrowanych na problemie” możemy zaliczyć następujące style: aktywne radzenie sobie, planowanie, poszukiwanie wsparcia instrumentalnego, poszukiwanie wsparcia emocjonalnego, unikanie konkurencyjnych działań społecznych oraz pozytywne przewartościowanie (PPR). W obrębie strategii ukierunkowanych na poszukiwanie wsparcia i koncentracji na emocjach wyróżnić można kolejnych pięć stylów radzenia sobie ze stresem, tj. zwrot ku religii, rozwój, powstrzymanie się od działań, akceptacja, koncentracja na emocjach oraz ich wyładowanie. W trzeciej grupie strategii tzw. zachowań unikowych wyróżnić można kolejnych pięć stylów radzenia sobie ze stresem: zaprzeczanie, odwracanie uwagi, zaprzestanie działań, alkohol oraz poczucie humoru. Uzupełnieniem badań kwestionariuszowych było przeprowadzenie bezpośrednich ukierunkowanych rozmów z badanymi na temat ich stylu życia oraz sposobów radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Rozmowa miała charakter otwarty, niemniej każdy z badanych odpowiadał na pytania zawartych w trzech grupach określonych jako: motywy uprawiania narciarstwa, aktualny styl życia oraz więzi rodzinno-przyjacielskie wynikające z narciarstwa.

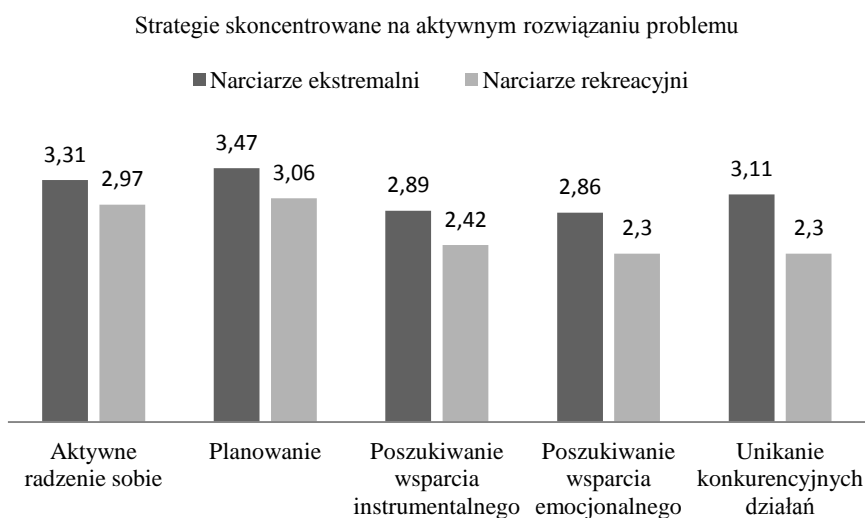
4. Analiza badań własnych

Zweryfikowanie hipotezy o tym, że dane pochodzą z populacji o rozkładzie normalnym, zostało przeprowadzone za pomocą testu Shapiro-Wilka. Na podstawie otrzymanych wyników możemy wnioskować, że w przypadku wszystkich badanych zmiennych należy powyższą hipotezę odrzucić, i przyjąć, że dane pochodzą z populacji o rozkładzie innym niż normalny. Zatem w dalszej analizie

wykorzystamy modele nieparametryczne. Analizy omawiane w kolejnych punktach zostały zebrane w tabelach 1–3.

4.1. Strategie skoncentrowane na aktywnym rozwiązaniu problemu

Wyniki badań dla tej grupy pięciu strategii skoncentrowanych na aktywnym rozwiązaniu problemu, z rozróżnieniem na dwa typy narciarzy, zostały przedstawione na poniższym diagramie (ryc. 1).



Ryc. 1. Wyniki stylów radzenia sobie stresem w grupie strategii skoncentrowanej na aktywnym rozwiązaniu problemu, z podziałem na narciarzy ekstremalnych i rekreacyjnych

Wstępna analiza pokazuje, że znacznie częściej aktywne style radzenia sobie ze stresem są wybierane przez osoby uprawiające narciarstwo ekstremalne niż przez osoby korzystające z wyznaczonych tras i stoków. Warto również zauważyć, że w przypadku obu grup, style te są bardzo często wybierane w obliczu stresu.

Wartości podstawowych statystyk opisowych potwierdzają to spostrzeżenie. Zarówno średnia, jak i mediana, z wyjątkiem poszukiwania wsparcia instrumentalnego i wsparcia emocjonalnego, są na poziomie 3 punktów. Natomiast dużo niższe wyniki i większe zróżnicowanie obserwujemy w grupie narciarzy rekreacyjnych.

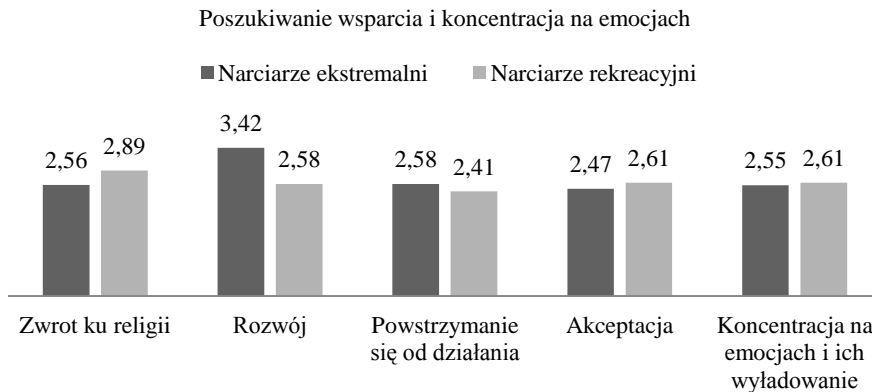
Nieparametryczny test U-Manna-Whitneya ($T=2,97$; $p=0,00302 < 0,05$) sugeruje, że jest istotna różnica w wyborze tej grupy stylów radzenia sobie ze stresem. Narciarze ekstremalni istotnie częściej, niż narciarze jeżdżący rekreacyjnie, wybierają strategie skoncentrowane na aktywnym rozwiązaniu problemu, i to w odniesieniu do wszystkich stylów tej strategii.

Tabela 1. Szczegółowe dane statystyki opisowej w grupie strategii skoncentrowanej na aktywnym rozwiązaniu problemu

Styl radzenia sobie	Zmienna / narciarze	Statystyki opisowe			
		Średnia	Mediana	Odch. std.	Wsp. zm.
Aktywne radzenie sobie	ekstremalni	3,31	3,25	0,46	14%
	rekreacyjni	2,97	3,00	0,25	9%
Planowanie	ekstremalni	3,47	3,75	0,54	16%
	rekreacyjni	3,06	3,00	0,31	10%
Poszukiwanie wsparcia instrumentalnego	ekstremalni	2,89	3,00	0,40	14%
	rekreacyjni	2,42	2,25	0,56	23%
Poszukiwanie wsparcia emocjonalnego	ekstremalni	2,86	2,75	0,55	19%
	rekreacyjni	2,30	2,25	0,56	23%
Unikanie konkurencyjnych działań	ekstremalni	3,11	3,00	0,43	14%
	rekreacyjni	2,30	2,25	0,60	26%

4.2. Poszukiwanie wsparcia i koncentracja na emocjach

Druga grupa stylów, zawarta w obrębie strategii poszukiwania wsparcia i koncentracji na emocjach, wskazuje na wybiórcze stosowanie konkretnych stylów w radzeniu sobie z sytuacją trudną. Różnice te zostały zaprezentowane na poniższym diagramie (ryc. 2).

**Ryc. 2.** Wyniki stylów radzenia sobie stresem w grupie strategii poszukiwania wsparcia i koncentracji na emocjach, z podziałem na narciarzy ekstremalnych i rekreacyjnych

Osoby uprawiające narciarstwo ekstremalne w porównaniu z rekreacyjnymi zdecydowanie bardziej cenią sobie styl skierowany na rozwój, jest to na poziomie 3,42. Natomiast rekreacyjni częściej wybierają styl związany ze zwrotem ku religii lub akceptacji. Natomiast w podobnym stopniu wybierane są

style związane z powstrzymywaniem się od działania oraz z koncentracją na emocjach i ich wyładowaniu.

Tabela 2. Szczegółowe dane statystyki opisowej w grupie strategii poszukiwania wsparcia i koncentracji na emocjach

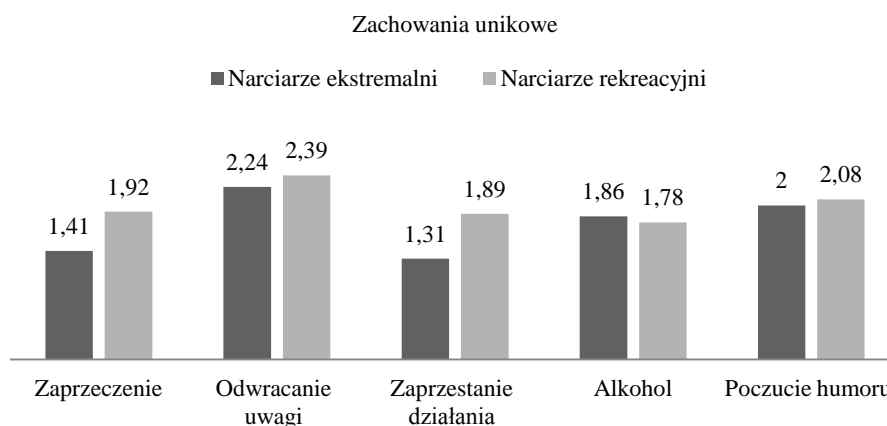
Styl radzenia sobie	Zmienna / narciarze	Statystyki opisowe			
		Średnia	Mediana	Odch. std.	Wsp. zm.
Zwrot ku religii	ekstremalni	2,56	2,5	0,46	18%
	rekreacyjni	2,89	2,5	0,72	25%
Rozwój	ekstremalni	3,42	3,25	0,34	10%
	rekreacyjni	2,58	2,50	0,50	19%
Powstrzymanie się od działania	ekstremalni	2,58	2,50	0,50	19%
	rekreacyjni	2,41	2,25	0,41	17%
Akceptacja	ekstremalni	2,47	2,25	0,89	35%
	rekreacyjni	2,61	2,50	0,38	15%
Koncentracja na emocjach i ich wyładowanie	ekstremalni	2,55	2,50	0,53	21%
	rekreacyjni	2,61	2,50	0,68	26%

Najbardziej znacząca różnica między dwoma grupami dotyczy stylu związanego z rozwojem. Narciarze uprawiający narciarstwo rekreacyjne istotnie rzadziej niż narciarze jeżdżący ekstremalnie poszukują wsparcia w sytuacji stresowej w swych zasobach rozwojowych. W odniesieniu do stylu opartego na rozwoju w przypadku obydwóch przeprowadzonych testów nieparametrycznych, wartość p jest znacznie mniejsza od poziomu istotności 0,05. Oba testy sugerują, że występuje statystycznie istotna różnica pomiędzy wyborem tego stylu wśród badanych grup. Narciarze ekstremalni wybierają go istotnie rzadziej niż narciarze jeżdżący rekreacyjnie. Dla testu serii Walda-Wolfowitza statystyka testowa $T=3,16$ oraz wartość $p=0,00158$, dla U-Manna-Whitneya $T=2,85$ oraz $p=0,00438$.

4.3. Zachowania unikowe

Z kolei wyniki badań pięciu strategii odnoszących się do zachowań unikowych wyraźnie wskazuje na niższe wyniki w grupie narciarzy ekstremalnych. (ryc. 3).

Z danych wynika, że generalnie narciarze nieczęsto wybierają zachowania unikowe jako sposób na radzenie sobie ze stresem. Style w obrębie tej strategii częściej służą do rozwiązywania sytuacji stresowych w przypadku narciarzy jeżdżących w obrębie bezpiecznych tras, podczas gdy narciarze ekstremalni rzadziej z nich korzystają.



Ryc. 3. Wyniki stylów radzenia sobie ze stresem w grupie zachowań unikowych, z podziałem na narciarzy ekstremalnych i rekreacyjnych

Najbardziej znaczące różnice występują w stylu odnoszącym się do zaprzeczenia oraz do zaprzestania działania. Dwa kolejne style właściwe dla tej strategii, mianowicie odwracanie uwagi i poczucie humoru, nieznacznie częściej preferowane są w grupie narciarzy rekreacyjnych. I podobnie zauważalna jest przewaga narciarzy ekstremalnych, jeśli chodzi o sięganie po alkohol w sytuacjach stresowych.

Tabela 3. Szczegółowe dane statystyki opisowej w grupie zachowań unikowych

Styl radzenia sobie	Zmienna / narciarze	Statystyki opisowe			
		Średnia	Mediana	Odch. std.	Wsp. zmn.
Zaprzeczenie	ekstremalni	1,41	1,25	0,40	27%
	rekreacyjni	1,92	2,00	0,68	26%
Odwracanie uwagi	ekstremalni	2,24	2,25	0,56	25%
	rekreacyjni	2,39	2,5	0,42	22%
Zaprzeszanie działania	ekstremalni	1,31	1,00	0,39	30%
	rekreacyjni	1,89	2,00	0,66	35%
Alkohol	ekstremalni	1,86	2,00	0,81	43%
	rekreacyjni	1,78	1,50	0,79	44%
Poczucie humoru	ekstremalni	2,00	1,75	0,67	33%
	rekreacyjni	2,08	2,25	0,50	24%

W przypadku przeprowadzonych testów nieparametrycznych, dla stylu związanego z zaprzeczeniem wartość p jest znacznie mniejsza od poziomu istotności 0,05. Dla testu serii Walda-Wolfowitza statystyka testowa $T=2,06$ oraz wartość $p=0,03933$, dla U-Manna-Whitneya mamy $T=-3,79$ oraz $p=0,00015$.

Natomiast w odniesieniu do stylu określanego jako zaprzestanie działania statystyka testowa $T=4,81$ oraz wartość $p=0,00000$, dla U-Manna-Whitneya mamy $T=-4,06$ oraz $p=0,00049$. Testy sugerują, że jest statystycznie istotna różnica w obrębie wskazanych stylów, co oznacza, że narciarze ekstremalni wybierają te style istotnie rzadziej niż narciarze jeżdżący rekreacyjnie.

5. Dyskusja

Nieliczne badania naukowe [4], [7], [8], [9], [16] pokazują, iż to właśnie osoby o naturze ryzykantów, czyli uprawiający sporty ekstremalne, są jednymi z najbardziej zrównoważonych ludzi. To właśnie oni w sytuacjach trudnych, a w szczególności w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia, najlepiej kontrolują swoje emocje. Są bardzo stabilne emocjonalnie, wyjątkowo odpowiedzialne, zdyscyplinowane i otwarte na nowe doświadczenia. W swoich badaniach Próchniak [2] badał stosunek do śmierci osób uprawiających sporty ekstremalne, oraz osób, które na co dzień nie ryzykują. Wyniki badań pokazały, że grupa sportowców ekstremalnych rzadziej zastanawia się nad śmiercią oraz jest przekonana, iż potrafi sobie poradzić nawet w bardzo trudnej sytuacji, także tej bezpośrednio zagrażającej ich życiu. Osoby te są ekstrawertywne, dynamiczne, towarzyskie i komunikatywne. Choć lubią ryzyko samo w sobie, nie uprawiają sportu po to, by ryzykować, przeciwnie – są jednocześnie osobami bardzo sumiennymi, dokładnymi. Zdając sobie sprawę z dużego ryzyka, starają się je zminimalizować, np. – jak wspominają podczas rozmów – dbając o swój sprzęt narciarski. Osoby uprawiające sporty ekstremalne częściej niż inne szukają nowych wyzwań. Według autorów [6], [9], [10] analizujących zjawisko sportów ekstremalnych, na poszukiwanie doznań składa się kilka czynników: poszukiwanie przygód, poszukiwanie przeżyć, rozhamowanie i podatność na nudę. Pierwszy z nich, tzw. *thrill and adventureseeking*, opisuje tendencję wybierania zachowań ryzykownych, jak np. uprawianie sportów ekstremalnych, w celu przeżywania wrażeń i emocji. Ryzyko nie jest tu najczęściej celem samym w sobie i osoby uprawiające sporty ekstremalne starają się je zminimalizować. Badania przeprowadzone przez zespół, w którym porównywano osobowości sportowców ekstremalnych i osób nieuprawiających sportu, pokazały, iż sportowców charakteryzował znacznie wyższy poziom sumienności i niższy neurotyczności, w stosunku do drugiej grupy [8], [9]. Vollrath i Torgersen [17] zauważyli, iż pewne cechy osobowości są charakterystyczne dla osób wybierających zachowania ryzykowne i uprawiające sporty ekstremalne. Są to osoby ekstrawertyczne, neurotyczne, bardzo aktywne, wciąż poszukujące nowych doznań, można mówić o uzależnieniu od tego typu aktywności fizycznej [5].

6. Wnioski

Z badań wynika, że narciarze ekstremalni w sytuacji stresowej dużo częściej wybierają styl aktywnego radzenia sobie. Znacząco częściej niż narciarze tradycyjni do rozwiązywania sytuacji stresowej wykorzystują planowanie, zastanawiając się, jaki jest najlepszy sposób na jej rozwiązanie, oraz poszukują zarówno wsparcia instrumentalnego, jak i emocjonalnego. Grupa narciarzy ekstremalnych częściej od narciarzy jeżdżących rekreacyjnie unika działań konkurencyjnych. Natomiast w obu grupach, w sytuacjach trudnych, część narciarzy zwraca się ku religii. Nie jest to zaskoczeniem, biorąc pod uwagę, iż społeczeństwo polskie jest w większości katolickie.

Warto podkreślić, że narciarze ekstremalni częściej niż narciarze tradycyjni stawiają na własny rozwój. Natomiast jedni i drudzy, radząc sobie ze stresem, wybierają aktywne działanie. Potwierdza to fakt, iż generalnie sportowcy są aktywni i silni psychicznie, dzięki czemu łatwo się nie poddają i umieją radzić sobie ze stresem lepiej niż reszta społeczeństwa. Badania pokazują, że narciarze rekreacyjni znacznie częściej akceptują sytuację, w której się znaleźli. Potwierdza to tezę, iż narciarze ekstremalni są bardziej zdeterminowani, bardziej aktywnie radzą sobie ze stresem, pragnąc poprawy sytuacji. Obie grupy równie często w czasie rozwiązywania sytuacji stresowych skupiają się na emocjach oraz ich rozładowaniu, natomiast zaprzeczanie, jako styl radzenia sobie ze stresem, prawie w ogóle nie dotyczy badanych. Tylko niewielka grupa narciarzy rekreacyjnych potwierdziła, iż zdarza im się korzystać z tego mechanizmu. Styl odwracania uwagi dotyczy znacznie częściej narciarzy jeżdżących rekreacyjnie niż narciarzy ekstremalnych. Tych ostatnich właściwie to zupełnie nie dotyczy. Narciarze ekstremalni, jak i rekreacyjni, zaprzeczają, iż korzystają z mechanizmu zaprzestania działania jako stylu radzenia sobie ze stresem. Oznacza to, że sportowcy zawsze próbują poprawić swoją sytuację, nawet gdy wydaje się skrajnie trudna. Żadna z badanych grup nie nadużywa alkoholu ani innych używek, ponadto obie grupy z podobną częstotliwością, choć bardzo rzadko, wybierają poczucie humoru jako styl radzenia sobie ze stresem.

Podsumowanie

Obie badane grupy narciarzy najczęściej stosują styl radzenia sobie ze stresem polegający na aktywnym radzeniu sobie, planowaniu oraz rozwoju. Natomiast prawie nigdy w reakcji na stres nie uruchamiają mechanizmu zaprzeczenia czy zaprzestania działania, podobnie jak nie korzystają z alkoholu lub innych używek. To spostrzeżenie pokazuje, że badana grupa składa się z osób świadomych, stabilnych emocjonalnie, potrafiących konstruktywnie radzić sobie ze stresem. Można zauważyć, że narciarze z grupy osób uprawiających narciarstwo

ekstremalne znacznie częściej niż pozostali narciarze wybierają konstruktywne sposoby radzenia sobie z problemami: szukają wsparcia instrumentalnego, unikają działań konkurencyjnych, zwrotu ku religii, nastawiają się na rozwój. Rządziej wykorzystują styl zaprzeczania, odwracania uwagi czy zaprzestania działania. Jednak problemem jest dla nich zaakceptowanie zaistniałej sytuacji i pogodzenie się z nią. Styl akceptacji jest częściej wybierany przez narciarzy korzystających ze zorganizowanych tras.

Literatura

- [1] Bandelow B. (2009): *Pięć prostych sposobów na radzenie sobie z lękiem*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Gdańsk.
- [2] Borek-Chudek D. (2012): *Intensywność i ocena lęku sportowego w kontekście poziomu osiągnięć sportowych*. Przegląd Psychologiczny, nr 1, s. 59–77.
- [3] Carver C.S., Scheier M.F., Weintraub J.K. (1989): *Assessing coping strategies: A theoretically based approach*. Journal of Personality and Social Psychology, 56, s. 267–283.
- [4] Castanier C., Le Scanff C., Woodman T. (2010): *Who takes risks in high risk sports: A typological approach*, Research Quarterly for Exercise and Sport, nr 81, s. 478–484.
- [5] Gruszkowska M. (2012): *Uzależnienie od ćwiczeń fizycznych – objawy i mechanizmy*. Psychiatria Polska, nr 5, s. 845–856.
- [6] Guskowska M., Bóldak A. (2010): *Cechy temperamentu u mężczyzn uprawiających sporty wysokiego ryzyka*. Psychologia – Etologia – Genetyka, nr 22.
- [7] Horvath P., Zuckerman M. (1993): *Sensation seeking, risk appraisal, and risky behaviour*. Personality and Individual Differences, 14, 41–52.
- [8] Kajtna T., Tusak M., Barić R., Burnik S. (2004): *Personality in high-risk sports athletes*. Kinesiology, nr 36, s. 24–34.
- [9] Krokosz D., Lipowski M. (2014): *Sport ekstremalny, jego uwarunkowania i motywy w badaniach naukowych z perspektywy psychologii*. Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Wyższa Szkoła Sportowa w Łodzi, s. 21–32.
- [10] Kupciw D., Mac Gregor A. (2012): *High-risk sport research*. The Sport and Exercise Scientist, Spring.
- [11] Matuszyk A. (2002): *Sporty ekstremalne – kwalifikacja genologiczna i sugestie typologiczne*. Wychowania Fizyczne i Sport, Suplement nr 1, 2002, s. 229–230.
- [12] Mynarski W. (2008): *Ekstremalne formy aktywności ruchowej, aspekty terminologiczne, motywy podejmowania i klasyfikacje, Teoretyczne i empiryczne zagadnienia rekreacji i turystyki*. Wydawnictwo AWF Katowice, s. 139–157.

- [13] Petryński W. (2006): *Jeszcze raz o tak zwanych sportach ekstremalnych*. Sport Wyczynowy, nr 3–4, s. 495–496.
- [14] Próchnik P. (2008): *Stosunek do śmierci osób uprawiających ekstremalne sporty*. Roczniki Psychologiczne, nr 1, s. 95–104.
- [15] Radochoński M., Cynarski W.J., Perenc L., Siorek-Maślanka L. (2011): *Competitive Anxiety and Coping Strategies In Young Martial Arts and Track and Field Athletes*. Journal of Human Kinetics, vol. 27, s. 181–190.
- [16] *Słownik języka polskiego PWN*, [za:] <http://sjp.pwn.pl/sjp/sporty-ekstremalne;2523175.html> [1].
- [17] Vollrath M., Torgersen S. (2002): *Who takes health risks? A probe into eight personality types*. Personality and Individual Differences, nr 32, 1185–1197.
- [18] Walczak M. (2010): *Motywacja wewnętrzna, zewnętrzna oraz a motywacja jako predyktory efektywności działania w narciarstwie*. Rozprawy Naukowe AWF Wrocław, nr 31, s. 289–294.
- [19] Zuckerman M. (1983): *Sensation seeking and sports*. Personality and Individual Differences, nr 4, 285–292.

Strategies to deal with stress in men who practice extreme skiing

Abstract

Extreme skiing is growing in popularity. This kind of sport is designed to expose athletes to greater thrills and risks than are found in traditional sporting activities. Also practicing this sport gives you more emotional experience in extreme than the traditional cultivation of recreational skiing activities. Theoretical perspectives on extreme sports and extreme sport participants have assumed that participation is about risk-taking and stress exposure.

In this paper we compare style of stress coping among two groups of skiers (“extreme” and “recreational”). We have examined the group of 54 male skiers ages 30 to 45 years with minimum 15 years of skiing experience).

They were applied interview with the skiers relating to the preferred lifestyle and Questionnaire COPE – a Multidimensional Coping Inventory (Carver, C.S., Scheier, M.F., & Weintraub, J.K.) in order to determine the dominant styles of coping with stress (problem-focused coping, seeking of emotional support and denial-focused coping).

Results indicate that active style of coping dominated in the both groups, but the extreme skiers score higher the skiers from recreational group. The difference is on significance level of 0.05.

Keywords: extreme skiers, stress, styles of coping.

Natalia ORGANISTA *
Michał LENARTOWICZ **
Joanna GAŁAŚ ***

Konsumpcja sportowa i zainteresowanie kobiet sportem¹

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę zarysowania doświadczeń i postaw kobiet dotyczących kibicowania sportowego na żywo, śledzenia wydarzeń sportowych za pomocą mediów masowych, jak również związków pomiędzy konsumpcją sportową a aktywnością sportowo-rekreacyjną w czasie wolnym. Zastosowano metodę wywiadu z wykorzystaniem autorskiej ankiety (39 pytań). W badaniu wzięło udział 105 kobiet. Badania przeprowadzono w styczniu 2015 roku w Warszawie. Wyniki badań uwidaczniają znaczne zainteresowanie badanych kobiet sportem. Wskazują na zdecydowanie wyższy poziom konsumpcji pośredniej niż bezpośredniej badanych kobiet oraz związek pomiędzy ich aktywnością sportowo-rekreacyjną a poziomem konsumpcji sportowej. Kobiety o wyższym poziomie aktywności sportowo-rekreacyjnej informowały o wyższej konsumpcji sportowej. Badania pokazały również, iż telewizja pozostaje najczęściej wykorzystywanym medium do oglądania sportu.

Słowa kluczowe: konsumpcja sportowa, kibicowanie, kobiety, sport, socjologia.

Wprowadzenie

Płciowe uwarunkowania bezpośredniej i pośredniej konsumpcji sportu kobiet są stosunkowo rzadko poruszonym zagadnieniem i nie doczekały się jeszcze gruntownego przeanalizowania. Równocześnie obserwuje się w ostatnich latach rosnące zainteresowanie kobiet uczestnictwem w wydarzeniach sportowych na żywo, jak również śledzeniem imprez sportowych za pomocą środków masowe-

* dr, AWF Warszawa, Zakład Filozofii i Socjologii; e-mail: natalia.organista@awf.edu.pl

** dr hab., AWF Warszawa, Zakład Filozofii i Socjologii; e-mail: michal.lenartowicz@awf.edu.pl

*** mgr

¹ Publikację przygotowano w ramach projektu DS 232 „Style konsumpcji sportowej Polaków” Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie.

go przekazu². Zrodziło to pytania o motywy, bariery i wzory uczestnictwa kobiet w konsumpcji sportowej. Biorąc pod uwagę, iż sport wciąż uchodzi za zmaskulinizowaną instytucję, stworzoną przez mężczyzn i głównie dla mężczyzn, charakterystyka udziału kobiet w konsumpcji sportowej musi dotyczyć także wzorów relacji płci oraz ról płciowych.

Konsumpcja sportowa

Termin konsumpcja urósł w ostatnich dekadach do kluczowego pojęcia w socjologii. Jak twierdzi Aldridge, poprzez to pojęcie „wyobrażamy sobie nasz związek z wszelkimi dobrami czy usługami”³. Konsumpcja nabrała centralnego znaczenia i ukształtowała relacje społeczne w XX wieku, choć – jak krytycznie zauważa Ritzer⁴ – nie skupiła na sobie uwagi socjologii do tego stopnia, aby socjologia konsumpcji (w opozycji do socjologii pracy) stała się poważaną socjologiczną subdyscypliną. Znaczenie konsumpcji wzrosło wyraźnie za sprawą tendencji do przekształcania się współczesnych społeczeństw ze społeczeństw produkcyjnych w ponowoczesne społeczeństwa konsumpcyjne oraz zdyscyplinowanych społeczeństw robotników i żołnierzy w zindywidualizowane społeczeństwa konsumentów i zbieraczy wrażeń⁵. Owe przemiany społeczne zbiegły się w czasie z rozwojem nowożytnego sportu i spowodowały jego stopniowe włączanie w główny nurt kultury konsumpcji. W wąskim ujęciu, konsumpcja sportowa obejmowałaby bezpośrednie uczestnictwo kibiców w wydarzeniach sportowych (konsumpcja bezpośrednia) oraz uczestniczenie w wydarzeniach sportowych na żywo lub za pośrednictwem mediów (konsumpcja pośrednia). W szerszym, ekonomicznym ujęciu konsumpcję sportową traktować można jako zakup ubiorów, sprzętu i usług sportowo-rekreacyjnych, które mogą (ale nie muszą) wiązać się z aktywnym uczestnictwem w sporcie lub rekreacji ruchowej. Dla socjologów analizujących konsumpcję sportową istotny będzie zarówno fakt nabywania sportowych produktów i usług przez poszczególne grupy społeczne i jego zróżnicowanie, jak i funkcje symboliczne takich produktów. Obecnie sport opisuje się często jako produkt, a badacze społeczni wskazują na zmiany, jakie zaszły w relacji pomiędzy sportem a jego obserwatorami. Zainteresowanie sportem wyrażane jest za pomocą zachowań konsumenckich, co zasadniczo zmieniło profil kibica sportowego⁶.

² H. Meier, B. Strauss, D. Riedl, *Feminization of sport audiences and fans? Evidence from German men's national soccer team*, „International Review for the Sociology of Sport” 2015; T. Sahaj, *Kobiety na boisku i widowni*, „Sport Wyczynowy” 2006, nr 5–6, s. 47–54.

³ A. Aldridge, *Konsumpcja*, Warszawa 2006, s. 11.

⁴ G. Ritzer, *Explorations in the Sociology of Consumption*, London 2001, s. 2–5.

⁵ Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.

⁶ G. Crawford, *Consuming sport. Fans, sport and culture*, London – New York 2004, s. 5–12. Wiele badań wskazuje, iż kibicami piłki nożnej w Wielkiej Brytanii nie są już przedstawiciele klasy robotniczej, lecz klasy średniej, a przynależność lokalna nie jest już tak istotnym wyznacznikiem przynależności klubowej. Zob. G. Crawford, dz. cyt., s. 43–45.

Zwraca się również uwagę na rosnące znaczenie konsumpcji w tworzeniu wspólnot i tożsamości fanów, co doprowadziło do dyskusji na temat nowego rodzaju fanów, tworzenia nowych typologii fanów czy zjawiska postkibicowania (post-fandom)⁷. Należy również pamiętać o symbolicznym wymiarze konsumpcji, który pozwala ludziom „wymieniać komunikaty na temat klasy, statusu społecznego lub tożsamości”⁸. Również płeć jest bardzo istotnym czynnikiem w konsumpcji. W sporcie jest to widoczne chociażby na przykładzie zjawiska tzw. feminizacji stadionów. Stworzenie przyjaznych warunków do uczestniczenia przez kobiety w wydarzeniach sportowych na żywo opierało się m.in. na przekonaniu, iż konsumentki „wniosą” na stadiony więcej spokoju oraz przyjaznej atmosfery. Tworzenie rodzinnych sektorów miało wspomóc decyzję kobiet o wykupieniu biletu na mecz. Za takim myśleniem kryje się esencjalistyczne założenie o zasadniczo odmiennych cechach charakteru kobiet (jako łagodnych, spokojnych, a mężczyzn jako agresywnych i skłonnych do bijatyk stadionowych) oraz o roli kobiety głównie jako matki, która kibicować na żywo wybiera się albo z dziećmi, albo w ogóle. Zagadnienie feminizacji stadionów jest związane z pozytywnym wartościowaniem „starego” typu kibiców (przeważnie mężczyzn) jako autentycznych, a kibicek jako nieautentycznych, niepasujących do męskich rozrywek. Znaczenie ma zarówno powiązanie nowego typu kibicowania z konsumeryzmem⁹, jak również rozluźnienie norm płci w społeczeństwach Zachodu. Zachodzące zmiany w kibicowaniu pozwoliły zwrócić uwagę, iż w dotychczasowych badaniach konsumpcji sportowej (zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej) badano przede wszystkim kibiców¹⁰. Oczywiście, są oni nadal dominującą grupą śledzącą wydarzenia sportowe, jednak na fakt, iż badano w przeważającej większości mężczyzn, wpływ mają również założenia dotyczące samego sportu i jego roli w podtrzymywaniu relacji między płciami.

Badacze społeczni wskazują, iż sport jest mechanizmem różnicującym w społeczeństwie¹¹ i poprzez sport zachodzi proces konstruowania i reprodukcji określonych typów męskości i kobiecości¹². Ze względu na znaczenie

⁷ R. Giulianotti, *Supporters, Followers, fans, and flaneurs: A taxonomy of spectator identities in football*, „Journal of Sport and Social Issues” 2002, nr 1, s. 25–46; S. Redhead, *Post-fandom and the millennial blues*, London 1997; G. Crawford, *Consuming sport. Fans, sport and culture*, s. 11.

⁸ A. Aldridge, *Konsumpcja*, s. 27; M. Lenartowicz, *Klasowe uwarunkowania sportu z perspektywy teoretycznej Pierre’a Bourdieu*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 3, s. 51–74.

⁹ H. Meier, B. Strauss, D. Riedl, *Feminization of sport audiences and fans? Evidence from German men’s national soccer team*.

¹⁰ G. Crawford, *Consuming sport. Fans, sport and culture*.

¹¹ T. Kay, *Sport and gender*, [w:] B. Houlihan (red.), *Sport and society. A student introduction*, London 2003, s. 89–104.

¹² S. Dworkin, M. Messner, *Just do what? Sport, bodies, gender*, [w:] S. Scraton, A. Flintoff (red.), *Sport and Gender. A Reader*, New York 2002, s. 19–39. Stwierdzenie to wynika z przyjęcia rozróżnienia na płeć kulturową oraz płeć biologiczną. Płeć kulturowa jest rozumiana przez autorów za A. Giddensem jako: „społeczne oczekiwania, jakie zachowania są odpowiednie dla

zdolności fizycznych, jest postrzegany jako odwzorowywanie naturalnej różnicy płci, a nie jej konstrukt społeczny. Feministyczne analizy pokazały, że w sporcie możemy wciąż mówić o marginalizacji kobiet¹³. Kobiety uprawiające sport, aby zapewnić sobie uwagę i aprobatę widzów, muszą balansować pomiędzy atletyzmem a atrakcyjnym wyglądem zewnętrznym. Z tego powodu też wciąż utrzymuje się podział na dyscypliny sportu postrzegane jako „odpowiednie” dla kobiet (m.in. gimnastyka artystyczna, pływanie synchroniczne) i mężczyzn (sporty zespołowe: kolizyjne i kontaktowe, sporty walki itp.)¹⁴. Wśród sportowców najbardziej ceniona pozostaje męskość hegemoniczna symbolizująca sprawność fizyczną i siłę¹⁵. Zatem sport przyczynia się do utrzymania stereotypowego spojrzenia na kobiecość i męskość. Sport kobiet odnoszony jest do sportu mężczyzn jako pewnego wyznacznika i uważany za jego gorszą wersję¹⁶.

Czas wolny kobiet i uczestnictwo w zajęciach sportowo-rekreacyjnych

Czas wolny kobiet długo pozostawał poza obszarami zainteresowań badaczy związanych z teorią feministyczną¹⁷. Ze względu na fakt, iż kobiety często nie podejmowały pracy zawodowej i zajmowały się opieką nad dziećmi, ich sposób spędzania czasu wolnego wymykał się podziałowi na czas przeznaczony na pracę zawodową i czas wolny. W związku z tym koncept czasu wolnego został uznany za „męski”, odnosił się bowiem w przeważającej części do męskiego doświadczenia¹⁸. Sposób spędzania czasu wolnego kobiet różni się zasadniczo od męskiego. Czas wolny kobiet często powiązany jest z zajęciami z dziećmi i dopasowany do ich potrzeb¹⁹. Wynika to z przekonania, iż głównie kobiety są od-

danej płci biologicznej. Płeć kulturowa nie odnosi się do cech fizycznych, różniących mężczyzn i kobiety, ale do społecznie ukształtowanych oznak kobiecości i męskości”, natomiast płeć biologiczną definiujemy jako: „różnice anatomiczne między kobietami a mężczyznami”, A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2010, s. 729.

¹³ M. Messner, D. Sabo, *Sex, violence and power in sport. Rethinking masculinity*, Freedom 1994; G. Pfister, *Women in sport – gender relations and future perspective*, „Sport in Society: Culture, commerce, media, politics” 2010, nr 13, s. 234–248.

¹⁴ N. Koivula, *Perceived characteristics of sports categorized as gender-neutral, feminine and masculine*, „Journal of Sport Behavior” 2001, nr 24 (4), s. 377–393; H. Jakubowska, *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*, Warszawa 2014, s. 459–464.

¹⁵ R. Connell, *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*, Warszawa 2013.

¹⁶ S. Dworkin, M. Messner, *Just do what? Sport, bodies, gender*.

¹⁷ R. Deem, *Unleisured lives; sport in the context of women’s leisure*, „Women’s Studies International Forum” 1987, nr 10 (4), s. 423–432.

¹⁸ S. Shaw, D. Dawson, *Purposive leisure: Examining parental discourses on family activities*, „Leisure Sciences: An interdisciplinary journal” 2001, nr 23, s. 217–231.

¹⁹ M. Mattingly, S. Bianchi, *Gender differences in quantity and quality of free time: The U.S. experience*, „Social Forces” 2003, nr 81 (3), s. 999–1030.

powiedzialne za zadania opiekuńcze w rodzinie. W weekendy kobiety częściej dostosowują swoje aktywności do zadań rodziny²⁰. Częściej również aktywności związane z czasem wolnym odbywają się w przestrzeni domowej ze względu na opiekę nad dziećmi. Charakterystyczne jest, iż kobiety wykonują jakieś aktywności w czasie wolnym, równocześnie „doglądając” dzieci czy zajmując się domem. Ich czas wolny pozostaje sfragmentaryzowany i częściej przerywany²¹. Aktywność kobiet jest zatem rzadziej planowana, co może przekładać się na fakt, iż jest częściej odwoływana i mniej regularna²². W związku z opisanym wcześniej przeświadczeniem, że sport jest przede wszystkim zajęciem mężczyzn, trudniej im „wynegocjować” czas i przestrzeń na zajęcia sportowo-rekreacyjne. Na czas wolny kobiet ma zatem wpływ strukturalny podział społeczeństw Zachodu na sferę publiczną – z założenia przeznaczoną dla mężczyzn, jako głów rodziny zarabiających na jej utrzymanie (*bread winner*), i sferę prywatną – przeznaczoną dla kobiet jako dostarczycielek pracy emocjonalno-opiekuńczej dla rodziny (*care giver*)²³. Podział ten pokazuje, iż płęć kulturowa jest właściwością określonego porządku społecznego²⁴. Badania nad budżetami czasu zarówno na Zachodzie, jak i w Polsce pokazują, iż kobiety mają mniej czasu wolnego i więcej czasu spędzają na wykonywaniu obowiązków domowych (*unpaid work*)²⁵. Badania polskie wskazują, iż kobiety mają mniej czasu wolnego po zsumowaniu pracy płatnej, pracy nieodpłatnej oraz pracy na rzecz organizacji²⁶.

Kobieca konsumpcja sportowa

Liczne badania wskazują, iż uprawianie sportu jest powiązane z byciem fanem sportowym²⁷. Biorąc pod uwagę, iż więcej mężczyzn niż kobiet uprawia sport, oraz to, że sport postrzegany jest częściej jako domena mężczyzn, to

²⁰ M. Bittman, J. Wajcman, *The rush hour: the character of leisure time and gender equity*, „Social Forces” 2000, nr 79 (1), s. 165–189.

²¹ Tamże.

²² S. Shaw, D. Dawson, *Purposive leisure: Examining parental discourses on family activities*; R. Deem, *Unleisured lives: sport in the context of women's leisure*.

²³ R. Erickson, *Why emotion work matters: sex, gender, and the division of household labor*, „Journal of Marriage and Family” 2005, nr 67 (2), s. 337–351.

²⁴ R. Connell, *Socjologia płci. Płęć w ujęciu globalnym*, s. 127–131.

²⁵ M. Bittman, J. Wajcman, *The rush hour: the character of leisure time and gender equity*; M. Mattingly, S. Bianchi, *Gender differences in quantity and quality of free time: The U.S. experience*.

²⁶ K. Filipowicz, A. Zachorowska-Mazurkiewicz, *Analysis of time use data – time allocation between women and men in Poland*, [w:] E. Okoń-Horodyńska, A. Zachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Statistical profiles of women's and men's status in economy, science and society*, Kraków 2015, s. 129–144.

²⁷ G. Pfister, V. Lenneis, S. Mintert, *Female fans of men's football – a case study in Denmark*, „Soccer and Society” 2013, nr 14 (6), s. 850–871.

wspieranie i identyfikowanie się z drużynami sportowymi postrzegane jest głównie jako męskie zajęcie. Dostępne dane wskazują, iż nadal większość konsumentów wydarzeń sportowych stanowią mężczyźni, przy czym należy wspomnieć, że dostępne dane były zbierane w różnym czasie, kontekście kulturowym i dotyczą tylko kilku dyscyplin sportu. Przytaczane przez Pfistera dane mówią, iż 20–30% kobiet chodzi na mecze Bundesligi, z kolei w Danii przeprowadzona przez badacza ankieta odnośnie do wzorów kibicowania wykazała, że 21% Duńek (32% Duńczyków) w badanym roku chociaż raz było na lokalnym/regionalnym wydarzeniu sportowym na żywo. Duńskie badania pokazały również, iż 83% często korzystających z mediów sportowych to mężczyźni²⁸. Kobiety stanowią ok 19% kibicujących na żywo Premier League²⁹. Niemal połowę (44%) oglądających finały Super Bowl stanowiły kobiety. Meier, Strauss i Riedl badający oglądalność meczy niemieckiej reprezentacji w piłkę nożną w okresie 12 lat nie zaobserwowali wzrostu zainteresowania kobiet, co może dziwić, biorąc pod uwagę przekonanie o coraz liczniejszym zainteresowaniu kibicowaniem przez kobiety³⁰. Instytut Badań Społecznych i Rynkowych zbadał, iż w roku 2013 64% kobiet w Polsce deklarowało oglądanie w telewizji wydarzeń sportowych, a rok później 74%³¹.

„Nieautentyczne” kibicowanie kobiet

Biorąc pod uwagę utożsamianie niektórych dyscyplin jako „kobiecych”, a innych jako „męskich”, bariery i ograniczenia płciowe w byciu fanką mogą się znacznie różnić. Badania skłoniły do stwierdzenia, iż kibicowanie jest definiowane poprzez męskie doświadczenia³². Rozważa się tę kwestię jako zagadnienie „nieautentyczności” kobiecego kibicowania. Pfister pisze w tym kontekście o odmawianiu kobietom „kulturowego biletu” na bycie kibicką³³, a Jones –

²⁸ Tamże.

²⁹ European Professional Football Leagues, *The changing face of the Premier League*, 2012, http://www.epfl-europeanleagues.com/changing_face.htm.

³⁰ Millward Brown, *Osoby zainteresowane rozgrywkami Ekstraklasy*, 2014, <http://www.ekstraklasa.org/zenski-punkt-widzenia--ekstraklasa>. Z danych dostępnych na stronie Ekstraklasy wynika, że 32% dorosłych Polek interesuje się piłką nożną. Zainteresowanie zostało zdefiniowane jako „obejrzenie co najmniej dwóch, trzech meczy w miesiącu”. Nie zostało sprecyzowane, czy chodzi o konsumpcję bezpośrednią, czy pośrednią, ale można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż chodzi o konsumpcję pośrednią. Kobiety uważają oglądanie Ekstraklasy m.in. za dobre zajęcie dla rodziny i doskonałą rozrywkę. H. Meier, B. Strauss, D. Riedl, *Feminization of sport audiences and fans? Evidence from German men's national soccer team*.

³¹ IBRIS, *Badanie widzów audycji sportowych*, Warszawa 2014, <http://www.slideshare.net/InstytutHomoHomini/badanie-widzw-audycji-sportowych>.

³² K. Jones, *Female fandom: Identity, sexism, and men's professional football in England*, „Sociology of Sport Journal” 2008, nr 25, s. 516–537.

³³ G. Pfister, V. Lenneis, S. Mintert, *Female fans of men's football – a case study in Denmark*.

o funkcjonowaniu poza „wyobrażoną wspólnotą” kibiców³⁴. Decydujący dla takiej oceny kibicek może być fakt, iż większość fanów sportu reprezentuje tzw. męskość hegemoniczną³⁵. Czyni to uprawomocnienie funkcjonowania kobiet na stadionach wyjątkowo trudnym (oczywiście za wyjątkiem ról przypisanych im przez patriarchalne normy). Badania pokazały również, że od męskich fanów sportu oczekuje się większego zaangażowania w kibicowanie niż od kobiet³⁶. Badania ilościowe pokazują, iż mężczyźni częściej są fanami, większa jest również ich wiedza o sporcie³⁷. Jednak wśród oddanych fanów płeć nie ma już znaczenia³⁸. Mężczyźni częściej identyfikują się jako fani i angażują w więcej działań charakterystycznych dla fanów. Co interesujące, w badaniu Dietz-Uhler, Harrick, End i Jacquemotte obie płcie uczestniczyły równie często w wydarzeniach sportowych na żywo³⁹. Badania pokazują również, iż fani i fanki różnią się motywacją do kibicowania⁴⁰. Podstawowym kanałem socjalizacyjnym do kibicowania dla kobiet pozostają ich partnerzy, mężowie oraz ojcowie. Może to tłumaczyć zainteresowanie kobiet głównie sportem mężczyzn⁴¹. Pomimo faktu, iż coraz więcej kobiet uprawia sport, ich współzawodnictwo jest oglądane mniej chętnie zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn⁴². Farrell, Fields i Fink twierdzą, iż bliscy mężczyźni kobiet są strażnikami męskiej hegemonii w sporcie⁴³. Mężczyźni kibicowania uczą się zarówno od ojców, jak i od grupy rówieśniczej. Częściej związani ze sportem jako dzieci, „chłoną” kulturę kibicowania. Wspólne spędzanie czasu na oglądaniu sportu jest dla mężczyzn ważną przestrzenią do tworzenia wspólnych więzi⁴⁴.

Badania jakościowe dotyczące kobiecego kibicowania pokazały różnorodność postaw i wzorów. Pomimo oskarżeń o „nieautentyczność” kibicowania kobiet i „błędne pobudki”, badania wykazały, iż kobiety mogą być wiernymi fan-

³⁴ K. Jones, *Female fandom: Identity, sexism, and men's professional football in England*.

³⁵ R. Connell, *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*.

³⁶ B. Dietz-Uhler, B.L. Jacquemotte, M. Bentley, V. Hurlbut, *Perceptions of male and female sport fans*, „International Sport Journal” 2000, nr 4, s. 88–97.

³⁷ D. Wann, P. Waddill, *Predicting sport fan motivation using anatomical sex and gender role orientation*, „North American Journal of Psychology” 2003, nr 5 (3), s. 485–498; D. Wann, P. Waddill, M. Dunham, *Using sex and gender role orientation to predict level of sport fandom*, „Journal of Sport Behavior” 2004, nr 27 (4), s. 367–378.

³⁸ B. Dietz-Uhler, E. Harrick, C. End, *Sex differences in sport fan behavior and reasons for being a sport fan*, „Journal of Sport Behavior” 2000, nr 23, s. 219–231.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże; D. Wann, P. Waddill, *Predicting sport fan motivation using anatomical sex and gender role orientation*; D. Wann, P. Waddill, M. Dunham, *Using sex and gender role orientation to predict level of sport fandom*.

⁴¹ E. Whiteside, M. Hardin, *Women (not) watching women: Leisure time, television, and implications for televised coverage of women's sports*, „Communication, Culture & Critique” 2011, nr 4 (2), s. 122–143; A. Farrell, J. Fink, S. Fields, *Women's sport spectatorship: An exploration of men's influence*, „Journal of Sport Management” 2011, nr 25, s. 190–201.

⁴² G. Pfister, V. Lenneis, S. Mintert, *Female fans of men's football – a case study in Denmark*.

⁴³ A. Farrell, J. Fink, S. Fields, *Women's sport spectatorship: An exploration of men's influence*.

⁴⁴ G. Pfister, V. Lenneis, S. Mintert, *Female fans of men's football – a case study in Denmark*.

kami. Pfister, badając Dunki uczęszczające na mecze piłki nożnej, stwierdził, iż często przejmują one schemat zachowań charakterystyczny dla mężczyzn oznaczający: śpiewanie, krzyczenie, znieważanie sędziego i zawodników przeciwnej drużyny, a niekiedy również wdawanie się w bójki. Fanki starają się również nie podkreślać strojem swojej kobiecości⁴⁵. W badaniu dotyczącym m.in. identyfikacji z drużyną narodową Niemiec, Meier, Strauss i Reidl zaobserwowali znaczny wzrost identyfikacji kobiet w okresie 12 lat⁴⁶. Autorzy konkludują, iż feminizacja kibiców piłki nożnej wpływa na wzrost „prawdziwego” kibicowania u kobiet. Jones badała fanki w Anglii pod kątem ich poczucia tożsamości. Potrafiły one umniejszać swoją tożsamość jako kobiet, aby dowartościowywać tożsamość fanki. Bycie fankami było dla nich również na tyle istotne, że seksistowskie komentarze pod adresem partnerek piłkarzy z przeciwnej drużyny, czy mizoginistyczne zachowania i postawy, traktowały jako część kultury kibicowania. Jones wnioskuje, iż pomimo oskarżeń o bycie mniej „prawdziwymi” fanami niż mężczyźni kibicki na stadionach piłkarskich w Anglii są bardzo oddane i „porzucanie” tradycyjnie postrzeganej kobiecości nie jest dla nich problemem⁴⁷. Pope z przeprowadzonych przez siebie wywiadów z kibickami klubu Leicester City w Anglii stwierdziła występujące błędne założenia odnośnie do homogenizacji doświadczeń fanek⁴⁸. Kibicki klubu Leicester wykazywały przywiązanie do lokalnego klubu zazwyczaj łączone ze „starym”, autentycznym modelem kibicowania (w przeciwieństwie do nowego „konsumenckiego”) oraz dawnego stadionu. Noszenie odzieży klubowej i dekorowanie domu pamiątkami klubowymi również było dla nich istotne. Może to być wskaźnikiem większej, niż się zakłada, heterogenizacji kibicowania kobiet.

Pośrednia konsumpcja sportu przez kobiety – sport w mediach masowych

Znaczna część badań dotyczących konsumpcji sportowej dotyczy oglądania wydarzeń sportowych w telewizji. Analizy medialnej konsumpcji sportu przez kobiety wskazują, iż kobiety i mężczyźni inaczej oglądają sport w telewizji⁴⁹. Związane jest to z głównie z różnicami w strukturze i sposobie wykorzystania czasu wolnego. Oglądanie telewizji przez kobiety determinowane jest obowiąz-

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ H. Meier, B. Strauss, D. Riedl, *Feminization of sport audiences and fans? Evidence from German men's national soccer team*.

⁴⁷ K. Jones, *Female fandom: Identity, sexism, and men's professional football in England*.

⁴⁸ S. Pope, „Like pulling down Durham cathedral and building a brothel”: Women as „new consumer” fans? „International Review for the Sociology of Sport” 2011, nr 46, s. 471–487.

⁴⁹ E. Whiteside, M. Hardin, *Women (not) watching women: Leisure time, television, and implications for televised coverage of women's sports*.

kami domowymi, często przerywane i przypadkowe. Badając konsumpcję medialną kobiet, Whiteside i Hardin stwierdziły, że chociaż część uczestniczących w badaniu uważała się za fanki, to nie śledziły wydarzeń sportowych zgodnie z ich kalendarzem, ale wtedy, gdy miały na to czas⁵⁰. Preferowały również te dyscypliny i wydarzenia, które interesowały ich partnerów. Oglądanie sportu było dla badanych istotne ze względu na relacje z partnerami i rodziną. Oglądały zatem sport głównie w weekendy, kiedy mogły spędzić czas z rodziną. Badania Whiteside i Hardin wspierają założenia Erickson, iż czas wolny kobiet jest swojego rodzaju pracą emocjonalną, polegającą na podtrzymywaniu więzi z rodziną i partnerami, w tym wypadku poprzez oglądanie sportu⁵¹.

W Polsce motywacje do śledzenia sportu w mediach oraz preferencje badała za pomocą wywiadów focusowych Jakubowska⁵². Kobiety oglądają głównie występy reprezentacji narodowych. Lubią oglądać transmisje z igrzysk olimpijskich. Sport oglądają często z rodziną. Preferują oglądanie sportu mężczyzn. Badania te potwierdzają ustalenia zarówno Whiteside i Hardin, jak również Farrell, Fink oraz Fields⁵³.

Cel, metoda, pytania badawcze, hipoteza badawcza

Celem badania było uzyskanie informacji o poziomie i charakterze konsumpcji sportowej kobiet w wieku powyżej 34 lat, które (z dużym prawdopodobieństwem) mają ustabilizowaną sytuację życiową. Ponadto celem było określenie zależności między poziomem i charakterem konsumpcji sportowej tej grupy kobiet a takimi zmiennymi, jak wiek, aktywność zawodowa i sportowo-rekreacyjna w badanej grupie. Podstawową przesłankę do prowadzenia badań stanowiło otwarcie nowego obszaru badawczego dotyczącego konsumpcji sportu z uwzględnieniem kategorii płci kulturowej. Sformułowano następujące pytania badawcze:

1. Jaki jest poziom zainteresowania badanych kobiet sportem?
2. Jak kształtuje się bezpośrednia konsumpcja sportowa badanych kobiet (kibicowanie na żywo)?
3. Jakie są preferencje badanych kobiet i ich wybory w obszarze pośredniej i bezpośredniej konsumpcji sportowej?
4. Czy istnieje związek pomiędzy bierną konsumpcją sportową badanych kobiet a ich aktywnością sportowo-rekreacyjną w czasie wolnym?

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ R. Erickson, *Why emotion work matters: sex, gender, and the division of household labor*, „Journal of Marriage and Family” 2005, nr 67 (2), s. 337–351.

⁵² H. Jakubowska, *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*, s. 401–409.

⁵³ E. Whiteside, M. Hardin, *Women (not) watching women: Leisure time, television, and implications for televised coverage of women's sports*; A. Farrell, J. Fink, S. Fields, *Women's sport spectatorship: An exploration of men's influence*.

5. Czy wiek, aktywność zawodowa oraz doświadczenia sportowe różnicują poziom i charakter bieżącej konsumpcji sportowej kobiet?

Postawiono następujące hipotezy badawcze:

1. Założono, że wbrew stereotypom kobiety wykazują znaczne zainteresowanie sportem.
2. Bezpośrednia konsumpcja sportowa kobiet pozostaje na niskim poziomie, jest sporadyczna i zazwyczaj wiąże się z kibicowaniem własnym dzieciom.
3. Założono, że w strefie sportowej konsumpcji pośredniej wśród respondentek największe znaczenie ma telewizja i Internet. Przyjęto, że respondentki rzadko kupują prasę o tematyce sportowej i w większości nie są zainteresowane informacjami radiowymi.
4. Przyjęto, że aktywność sportowo-rekreacyjna kobiet nie będzie miała wpływu na ich pośrednią konsumpcję sportową.
5. Przewidywano, że takie zmienne, jak wiek, aktywność zawodowa i wcześniejsze doświadczenia sportowe mają wpływ na konsumpcję sportową kobiet.

W badaniu wzięło udział 105 kobiet w wieku co najmniej 35 lat. Najmłodsza z nich miała 35 lat, najstarsza – 76 lat. Wśród badanych przeważały matki. Pięćdziesiąt dziewięć z nich posiadało co najmniej jedno dziecko w wieku co najwyżej 25 lat, 17 posiadało dzieci wyłącznie powyżej 25 lat, 18 nie posiadało dzieci. Zamężnych bądź pozostających w związku partnerskim było 85% ankietowanych.

W badaniu zastosowano metodę wywiadu pisemnego. Narzędziem badawczym była, skonstruowana na potrzebę badania, ankieta zawierająca 39 pytań, w tym 8 pytań dotyczących danych społeczno-demograficznych badanych kobiet. Większość pytań stanowiły pytania zamknięte jednokrotnego albo wielokrotnego wyboru. Badanie przeprowadzono w styczniu 2015 roku w Warszawie. Respondentki zostały wybrane z wykorzystaniem metody kuli śnieżnej. Dla sprawdzenia zależności między aktywnością sportowo-rekreacyjną a pośrednią konsumpcją badanych zastosowano test statystyczny chi-kwadrat z poziomem istotności $\alpha = 0,05$.

Wyniki badań

Poziom zainteresowania badanych kobiet wydarzeniami i informacjami sportowymi przedstawianymi w środkach masowego przekazu

Kobiety uczestniczące w badaniu określiły stopień swojego zainteresowania sportem jako dość wysoki. Wśród 105 badanych zdecydowana większość, bo aż 73%, zadeklarowała, że interesuje się sportem (łącznie odpowiedzi „tak” lub „raczej tak”). Zaledwie 7% badanych kobiet w średnim wieku jednoznacznie stwierdziło, że nie interesuje się sportem. Badane kobiety pozostające w związku małżeńskim lub partnerskim (90 osób) określiły również stopień zainteresowania sportem swoich partnerów. Blisko 60% partnerów było – według respondentek –

zainteresowanych sportem (przy 37% zainteresowanych kobiet). Interesująco wypadło porównanie poziomu zainteresowania sportem między kobietami a ich partnerami. Czterdzieści procent badanych kobiet określiło swoje zainteresowanie sportem na tym samym poziomie co swojego partnera, a 14% na poziomie wyższym. Mniej niż połowa kobiet określiła poziom swojego zainteresowania sportem jako niższy niż poziom przypisany partnerowi. Co drugi z panów bardzo często oglądał sport w telewizji, a wśród pań tylko co piąta. Spośród kobiet zainteresowanych sportem jego oglądanie w telewizji deklarowało 90% badanych. Jednakże tylko 24% oglądających robiło to często. Drugim pod względem wykorzystania środkiem masowego przekazu, ale zdecydowanie mniej popularnym niż telewizja, okazała się prasa. Połowa ankietowanych kobiet zadeklarowała, że czyta w prasie o sporcie, jednak większość zadeklarowała, że czyta sporadycznie. Korzystanie z Internetu zadeklarowało 42% respondentek. Co czwarta z nich często wyszukuje informacje sportowe. Jedynie 30% badanych zadeklarowało, że w ciągu ostatniego miesiąca słuchało relacji sportowych w radiu.

Bezpośrednia konsumpcja sportowa badanych

Niewiele ponad połowa ankietowanych (56%) zadeklarowała, że kiedykolwiek były widzem na zawodach, meczach czy turniejach sportowych. Wśród 57 kobiet, które zadeklarowały uczestnictwo, więcej niż połowa (34 osoby) nie była ani razu na zawodach w ostatnim, poprzedzającym badanie roku (2014). Najmniej liczną grupę kobiet kibicujących na żywo stanowiły te, które w ostatnim roku robiły to więcej niż raz. Podczas zawodów sportowych, w których respondentki ostatnio uczestniczyły na żywo, 43% z nich kibicowało określonej drużynie. Mniej liczna grupa (28%) kibicowała własnym dzieciom. Część badanych kobiet (17%) zadeklarowała, że uczestnicząc ostatnio na żywo w zawodach, nikomu nie kibicowała. Większość matek (77%) kibicowała na zawodach swoich dzieci. Większość badanych (76%) nie kupowała biletów na imprezy sportowe ani dla siebie, ani dla członków rodziny. Przynależność do klubu kibica zadeklarowało tylko 5 kobiet (członkinie klubu kibica Legii Warszawa). Nieco więcej, bo 23 respondentki, śledziło na bieżąco grę jakiegoś klubu sportowego lub zawodnika. Dwie trzecie ankietowanych nigdy nie kupiło gadżetów bądź produktów sportowych z logo jakiegokolwiek zespołu sportowego.

Preferencje badanych kobiet i ich wybory w obszarze pośredniej i bezpośredniej konsumpcji sportowej

Oglądanie sportu w telewizji deklarowało 90% badanych kobiet. Jednak ponad połowa (53%) oglądających robiła to tylko od czasu do czasu, 24% bardzo często, a 23% rzadko. Wiadomościami sportowymi w telewizji interesowała się zdecydowana większość badanych. Wśród tych kobiet, które oglądały sport

w telewizji, było 9 respondentek, które wiadomości sportowe oglądały częściej niż inne programy sportowe, 8 – które wcale nie oglądały wiadomości sportowych, i 20 – dla których wiadomości sportowe były mniej interesujące od innych programów sportowych.

Z oglądanych w telewizji dyscyplin respondentki najczęściej wskazywały gry drużynowe: piłkę nożną (46% wskazań) i piłkę siatkową (41% wskazań). Najmniej popularną grą zespołową była koszykówka. Na trzecim miejscu znalazło się narciarstwo (w tym skoki) z wynikiem 39%. Ciekawy jest fakt, że wśród sześciu najczęściej oglądanych przez badane kobiety dyscyplin sportowych tylko jedna (łyżwiarstwo figurowe) uważana jest za typowo kobiecą. Wbrew stereotypowi, tyle samo kobiet (11%) zadeklarowało oglądanie sportów walki (postrzeganych jako typowo męskie), co oglądanie gimnastyki artystycznej (postrzeganej jako typowo kobieca). Najmniej wskazań miały takie dyscypliny, jak: pływanie, kolarstwo i jeździectwo.

Zdecydowanie mniej kobiet szuka informacji sportowych w prasie. Połowa ankietowanych czytała o sporcie, ale tylko 12% spośród nich czytało o sporcie regularnie. Wśród badanych kobiet, które kupowały prasę (17% ogółu badanych), prawie połowa (47%) robiła to raz w miesiącu lub rzadziej.

Związek pomiędzy bierną konsumpcją sportową badanych kobiet a ich aktywnością sportowo-rekreacyjną w czasie wolnym

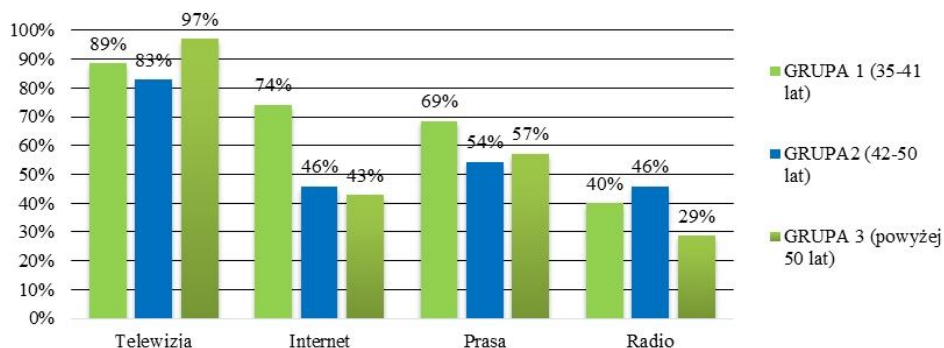
Czterdzieści pięć procent respondentek zadeklarowało uprawianie sportu lub dowolnej formy rekreacji ruchowej. Ankietowane wymieniały od jednej do pięciu form aktywności. Najczęściej wymienianymi formami były aktywności realizowane indywidualnie. Tylko niewielki odsetek wskazań (7%) dotyczył takich form, jak: siatkówka, taniec w parach, tenis. Formy aktywności na świeżym powietrzu stanowiły 55% wskazań. Najbardziej popularnymi formami aktywności były: jazda rowerem, pływanie, jogging i nordic walking. Wybór najczęściej uprawianych dyscyplin jest zgodny z badaniami GUS-u z roku 2013⁵⁴. Ponad połowa aktywnych respondentek uczęszczała na zorganizowane zajęcia sportowe lub rekreacyjne. Większość przychodziła na zajęcia 1 lub 2 razy w tygodniu, choć 4 ćwiczyły regularnie (co najmniej cztery razy w tygodniu). Respondentki, które wykazały największą regularność uczestniczenia w zajęciach zorganizowanych, miały wykształcenie wyższe, pracowały, posiadały partnera życiowego i nie miały dzieci poniżej 18. roku życia. Bez względu na aktywność, badane kobiety preferowały oglądanie sportu w telewizji. Najliczniejszy odsetek osób niezainteresowanych sportem w telewizji stanowiły kobiety nieaktywne sportowo-rekreacyjnie (14%). Deklaracje odnośnie do częstego oglądania sportu występowały na zbliżonym poziomie w obu grupach, natomiast oglądanie sporadyczne – było o wiele większe w grupie kobiet aktywnych (60% w porównaniu

⁵⁴ GUS, *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r.*, Warszawa 2013.

do 38%). Kobiety aktywne rzadziej deklarowały częste korzystanie z Internetu i prasy, ale częściej niż nieaktywne badane deklarowały sporadyczne korzystanie z tych mediów. Szczególnie duża różnica dotyczyła regularnego czytania prasy o tematyce sportowej – 6% z grupy kobiet aktywnych w porównaniu do 29% z grupy nieaktywnych. Na drugim miejscu, jako źródło tematyki sportowej, wśród kobiet aktywnych znalazł się Internet (58%), a na kolejnym prasa (55%). Natomiast w grupie kobiet nieaktywnych odpowiednio – prasa (64%) i Internet (52%). Słuchanie audycji sportowych w radiu cieszyło się najmniejszą popularnością w obydwu grupach. Aż 72% grupy kobiet aktywnych ruchowo nie słuchało relacji sportowych w radiu.

Zależności między konsumpcją sportową a wiekiem, aktywnością zawodową badanych kobiet i ich wcześniejszymi doświadczeniami sportowymi

Wiek różnicował zainteresowanie kobiet sportem w mediach (wykres 1), jak i bezpośrednią konsumpcję. W uczestnictwie (kibicowaniu) w wydarzeniach sportowych na żywo prym wiodły kobiety w wieku 35–41 lat – 66% z nich brało udział w tego typu wydarzeniach. Najrzadziej kibicowały kobiety z grupy wiekowej 42–50 lat – więcej niż dwie trzecie z nich nigdy nie kibicowało na żywo.



Wykres 1. Zainteresowanie badanych kobiet sportem w środkach masowego przekazu z uwzględnieniem wieku (badania własne)

Kobiety pracujące zawodowo oglądały sport w telewizji częściej niż niepracujące. Ponad połowa (55%) badanych niepracujących zawodowo nie czytała prasy z informacjami o sporcie, natomiast w przypadku kobiet aktywnych – tylko co trzecia nie sięgała po prasę o tej tematyce. Co piąta kobieta aktywna zawodowo deklarowała regularne czytanie o sporcie w prasie. Podobna sytuacja wystąpiła w odniesieniu do wykorzystania Internetu jako źródła informacji o sporcie. Z tego medium korzystało 60% respondentek pracujących zawodowo i 37% niepracujących zawodowo. Panie nieaktywne, deklarujące korzystanie

z Internetu, w 90% szukały za jego pośrednictwem informacji o wynikach sportowych. Natomiast panie aktywne wykorzystywały Internet także do oglądania zawodów sportowych na żywo (lub ich skrótów z najważniejszymi fragmentami) oraz wyszukiwania informacji na temat życia sportowców. Kibicowanie na żywo zadeklarował wyższy odsetek kobiet pracujących (58%), podczas gdy deklarację taką złożyła co trzecia z niepracujących respondentek. Najmniejszą popularność wśród badanych pań, i to bez względu na ich zawodową aktywność, miało słuchanie sportu w radiu.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż 51% badanych kobiet w przeszłości uprawiało sport, uczestnicząc w regularnych treningach i zawodach. Okazało się że, respondentki z wcześniejszymi doświadczeniami sportowymi chętniej niż te bez doświadczeń sięgały po prasę o tematyce sportowej, poszukiwały informacji sportowych w Internecie oraz słuchały relacji sportowych w radiu. Dla obydwu grup najistotniejszym medium była telewizja i w obu grupach znalazły się osoby nieoglądające sporu w telewizji. Zaskakujące wydaje się, że wśród kobiet kibicujących na żywo przeważają, o 12 punktów procentowych, kobiety, które nie miały wcześniejszych doświadczeń sportowych. Jednak 33% kobiet trenujących regularnie w przeszłości obecnie uczęszcza na zorganizowane zajęcia, w stosunku do 18% kobiet bez wcześniejszych doświadczeń sportowych.

Dyskusja i wnioski

Wśród 105 badanych aż 73% zadeklarowało, że interesuje się sportem (łącznie odpowiedzi „tak” lub „raczej tak”). Wskazuje to na dość wysoki stopień zainteresowania respondentek tą formą rywalizacji. 54% kobiet oceniło stopień swojego zainteresowania sportem na co najmniej taki, jak ich partnerów życiowych. Wyniki te przeczą przyjmowanemu założeniu, iż sport pozostaje w sferze zainteresowań jedynie mężczyzn, i pozwalają przyjąć hipotezę pierwszą. Z badań należy wyciągnąć wniosek o niskim poziomie bezpośredniej konsumpcji sportowej kobiet. Większość ankietowanych nie kupowała gadżetów sportowych ani biletów na mecze. Może być to kolejna przesłanka do twierdzenia, iż zachowania w obrębie kibicowania kobiet nie dotyczą głównie zachowań konsumpcyjnych. Przeświadczenie to wpłynęło na opisaną w części przeglądowej konstatację o „nieautentyczności” kibicowania kobiet. Fakt, iż kobiety najczęściej kibicowały na żywo podczas zawodów swoich dzieci, może świadczyć o pierwszeństwie obowiązku rodzicielskich na własnych wyborami w obrębie czasu wolnego. Przedstawione wyniki badań pozwalają przyjąć hipotezę nr 2.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że telewizja jest najważniejszym medium odpowiadającym za dostarczenie respondentkom informacji sportowych. Oglądanie sportu deklarowało 90% przebadanych kobiet. Badania pokazały, iż respondentki najczęściej oglądały dyscypliny takie, jak:

piłka nożna (46%), piłka siatkowa (41%) oraz narciarstwo (39%). Wybór obserwowanych dyscyplin może być zaskakujący, ze względu na fakt, iż nie są to dyscypliny uważane za kobiece. Taki wybór wspiera założenia Whiteside i Hardin oraz Farrell, Fink i Field⁵⁵ o „męskocentrycznym” charakterze konsumpcji sportu przez kobiety oraz decydującym wpływem socjalizacyjnym mężczyzn w tym względzie. Drugim, najistotniejszym po telewizji środkiem przekazu informacji sportowych była prasa. Czytelniczki sportowych gazet stanowiły 50% ankietowanych, ale tylko 18% z nich zadeklarowało kupowanie prasy. Rządziej używanym medium do pozyskania sportowych treści przez badane był Internet (42%). W ciągu miesiąca poprzedzającego badanie słuchalność audycji sportowych wyniosła 30%. Powyżej przedstawione wyniki umożliwiają przyjęcie hipotezy nr 3.

Biorąc pod uwagę otrzymane wyniki, należy odrzucić hipotezę czwartą. Częste oglądanie sportu w telewizji w równym stopniu preferują kobiety ćwiczące i niećwiczące. Natomiast sporadyczne było o wiele większe w grupie kobiet aktywnych (60% w porównaniu do 38%). Kobiety aktywne (57%) częściej niż nieaktywne (43%) używają Internetu do wyszukiwania sportowych treści. Można więc potwierdzić, że aktywność sportowo-rekreacyjna wpływała na pośrednią konsumpcję badanych kobiet.

Zgodnie z hipotezą piątą wiek, wykształcenie i wcześniejsze doświadczenia sportowe miały wpływ na konsumpcję sportu. Badania wykazały, że najbardziej zainteresowane sportem w telewizji były kobiety powyżej 50. roku życia (97%), które wykazały się także największą systematycznością w oglądaniu programów sportowych. Respondentki w wieku 35–41 lat wolały szukać informacji sportowych w Internecie niż w prasie. W starszych grupach wiekowych było odwrotnie. Wiek różnicował także udział kobiet w obserwowaniu na żywo zawodów sportowych. Wśród obecnych na zawodach przeważały kobiety z najmłodszej grupy badanych. Zgadza się to z obserwacją Meiera, Straussa i Riedla na temat feminizacji stadionów w Niemczech⁵⁶. Kobiety pracujące zawodowo oglądały sport w telewizji częściej niż niepracujące. Co piąta kobieta aktywna zawodowo deklarowała regularne czytanie o sporcie w prasie. W celu wyszukania informacji sportowych z Internetu korzystało 60% respondentek pracujących zawodowo i 37% niepracujących zawodowo. Kibicowanie na żywo zadeklarował wyższy odsetek kobiet pracujących. Kobiety z wcześniejszymi doświadczeniami sportowymi chętniej niż te bez doświadczeń sięgały po prasę o tematyce sportowej, poszukiwały informacji sportowych w Internecie oraz słuchały relacji sportowych w radiu. Należy jednak pamiętać, iż wśród oglądających sport w telewizji

⁵⁵ E. Whiteside, M. Hardin, *Women (not) watching women: Leisure time, television, and implications for televised coverage of women's sports*; A. Farrell, J. Fink, S. Fields, *Women's sport spectatorship: An exploration of men's influence*.

⁵⁶ H. Meier, B. Strauss, D. Riedl, *Feminization of sport audiences and fans? Evidence from German men's national soccer team*.

największy udział miała grupa osób, które nie trenowały w przeszłości, a sporadycznie zasiadały przed telewizorami. Wśród kobiet kibicujących na żywo, 56% to takie, które nie miały wcześniejszych doświadczeń sportowych. Natomiast respondentki aktywne w przeszłości częściej decydują się na udział w zorganizowanych zajęciach sportowo-rekreacyjnych.

Zasadniczym ograniczeniem przedstawionych wyników jest niereprezentatywność próby badawczej. Rozszerzenie badań na reprezentatywną grupę kobiet pozwoliłoby uzupełnić wyniki dotyczące różnych form konsumpcji sportowej. Jak pokazuje przegląd literatury przedmiotu, konsumpcja sportowa kobiet podlega dynamicznym przemianom i wymaga dogłębnego opisu. Wraz z zagadnieniem zróżnicowanego ze względu na płeć czasu wolnego i rozluźnienia norm płciowych tworzy interesujące zagadnienie pokazujące charakter zmian w społeczeństwach Zachodu.

Bibliografia

- Aldridge A., *Konsumpcja*, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
- Bittman M., Wajcman J., *The rush hour: the character of leisure time and gender equity*, „Social Forces” 2000, nr 79 (1), s. 165–189.
- Connell R., *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*, Warszawa 2013.
- Crawford G., *Consuming sport. Fans, sport and culture*, London – New York 2004.
- Deem R. *Unleisured lives; sport in the context of women’s leisure*, „Women’s Studies International Forum” 1987, nr 10 (4), s. 423–432.
- Dietz-Uhler B., Harrick E., End C., *Sex differences in sport fan behavior and reasons for being a sport fan*, „Journal of Sport Behavior” 2000, nr 23, s. 219–231.
- Dietz-Uhler B., Jacquemotte L., Bentley M., Hurlbut V., *Perceptions of male and female sport fans*, „International Sport Journal” 2000, nr 4, s. 88–97.
- Dworkin S. Messner M., *Just do what? Sport, bodies, gender*, [w:] S. Scraton, A. Flintoff (red.), *Sport and Gender. A Reader*, New York 2002, s. 17–29.
- Giulianotti R., *Supporters, Followers, fans, and flaneurs: A taxonomy of spectator identities in football*, „Journal of Sport and Social Issues” 2002, nr 1, s. 25–46.
- Erickson R., *Why emotion work matters: sex, gender, and the division of household labor*, „Journal of Marriage and Family” 2005, nr 67 (2), s. 337–351.
- European Professional Football Leagues, *The changing face of the Premier League*, 2012, http://www.epfl-europeanleagues.com/changing_face.htm.
- Farrell A., Fink J., Fields S., *Women’s sport spectatorship: An exploration of men’s influence*, „Journal of Sport Management” 2001, nr 25, s. 190–201.

- Filipowicz K., Zachorowska-Mazurkiewicz A., *Analysis of time use data – time allocation between women and men in Poland*, [w:] E. Okoń-Horodyńska, A. Zachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Statistical profiles of women's and men's status in economy, science and society*, Kraków 2015, s. 129–144.
- Giddens A. *Socjologia*, Warszawa 2010.
- GUS, *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 r.*, Warszawa 2013.
- IBRIS, *Badanie widzów audycji sportowych*, <http://www.slideshare.net/InstytutHomoHomini/badanie-widzw-audycji-sportowych> [dostęp: 27.07.2016], Warszawa 2014.
- Jakubowska H., *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*, Warszawa 2014.
- Jones K., *Female fandom: Identity, sexism, and men's professional football in England*, „Sociology of Sport Journal” 2014, nr 25, s. 516–537.
- Kay T., *Sport and gender*, [w:] B. Houlihan (red.), *Sport and society. A student introduction*, London 2003, s. 89–104.
- Koivula N., *Perceived characteristics of sports categorized as gender-neutral, feminine and masculine*, „Journal of Sport Behavior” 2001, 24 (4), s. 377–393.
- Lenartowicz M., *Społeczne zróżnicowanie konsumpcji sportowej*, [w:] Z. Dziubiński, M. Lenartowicz (red.), *Kultura fizyczna a kultura masowa*, AWF w Warszawie, Warszawa 2011, s. 133–144.
- Lenartowicz M., *Klasowe uwarunkowania sportu z perspektywy teoretycznej Pierre'a Bourdieu*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, nr 3, s. 51–71.
- Mattingly M., Bianchi S., *Gender differences in quantity and quality of free time: The U.S experience*, „Social Forces” 2003, nr 81(3), s. 999–330.
- Meier H., Strauss B., Riedl D., *Feminization of sport audiences and fans? Evidence from German men's national soccer team*, „International Review for the Sociology of Sport” 2015, s. 1–22; <http://dx.doi.org/10.1177/1012690215612457>.
- Messner M., Sabo D., *Sex, violence and power in sport. Rethinking masculinity*, Freedom 1994.
- Millward Brown, *Osoby zainteresowane rozgrywkami Ekstraklasy*, 2014 <http://www.ekstraklasa.org/zenski-punkt-widzenia---ekstraklasa-to> [dostęp: 26.07.2016].
- Pope, S. „*Like pulling down Durham cathedral and building a brothel*”: *Women as „new consumer” fans?* „International Review for the Sociology of Sport” 2011, nr 46, s. 471–487.
- Pfister G., Lenneis V., Mintert S., *Female fans of men's football – a case study in Denmark*, „Soccer and Society” 2013, nr 4 (6), s. 850–871.
- Pfister G., *Women in sport – gender relations and future perspective*, „Sport in Society: Cultures, Commerce, Media, Politics” 2010, nr 13, s. 234–248.
- Redhead S., *Post-fandom and the millennial blues*, London 1997.

- Sahaj T., *Kobiety na boisku i widowni*, „Sport Wyczynowy” 2006, nr 5–6, s. 497–498.
- Ritzer G., *Explorations in the Sociology of Consumption*, London 2001.
- Shaw S., Dawson D. *Purposive leisure: Examining parental discourses on family activities*, „Leisure Sciences: An Interdisciplinary Journal” 2001, nr 23, s. 217–231.
- Wann D., Waddill P., *Predicting sport fan motivation using anatomical sex and gender role orientation*, „North American Journal of Psychology” 2003, nr 5 (3), s. 367–377.
- Wann D, Waddill P., Dunham M., *Using sex and gender role orientation to predict level of sport fandom*, „Journal of Sport Behavior” 2004, nr 27 (4), s. 367–377.
- Whiteside E., Hardin M., *Women (not) watching women: Leisure time, television, and implications for televised coverage of women’s sports*, „Communication, Culture & Critique” 2011, nr 4 (2), s. 122–143.

Sport consumption and women’s interests in sport

Abstract

The article focuses on experiences and attitudes of women related to live sport spectatorship and media sport consumption. Another investigated issue was the relationship between sport consumption and leisure sport and recreational activity of investigated women. Written interview with the use of self-designed questionnaire (39 questions) was applied in the research. Research sample included 105 women of mean age 46 years. 85% of respondents were married or living in informal partner relationships. The research was carried out in Warsaw, in 2015. Results show that respondents were highly interested in sports with dominant media sport consumption. The relationship between leisure sport activities and sport consumption was established. Respondents more active in sports were more keen on watching sport events. Sport television broadcast proved to be the most often used method of sport consumption.

Keywords: sport consumption, fandom, women, sport, sociology.

Wojciech J. CYNARSKI*
Marta NIEWCZAS**

Zawodnicy kadry Polski seniorów i ich recepcja *karate* według wywiadów bezpośrednich

Streszczenie

Wprowadzenie. Recepcja sztuki walki, w tym karate, przez osoby trenujące nie była wcześniej badana przez większą grupę badaczy. W ogóle nie było dotąd takich badań na reprezentacji narodowej Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, wykorzystujących metodologię jakościową. HTSW (humanistyczna teoria sztuk walki) i antropologia sztuk walki tworzą ramy naukowe dla tego badania.

Problemy badawcze. Sformułowano następujący problem: na czym polega recepcja karate i stosunek do karate u członków polskiej kadry seniorów w karate, a zwłaszcza kadry trenerskiej? Następnie ustalono zestaw pięciu pytań badawczych:

- 1) Jakie są powody zainteresowania sztukami walki i karate, a także okoliczności rozpoczęcia regularnego treningu?
- 2) Jakie zmiany w karate i w twojej własnej osobowości są postrzegane w funkcji czasu?
- 3) W jaki sposób ludzie postrzegają filozofię, zasady i wartości karate?
- 4) Co dla respondentów jest najważniejszą wartością w życiu?
- 5) Jaki jest wpływ karate na młodych *karateka*?

Materiał i metoda. W pierwszej fazie badania wykorzystano analizę zawartości literatury i obszerną analizę dyskursu z interdyscyplinarną analizą porównawczą podjętą na ten temat, a także metodę dedukcyjną. Źródłem są tutaj publikacje tematyczne – literatura. Główną metodą badań empirycznych jest tu jakościowa analiza wypowiedzi członków polskiej kadry seniorów w „tradycyjnym karate”. Narzędziem był kwestionariusz wywiadu bezpośredniego pogłębionego Cynarskiego (2006). Ponadto wykorzystano kwestionariusz pomocniczy A. W czterech przypadkach (osoby posiadające stopień 3–4 dan) użyto metody sądów eksperckich / sędziów kompetentnych. Materiałem badań są wypowiedzi przedstawicieli reprezentacji narodowej Polskiego Związku Karate Tradycyjnego 2016, kategorii wiekowej seniorów (21+) w liczbie N = 20.

Wyniki i wnioski. Film sztuki walki, pewna moda, chęć uczenia się samoobrony, ciekawość karate, chęć poprawy sprawności były częstymi motywami podejmowania długoletnich studiów

* prof. dr hab., Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Wychowania Fizycznego; e-mail: cynarski@ur.edu.pl

** dr, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Wychowania Fizycznego

karate przez ekspertów. Wśród pozostałych respondentów najczęściej wymienianym powodem był przypadek. Dla fachowców fascynacja fizycznymi i technicznymi aspektami karate zanika z powodu pogłębienia motywacji, postrzegania aspektów duchowych, kulturowych i lepszego zrozumienia znaczenia sztuk walki. Inne „czarne pasy” widzą zmiany społecznego postrzegania karate, które stało się bardziej popularne, ale mniej tajemnicze. Wszyscy respondenci oceniają pozytywnie wpływ uprawiania karate na zmiany w sobie i w życiu. Respondenci podkreślają zasady etyczne i pozytywny wpływ edukacyjny karate. Dla wielu karate jest pasją, ale najważniejszą wartością w życiu jest – w większości przypadków – rodzina.

Słowa kluczowe: *Budo, karate*, motywwy, wartości, recepcja.

1. Wprowadzenie

1.1. Perspektywa teoretyczna

Podobnie jak w Polskim Związku Karate Tradycyjnego (PZKT) używamy tu nazwy „karate tradycyjne” w znaczeniu „karate ITKF” – organizacji pod nazwą International Traditional Karate Federation. Chodzi o odmianę organizacyjną stylu Shotokan, którą stworzył *sensei* Hidetaka Nishiyama (10 dan). Taka nazwa została przyjęta instytucjonalnie w Polsce (stąd nazwa związku). Nishiyama Hidetaka (1928–2008) był wybitnym i sławnym *karateka*, posiadaczem czarnych pasów także w *judo* i *kendo*. Był współzałożycielem JKA (Japan Karate Association), założycielem IAKF (International Amateur Karate Federation), która zmieniła nazwę na ITKF [20], [3], [26], [1].

W badaniach naukowych karate tradycyjne jest analizowane wieloaspektowo. Przykładowo, w ujęciu historycznym [13, 1], w aspekcie prawnym jego uprawiania [25], w wymiarze psychologicznym (profile osobowości) [23], [18], w ujęciu socjologicznym (kierunki instytucjonalizacji i ewolucji karate) [30], [9], [5], [6], etc. Z perspektywy nauk o sporcie i ujęć biotechnicznych badanych jest kilka zagadnień: motoryczne zdolności koordynacyjne karatek [22], biomechanika wybranych technik karate [31], specyfika oddechu i ćwiczenia oddechowe [16], etc.

Postawy i motywacje osób trenujących *karate* i inne sztuki walki są badane przez względnie nieliczną grupę badaczy [21], [2], [27], [19], [29], [32], [35], [28], [33]. Nie było dotąd takich badań obejmujących kadrę narodową *karate* Polskiego Związku Karate Tradycyjnego.

Występują związki pomiędzy uprawianiem *karate* a wyznawaną hierarchią wartości. Postrzeganie *karate* jest uwarunkowane kulturowo i powiązane ze stylem życia pasjonatów sztuk walki [8], [10]. Aksjologia *karate-do* (drogi karate) ma pewien wpływ na filozofię życia ludzi trenujących; zwłaszcza dotyczy to instruktorów [2], [7]. Jakhel i Pieter [14] dają najbardziej wiarygodny obraz zmian dominujących wśród osób studiujących *karate* oraz dominujących motywów owej praktyki. Jest to wynik 30-letniej obserwacji środowiska, aczkolwiek dotyczy głównie organizacji *karate* sportowego. Z drugiej strony funkcjonuje też

wiele szkół i organizacji, które zdecydowanie odrzucają rywalizację sportową [5], [6]. Badacze stwierdzają bardzo różne motywy uprawiania *karate* i pokrewnych sztuk walki: rekreacyjne, sportowe, towarzyskie oraz zdrowotne [15], [14], [34].

1.2. Ramy teoretyczne

Antropologia sztuk walki i HTSW (Humanistyczna Teoria Sztuk Walki) [2], [3], [4], [26] ustalają perspektywę teoretyczną dla inter- lub multidyscyplinarnych studiów nad *karate*. Powinniśmy dostrzegać ludzi uprawiających *karate* i *karate* w ujęciu holistycznym, w wymiarach biologii, teorii treningu i nauczania (techniczno-taktyczne aspekty walki), w aspektach społeczno-kulturowych, psychologicznych i innych. Motywacje osób trenujących *karate* możemy analizować z perspektywy psychologii sportu, a także ogólnej teorii sztuk walki i antropologii sztuk walki [11], [3], [35], [33].

Stan wiedzy (literatura przywołana w częściach 1.1 i 1.2) upoważnia do wnioskowania, że tak szeroko zakreślona perspektywa teoretyczna badań jest w przypadku *karate* uzasadniona. Otóż *karate* jest sztuką walki i systemem edukacyjnym, specyficznym fenomenem kulturowym, którego nie należy redukować do samego tylko sportu lub samej walki.

1.3. Metodologia

W pierwszej fazie badań zastosowano analizę treści literatury i szeroką analizę dyskursu [17], z interdyscyplinarną analizą porównawczą dla podjętego tematu i problemu, a także metodę dedukcyjną. Źródłem są tu publikacje tematyczne – literatura przedmiotu.

Postawiono problem naukowy: jaka jest recepcja *karate* i postawa wobec *karate* członków kadry Polski seniorów, a zwłaszcza kadry trenerskiej? Notabene, większość zawodników kadry seniorów pełni równocześnie funkcję trenera w swoim klubie.

Następnie dookreślono zakres badań serią pięciu pytań badawczych:

1. Jakie są powody zainteresowania sztukami walki i *karate*, oraz okoliczności rozpoczęcia regularnych treningów?
2. Jakie zmiany w *karate* i we własnej osobowości dostrzegane są w funkcji czasu?
3. Jak badani/respondenci postrzegają filozofię, zasady i wartości *karate*?
4. Jakie są dla badanych/respondentów najważniejsze wartości w życiu?
5. Jaki jest – zdaniem badanych – wpływ *karate* na młodych *karateka*?

Główną metodą badań empirycznych jest tu analiza jakościowa wypowiedzi kadry Polski seniorów w „*karate tradycyjnym*”. Narzędziem jest kwestionariusz wywiadu bezpośredniego pogłębionego Cynarskiego [2]. Dodatkowo wykorzystano jeszcze pomocniczy kwestionariusz ankietowy A [2]. W czterech przypadkach (posiadacze stopni 3–4 dan) możemy przyjąć, że stosujemy metodę sądów eksperckich / sędziów kompetentnych. Ich wypowiedzi będą analizowane bardziej szczegółowo.

Materiał badań stanowią wypowiedzi reprezentantów polskiej kadry narodowej w lecie 2016 (wybranej przez Polski Związek Karate Tradycyjnego), kategorii wiekowej seniorów (21+, czyli w wieku 21 lat i starsi) w liczbie $N = 20$. Są to posiadacze stopni mistrzowskich 1–4 dan. Najliczniejsza część osób z badanej grupy posiada stopień 1 dan (55%). 95% badanych ma wciąż swego nauczyciela sztuki walki. Są to osoby pochodzące z Polski. Średnia wieku badanych wyniosła 26 lat ± 5.27 . Średni staż treningowy: 16.58 ± 3.29 . Dominują osoby stanu wolnego (55%), ale 30% respondentów nie udzieliło odpowiedzi. Wszyscy badani trenują karate tradycyjne powyżej 5 lat. 75% badanych posiada wykształcenie wyższe, reszta – średnie. 75% respondentów podało wyznanie katolickie, reszta nie udzieliła odpowiedzi.

2. Wyniki

Analiza jakościowa wypowiedzi dwudziestu członków kadry narodowej *karate* tradycyjnego prowadzona będzie wg kolejnych bloków tematycznych wywiadu pogłębionego. W szczególności cztery wypowiedzi uznajemy za sądy eksperckie: S1 do S4.

2.1. Sądy eksperckie

Pytanie o powody zainteresowania sztukami walki i *karate* oraz okoliczności rozpoczęcia regularnych treningów (blok A) wskazują na filmy sztuk walki z B. Lee i J.C. van Damme'em (S1, S4), chęć nauki samoobrony, ciekawość karate, chęć poprawienia sprawności i pozycji w grupie rówieśniczej (S3), wpływający na wyobraźnię plakat (S2), etc. Osoby te uprawiają karate 20–27 lat, a w owym czasie rzeczywiście filmy sztuk walki kreowały modę na ten rodzaj aktywności. Rodzice pomogli, zaprowadzając młodego adepta do klubu karate (S1, S4). Wybór tego akurat stylu *karate* wynikał głównie z dostępności danego klubu.

Pytanie o rolę nauczyciela spotkało się tu w każdym przypadku z atencją, uznaniem dla jego wpływu na studiowaną sztukę walki, wdzięcznością. Każdy z karateków uznaje, że nadal ma nauczyciela drogi *karate*, niezależnie od pełnienia samemu funkcji trenera.

Blok B zawiera pytania o zmiany dostrzegane w *karate*, we własnym stosunku do praktyki *karate* i ocenę wpływu *karate* na własną osobowość. Zdaniem S1 ukształtowało ono jego charakter i wpłynęło na sposób życia, ponieważ „uniwersalne wartości i zasady krzewione od lat powodują zmiany w człowieku. Bez *karate* nie osiągnąłbym tylu rzeczy na polu osobistym, zawodowym”. Nb. wypowiedzają się tu trenerzy – profesjonalści.

Fascynacja fizyczną i techniczną stroną *karate* ustępuje z czasem pogłębionej motywacji, z dostrzeganiem aspektów duchowych, kulturowych, z lepszym rozumieniem sensu sztuki walki (S1, S2, S3, S4). Długoletnia praktyka wpływa

pozytywnie na rozwój osobowości, zwłaszcza dojrzałość emocjonalną i spokój ducha. Doświadczenie prowadzi do zrozumienia, do pewnej mądrości życiowej (S3). Rola nauczyciela *karate* i wychowawcy dzieci daje satysfakcję i przyjemność. Jest to droga kształtowania samodyscypliny i samorealizacji (S3). Filozofia *karate* uczy pokory, wytrwałości w dążeniu do celu i ciągłej pracy nad sobą, aby być lepszym w *karate* i lepszym człowiekiem (S4).

Pytania o rozumienie filozofii sztuk walki padły właściwie dopiero w bloku C. Tu na pytanie o to, czy przywiązuje Pan/Pani wagę do filozofii sztuk walki, każdy z ekspertów odpowiedział twierdząco. Inaczej jednak definiowali tę filozofię. Dla S1 jest to „dążenie do doskonałości poprzez uprawianie *karate*”, gdy zasadami są: „stabilne emocje, ciężka praca i pokora”. Dla S2 – „samorozwój, samodoskonalenie, szacunek, pokora, konsekwencja, dążenie do celu, dyscyplina”, przy czym najważniejsza jest postawa szacunku. Po rozwoju fizycznym powinien następować umysłowy i duchowy. Łącznie daje to „spokój wewnętrzny, harmonię z otaczającym światem, swobodne i zgodne funkcjonowanie w społeczeństwie”. S3 uważa, że celem filozofii sztuk walki jest trening dla samodoskonalenia i zgłębianie wiedzy nt. *karate*, zaś zasadami są: „samokontrola (wystrzeżenie się agresji), dbałość o rozwój psychiczny i fizyczny, doskonalenie charakteru”. S3 stara się tak postępować zarówno na treningu, jak i w życiu codziennym, przestrzeganie tych zasad daje spokój wewnętrzny. Według S4 filozofię określić można staraniem się bycia lepszym każdego dnia w połączeniu z zasadami „etykiety”. Najważniejsza jest pokora i szacunek, ale też wysiłek (praca) i wytrwałość. Łącznie daje to pewność w działaniu.

Czy jest coś, czego ci znakomici karatecy nie akceptują w sztukach walki? Tylko S1 wskazał na komercjalizację jako czynnik obniżający poziom nauczania.

Eksperci zgodnie stwierdzają, że zasady *budo* obowiązują zawsze i wszędzie. Toteż w bloku D znajdujemy następującą odpowiedź na pytanie o najważniejszą wartość w życiu: „wychowanie poprzez *karate*” (S4). Jednak dla S3 są to rodzina i wiara; dla S2 – także rodzina, plus zasady *karate*; a dla S1 – „nawyk ciągłego dążenia do celu”, co „nadaje kierunek w życiu, decyduje o obecnej sytuacji i o przyszłości”.

Blok E dotyczy oceny przez respondentów wpływu *karate* na ich podopiecznych. Są to jednoznacznie oceny pozytywne. Dla dzieci i ich rodziców liczy się sprawność fizyczna, nauka samoobrony i wyjazdy na turnieje (S2, S3, S4), później – także aspekty zdrowotne, edukacyjne i rozwój osobowy (S1, S2, S3).

W kwestionariuszu (załącznik A) każdy z ekspertów zakreślił, że „droga sztuk walki jest dla niego zawodem”, z czego dla trzech (75%) – także życiową pasją. Stosunek do filozofii tradycyjnych sztuk walki każdy z ekspertów określił jako pozytywny, a stan wiedzy o tej filozofii – od dostatecznego po bardzo dobry (średnio – dobry).

2.2. Analiza jakościowa wypowiedzi respondentów

Jak na te same pytania odpowiedzieli pozostali respondenci? Zostaną przytoczone te z różnych względów najciekawsze, charakterystyczne lub reprezentatywne.

Czy światopogląd wpływa na internalizację aksjologii sztuk walki, lub owa aksjologia na światopogląd? Łącznie spośród 20 członków kadry, 15 (75%) wpisało wyznanie chrześcijańskie lub rzymskokatolickie. Reszta nie wpisała nic. Czyli nie ma tu zadeklarowanych buddystów lub wyznawców innych religii. Jednak poziom internalizacji wartości, związanych z uprawianiem *karate*, jest zróżnicowany.

Wróćmy do bloku A, aby przeanalizować wypowiedzi kolejnych respondentów. W większości przypadków o podjęciu treningów *karate* zdecydował przypadek, namowa kolegów lub ciekawość (plakat o zapisach, obejrzany trening). Jeśli dotyczyło to osób w wieku dziecięcym – zdecydowali rodzice. Badani przyznają się do fascynacji filmami sztuk walki (Bruce Lee, van Damme i inni), chęci opanowania sztuki samoobrony, a w jednym przypadku – chęci dorównania bohaterom bajek („Dragon Ball”?).

Wypowiedzi kolejnych respondentów w bloku B mówią o recepcji zmian w *karate*, zmian własnego stosunku do *karate* i zmian w sobie pod wpływem *karate*. Kiedyś było ono „wchodzącą do kraju modą”. Następnie *karate* utraciło swą tajemniczość – „w dobie Internetu i znacznego rozpowszechnienia się sztuk walki nikogo już nie dziwi człowiek w kimonie”. Zdaniem jednego z badanych – „spadł prestiż *karate*”. Sztuki walki „stały się bardziej popularne”. Padło też wskazanie: „instruktorzy są teraz dużo lepiej przygotowani do prowadzenia treningów”. Inna osoba stwierdziła, że stara się teraz bardziej przestrzegać etykiety *dojo*, czyli właściwego zachowania w sali ćwiczeń.

Długoletni trening nie tylko poprawia sprawność fizyczną, ale także „wzmacnia poczucie pewności siebie”, „panowanie nad emocjami i stresem”, „pozwala oderwać się od codziennych spraw”, daje „możliwość rozładowania stresu”.

Dla niektórych respondentów *karate* było od początku „drogą do doskonałości”. W innym przypadku badany wskazuje, że wraz z wiekiem i osiągniętą dojrzałością zmieniła się jego recepcja *karate*. Uprawianie sportu (wszyscy badani uprawiają *karate* wyczynowo) „poprawia organizację życia”. Wielu respondentów wiąże *karate* z przyjętym stylem życia. Wskazują na opanowanie emocji i osiągany „spokój ducha”; sposób „ogólnego samodoskonalenia”; „sposób na utrzymanie sprawności i dobrostanu psychofizycznego”. Zdaniem jednego z badanych – wykształciło jego charakter. W kilku przypadkach *karate* stało się „sposobem na życie”. Badani wskazują na swą pasję i fascynację *karate*.

Jeden z badanych napisał: „Staram się kierować Dojo Kun”, czyli zasadami przysięgi *dojo*. Są to czynni zawodnicy i jednocześnie instruktorzy. Niektórzy wprost przyznają, że *karate* stało się dla nich sposobem zarobkowania. Generalnie (100% wskazań) badani bardzo pozytywnie oceniają wpływ uprawiania *karate* na zmiany w sobie i w swoim życiu.

Blok C sprawdza wiedzę badanych o filozofii sztuk walki. W pięciu przypadkach (25%) filozofia ta utożsamiana jest z Dojo Kun i etykietą, kiedy indziej z doskonaleniem własnego charakteru. Niekiedy mylona jest filozofia i zasady etyczne z zasadami taktyki walki: „Wykonanie techniki kończącej za pomocą jednej techniki bez zbędnej walki”. Niektórzy wyliczają, iż karate „uczy pokory, szacunku, tolerancji, sumiennosci, wytrwałości”. Dochodzą do tego dyscyplina, odwaga, odpowiedzialność i samodoskonalenie. Jeden z badanych wskazał na równoległy rozwój ciała, psychiki i ducha. Inny zadeklarował: „Karate nie jest dla mnie tylko sportem, jest w pakiecie z zasadami postępowania”.

Sens filozofii jawi się jako „nieustanne pokonywanie własnych ograniczeń”, „doskonalenie charakteru”, plus idea G. Funakoshi’ego, że „karate jest tylko jedno”. Jeden z badanych wymienia tu uniwersalną zasadę sportu (z kanonu *fair play*) – szacunek dla przeciwnika. Nie akceptuje on w karate „polityki”. Inny respondent nie akceptuje „bezgranicznego posłuszeństwa”.

W bloku D karatecy zostali zapytani o najważniejszą wartość w ich życiu. Najwięcej wskazań (50%) padło na rodzinę, co jest podobne do wyników badań ogólnopolskich. Na dalszych miejscach znalazły się: „miłość”, „wiara”, „zdrowie” (po 10%), „Bóg, honor, ojczyzna”, „wolność”, „karate” (pojedyncze wybory) i inne.

Blok E, z pytaniami dotyczącymi oceny wpływu na podopiecznych i znaczenia *karate* w ich życiu, dał następujące odpowiedzi: „Myślę, że są zbyt młodzi, by owo znaczenie wychodziło poza aspekt sportowy”; „Są to dzieci... więc nie patrzą na to w taki sposób”; jest to dla nich „dobra zabawa”; „Dla jednych *karate* jest bardzo istotne, dla innych to forma rekreacji”; „tylko jako *fitness*, inni jako sposób na życie”, „poprawa sprawności i odporności psychicznej”; „Dzieci się uczą dyscypliny, koordynacji ruchowej, a najważniejsze, że robią to wspólnie z rówieśnikami”; „ciekawa forma sportu, sposób na kreatywne spędzanie czasu, wyzwanie”; „sport”. Zdaniem innych respondentów: „Jest to ich pasja”; „Są zafascynowani, zauroczeni, jak ja na początku...” Dostrzegane są też negatywne zmiany, jak spadek ogólnej sprawności dzieci i „spadek poziomu sportowego”; także „gwiazdorstwo” spowodowane sławą. Generalnie badani stwierdzili pozytywny wpływ uprawiania *karate* na swoich podopiecznych.

3. Dyskusja

Od metodologii badań i sformułowania konkretnych pytań zależą często uzyskiwane tą drogą odpowiedzi. Najczęściej jednak w badaniach stwierdzane są postawy lub deklaracje respondentów świadczące o internalizacji pewnych wartości. Toteż *karate*, zwłaszcza w jego tradycyjnym rozumieniu, można określić mianem systemu aksjonormatywnego [2], [19], [29], [32], [5], [6]. Z drugiej jednak strony stwierdzany jest proces transformacji tajemniczej sztuki walki

w dość popularny sport walki, jakim jest karate sportowe w różnych odmianach [1], [14].

Karate nie jest czymś wyjątkowym wśród różnych, zwłaszcza pokrewnych, sztuk walki. Na przykład bardzo podobne (genetycznie i w sferze technicznej) *taekwondo*, zwane pierwotnie koreańskim karate, podlega tym samym problemom. Podobnie też rozkładają się wyniki badań recepcji *taekwondo*, postaw, motywacji, etc. [12], [24].

W innych sztukach walki wyniki analogicznych badań są podobne, aczkolwiek w sztukach walki odrzucających rywalizację sportową akcentowane są wartości pozasportowe (samoobrona) i ponadsportowe (szeroko rozumiany perfekcjonizm, a także zdrowie) [2], [7], [15], [27], [34], [35], [28]. Sztuki walki pochodzące z różnych krajów posiadają swe własne tradycje i etosy, wartości-cele i sposoby ich osiągania.

Novum niniejszego studium stanowią wypowiedzi elity sportowej *karate* ITKF – ich recepcja karate i opinie, jako wyraz postaw (komponenty intelektualne i emocjonalne oraz – pośrednio – behawioralne). Są to trenerzy *karate* oraz zawodnicy seniorzy z kadry narodowej. Znajdujemy tu nową wiedzę o *karate*, jako wyjątkowym sporcie i, jednocześnie, drodze *Budo*. Postawy badanych wskazują na ich znaczącą internalizację etosu „drogi karate”, ale także postawy pragmatyczne (nauczanie *karate* jako praca).

4. Wnioski

Filmy sztuk walki, a więc pewna moda, chęć nauki samoobrony, ciekawość *karate*, chęć poprawienia sprawności, były częstymi motywami podjęcia długoletnich studiów *karate* przez badanych ekspertów. Natomiast wśród pozostałych badanych zawodników najczęściej wymieniany był przypadek. Tak więc motyw uprawiania *karate* są dość mocno zróżnicowane.

Dla ekspertów fascynacja fizyczną i techniczną stroną *karate* ustępuje z czasem pogłębionej motywacji, z dostrzeganiem aspektów duchowych, kulturowych, z lepszym rozumieniem sensu sztuki walki. Pozostałe „czarne pasy” dostrzegają też zmiany w społecznej recepcji *karate*, które stało się bardziej popularne, ale mniej tajemnicze. Wszyscy badani bardzo pozytywnie oceniają wpływ uprawiania *karate* na zmiany w sobie i w swoim życiu. Dla wielu *karateka* karate jest życiową pasją, ale najważniejszą wartością w ich życiu jest – w większości przypadków – rodzina. Można stwierdzić, że karatecy nie odstają w tym względzie od wyników badań dla całej polskiej populacji.

Eksperci różnie tłumaczą filozofię *karate* i sztuk walki, ale zgodnie akcentują uniwersalne zasady etyczne i wpływ wychowawczy *karate*. Podobnie uważa reszta respondentów. Badani stwierdzają, że wpływ *karate* na ich podopiecznych jest bardzo pozytywny. Potwierdza to tezę o walorach pedagogicznych tej sztuki walki.

Podziękowania

Autorzy dziękują władzom PZKT za umożliwienie przeprowadzenia badań w zespole kadry narodowej seniorów.

Bibliografia

- [1] Aritake T. (2009): *Karatedo*. [w:] *Budo: The Martial Ways of Japan*. Nippon Budokan. Tokyo, ss. 187–202.
- [2] Cynarski W.J. (2006): *Recepcja i internalizacja etosu dalekowschodnich sztuk walki przez osoby ćwiczące*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Rzeszów.
- [3] Cynarski W.J. (2012): *Antropologia sztuk walki. Studia i szkice z socjologii i filozofii sztuk walki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Rzeszów.
- [4] Cynarski W.J. (2012): *Martial arts Phenomenon – Research and Multidisciplinary Interpretation*. Rzeszow University Press. Rzeszów.
- [5] Cynarski W.J. (2014): *Karate in Europe – Institutional development and changes: „karatedo wa rei ni hajimari, rei ni owaru koto wo wasuruna”*. Research Journal of Budo, vol. 46, no. 3, ss. 168–183.
- [6] Cynarski W.J. (2014): *The European karate today: The opinion of experts*. Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology, vol. 14, no. 3, ss. 10–21.
- [7] Cynarski W.J., Litwiniuk A. (2008): *Hierarchy of values in case of practitioners of far eastern martial arts in Poland*. International Journal of Eastern Sports & Physical Education, vol. 6, no. 1, ss. 263–291.
- [8] Cynarski W.J., Sieber L., Litwiniuk A. (2005): *Perception, understanding and adaptation of Asian martial arts in the West: a sociological analysis*. Archives of Budo, vol. 1, ss. 13–18.
- [9] Cynarski W.J., Walczak J. (2009): *Karate casus in Poland – towards sociology of martial arts*. Journal of Combat Sports and Martial Arts, vol. 1, no. 1, ss. 59–63.
- [10] Cynarski W.J., Yu J.H. (2011): *The Lifestyle of People Practicing the martial Arts – Active, Healthy, and Creative*. Pan-Asian Journal of Sports & Physical Education, vol. 3, no. 4, ss. 35–44.
- [11] Galloway S. (2004): *Motivation theory for elite karate athletes: A psychophysiological approach*. Human Movement, no. 2 (10), ss. 95–105.
- [12] Hartl J., Faber U., Bögle R. (1989): *Taekwon-Do im Westen. Interviews und Beiträge zum kulturellen Schlagabtausch*. Mönchseulen-Verlag. München.
- [13] Huzarski M. (2000): *Powstanie i działalność Rzeszowskiego Klubu Karate Tradycyjnego*. Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture, t. 1, s. 21–25.

- [14] Jakhel R., Pieter W. (2013): *Changes in primary motives of karate beginners between 1970–1999*. Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology, vol. 13, no. 1, ss. 48–57.
- [15] Jones G.W., Mackay K.S., Peters D.M. (2006): *Participation motivation in martial artists in the West Midlands region of England*. Journal of Sports Science and Medicine, vol. 5, ss. 28–34 (Combat Sports Special Issue).
- [16] Krenc Z. (2001): *Breathing in martial arts*. Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture, vol. 2, ss. 264–271.
- [17] Krippendorff K. (2004): *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*. Sage. Thousand Oaks, CA.
- [18] Krzyżanowski A., Przybylska E. (2012): *Chapter 10. The personality profile and level of aggression in people practicing karate*. [in:] W.J. Cynarski: *Martial Arts Phenomenon – Research and Multidisciplinary Interpretation*. The Lykeion Library Edition, vol. 15, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Rzeszów, ss. 228–240.
- [19] Kuśnierz C. (2011): *Values associated with practicing modern karate as a form of cultivating old Japanese Bushido patterns*. Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology, vol. 11, no. 4, ss. 1–5.
- [20] Lind W. [ed.] (1996): *East Asian martial arts: The lexicon*. Sport-Verlag Berlin. Berlin.
- [21] Litwiniuk A., Cynarski W.J. (2001): *Motives of participation in chosen combat sports and martial arts*. Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture, vol. 2, ss. 242–244.
- [22] Litwiniuk A., Wieleba A., Cynarski W.J. (2008): *The Structure of Coordination Motor Abilities of the Polish Team Traditional Karate Athletes*. [w:] J. Sadowski, T. Niżnikowski (eds.): *Coordination Motor Abilities in Scientific Research*. IASK & AWF. Biała Podlaska, ss. 228–231.
- [23] Litwiniuk A., Daniluk A., Gieczuk D., Wieleba A., Cynarski W.J. (2008): *Psychological factors of people training traditional karate*. [w:] W.J. Cynarski (ed.): *Budo, kakugi, jindo – Martial arts, combat sports, humanism, 2nd International Conference Proceedings, April 25–26 2008*. Rzeszow University Press. Rzeszów.
- [24] Madis E. (2003): *The evolution of taekwondo from Japanese karate*. [w:] T.A. Green, J.R. Svinth (eds.): *Martial arts in the modern world*. Praeger. Westport, ss. 185–207.
- [25] Niewczas M., Czarny W., Rusin D. (2001): *Legal issues of traditional karate (ITKF)*. Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture, t. 2, ss. 193–195.
- [26] Obodyński K. (2009): *Anthropology of martial arts as a scientific perspective for research*. [w:] W.J. Cynarski (ed.): *Martial Arts and Combat Sports – Humanistic Outlook*. Rzeszów University Press. Rzeszów, ss. 35–50.

- [27] Obodyński K., Cynarski W.J., Witkowski K. (2008): *Report from research the perception of martial arts. Case study of Southern Poland*. Archives of Budo, vol. 4, ss. 78–81.
- [28] Parnabas V., Shapie M.N.M., Parnabas J. (2015): *Motives of taking part in Malay Silat, Karate-Do and Taekwondo*. Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology, vol. 15, no. 3, ss. 8–21; <http://dx.doi.org/10.14589/ido.15.3.3>.
- [29] Rosa V.A.V. (2012): „*Samurais*“ in modern Europe: motivations and understanding of Portuguese karatekas. Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology, vol. 12, no. 2, ss. 11–19.
- [30] Skórska J. (2003): *Ways of contemporary karate*. [w:] W.J. Cynarski, K. Obodyński (eds.): *Humanistic theory of martial arts and combat sports – conceptions and problems*. Rzeszow University Press. Rzeszów, ss. 129–135.
- [31] Vences Brito A.M., Colaço Branco M.A., Cordeiro Fernandes R.M., Rodrigues Ferreira M.A., Orlando Fernandes J.S.M., Figueiredo A.A.; Cynarski W.J. (2014): *Avaliação eletromiográfica e cinemática do pontapé Mae-geri em karatecas de elite competitiva e karatecas cinto negro não competidoras*. Revista UIIPS, vol. 3, no. 2, ss. 60–79.
- [32] Wróblewski G.W. (2013): *The motives of students practising shōtōkan karate-dō in the light of the somatic culture patterns*. Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology, vol. 13, no. 2, ss. 27–31; <http://dx.doi.org/10.14589/ido.13.2.3>.
- [33] Zeng H.Z., Cynarski W.J. (2016): *Participation Motivations of Taekwondo Athletes / Students*. LAP/Lambert Academic Publishing. Saarbrücken.
- [34] Zeng H.Z., Cynarski W.J., Baatz S., Park S.J. (2015): *Exploring motivations of taekwondo athletes/students in New York City*. World Journal of Education, vol. 5, no. 5, ss. 51–63.
- [35] Zeng H.Z., Cynarski W.J., Xie L. (2013): *Martial Arts Anthropology, Participants' Motivation and Behaviours. Martial Arts in Chanshu: Participants' Motivation, Practice Times and Health Behaviours*. LAP/Lambert Academic Publishing. Saarbrücken.

Athletes of the Polish senior squad and their reception *karate* according direct interviews

Abstract

Background. Reception of martial arts, including karate, by persons training has not been previously investigated by growing group of researchers. It was not far at all such research in karate national team of the Polish Traditional Karate Association, using a qualitative methodology. The HTMA (Humanistic Theory of Martial Arts) and the anthropology of martial arts co-create the scientific framework for this study.

Problem. The formulated scientific problem was: What is the reception karate and attitude toward by members of the Polish karate senior squad, and especially the coaching staff? Subsequently, the scope of testing a series of five research questions:

- 1) What are the reasons for interest in martial arts and karate, and the circumstances of start regular training?
- 2) What changes in karate and in your own personality are perceived as a function of time?
- 3) How do people perceive the philosophy, principles and values of karate?
- 4) What are for respondents the most important values in life?
- 5) What is the impact karate on young *karateka*?

Material and Method. In the first phase of the study we used content analysis of literature and an extensive analysis of the discourse with interdisciplinary comparative analysis undertaken for the topic and the problem, as well as the deductive method. The source here are thematic publications - literature. The main method of empirical research here is qualitative analysis of expression the Polish senior squad members in "traditional karate". The tool was a direct depth questionnaire by Cynarski [2]. In addition, the auxiliary questionnaire A was used. In four cases (3–4 dan degree holders) the court expert / competent judges method was used.

Material of research are the statements of representatives of the national team of the Polish Traditional Karate Association 2016, age category seniors (21+) in the number N = 20.

Results and Conclusions. Videos/films of martial arts, and a certain fashion, willingness to learn self-defence, karate curiosity, the desire to improve efficiency were frequent motifs undertake long-term studies karate by the experts. Among the remaining respondents most often mentioned was the case. For experts, the fascination with the physical and technical aspects of karate subsides with time-depth motivation of perceiving aspects of spiritual, cultural, with a better understanding of the meaning of martial arts. The other "black belts" see the changes in the social perception of karate, which has become more popular, but less mysterious. All respondents positively assess the impact of practicing karate on the changes in yourself and in your life. Respondents emphasize ethical principles and the positive educational impact of karate. For many, karate is a passion, but the most important value in their lives is – in most cases – the family.

Keywords: *Budo*, *karate*, motives, values, reception.

CZEŚĆ III
TEORIA I METODYKA WYCHOWANIA
FIZYCZNEGO I SPORTU

Lucia PETRIČKOVÁ*
Klaudia ZUSKOVÁ**

Life Satisfaction of Physical Education Teachers in Relation to Teaching One or Two Subjects and to Extracurricular Sports Activities

Abstract

This research, which had the character of a pilot study, assessed the relations between life satisfaction (LS) and one and two subject teaching, as well as LS and extracurricular sport activities of secondary school teachers of Physical Education (PE). We studied the relations within each gender. The sample comprised 42 subjects with a minimum 20 years of experience in teaching. The average age of men was 53 and of women 49,9 years of age. We assessed LS through the Satisfaction with Life Scale (Diener et al., 1985). We utilized a tailor-made non-standard questionnaire to identify extracurricular sport activities and basic sociographic data. The data was processed with the statistical relation Chi Square analysis. The LS level of the women is higher than the level of the men but there is no significant difference. Very minor differences were revealed in the evaluation of LS in relation to the teaching of one or two subject teaching. Women have a tendency to be much more active in extracurricular sport activities and sport activities that have the character of being organized. This variable does not appear to be the determinant in relation to their LS. The frequency of extracurricular sport activities and LS have a statistically significant relation for the men. We recommend to observe the LS in relation to the participation in extracurricular sport activities by using substantially larger sample of male and female PE teachers. Motivation aspect with regard to interests and workload compensation should be taken in to account.

Keywords: one and two subject teaching of Physical Education, the average age, extracurricular sport activities, sports activities of organizational character, SWLS.

* Comenius University in Bratislava, Faculty of Physical Education and Sports, Department of Sport Educology and Sport Humanistic, Bratislava, Slovakia

** Pavol Jozef Šafárik University in Košice, Institute of Physical Education and Sports, Košice, the Slovak Republic; klaudia.zuskova@upjs.sk

Introduction

Life satisfaction (LS), subjective sense of well-being and quality of life are notions overlapping each other and they are defined differently by each scientific discipline. Individual authors define them rather as interrelated. The analysis of the LS and personal well-being is created by subjective inquiry into the individual quality of life [9]. Personal satisfaction with own life is a cognitive component of subjective well-being [6]. This article includes the notion of LS as an inevitable part of subjective well-being.

LS is defined, according to [1], as an overall life assessment of a person with regard to that person's life. People create a certain standard that is acceptable for them and they compare it with their own conditions of life. According to [17], it is defined as conscious, cognitive judgment of one's life in which the assessment criteria are up to the person. In general, satisfaction is a kind of subjective criterion of positive evaluation of various phenomena, objects and conditions, including oneself. It is perceived primarily as a pleasant experience or the success of an individual in previous activities [22].

LS is often understood as one of the three key aspects of subjective well-being which includes following components according to [6]:

1. LS – is a cognitive component which contains subjective assessment of life satisfaction of an individual. It is a judgment or assessment of the emotional experience acquired in the individual's past life;
2. Positive effect includes the frequency of experiencing positive emotions;
3. Negative effect includes the frequency of experiencing negative emotions.

LS is related to various factors. Babinčák focuses on internal balancing of a person. Situations and life events are evaluated according to the total human predisposition to evaluate them more positively or negatively [1]. Diener et al. (1985) in [1] calls this a top-down approach. A bottom-up approach arises from understanding that satisfaction arises from the existence of certain objective facts. These are e.g. social relationships, the well-being and other correlates of satisfaction that have the strength to influence the assessment of life in a positive or negative direction. Significant relationships between LS and personal traits were observed in teachers [19]. It was shown that substantial predictors of LS are self-assessment, extraversion and neuroticism.

Overall personal time is divided into working time and non-working time. Non-working time is further divided into leisure time (intended for oneself) and so called dedicated time (referring to duties such as active sport activities, etc.). The division is not totally strict and the lines between particular areas are flexible. It can happen that a typical leisure activity can start gaining features of working on the job [24]. Leisure activities help to compensate for one sided workload, develop personality and reduce mental and physical stress [3], [10], [12]. Ragheb and Griffith investigated the relationship between leisure time sat-

isfaction, LS and other variables such as family, standard of living in a group of individuals over the age of 55 [20]. The research has shown that leisure time satisfaction positively correlates with life satisfaction. The higher was the frequency of participation in leisure activities, the higher was the life satisfaction.

The importance of physical activity, including sports or exercise with regard to higher life satisfaction, was proven by the research [26], [14]. Higher average score in LS was recorded in more active female students, in all ranges of BMI, in comparison to less active ones.

A study of the level of LS, dependent on physical activity, which was implemented in Turkish and German exercising and non-exercising community was presented in research [2]. The results confirmed substantial differences in LS in favor of individuals who participated in physical exercise. With regard to gender, higher satisfaction with life was demonstrated in women than in men.

The international social research program – International Social Survey Program in the Czech Republic monitored the amount of determinants influencing the LS [8]. It was found that gender does not substantially influence life satisfaction. Overall LS of individuals aged between 45 and 60 decreases with age.

The differences in evaluation of LS as a whole, as well as in individual areas of life (satisfaction with a job, with the persons themselves) was investigated in research [16]. In both study areas, there was a substantial difference between primary and secondary school teachers in favor of the primary school ones.

The paper of [18] points to the long-term dissatisfaction of teachers in the Slovak Republic as a significant social concern. It presents lack of social and financial rewards of the profession, the lack of interest of graduates to engage in education, often poor working conditions, reduction of the hours of compulsory Physical Education (PE), underestimation of the importance of this subject.

All of these factors, including other factors, can lead to the exhaustion of teachers and to an occupational burnout. The burnout syndrome primarily affects categories of employees whose basic mission is to work with people [7].

Teachers who do not want to succumb to burnout should undertake physical compensation, activity in nature, relaxation and meditation exercises [13].

The importance of aerobic activities with regard to lower stress for teachers is highlighted by [4]. The author studied the relation between the stress, the burnout and the participation of primary school teachers in physical activities in the state of Connecticut. These findings are consistent with the theory that teachers who perform a physical activity are less likely to experience burnout and job dissatisfaction.

In a medical center in Minnesota the effects of physical activity on the quality of life and burnout were compared between a group of training participants and non-training participants in a 12 week training program. The research results showed lower burnout in the group of training participants [25].

Pursuant to Slovak legislation, PE can be studied as a two-subject, as well as a single subject study. The condition of its accreditation was a study program

accepting a broader profile of a graduate with regard to his or her possible spectrum of engagement. The study of PE as a single subject thus exists with the possibility to focus on a particular sport, in combination with fitness coaching, sport activities for health, etc.

The term “balancing period” is a frequently used term in the ontogenetic psychology, which characterizes late maturity period of life, i.e. the age of 45–60 [11], [15]. Individuals balance their personal and professional achievements, they answer the question if the achievements meet the expectations or not at all, or whether the results can still be developed and finalized. They evaluate the right solutions, mistakes in the choice of profession, the choice of a life partner etc. Late adulthood critically examines whether the choice of life goals was right.

Apparently there are more answers to the question about the reason of teachers’ dissatisfaction. It is obvious, more than answers to the question as to what influences their life satisfaction. The research question is whether there is a relation between the LS of PE teachers and sports activities in their leisure time, which is essentially a part of their profession. The question that arises from this context is whether it is this activity that is a compensating factor for their workload.

The Aim

The aim of this article is to contribute findings to solving LS issues of PE teachers at secondary schools with minimum 20 years of experience from the perspective of one and two subject teaching and extracurricular sport activities.

The Sample Characteristics

The research sample for data collection consisted of 57 PE teachers. To maintain its homogeneity the number was reduced to 42 PE teachers of secondary schools with a minimum of 20 years of teaching experience. Detailed characteristics of the research group are presented in Table 1.

Table 1. Characteristics of the Research Group in Terms of Gender, Age and Length of Teaching Experience

Gender	n	%	Average age	sd	Length of teaching experience	sd
Men	18	42,9	53	5,7	28,44	5,7
Women	24	57,1	49,92	5,3	25,96	6,1
Overall	42	100,0	51,24	5,6	27,02	6,0

Legend: n – quantity, % – percentage, sd – standard deviation.

Organization of Research

A transversal research of a pilot study character took place in the month of June 2016 within selected secondary schools and secondary vocational schools in the Slovak Republic. During its implementation we cooperated with the directors of the selected schools or directly with the teachers of PE. The questionnaires were administered in person or electronically via e-mail.

The Methodology

The LS of participants was examined by the standard method of the SWLS questionnaire – Satisfaction With Life Scale [5] which was developed by Diener et al. 1985. SWLS consists of 5 questions: 1. “Substantially completely my way of life is congruent with my ideal”, 2. “The conditions of my life are excellent”, 3. “I am satisfied with my life”, 4. “So far I have gotten out of life almost everything that I wanted”, 5. “If I could live my life over, I would change almost nothing”. There is a seven point scale ranging from “strongly disagree” (1) to “strongly agree” (7). The questionnaire is publicly accessible on the official website of Diener, with the author’s invitation and consent to free use of the scale.

For the needs of this research we also applied a questionnaire prepared by the authors of this article, consisting of seven questions. The questionnaire gathered basic sociodemographic data about teachers and a teacher’s activity with regards to the teaching of PE as a single subject or teaching another subject in combination with PE. Subsequent questions addressed the length of this teaching activity, the total length of teaching experience, engaging in coaching, refereeing, or other related activity and the frequency of engaging in a sport activity outside of work.

To process the data, we used basic descriptive mathematical statistics (absolute frequency, relative frequency, mean, median and standard deviation). To determine the significance of differences, relations and dependencies we used Chi Square test. We considered the statistical substance of the results obtained from the levels of $p \leq 0,05$ and $p \leq 0,01$. Substantive interpretation was performed on the basis of logical methods.

Results and Discussion

In the context of balancing a lifetime role, the period of sufficient experience in this pilot study focuses on PE teachers with a minimum of 20 years of teaching experience. Considering the fact that their profession is intertwined with their extracurricular activities, we are interested in LS in connection with the

implementation of these activities by both the men and the women. Non-working time of PE teachers is observed through the engagement in sport activities in free time and in sport activities of organizational character that require time commitment.

By decomposing the group into those teaching PE as a single subject and those teaching the subject in combination with another one, in male teachers we identified 56 % teaching single subject and 44 % teaching a combination. Comparable results were found also for the women. Female teachers of a single subject make up 54 % and 46 % of female teachers teach the subject in combination with another one. 58 % of the women and 73 % of the men do not participate in sports activities of the organizational character (e.g. coaching or referee activities). Statistically significant difference was not revealed ($\chi^2 = 0,9^2$, $p \geq 0,05$). However, there is a tendency for women to be more proactive in participating in these activities.

The frequency of engagement in leisure time sports activities is shown in Table 2. Similarly to the premise concerning sport activity of the organizational nature, there is also a tendency of gender differences in leisure time activities. However, statistically significant difference was not revealed ($\chi^2 = 6,6^1$, $p \geq 0,05$). Engagement in sports activity 3 times per week is reported by more than 46% women, but only by 28% men. Men show lower interest in these activities, which was demonstrated by the results showing irregular sports activities by 28% of men and only 4% of women.

Table 2. Frequency of Leisure Time Sport Activities of Men and Women

Gender	Regularly 3 and more times per week		Regularly once-twice per week		Not regularly at least once per week		Not regularly (not at all)		Total	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Men	5	28	3	16	5	28	5	28	18	100
Women	11	46	8	33	4	17	1	4	24	100

Legend: n – absolute quantity, % – relative quantity.

We identified the LS of teachers with five SWLS questionnaire items on a seven-degree scale, divided according to gender (Table 3). The only substantial gender difference was demonstrated in Question 4: “So far I have gotten out of life almost everything that I wanted”. The gender was reflected as a factor associated with a differing result in this item ($\chi^2 = 17,2^1$, $p \leq 0,05$). The results revealed that 50% of the women respondents are more likely to agree that they have achieved their life goals and plans. On the contrary, no man stated that he would rather agree and 33% rather disagree with the questionnaire item. In the group of the men, a relatively negative result can be observed in fulfillment of life ambitions.

Table 3. Life Satisfaction of Men and Women

Gender	SWLS Questions									
	1		2		3		4		5	
	Mean	sd	Mean	sd	Mean	sd	Mean	sd	Mean	sd
Men	4,0	1,8	3,7	1,7	4,8	1,6	4,1**	1,7	3,6	1,5
Women	4,5	1,4	4,1	1,7	5,2	1,0	5,0**	1	4,1	1,3

Legend: SWLS – Satisfaction With Life Scale, 1 – 5 – SWLS questionnaire survey (full questions in the “Methodology” section), sd – standard deviation, * $p < 0,01$, ** $p < 0,05$.

Table 4 displays the characteristics of LS in the research group in terms of basic descriptive mathematical and statistical features of men and women. It shows that the women have a higher average score of LS than the men, while in the women results the standard deviation attests to a greater uniformity of results. The most frequent value of the gross score as well as of the median value is higher in women’s results. Generally, there is a higher level of LS for the women, but no significant difference was revealed.

Table 4. Basic Statistical Characteristics of Life Satisfaction in Group of Men and Women

Gender	Mean	sd	Median	Mode
Men	20,4	7,6	19	14'
Women	23	5,5	23	23

Legend: sd – standard deviation.

Next we analyze the relationship between the level of LS of male and female teachers and selected variables: the nature of teaching, i.e. single subject and two subject teaching; participation in sport activities of an organizational nature; and active participation in sports during leisure time.

The first relation analysis is performed with regard to the single subject PE teaching or to the PE teaching in combination with another subject, and the LS of both genders (Table 5). We did not note any significant difference between the men respondents ($\chi^2 = 2,8^2$, $p \geq 0,05$) and the women respondents ($\chi^2 = 0,6^2$, $p \geq 0,05$) in the context of one or two subject teaching and life satisfaction. Substantive analysis of the relation also does not demonstrate any fundamental differences in the evaluation of higher LS among single subject or two subject teachers of both genders. Among the men teaching PE in combination with another subject, 88% expressed lower than average life satisfaction. While for male teachers below-average LS score is associated with teaching PE in combination with another subject, paradoxically for female teachers it is associated with teaching of a single subject. 62% of the female teachers were found in the lower than average category here.

Table 5. Relation of Life Satisfaction to One or Two Subject Teaching of Male and Female Teachers.

Gender	Subject teaching	SWLS				Total
		Below average		Above average		
		n	%	N	%	
Men	1 subject	5	50	5	50	100%
	2 subjects	7	88	1	12	100%
Women	1 subject	8	62	5	38	100%
	2 subjects	5	46	6	54	100%

Legend: SWLS – Satisfaction with Life Scale, n – absolute quantity, % – relative quantity, 1 subject – single subject PE teaching, 2 subjects – PE teaching in combination with another subject.

In the second observed relation, which is LS and sport activity of the organizational nature (coaching, referee activity, etc.), 60% of the men engaged in these activities are in the above average level of satisfaction (Table 6). Only 30% of the women engaged in this type of activities are at the same level. We can state that the subjective LS for the men rises when they are engaged in the coaching or the referee activities (60% above average). In women, this activity is not connected with a higher level of subjective life satisfaction. In this relation analysis, the statistically significant difference between the men and the women was the lowest ($\chi^2 = 2,2^2$, $p \geq 0,05$ for men and $\chi^2 = 1,7^2$, $p \geq 0,05$ for women).

Table 6. Relation of Life Satisfaction and Sport Activities of Organizational Character in a Group of Men and Women

Gender	Sport activities of organizational character	SWLS				Total
		Below average		Above average		
		n	%	n	%	
Men	Yes	2	40	3	60	100%
	No	10	77	3	23	100%
Women	Yes	8	70	5	30	100%
	No	5	43	6	57	100%

Legend: SWLS – Satisfaction With Life Scale, n – absolute quantity, % – relative quantity.

The relation of LS to the third variable – regular or irregular engagement in sport activities during leisure time is displayed in the Table 7. The frequency of the sport activities was expressed by categories: on a regular basis; irregularly; non-performance of sport activity. We identified statistically significant relation between sport activity and LS in the group of men ($\chi^2 = 14,4^1$, $p \leq 0,05$), but not in the group of women ($\chi^2 = 1,4^1$, $p \geq 0,05$). Based on the results, it is evident that 100% of the men who engage in sports activities regularly are in the category of higher than average satisfaction with life. It is interesting that while higher

frequency of engagement in sport activities during leisure time is associated with higher score of in LS for male teachers, for female teachers the tendency is towards the opposite relation.

Table 7. Relation of Life Satisfaction to Leisure Time Sport Activities in a Group of Men and Women

Gender	Frequency of sport activities performance	SWLS				Total
		Below average		Above average		
		n	%	n	%	
Men	Regularly	38	3	62	5	100%
	Irregularly	80	4	20	1	100%
	Non-performance	100	5	0	0	100%
Women	Regularly	58	11	42	8	100%
	Irregularly	50	2	50	2	100%
	Non-performance	0	0	100	1	100%

Legend: SWLS – Satisfaction with Life Scale, n – absolute quantity, % – relative quantity.

Discussion

Based on the results of our study, women have a tendency to perceive higher level of LS than men. We consider this contrary to findings of several studies that LS is not gender dependent [8], [17]. The area of LS did not reveal any differences between men and women [21]. Such findings can be explained, according to [23], for example by the range of emotions that men and women live through. Women have a tendency to experience more joy and a less sorrow and they experience these emotions more often than men.

Our findings were insignificant in evaluating LS related to one and two subject teaching. The men teaching PE in combination with another subject presented a lower level of LS in comparison with the men teaching PE as a sole subject. The explanation can be that the profession of a single subject PE teachers can overlap with their interests in sport, in which they engage in the process of teaching to a larger degree than in the case of the teachers of two subjects. The study did not reveal statistically significant differences in relation to one or two subject teaching.

The results of the analysis we performed show that subjective LS for men rises when they engage in coaching or refereeing activities, while for women there is no significant relation. The explanation can be found in the motivation of women to engage in other areas of life that are more important for them. Higher frequency of sport activities in leisure time is related to higher score in life satisfaction, but only for men. Higher LS of individuals participating in

physical activities, however without addressing the gender issue, was shown also in the studies of many authors [20], [26], [14], [2].

The profession of a PE teacher is very specific with regards to monitoring life satisfaction, professional involvement and extracurricular sport activities. That is because this work activity may overlap with leisure time activities. Sports activity can be a continuum on a life journey, an interest during childhood and youth, later a profession and extracurricular activity, later only a profession or only a non-working activity. Therefore, there arises a question in this context whether it is the extracurricular sport activity that is the compensating factor for the workload of PE teachers. In order to provide a reliable answer to this issue, it is necessary to have a larger research sample of both genders. This will improve the quality and the informative value of the mathematical and statistical interpretation of the obtained results. At the same time it is also necessary to focus attention on the motivation side of the personality in the context of the interests.

Conclusions

On the basis of this pilot study we are able to state that after engaging in activities, such as coaching and refereeing, the subjective evaluation of LS increases only in male teachers; in female teachers it does not relate to a higher level of life satisfaction. This relation analysis did not reveal any statistically significant difference. An increase of the frequency of leisure time sport activity results in an increase of subjective evaluation of life satisfaction. However, this pilot study demonstrated significant relations for male teachers. For female teachers higher frequency of leisure time sport activity is not associated with higher score for the life satisfaction. We realize that the mathematical statistics in our study is limited due to a small sample size and the results cannot be generalized. Our future ambition is to observe the issue of LS in relation to sport activity on a larger sample of male and female PE teachers and to focus also on the motivation aspect from the perspective of interests and workload compensation.

References

- [1] Babinčák P. (2008): *Spokojnosť so životom ako psychologická dimenzia kvality života*. Prešov.
- [2] Bastuğ G., Duman S. (2010): *Examining life satisfaction level depending on physical activity in Turkish and German societies*. *Procedia-Social and Behavioral Sciences*, 2 (2), pp. 4892–4895; <http://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S187704281000830X>.

- [3] Buková A., Uher I., Zusková K. (2012): *Kvalita života zamestnancov firiem z pohľadu vybraných aspektov pohybovej aktivity*. Od výskumu k praxi, 1. ročník Medzinárodnej vedeckej konferencie 2012. Bratislava, pp. 54–59.
- [4] Colangelo T.M. (2004): *Teacher Stress and Burnout and the Role of Physical Activity and Parent Involvement*. New Britain; <http://content.library.ccsu.edu/cdm/ref/collection/ccsutheses/id/1069>.
- [5] Diener E. (2009): *Satisfaction With Life Scale (SWLS)*. Website <http://internal.psychology.illinois.edu/~ediener/index.html>.
- [6] Diener E., Suh E.M., Lucas R.E., Smith H.L. (1999): *Subjective well-being: Three decades of progress*. *Psychological Bulletin*, 125 (2), 276–302; http://stat.psych.uiuc.edu/~ediener/Documents/Diener-Suh-Lucas-Smith_1999.pdf.
- [7] Ďurdiaková J. (2006): *Syndróm psychického vyhorenia-súčasť (nielen) učiteľskej profesie*. *Pán Učiteľ*, 1 (5), 14, p. 14–15.
- [8] Hamplová D. (2004): *Životní spokojenost: rodina, práce a další faktory*. Praha; http://studie.soc.cas.cz/upl/texty/files/209_1hampl30%2520pro%2520tisk.pdf.
- [9] Heřmanová E. (2012): *Koncepty, teorie a měření kvality života*. Praha.
- [10] Chovanová E., Majherová M. (2011): *Realizovanie pohybových aktivít v centrách voľného času*. Telesná výchova a šport – prostriedok vytvárania vzťahu mladej generácie k pohybu a športu. Zborník vedeckých prác. Zvolen, pp. 60–67; http://www.tuzvo.sk/files/3_7_OrganizacneSucasti/UTVaS/zbornik-2011-pdf.pdf.
- [11] Kopecká I. (2011): *Psychologie I. díl*. Praha.
- [12] Krivohlavý J. (2009): *Psychologie zdraví*. Praha.
- [13] Kallwas A. (2007): *Syndróm vyhoření v práci a osobním životě*. Praha.
- [14] Küchelová Z. (2016): *Pohybová aktivita vysokoškoláčok s diferencovanou telesnou hmotnosťou vo vzťahu k životnému štýlu a životnej spokojnosti* [Physical activity of female university students with differentiated body weight in relation to lifestyle and life satisfaction]. Košice.
- [15] Langmeier L., Krejčířová D. (2006): *Vývojová psychologie*. Praha.
- [16] Pašková L., Valihorová M. (2010): *Životná spokojnosť slovenských učiteľov rôznych typov škôl*. *Pedagogická revue*, 62 (1–2), pp. 55–70.
- [17] Pavot W., Diener E. (1993): *Review of The Satisfaction With Life Scale*. *Psychological Assessment*, 5 (2), pp. 164–172; http://www.ksbe.edu/_assets/spi/pdfs/survey_toolkit/other_samples/pavot_diener.pdf.
- [18] Petričková L., Buková A., Zusková K. (2016): *Kvalifikovanosť učiteľov a odbornosť vyučovania telesnej a športovej výchovy v stredných školách*. *Telesná výchova a šport*, 26 (2), pp. 21–25.
- [19] Popelková M., Šišková A., Začková M. (2010): *Životná spokojnosť a vybrané osobnostné premenné učiteľov*, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-6569667b-af7a-45b0-95cc-a4c0547d7201>.

- [20] Ragheb M.G., Griffith Ch.A. (1982): *The Contribution of Leisure Participation and Leisure Satisfaction to Life Satisfaction of Older Persons*. Journal of Leisure Research, 14.4; <http://search.proquest.com/openview/029066e7f06a8ca25e70265fe144a03f/1?pq-origsite=gscholar&cbl=1816610>.
- [21] Stempelová J., Topol'ská A. (2010): *Kvalita rozdelenia voľného času a spokojnosť so životom*. Prohuman, Bratislava; <http://prohuman.sk/psychologia/kvalita-rozdelenia-volneho-casu-a-spokojnost-so-zivotom>.
- [22] Strmeň L., Raiskup J.Ch. (1998): *Výkladový slovník odborných výrazov používaných v psychológii a v jej príbuzných a hraničných vedných odboroch*. Bratislava.
- [23] Sousa L., Lyubomirsky S. (2002): *Life Satisfaction*. University of California, Riverside. In: Worell, J. (2002): *Encyclopedia of Women and Gender*. Kentucky, pp. 667–676; <https://books.google.sk/books?id=3wxAgGUsaYC&pg=PA670&lpg=PA670&dq=life+satisfaction+according+gender,+swls&source=bl&ots=3gb6YIBGD&sig=Ky8NwEZgkwEMNQ2eJQLtUrx2WhQ&hl=sk&sa=X&ved=0ahUKEwjC77TYjrbOAhVFtRoKHSxNA04Q6AEIKTAB#v=onepage&q=life%20satisfaction%20according%20gender%2C%20swls&f=false>.
- [24] Šerák M. (2009): *Zájmové vzdelávanie dospelých*. Praha.
- [25] Weight C.J., Sellon J.L., Lessard-Anderson C.R., Shanafelt T.D., Olsen K.D., Laskowski E.R. (2013): *Physical activity, quality of life, and burnout among physician trainees: the effect of a team-based, incentivized exercise program*. Mayo Clinic Proceedings, 88 (12), pp. 1435–1442; <https://experts.umn.edu/en/publications/physical-activity-quality-of-life-and-burnout-among-physician-tra>.
- [26] Zusková K., Buková A., Bakalár P., Brtková M., Küchelová Z., Hančová M. (2015): *Nadhmotnosť a obezita vysokoškolákov. Vybrané aspekty životného štýlu a psychiky*. Košice.

Satysfakcja z życia nauczycieli wychowania fizycznego w związku z nauczaniem jednego lub dwóch przedmiotów oraz pozalekcyjnymi zajęciami sportowymi

Streszczenie

Badanie, które miało charakter pilotażowy, ocenia relacje pomiędzy zadowoleniem z życia a faktem nauczania jednego lub dwóch przedmiotów, a także zadowoleniem z życia a pozalekcyjnymi zajęciami sportowymi u nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach średnich. Reakcje te zostały poddane badaniu wśród przedstawicieli obu płci. Próbie poddano 42 osoby z minimum 20-letnim doświadczeniem w nauczaniu. Średnia wieku mężczyzn wynosiła 53 lata, a kobiet 49,9 lat. Oceniliśmy ich satysfakcję z życia za pomocą Skali Zadowolenia z Życia (Diener et al., 1985). Wykorzystano indywidualnie dostosowany, niestandardowy kwestionariusz do identyfikacji poza-

lekcyjnych zajęć sportowych i danych socjograficznych. Dane opracowywano za pomocą analizy relacji statystycznych Chi Square. Poziom zadowolenia z życia u kobiet jest wyższy niż poziom u mężczyzn, jednak różnica ta nie jest znacząca. Drobne różnice odkryto w ocenie zadowolenia z życia w związku z nauczaniem jednego lub dwóch przedmiotów. Kobiety wykazują większą aktywność w prowadzeniu pozalekcyjnych zajęć sportowych oraz sportów mających charakter zorganizowany. Zmienna ta nie wydaje się być czynnikiem warunkującym w odniesieniu do ich zadowolenia z życia. Częstotliwość pozalekcyjnych zajęć sportowych i zadowolenie z życia mają statystycznie istotny związek w przypadku mężczyzn. Autorka proponuje obserwację zadowolenia z życia w odniesieniu do pozalekcyjnych zajęć sportowych z udziałem większej liczby kobiet i mężczyzn – nauczycieli wychowania fizycznego. Należy wziąć pod uwagę aspekt motywacji w związku z zainteresowaniami oraz rekompensaty za nakład pracy.

Słowa kluczowe: nauczanie jednego i dwóch przedmiotów wychowania fizycznego, średnia wieku, pozalekcyjne zajęcia sportowe, zajęcia sportowe typu zorganizowanego, SWLS.

Iwona GODLEWSKA*
Marzena JURGIELEWICZ-URNIAŻ**

Czwórbój lekkoatletyczny uczniów klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie jako wskaźnik ich sprawności motorycznej

Streszczenie

Celem podjętych badań było określenie poziomu sprawności motorycznej uczennice i uczniów klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie na podstawie wyników uzyskanych w czwórboju lekkoatletycznym. Czwórbój przeprowadzono w maju w latach szkolnych 2013/2014, 2014/2015 i 2015/2016 na stadionie Olsztyńskiej Szkoły Wyższej. W metodyce pomiaru zmiennych wykorzystano wyniki biegu na dystansie 60 m, rzutu piłeczką palantową, skoku w dal, biegu na dystansie 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców, które przeliczono na punkty według tabel czwórbojowych PZLA. Suma punktów stanowiła wskaźnik sprawności fizycznej badanych. Ogólnie najwyższe wyniki uzyskały uczennice i uczniowie w roku szkolnym 2015/2016, natomiast najniższe uczennice w roku szkolnym 2013/2014 i uczniowie w 2014/2015. Najlepiej na wszystkich rocznikach, zarówno u dziewcząt, jak i chłopców wypadł bieg na dystansie 60 m, gdzie odnotowano największy odsetek wyników na poziomie wysokim. Natomiast najniższe rezultaty uzyskano w konkurencji wytrzymałościowej – ponad 70% badanych (bieg na dystansie 600 m i 1000 m), i rzucie piłeczką palantową, gdzie ponad 90% badanych znalazło się w grupie z najniższymi wynikami.

Z badań wynika, że ogólnie poziom sprawności motorycznej dziewcząt i chłopców okazał się niski. Świadczy o tym ponad 70% wyników usytuowanych w dole tabel.

Słowa kluczowe: uczennice i uczniowie klas V, czwórboj lekkoatletyczny jako wskaźnik, sprawność motoryczna.

Wstęp

W Polsce od lat z różnych powodów widoczny jest nie tylko spadek zainteresowania aktywnością ruchową dzieci i młodzieży w czasie wolnym, ale nawet

* mgr, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Wydział Wychowania Fizycznego

** dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu;
e-mail: marzena.urniaz@uwm.edu.pl

jego całkowity brak. Efektem tego jest niski poziom sprawności fizycznej, który umiejscawia w grupie osób o podwyższonym ryzyku utraty zdrowia. Mamy tu na uwadze nie tylko choroby przewlekłe, takie jak: choroby serca i układu krążenia czy oddechowego, otyłość, ale także zaburzenia rozwojowe i funkcjonalne układu ruchu, które prowadzą do mniej lub bardziej widocznych zmian w układzie kostnym, a tym samym do wad postawy¹.

Przeciwdziałaniu temu służą z pewnością szkolne zajęcia ruchowe, zarówno lekcje wychowania fizycznego, jak i sportowe zajęcia pozalekcyjne w różnych dyscyplinach sportu oraz szkolne imprezy sportowe.

O ile w kraju od lat prowadzone są badania dotyczące związków między sprawnością fizyczną dzieci i młodzieży a ich uczestnictwem w szkolnych zajęciach ruchowych², o tyle zdecydowanie mniej pisze się na temat badań dotyczących wykorzystania wyników czwórboju lekkoatletycznego, a przede wszystkim ich wartości punktowej (tabele PZLA), które mogą stanowić obiektywne i wiarygodne wskaźniki sprawności fizycznej dzieci³. Z tego właśnie względu chcemy wykorzystać popularny od dziesięcioleci czwórbój lekkoatletyczny, traktowany jako krajowy system współzawodnictwa sportowego dzieci do lat czternastu. Rywalizują w nim dziewczęta i chłopcy w czterech konkurencjach sportowych, mianowicie: w biegu na dystansie 60 m, skoku w dal lub skoku wzwyż, rzucie piłeczką palantową na odległość, biegu na dystansie 600 m dziewcząt i 1000 m chłopców.

Wydaje się więc, że poszczególne konkurencje czwórboju powinny być nie tylko wartościowym elementem zajęć wychowania fizycznego. Więcej, uzyskane rezultaty stanowić mogą wiarygodny wskaźnik rozwoju motorycznego dzieci. Po pierwsze, szczególną wartością jest tu uniwersalny charakter ćwiczeń ruchowych, wynikający z wykorzystania naturalnych form ruchu, jakimi są m.in. biegi, skoki, rzuty i chody. Ćwiczenia prowadzone w ramach czwórboju lekkoatletycznego sprzyjają ogólnej sprawności fizycznej, ponieważ rozwijają zdolności motoryczne, takie jak: siła, szybkość, wytrzymałość, gibkość, koordynacja ruchowa czy zwinność, tym samym stanowią także doskonałe remedium na wspomniane problemy zdrowotne.

¹ W. Starosta, *Ruch w życiu człowieka i jego znaczenie dla zdrowia*, „Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu” 2006, s. 61–69.

² T. Zaradkiewicz, *Środowiskowe uwarunkowania sprawności fizycznej dzieci i młodzieży szkolnej z różnych regionów Polski*, AWF, Biała Podlaska 2007; J. Migasiewicz, *Wybrane przejawy sprawności motorycznej dziewcząt i chłopców w wieku 7–18 lat na tle ich rozwoju morfologicznego*, AWF, Wrocław 2006; R. Przewęda, J. Dobosz, *Kondycja fizyczna polskiej młodzieży*, „Studia i Monografie” nr 98, AWF, Warszawa 2006; W. Skoczylas, *Zmienność rozwoju sprawności fizycznej uczniów oraz jej pedagogiczne i zdrowotne aspekty*, Łódź 2004.

³ R. Truchan, *Analiza poziomu motoryki dziewcząt i chłopców na przykładzie czwórbojów lekkoatletycznych – badania własne*, „Lider” 10, nr 213, SZS, Instytut Kardiologii, Warszawa 2008, s. 15–17; D. Piasecki, *Wykorzystanie programu czwórbój lekkoatletyczny 1.78 w pracy nauczyciela wychowania fizycznego*, „Lider” 4, nr 170, SZS, Instytut Kardiologii, Warszawa 2005, s. 17–18.

Po drugie, uzyskany rezultat w każdej konkurencji czwórboju dzięki tabelom PZLA ma swój odpowiednik punktowy. Z kolei suma punktów każdej z nich pozwala nie tylko na wytypowanie zwycięzcy, ale – co nas najbardziej interesuje – także na obiektywną i indywidualną ocenę sprawności motorycznej uczestników, tym samym staje się wiarygodnym wskaźnikiem.

Na podstawie tych przesłanek, dających podstawę do dalszych ocen i porównań, uznaliśmy przydatność wyników czwórboju lekkoatletycznego do wykorzystania w niniejszej pracy jako obiektywnego wskaźnika sprawności motorycznej uczniów i uczennic.

Celem pracy jest określenie poziomu sprawności motorycznej uczennic i uczniów klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie oraz ich porównanie z wynikami uzyskanymi w czwórboju lekkoatletycznym w latach szkolnych 2013/2014, 2014/2015 i 2015/2016.

Przeprowadzone badania pozwoliły na postawienie następujących pytań badawczych:

1. Jak przedstawiają się wyniki czwórboju lekkoatletycznego w poszczególnych konkurencjach u uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie?
2. Czy występuje różnica w wynikach czwórboju lekkoatletycznego uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie w poszczególnych latach?

Material i metody badań

Badaniami objęto uczennice i uczniów klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie. Czwórbój lekkoatletyczny przeprowadzono w maju w roku szkolnym 2013/2014, a także 2014/2015 oraz 2015/2016 na stadionie Olsztyńskiej Szkoły Wyższej. Badani uczestniczyli w biegu na dystansie 60 m, rzucie piłeczką palantową, skoku w dal, dziewczęta w biegu na dystansie 600 m, natomiast chłopcy w biegu na dystansie 1000 m. Uzyskane wyniki przeliczono na punkty według tabel czwórbojowych, a suma osiągniętych punktów z czterech konkurencji stanowiła wskaźnik rozwoju motorycznego każdego uczestnika. Czwórbój przeprowadzono zgodnie z przepisami PZLA⁴. Liczebność grupy badawczej przedstawia tabela 1.

Otrzymane wyniki czwórboju pogrupowano w trzech zakresach, ustalając poziom wysoki, średni i niski. Normy poziomów wyliczono z rekordów Polski dla poszczególnych konkurencji w kategorii wiekowej dla klas V, gdzie od 75% to poziom wysoki, przedział pomiędzy 74–50% – poziom średni, a poniżej 49% – poziom niski.

⁴ Zespół Centralnego Kolegium Sędziów, *Przepisy zawodów w lekkiej atletyce*, PZLA, Warszawa 1989.

Tabela 1. Liczebność uczniów i uczennic klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

	Uczniowie		Uczennice		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
2013/14	40	41,2	57	58,8	97	100
2014/15	40	44,9	49	55,1	89	100
2015/16	54	50,9	52	49,1	106	100
Razem	134	45,9	158	54,1	292	100

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Zakres poziomów wyników poszczególnych konkurencji czwórboju lekkoatletycznego dla dziewcząt

Poziom	Skok w dal (m)	Rzut piłeczką pa- lantową (m)	Bieg na 60 m (s)	Bieg na 600 m (min)
Wysoki	3,87 i więcej	46,5 i więcej	10,10 i mniej	2,06 i mniej
Średni	3,86 – 2,58	46,0 – 31,5	10,11 – 12,13	2,07 – 2,32
Niski	2,57 i mniej	31,0 i mniej	12,14 i więcej	2,33 i więcej

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Zakres poziomów wyników poszczególnych konkurencji czwórboju lekkoatletycznego dla chłopców

Poziom	Skok w dal (m)	Rzut piłeczką pa- lantową (m)	Bieg na 60 m (s)	Bieg na 1000 m (min)
Wysoki	4,23 i więcej	57,0 i więcej	9,60 i mniej	3,39 i mniej
Średni	4,22 – 2,82	56,5 – 38,0	9,61 – 11,52	3,40 – 4,23
Niski	2,81 i mniej	37,5 i mniej	11,53 i więcej	4,24 i więcej

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki badań opracowano statystycznie przy wykorzystaniu pakietu programów Statistica PL wersja 10 oraz zastosowano moduł statystyki opisowej. Posłużono się ponadto testami Kruksala-Wallisa i Bonferronego⁵.

⁵ M. Rabiej, *Statystyka z programem Statistica*, Helion, Gliwice 2012. S. Bedyńska, M. Cypryański, *Statystyczny drogowskaz*, t. 1–2, SWPS, Warszawa 2013.

Wyniki badań

Tabela 4. Porównanie wyników skoku w dal dziewcząt klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Próba badawcza	Dziewczeta 2013/2014				Dziewczeta 2014/2015				Dziewczeta 2015/2016				Test Krukskala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Średni	21	36,8	2,94	0,258	34	69,4	2,97	0,312	29	55,8	3,02	0,271	$\chi^2 = 11,956$ $df = 2$ $p = 0,003$
Niski	36	63,2	2,10	0,342	15	30,6	2,26	0,228	23	44,2	2,16	0,350	
Razem	57	100	2,41	0,51	49	100	2,75	0,44	52	100	2,64	0,53	

Źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do skoku w dal u dziewcząt stwierdzono istotne statystycznie różnice pomiędzy trzema porównywanymi grupami ($p < 0,05$). W roku 2013/2014 wynik średni uzyskało 36,8% dziewcząt, w 2014/2015 – 69,4%, natomiast w roku 2015/2016 – 55,8%. Wyniki pozostałych badanych oceniono jako niskie. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że pomiar dotyczący roku 2013/2014 różnił się od pozostałych – dziewczęta uzyskały w tym roku gorsze wyniki w skoku w dal niż w latach późniejszych ($p < 0,05$).

Tabela 5. Porównanie wyników rzutu piłeczką palantową dziewcząt klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Próba badawcza	Dziewczeta 2013/2014				Dziewczeta 2014/2015				Dziewczeta 2015/2016				Test Krukskala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Średni	1	1,8	—	—	0	0,0	—	—	1	1,9	—	—	$\chi^2 = 9,790$ $df = 2$ $p = 0,007$
Niski	56	98,2	15,86	4,486	49	100	16,16	3,406	51	98,1	18,17	4,202	
Razem	57	100	16,28	5,48	49	100	16,16	3,406	52	100	18,61	5,23	

Źródło: opracowanie własne.

Rezultaty dziewcząt w rzucie piłeczką palantową były w porównywanych latach zróżnicowane, a różnice te były istotne statystycznie ($p < 0,05$). W roku 2013/2014 rezultat niski uzyskało 98,2% dziewcząt, a w kolejnych latach 100% oraz 98,1%. Pozostałe osoby badane uzyskały rezultat średni, nikt nie uzyskał wyniku na wysokim poziomie. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że w roku 2014/2015 uzyskiwane wyniki były gorsze niż w roku wcześniejszym i późniejszym ($p < 0,05$).

W konkurencji biegu na 60 m nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic pomiędzy poszczególnymi latami ($p > 0,05$). Średnie rezultaty uzyskało w kolejnych latach 73,2%, 77,6% oraz 63,5% badanych, natomiast niskie: 14,3%, 16,3% oraz 13,5%. Odsetki te były więc porównywalne.

Tabela 6. Porównanie wyników biegu na 60 m dziewcząt klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Próba badawcza	Dziewczeta 2013/2014				Dziewczeta 2014/2015				Dziewczeta 2015/2016				Test Krukskala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Wysoki	7	12,5	9,81	0,213	3	6,1	9,82	0,207	12	23,1	9,90	0,167	$\chi^2 = 4,395$ $df = 2$ $p = 0,111$
Średni	41	73,2	11,00	0,470	38	77,6	11,03	0,529	33	63,5	10,93	0,577	
Niski	8	14,3	12,79	0,497	8	16,3	13,18	0,843	7	13,5	12,60	0,422	
Razem	56	100	10,91	0,93	49	100	11,30	1,05	52	100	10,91	0,93	

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Porównanie wyników biegu na 600 m dziewcząt klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Próba badawcza	Dziewczeta 2013/2014				Dziewczeta 2014/2015				Dziewczeta 2015/2016				Test Krukskala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Wysoki	0	0,0	—	—	0	0,0	—	—	1	1,9	—	—	$\chi^2 = 2,114$ $df = 2$ $p = 0,348$
Średni	9	16,7	141,78	6,553	13	27,1	143,62	5,824	14	26,9	143,00	6,076	
Niski	45	83,3	182,42	22,383	35	72,9	192,20	28,422	37	71,2	181,46	23,940	
Razem	56	100	166,8	0,0005	49	100	175,8	0,0005	52	100	170,04	0,0003	

* Wyniki podano w sekundach

Źródło: opracowanie własne.

W badaniu w grupie dziewcząt nie stwierdzono także istotnych statystycznie różnic dotyczących wyniku biegu na 600 m ($p > 0,05$). W każdym roku największa była grupa dziewcząt uzyskujących rezultaty na poziomie niskim: w roku 2013/2014 było to 83,3%, w 2014/2015 – 72,9%, a w roku 2015/2016 – 71,2%.

Tabela 8. Porównanie wyników skoku w dal chłopców klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie.

Próba badawcza	Chłopcy 2013/2014				Chłopcy 2014/2015				Chłopcy 2015/2016				Test Krukskala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Wysoki	0	0	—	—	0	0	—	—	2	3,7	4,31	0,00	$\chi^2 = 7,572$ $df = 2$ $p = 0,023$
Średni	20	51,3	3,15	0,282	20	50,0	3,15	0,235	37	68,5	3,26	0,350	
Niski	19	48,7	2,43	0,472	20	50,0	2,57	0,188	15	27,8	2,56	0,189	
Razem	39	100	2,72	0,68	40	100	2,86	0,36	54	100	3,10	0,49	

Źródło: opracowanie własne.

W grupie chłopców odnotowano istotne statystycznie różnice dotyczące wyniku skoku w dal w poszczególnych latach ($p < 0,05$). Najwyższe były odsetki chłopców, których wyniki zostały ocenione jako średnie: w 2013/2014 roku – 51,3%, w 2014/2015 roku – 50%, natomiast w 2015/2016 roku – 68,5%. Wynik wysoki pojawił się tylko w roku 2015/2016 (3,7%). Wyniki pozostałych chłopców zostały ocenione jako niskie. Jak wykazał przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego, najlepsze rezultaty osiągnięte przez uczniów w roku 2015/2016 były istotnie lepsze niż w poprzednich latach ($p < 0,05$).

Tabela 9. Porównanie wyników rzutu piłeczką palantową chłopców klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie.

Próba badawcza	Chłopcy 2013/2014				Chłopcy 2014/2015				Chłopcy 2015/2016				Test Kruskala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Średni	3	7,5	42,67	2,309	1	2,5	—	—	4	7,4	41,88	1,973	$\chi^2 = 12,744$ $df = 2$ $p = 0,002$
Niski	37	92,5	26,22	7,500	39	97,5	21,72	4,673	50	92,6	24,19	5,931	
Razem	40	100	27,45	8,45	40	100	22,13	5,28	54	100	25,5	7,39	

Źródło: opracowanie własne.

Istotne statystycznie różnice wśród chłopców odnotowano także w odniesieniu do wyników rzutu piłeczką palantową ($p < 0,05$). W roku 2013/2014 wynik średni uzyskało 7,5% badanych, w roku 2014–2015 – 2,5%, natomiast w roku 2015/2016 – 7,4%. Pozostali uzyskali wyniki ocenione jako niskie. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że istotne różnice wystąpiły tylko pomiędzy rokiem 2013/2014 a rokiem 2014/2015 ($p < 0,05$). Pomędzy pozostałymi latami nie wystąpiły różnice istotne statystycznie ($p > 0,05$).

Tabela 10. Porównanie wyników biegu na 60 m chłopców klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Próba badawcza	Chłopcy 2013/2014				Chłopcy 2014/2015				Chłopcy 2015/2016				Test Kruskala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Wysoki	3	7,5	9,21	0,237	0	0	—	—	6	11,1	8,93	0,317	$\chi^2 = 7,121$ $df = 2$ $p = 0,028$
Średni	27	67,5	10,45	0,543	31	81,6	10,78	0,401	39	72,2	10,43	0,528	
Niski	10	25,0	15,02	0,458	7	18,4	11,95	0,250	9	16,7	12,15	0,618	
Razem	40	100	11,50	3,05	38	100	10,45	2,49	54	100	10,55	1,00	

Źródło: opracowanie własne.

W badaniu stwierdzono istotne statystycznie różnice dotyczące rezultatów biegu na 60 m chłopców ($p < 0,05$). Wyniki ocenione jako wysokie uzyskało 7,5% chłopców w roku 2013/2014 oraz 11,1% w roku 2015/2016. Wyniki niskie

uzyskało kolejno 25% badanych, 18,4% oraz 16,7%. Pozostali uzyskali rezultaty średnie. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że różnią się pomiędzy sobą wyniki z roku 2013/2014 oraz 2015/2016 ($p < 0,05$). Pomiedzy pozostałymi latami nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic.

Tabela 11. Porównanie wyników biegu na 1000 m chłopców klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Próba badawcza	Chłopcy 2013/2014				Chłopcy 2014/2015				Chłopcy 2015/2016				Test Kru-skala-Wallisa
	N	%	M	SD	N	%	M	SD	N	%	M	SD	
Wysoki	3	7,7	207,67	1,528	0	0	—	—	2	3,7	214,00	7,070	$\chi^2 = 3,167$ $df = 2$ $p = 0,205$
Średni	10	25,6	252,10	9,010	6	15,8	249,50	6,348	17	31,5	243,59	11,950	
Niski	26	66,7	326,96	84,520	32	84,2	307,50	29,560	35	64,8	314,74	47,850	
Razem	39	100	291,6	0,0011	38	100	300,01	0,0009	54	100	288,62	0,0006	

* Wynik w sekundach

Źródło: opracowanie własne.

W badaniu nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic pomiędzy latami w zakresie biegu na dystansie 1000 m chłopców ($p > 0,05$). Wyniki ocenione jako niskie w kolejnych latach uzyskało 66,7%, 84,2% oraz 64,8% badanych. Wyniki średnie pojawiły się natomiast u 25,6%, 15,8% oraz 31,5% badanych. Pozostali uzyskali wyniki wysokie. Różnice te nie były istotne statystycznie.

Tabela 12. Porównanie punktów w czwórboju lekkoatletycznym dziewcząt klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Rocznik	Skok w dal (m)		Rzut piłeczką palantową (m)		Bieg na 60 m (s)		Bieg na 600 m (s)		Ogółem	
	M	SD	M	SD	M	SD	M	SD	M	SD
2013/14	8,2	9,37	16,7	11,55	25,4	1,73	7,4	12,86	57,7	37,89
2014/15	14,7	11,85	16,4	6,83	23,2	15,58	10,2	13,79	64,5	41,13
2015/16	12,9	11,48	21,5	11,35	30,3	18,73	11,7	16,02	76,4	46,67
Test	$\chi^2 = 11,157$ $df = 2$ $p = 0,004$		$\chi^2 = 10,176$ $df = 2$ $p = 0,006$		$\chi^2 = 4,326$ $df = 2$ $p = 0,115$		$\chi^2 = 4,195$ $df = 2$ $p = 0,123$		$\chi^2 = 5,083$ $df = 2$ $p = 0,079$	

Źródło: opracowanie własne.

W badaniu stwierdzono występowanie istotnych statystycznie różnic pomiędzy liczbą punktów dotyczących skoku w dal w poszczególnych latach pomiaru ($p < 0,05$). Średnia liczba punktów najniższa była w roku 2013/2014 ($M = 8,2$), natomiast najwyższa w roku 2014/2015 ($M = 14,7$). W roku 2015/16 średni wynik punktowy wynosił $M = 12,9$. W celu sprawdzenia, które z wymienionych

różnic były istotne statystycznie posłużono się dodatkowo testem Bonferroniego. Wykazał on, że różniły się pomiędzy sobą wyniki a lat 2013/2014 oraz 2014/2015 ($p < 0,05$). Wynik z roku 2015/2016 nie różnił się od pomiarów z poprzednich lat w sposób istotny statystycznie.

W badaniu stwierdzono także występowanie istotnych statystycznie różnic dotyczących rzutu piłeczką palantową ($p < 0,05$). Wynik z roku 2015/2016 był najwyższy i wynosił średnio $M = 21,5$. Wyniki z poprzednich lat były niższe i zbliżone do siebie: $M = 16,4$ w roku 2014/2015 oraz $M = 16,7$ w roku 2013/2014. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że wyniki punktowe w roku 2015/2016 różniły się istotnie (były wyższe) od wyników z lat wcześniejszych ($p < 0,05$).

W badaniu wśród dziewczynek nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic punktowych dotyczących biegu na dystansie 60 m, biegu na dystansie 600 m oraz ogólnego wyniku punktowego ($p > 0,05$). Pomiary w poszczególnych latach nie różniły się pomiędzy sobą. Średni wynik całego testu wśród dziewcząt był najniższy w 2013/2014 ($M=57,7$), a najwyższy w roku 2015/2016 ($M=76,4$). Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że wyniki ogólne czwórboju nie wykazały istotnych statystycznie różnic ($p > 0,05$).

Tabela 13. Porównanie punktów w czwórboju lekkoatletycznym chłopców klas V Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie

Rocznik	Skok w dal (m)		Rzut piłeczką palantową (m)		Bieg na 60 m (s)		Bieg na 1000 m (s)		Ogółem	
	M	SD	M	SD	M	SD	M	SD	M	SD
2013/14	9,6	6,87	30,5	15,67	17,6	16,14	8,1	14,98	65,8	41,57
2014/15	9,1	6,06	19,4	10,25	9,7	8,40	2,6	4,17	40,8	20,02
2015/16	14,4	11,52	26,0	14,68	21,4	18,96	7,8	11,97	69,6	47,67
Test	$\chi^2 = 6,569$ $df = 2$ $p = 0,037$		$\chi^2 = 12,708$ $df = 2$ $p = 0,002$		$\chi^2 = 9,662$ $df = 2$ $p = 0,008$		$\chi^2 = 8,157$ $df = 2$ $p = 0,053$		$\chi^2 = 12,527$ $df = 2$ $p = 0,002$	

Źródło: opracowanie własne.

W badaniu wśród chłopców stwierdzono istotne statystycznie różnice dotyczące wyników punktowych w trzech konkurencjach oraz wyniku ogólnego ($p < 0,05$). Średni wynik punktowy dotyczący skoku w dal był najwyższy w roku 2015/16 ($M = 14,4$); we wcześniejszych latach średnie wyniki wynosiły kolejno $M = 9,6$ w roku 2013/14 oraz $M = 9,1$ w roku 2014/2015. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że wyniki w ostatnim roku badania były istotnie wyższe niż wyniki we wcześniejszych latach ($p < 0,05$).

Najwyższy średni wynik w rzucie piłeczką palantową chłopcy uzyskali w roku szkolnym 2013/2014 ($M = 30,5$). W roku 2015/16 był nieco niższy i wynosił $M = 26$, a w roku 2014/2015 osiągnął najniższy poziom ($M = 19,4$). Prze-

prowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że wyniki w roku 2014/2015 były istotnie niższe od wyników w roku 2013/2014 ($p < 0,05$).

W biegu na dystansie 60 m średni wynik punktowy wynosił od $M = 9,7$ w roku 2014/2015, przez $M = 17,6$ w roku 2013/2014, po $M = 21,4$ w roku 2015/2016. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że wyniki w roku 2014/2015 były istotnie niższe od wyników w roku 2015/2016 ($p < 0,05$). W wyniku dotyczącym biegu na dystansie 1000 m nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic pomiędzy latami ($p > 0,05$).

Średni wynik całego testu wśród chłopców najniższy był w roku 2014/2015 ($M = 40,8$), a najwyższy w roku 2015/2016 ($M = 69,6$). W roku szkolnym 2013/2014 średni wynik ogólny wśród chłopców wynosił $M = 65,8$. Przeprowadzony dodatkowo test Bonferroniego wykazał, że wyniki z roku 2014/2015 były istotnie niższe od wyników w roku wcześniejszym oraz od wyników w roku późniejszym ($p < 0,05$).

Podsumowanie i wnioski

Przeprowadzone badania diagnozowały poziom sprawności motorycznej uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Olsztynie w latach 2013/2014, 2014/2015 oraz 2015/2016. W badaniach posłużono się wynikami z czwórboju lekkoatletycznego.

Wartości średnie uzyskanych rezultatów w skoku w dal badanych dziewcząt i chłopców są niskie. Żadna z badanych uczennic nie uzyskała wyniku powyżej 3,87 m, u uczniów zaś tylko dwóch badanych osiągnęło poziom wysoki. Średni wynik osiągniętych rezultatów wśród respondentek mieścił się w granicach $2,10 \div 3,02$ m, natomiast u respondentów $2,43 \div 4,31$ m. Stwierdzono istotne statystycznie różnice pomiędzy trzema porównywanymi grupami, zarówno u dziewcząt, jak i chłopców, pomiar dotyczący roku 2013/2014 różnił się od pozostałych – dziewczęta i chłopcy uzyskali w tym roku gorsze wyniki w skoku w dal niż w latach późniejszych.

Bardzo niskie wyniki zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców zaobserwowano w rzucie piłeczką palantową, bo aż powyżej 90% badanych uzyskało poziom niski we wszystkich badanych rocznikach. Wyniki dziewcząt i chłopców porównywalnych roczników były zróżnicowane, a różnice te były istotne statystycznie. W roku 2014/2015 uzyskiwane wyniki uczennic i uczniów były gorsze niż w roku wcześniejszym i późniejszym.

Najlepsze rezultaty badane grupy osiągnęły w biegu na dystansie 60 m. Wśród grup żeńskich nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic pomiędzy poszczególnymi latami. W tej konkurencji było najwięcej dziewcząt, które uzyskały poziom wysoki, czyli poniżej 10,10 s, był to rezultat lepszy niż w innych konkurencjach. Natomiast rozpatrując rezultaty grup męskich, można stwierdzić, że w badaniu stwierdzono istotne statystycznie różnice – różnią się pomiędzy

sobą wyniki z roku 2013/2014 oraz 2015/2016. Podobnie jak u dziewcząt, odnotowano największy odsetek uczniów, którzy uzyskali poziom wysoki, co stanowiło efekt lepszy niż w innych konkurencjach.

Bardzo niskie wyniki odnotowano w biegu na dystansie 600 i 1000 m. W badaniu w grupie dziewcząt i chłopców nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic pomiędzy latami. Wytrzymałość dziewcząt i chłopców jest na bardzo słabym poziomie w każdej badanej próbie, biorąc pod uwagę zdobyte punkty – u uczennic w granicach $7,4 \div 11,7$ pkt, u uczniów zaś $2,6 \div 8,1$ pkt.

Analiza wyników badań dotyczących przyjętego do eksploracji zagadnienia pozwala na sformułowanie wniosków stanowiących jednocześnie odpowiedź na postawione pytanie badawcze.

- Poziom sprawności motorycznej badanych uczennic i uczniów trzech roczników szkolnych jest ogólnie niski. Najwyższe wyniki w czwórboju lekkoatletycznym uzyskały dziewczęta i chłopcy w roku szkolnym 2015/2016. Natomiast najniższe w grupie żeńskiej w roku 2013/2014 i w grupie męskiej w roku 2014/2015.
 - We wszystkich badanych rocznikach szkolnych dziewczęta i chłopcy uzyskali najlepsze wyniki w biegu na dystansie 60 m. Tu również odnotowano największy odsetek dzieci, które uzyskały wyniki na poziomie wysokim. Natomiast najslabsze wyniki uzyskano w konkurencji wytrzymałościowej bieg długi (na dystansie 600 m i 1000 m), w której ponad 70% wyników zarejestrowano na poziomie niskim, oraz w rzucie piłeczką palantową, gdzie powyżej 90% badanych znalazło się w grupie z najniższymi wynikami.
- Oprócz wniosków merytorycznych z badań wynikają również wnioski praktyczne.
- Czwórbój lekkoatletyczny, z uwagi na możliwość punktowego przeliczenia rezultatów osiągniętych w każdej konkurencji, może z powodzeniem stanowić miarodajny wskaźnik sprawności motorycznej dzieci.
 - Szkoła i nauczyciele wychowania fizycznego powinni kłaść większy nacisk na wykorzystanie czwórboju lekkoatletycznego w zajęciach ruchowych z uwagi na uniwersalny charakter ćwiczeń, jakimi są tu m.in. biegi, skoki i rzuty, a które stanowią podstawową bazę motoryki, jaką posiadamy w swoim genotypie. Rozwijają one zdolności motoryczne, takie jak: siła, szybkość, wytrzymałość, gibkość, koordynacja ruchowa, a nawet zwinność. Poprawa ogólnej sprawności fizycznej ćwiczących stanowi także doskonałe remedium na problemy zdrowotne.

Bibliografia

Bedyńska S., Cypryjański M., *Statystyczny drogowskaz*, t. 1 i t. 2, SWPS, Warszawa 2013.

- Migasiewicz J., *Wybrane przejawy sprawności motorycznej dziewcząt i chłopców w wieku 7–18 lat na tle ich rozwoju morfologicznego*, AWF Wrocław 2006.
- Piasecki D., *Wykorzystanie programu czwórboj lekkoatletyczny 1.78 w pracy nauczyciela wychowania fizycznego*, „Lider” 4, nr 170, SZS, Instytut Kardiologii, Warszawa 2005, s. 17–18.
- Przewęda R., Dobosz J., *Kondycja fizyczna polskiej młodzieży*, „Studia i Monografie” nr 98, AWF, Warszawa 2006.
- Rabiej M., *Statystyka z programem Statistica*, Helion, Gliwice 2012.
- Skoczylas W., *Zmienność rozwoju sprawności fizycznej uczniów oraz jej pedagogiczne i zdrowotne aspekty*, Łódź 2004.
- Starosta W., *Ruch w życiu człowieka i jego znaczenie dla zdrowia*, „Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu” 2006, s. 61–69.
- Truchan R., *Analiza poziomu motoryki dziewcząt i chłopców na przykładzie czwórbojów lekkoatletycznych – badania własne*, „Lider” 10, nr 213, SZS, Instytut Kardiologii, Warszawa 2008, s. 15–17.
- Zaradkiewicz T., *Środowiskowe uwarunkowania sprawności fizycznej dzieci i młodzieży szkolnej z różnych regionów Polski*, AWF, Biała Podlaska 2007.
- Zespół Centralnego Kolegium Sędziów, *Przepisy zawodów w lekkiej atletyce*, PZLA, Warszawa 1989.

Track and field athletics of fifth grade students of Primary School No. 2 in Olsztyn as an indicator of their motor skills

Abstract

The purpose of the research was to determine the level of motor skills of the fifth grade students of Primary School No. 2 in Olsztyn based on the results obtained in track and field athletics. The track and field athletics were conducted in May in the school years 2013/14, 2014/15 and 2015/2016 at the Olsztyńska Szkoła Wyższa stadium.

The results were used in the methodology of variables measurement of the 60m run, ball throw, the jump, 600m females run and 1000m males run were converted into points according to the PZLA charts. The sum of points was an indicator of respondents physical fitness. In general, the highest scores were achieved by students in the school year 2015/2016, while the lowest scores were in the school year 2013/2014 achieved by female students and in 2014/2015 achieved by male students. The best results achieved among all students were at 60m run regardless to the school year, where the highest percentage of high scores were recorded. The lowest result was obtained in the endurance competition more than 70% of the respondents (600 m and 1000 m) and ball throw, where more than 90% of the respondents were in the group with the lowest results.

Research shows that the overall level of motor skills of girls and boys is low. This is evidenced by over 70% of the results placed at the bottom of the scores charts.

Keywords: students of the primary school fifth grade, track and field athletics as an indicator of motor skills.

CZEŚĆ IV
DYSKUSJE, POLEMIKI, RECENZJE,
PRZEGLĄD WYDAWNICTW,
SPRAWOZDANIA

Renata URBAN*

**[rec.] Maciej Łuczak, *Szermierka w Koninie na
przełomie XX i XXI wieku. Koniński Klub
Szermierczy 1966–2016, Konin 2016, ss. 375***

Szermierka jest jednym z tych rodzajów aktywności, które w polskiej tradycji i kulturze odgrywały znaczącą rolę. Potyczki na palcaty były najwcześniejszą formą zabawy chłopców i współzawodnictwa o charakterze sportowym. Szermierka, obok jazdy konnej, wołyżerki i tańca, znalazła się w programach nauczania Korpusu Kadetów, założonego przez Augusta II w 1729 r., czy Akademii Konnej, utworzonej przez księcia Michała Radziwiłła w 1750 r. Potem – także w programie Collegium Nobilium (1740) oraz Szkoły Rycerskiej (1765) w Warszawie – i nauczana była jeszcze w czasach zaborów. Znalazła się również w sferze zainteresowań członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Obecność szermierki w programie szkolenia elewów Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich, utworzonej w Koninie w 1928 r., z pewnością przyczyniła się do zainteresowania tą dyscypliną sportu mieszkańców miasta jeszcze w okresie międzywojennym. Po wojnie decydujące znaczenie miała działalność Ligi Przyjaciół Żołnierza, w ramach której od 1956 r. funkcjonowała sekcja szermierki. Trudno jednak mówić o rozwoju szermierki w tamtym okresie. Nastąpił on dopiero 10 lat później za sprawą Edyty i Zenona Ryszewskich. W marcu 1966 r. doprowadzili oni do utworzenia grupy młodych adeptów szermierki przy Szkole Podstawowej nr 6 w Koninie jako sekcji Szkolnego Klubu Sportowego. Mimo trudnych warunków lokalowych i sprzętowych, idea cieszyła się ogromną popularnością, a liczba uczniów pragnących uprawiać szermierkę przerosła oczekiwania. Sekcja dała początek sportowej historii szermierki w Koninie, stworzyła pozytywną atmosferę dla rozwoju tej dyscypliny oraz przygotowała podatny grunt dla przyszłych sukcesów konińskich szermierzy.

* dr hab. prof. US, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia;
e-mail: renata.urban@usz.edu.pl

Rok 2016 był szczególnie dla szermierki w Koninie, albowiem był rokiem złotego jubileuszu tej szlachetnej, elitarniej dyscypliny, w której koninianie odnieśli wiele znaczących sukcesów. Dlatego dobrze się stało, że Maciej Łuczak, doktor habilitowany, profesor Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie, a przede wszystkim mieszkaniec Konina i nade wszystko szermierz, który – jako zawodnik i trener, wychowawca młodzieży, a także badacz jej dziejów – wniósł swój praktyczny i naukowy wkład w rozwój szermierki w tym mieście, podjął się trudu udokumentowania jej osiągnięć w 50-leciu istnienia.

Na temat historii szermierki w Koninie powstało już kilka prac zwartych oraz artykułów w czasopismach naukowych i popularnonaukowych, o których sam Autor napisał we Wstępie recenzowanej pracy. Prezentowały one jednak określone zagadnienia, dotyczące ewolucji tej dyscypliny sportu w Koninie, i z pewnością nie wyczerpywały tematu. Recenzowana monografia stała się zatem pracą kompleksowo ujmującą problematykę wszechstronnych uwarunkowań rozwoju szermierki w Koninie w latach 1966–2016 i dlatego podjęcie tego tematu było w pełni uzasadnione.

Wątpliwość recenzenta budzi pierwsza część tytułu monografii: *Szermierka w Koninie na przełomie XX i XXI wieku*. Określenie „przełom” dotyczy kilku lub kilkunastu lat (w skali stulecia), ale w tym przypadku chodzi o 34 lata, ponieważ – jak wynika z drugiej części tytułu – *Koniński Klub Szermierczy 1966–2016* – Autor rozpoczął narrację w 1966 r. Czy w takim przypadku można mówić o przełomie wieków? Warto byłoby zastanowić się nad modyfikacją tytułu, a przynajmniej jego pierwszej części.

Praca składa się z sześciu rozdziałów głównych, poprzedzonych Wstępem o charakterze metodologicznym, a uzupełnionych zakończeniem i częścią dokumentacyjną z bogatym aneksem oraz bibliografią. Konstrukcja pracy w zasadzie nie budzi większych zastrzeżeń, chociaż z pewnością należałoby ujednolicić tytuły rozdziałów i podrozdziałów, które występują w spisie treści, z tymi w treści pracy (lub odwrotnie).

We Wstępie Autor omówił dotychczasowy stan badań, argumentując podjęcie zagadnienia, uzasadnił tytuł i cezurę chronologiczną, omówił zastosowane metody badawcze oraz postawił trzy pytania badawcze. Następnie scharakteryzował wykorzystaną bazę źródłową i przedstawił koncepcję pracy.

Rozdział pierwszy poświęcony został genezie i rozwojowi szermierki w Koninie od najdawniejszych czasów po teraźniejszość. Autor przedstawił tradycje tej dyscypliny sportu w mieście do 1945 r. oraz bezpośrednio po zakończeniu drugiej wojny światowej. Te dwa podrozdziały są wyjątkowo krótkie, zajmują niecałe trzy strony. Warto byłoby zastanowić się nad możliwością ich rozbudowania. Kolejne dwa, prezentujące Sekcję Szermierczą SKS i MKS „Zagłębie” (podrozdział 3) oraz Koniński Klub Szermierczy (podrozdział 4), w szczególności w sposób opisują ich rozwój organizacyjny.

W rozdziale drugim Autor przedstawił podstawy materialne działalności Klubu na różnych etapach jego ewolucji, w tym omówił istniejącą infrastrukturę sportową oraz trudności – zakończone ostatecznie sukcesem – w pozyskiwaniu specjalistycznego sprzętu sportowego do poszczególnych konkurencji (rodzajów broni) szermierczych. Opisał także wszechstronne uwarunkowania, które wpływały na sytuację finansową Klubu.

Rozdział trzeci w całości poświęcony został osobom, które w różnych okresach, na odmiennych polach działalności i w zróżnicowanym charakterze włożyły swój wkład w rozwój i osiągnięcia konińskiej szermierki. Autor poświęcił wiele uwagi działaczom społecznym, prezentując ich portrety (podrozdział 1), szkoleniowcom – trenerom i instruktorom (podrozdział 2), oraz arbitrom (podrozdział 3), z których kilku osiągnęło najwyższy poziom międzynarodowy, sędziując walki na igrzyskach olimpijskich.

Rozdział czwarty omawia zasady szkolenia zawodników w szermierce oraz przedstawia sylwetki wybitnych szermierzy konińskich. Z uwagi na to, że wielu zawodników po zakończeniu kariery sportowej poświęciło się działalności szkoleniowej, Autorowi nie udało się uniknąć powtórzeń – te same osoby zostały opisane w poprzednim rozdziale jako szkoleniowcy i w obecnym rozdziale – jako zawodnicy. Jednak w pracy, prezentującej wszechstronny rozwój dyscypliny sportowej, uniknięcie tego rodzaju powtórzeń byłoby raczej niemożliwe.

Rozdział piąty poświęcony został omówieniu sukcesów sportowych konińskich szermierzy we wszystkich zawodach, w których uczestniczyli, począwszy od lokalnych, poprzez okręgowe, międzyokręgowe, ogólnopolskie aż po międzynarodowe z mistrzostwami Europy, świata, pucharami świata i igrzyskami olimpijskimi włącznie. Jest to rozdział najobszerniejszy i – z punktu widzenia motywu napisania monografii: jubileuszu 50-lecia rozwoju szermierki w Koninie – najważniejszy. Prezentuje on największe osiągnięcia koninian w rywalizacji w zawodach sportowych na różnych szczeblach, w różnych kategoriach wiekowych oraz we wszystkich konkurencjach (rodzajach broni) sportu szermierczego. Został on dobrze udokumentowany bazą źródłową, pochodzącą głównie ze sprawozdań merytorycznych Klubu w poszczególnych latach.

W rozdziale szóstym Autor przedstawił wkład konińskich szermierzy w rozwój badań naukowych oraz popularnonaukowych, ujmujących szermierkę w różnych aspektach, zarówno praktycznym, jak i teoretycznym. Jest to bardzo interesujące i wartościowe zwięźczone głównej części monografii.

W Zakończeniu Autor dokonał podsumowania i oceny prezentowanego w pracy zagadnienia. Trudno jednak odnaleźć precyzyjne odpowiedzi na postawione we Wstępie pytania badawcze. Warto byłoby także zmodyfikować sposób sumarycznego przedstawienia osiągnięć (liczby medali), pomijając podział na okres do 2006 r. i ostatnią dekadę. Może to sugerować czytelnikowi, że 2006 r. był z jakiegoś powodu rokiem szczególnym, a tak przecież nie było.

Aneks zawiera tabelaryczny wykaz sukcesów przedstawicieli konińskiej szermierki na zawodach rangi mistrzostw Polski oraz w rywalizacji międzynarodowej.

Bibliografia została zestawiona w sposób charakterystyczny dla opracowań historycznych, z podziałem na źródła i opracowania. Na uwagę zasługuje znacząca liczba pozycji w każdej grupie, wykorzystanych do opracowania prezentowanego materiału.

Recenzowana monografia pt. *Szermierka w Koninie na przełomie XX i XXI wieku. Koniński Klub Szermierczy 1966–2016* wnosi istotny wkład do dziejów szermierki w Polsce, ale ma też szczególne znaczenie dla badań nad dziejami sportu w regionie. Prezentuje dyscyplinę sportu, która od pół wieku obecna była w życiu i świadomości mieszkańców miasta, a co ważniejsze – stanowiła ważny element życia społecznego koninian. Wielu z nich na kartach tej monografii odnajdzie swoje imiona i nazwiska – nie tylko jako wybitnych zawodników, ale też jako trenerów, sędziów, a także działaczy społecznych, którzy często bezinteresownie pomagali w rozwoju tej szlachetnej, określanej jako elitarna, dyscypliny sportu. Ta monografia jest świadectwem wielkiego zaangażowania społeczeństwa i dowodem na to, że determinacja ludzi może doprowadzić zawodników – nawet ze średniej wielkości miasta – na szczyt sportowej rywalizacji. Sukces pojedynczych zawodników był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób, dlatego – dla zachowania ich w pamięci w roku złotego jubileuszu – z głębokim przekonaniem o wartości tej monografii, polecam ją zyczliwoci Czytelników.

Dariusz SŁAPEK*

**[rec.] Wiesław Pięta, *Od Alojzego Ehrlicha do Natalii Partyki. Współzawodnictwo sportowe 1932–2016*,
Częstochowa 2016, ss. 308**

Sądzić można, że w przypadku oceny wysoce specjalistycznej publikacji, roztroptym narzędziem ewaluacji, używając nieco wojskowej metafory, wstępnego rozpoznania, wydaje się rekonesans dotyczący dotychczasowego dorobku autora poddawanej wartościowaniu publikacji. Zwykle sporo podpowiedzieć może refleksja nie tyle nad ilościowym wymiarem osiągnięć, co raczej – pobieżna nawet – analiza merytorycznego zakresu dotychczasowych dociekań, metod i praktykowanej metodologii podejmowanych eksploracji, topografii i zakresu chronologicznego prowadzonych dotąd autorskich badań, charakteru naukowej aktywności (relacje monografie – artykuły, udział w konferencjach) i wreszcie ich „sprężonej” siły oddziaływania na stan badań w zakresie określonej problematyki (co raczej rzadko oddają recenzje „zadaniowo” skoncentrowane na ogół na tym jednym, ocenianym właśnie elemencie akademickiego *dossier*). Każde z ogniw tego swego rodzaju, pozostając w tembrze wojskowym, „białego wywiadu” stanowi zwykle asumpt do formowania już racjonalnych opinii na temat szeroko pojmowanego przygotowania autora do podejmowania określonych zagadnień badawczych, zakresu i głębi rozpoznania przez niego właściwego badaniom zasobu źródeł, skali zebranych w efekcie doświadczeń czy też preferowanych obszarów badań, które wcale nie muszą być kojarzone ze specjalizacją (bo ta, nie zawsze sprawiedliwa, bywa w humanistyce odbierana raczej pejoratywnie, a przecież immanentnie wiąże się choćby z biegłością i wprawą...).

Jeśli chodzi o te ostatnie (eksperyencję i kojarzone ze specjalizacją obszary badań), to w określonych przypadkach, racjonalizowanie ich korzeni (źródeł owej rutyny i przyczyn wyborów określonych przestrzeni dociekań) może jednak wymykać się jedynie roztroptemu wyjaśnianiu, w którym nadto eksponuje

* dr hab. prof. nadzw., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Historii

się jedynie „stan badań” i jakoby wynikające z niego potrzeby. Okazuje się bowiem, że powodem materializujących w pokaźnej liczbie połączonych ze sobą merytorycznie publikacji może okazywać się pasja, sentyment, sympatia, a więc kategorie raczej emocjonalne i irracjonalne, a w każdym bądź razie inne niż wynikające z przeglądu „chłodnych z natury” czynników i uwarunkowań podejmowania badań naukowych.

Niewiele dobrego oczekiwać można, jeśli te nieco instynktowne, mimowolne, a z pewnością ze sferą uczuć związane okoliczności dominują. Sytuacją idealną jest natomiast ta, w której każdy z owych motywów, okoliczności i czynników pojawiał się i oddziaływał na zasadzie roztropnego między nimi balansu.

Piszę o tym głównie z tego powodu, że z taką bodaj sytuacją zetknąć się można w przypadku badań nad historią sportu prowadzonych przez dra Wiesława Pięta. Łatwo znaleźć ku temu dowody. Pewnej oceny, raczej przeglądu dokonał Autora *Od Alojzego Erhlicha...* dokonał D. Bakota¹. Kilka lat, które upłynęły od tej ewaluacji historiograficznego dorobku w zakresie dziejów sportu częstochowskiego, przy wyjątkowej dynamice badań W. Pięty, sprawiło, iż wiele podstawowych informacji uległo znaczącej dezaktualizacji. Dokonam zatem kolejnej reasumpcji jego dorobku – w części przynajmniej wedle sugerowanych wyżej kryteriów – a nie ukrywam, że w tej pełnej, imponującej „eszkpozycji osiągnięć” tkwi jeszcze inny – wobec celów deklarowanych we wstępie tej recenzji – ważny dla oceny ostatniej książki tego Autora zamysł.

Wiesław Pięta, ciągle nadzwyczaj aktywny pracownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii im Jana Długosza w Częstochowie (wieloletni prezes uczelnianego klubu Akademickiego Związku Sportowego i trener w tej asocjacji oraz we wspomnianej macierzystej *Almae matris*), ukończył studia wyższe w ówczesnej WSP na kierunku pedagogika ze specjalnością w zakresie wychowania fizycznego, trafiając do Częstochowy z okolic śląskich Gliwic jako niewątpliwie uzdolniony zawodnik tenisa stołowego. Już tylko w tym jednym zdaniu tkwią zasadnicze informacje dające szansę na „racjonalizowanie” naukowego dorobku W. Pięty, którego ani początkiem, ani zwieńczeniem nie była z pewnością obroniona w 2002 roku w katowickiej AWF dysertacja doktorska pt.: *Rozwój sportu akademickiego w Częstochowie w latach 1945–1998*². Swego rodzaju hołdów (w najlepszym rozumieniu tego słowa), składanych macierzystej uczelni, jest bowiem w dokonaniach Autora ocenianej publikacji dużo więcej, choć szacunek względem Akademii jest w nich zazwyczaj dzielony z ogromnym sentymentem do AZS. Ten rodzaj sentymentu/uczuć pozwala jednak połączyć

¹ D. Bakota, *Stan badań nad dziejami ruchu sportowego w województwie częstochowskim w latach 1975–1998*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria: Kultura Fizyczna” 2010, 9, s. 115.

² Po koniecznych modyfikacjach (m.in. rozszerzeniu zakresu chronologicznego), opublikowana została w formie książki pt.: *Akademicki Związek Sportowy w Częstochowie w latach 1945–2000*, Częstochowa 2007.

w solidną całość tę część dorobku, bo niewątpliwie tworzy ona wyraźnie wykrytalizowany nurt badawczy³.

Jeśli tok ewaluacji ma mieć swe odniesienie do bogactwa informacji pochodzących z siłą rzeczy tylko jednozdaniowej „biografii” W. Pięty, to niechybnie rzecz wypada, że zawodniczo-trenerskie pasje przełożyły się na pokaźny cykl publikacji, których merytorycznym spoiwem stały się dzieje (nie tylko) polskiego tenisa stołowego⁴. W tym z kolei nurcie badań, obok bez wątpienia najważniejszych w dorobku humanisty kilku (sic!) monografii, powstała także pokaźna liczba poświęconych tej dyscyplinie sportu artykułów publikowanych zarówno w pracach zbiorowych, jak i specjalistycznych periodykach⁵. Z moich szacun-

³ Chronologicznie: W. Pięta, *X lat Klubu Uczelnianego AZS Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*, Częstochowa 1983; tenże, *Kronika osiągnięć sportowych studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w latach 1973–1993*, Częstochowa 1993; tenże, *Wychowanie fizyczne i sport w Uczelni Pedagogicznej Częstochowy w latach 1971–1996*, „Kultura Fizyczna” 1997, 1 (red. J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy, Częstochowa), s. 63–80; tenże, *25-lecie Akademickiego Związku Sportowego: księga pamiątkowa*, red. W. Pięta, S. Podobiński, Częstochowa 1998; tenże, *Piłka nożna w częstochowskim AZS*, [w:] *Nauczyciel – Szkoła – Język – Kultura. Księga dedykowana Jubileuszowo Profesorowi Władysławowi Szlufikowi*, red. U. Ordon, S. Podobiński, Częstochowa 2000, s. 401–406; W. Pięta, P. Pięta, B. Pięta, *Księga Jubileuszowa AZS Częstochowa*, Częstochowa 2000; W. Pięta, *Powstanie i dorobek AZS Politechniki Częstochowskiej (1974–2000)*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce Południowej*, red. A. Nowakowski, Wadowice 2001, s. 52–64; W. Pięta, *Akademicki Związek Sportowy w Częstochowie w Trzeciej Rzeczypospolitej (1989–2000)*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 5, red. B. Woltmann, Gorzów Wlkp. 2002, s. 507–514. W. Pięta, *40 lat działalności sportowo-organizacyjnej i turystycznej Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie (1971–2010)*, [w:] *Z najnowszych dziejów kultury fizycznej i turystyki w Polsce*, t. 1: *Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Polsce w końcu XIX i XX wieku*, red. T. Drozdek-Małolepsza, Częstochowa 2011, s. 259–280; tenże, *AZS Częstochowa w obiektywie w latach 1945–2015*, Częstochowa 2015. Patrz też nota 2. Wynikające już tylko z zestawienia prac jednego autora niekwestionowane bogactwo publikacji dotyczących dziejów sportu częstochowskiego nakazuje mi dość wstrzemięźliwie odnieść się do opinii D. Bakoty, dz. cyt., s. 112, który w osiągnięciach historyków sportu skupionych w Akademii im J. Długosza widzi jeszcze jakieś istotniejsze luki i zaniechania...

⁴ Chronologicznie z uwzględnieniem w pierwszej kolejności w większości autorskich prac monograficznych: W. Pięta, *Tenis stołowy na Górnym Śląsku w latach 1929–2004*, Częstochowa 2005, ss. 213; tenże, *Tenis stołowy wśród Żydów w Polsce (1924–1949): księga jubileuszowa dedykowana Fimie Borysowi*, Częstochowa 2008, ss. 144; tenże, *Table tennis among Jews in Poland (1924–1949)*, Częstochowa 2009, ss. 173; tenże, *Z dziejów Akademickiego Związku Sportowego – tenis stołowy (1928–2008): in honorem Andrzej Grubba*, Łódź 2010, ss. 304; tenże, *Gramy dalej: Księga Jubileuszowa 80-lecie Polskiego Związku Tenisa Stołowego (1931–2011)*, Częstochowa 2011, ss. 93; W. Pięta, A. Pięta, M. Namysł, *Tenis stołowy w Krakowie w latach 1927–2012*, Kraków 2012, ss. 111; W. Pięta, A. Kozłowska, *Tenis stołowy w Częstochowie i okolicy w latach 1926–2013*, Częstochowa 2013, ss. 191; W. Pięta, A. Pięta, P. Pięta, *Tenis stołowy za „Ziemi Gliwickiej” w latach 1929–2014: księga jubileuszowa dedykowana Mieczysławowi Pięcie z okazji 80-lecia urodzin*, Gliwice 2014, ss. 167.

⁵ W. Pięta, *Tenis stołowy na Górnym Śląsku w latach 1928–1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6: *Prace naukowe Letniej Szkoły Historyków Kultury Fizycznej*, red.

ków, które nie opierają się wyłącznie na zamieszczonej w ocenianej pracy bibliografii, wynika, że na ok. sto prac bezpośrednio dotyczących historii tenisa stołowego w Polsce blisko jedna trzecia wyszła spod pióra częstochowskiego badacza!⁶ (tak niewątpliwie buduje się autorytet, oparty zapewne nie tylko na wspomnianej biegłości i wprawie). W całej tej grupie prac sentymentem do tenisa obdzielony został ping-pong azetesowski, częstochowski, krakowski, lwowski i górnośląski. Zainteresowanie tym ostatnim wydaje się ważne z tego względu, iż dla Autora *Od Erhlicha do Natallii Partyki...* podjęcie tematu śląskiego tenisa stołowego było najpewniej swego rodzaju powrotem do korzeni. Nie chodzi tu już wyłącznie o sentyment, ale z doświadczeń własnych i tradycji rodzinnych wyniesiony imponujący zasób materii źródłowej na różne sposoby wykorzystywany w publikacjach naukowych⁷. Ten rezerwuar nie ma tylko śląskiego charakteru, bo wspomniana wyżej topografia „tenisowych historii” W. Pięty przekonuje, zrazu tylko w zgodzie ze zwykłą logiką, że znakomite rozeznanie w źródłach nie dotyczy wyłącznie tego jednego regionu. Stąd zapewne pojawiło się w pełni odpowiedzialne ze strony Autora, a logiczne skądinąd, rozszerzenie obszaru badań na dzieje tenisa stołowego w całej Polsce.

L. Nowak, Gorzów Wielkopolski 2004, s. 219–230; tenże, *Z dziejów sportu żydowskiego w Polsce – tenis stołowy (1924–1939)*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 7, red. L. Nowak, Gorzów Wlkp. 2007, s. 855–870; tenże, *The state of the research into Polish table tennis in the 20th century (an outline)*, [w:] *Physical culture in Poland between 1945 and 2009*, red. L. Nowak, R. Urban, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 155–165; tenże, *Sport and Organizational World Achievements of Jews In Table Tennis (1922–1967)*, [w:] *Book of Abstracts and Proceedings from the 1st Wingate Congress of Exercise and Sport Sciences*, Israel 2010, s. 93; tenże, *Tenis stołowy nową ofertą sportowo-rekreacyjną w Akademickim Związku Sportowym w Polsce w latach 1926–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2010, 9, s. 73–86; tenże, *Tenis stołowy w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1930–2010*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych*, red. M. Ponczek, S. Witkowski, A. Fryc, Sosnowiec – Katowice – Dąbrowa Górnicza 2010, s. 123–132; W. Pięta, A. Pięta, *Czech and Polish Table Tennis players of Jews Origin in International Competition (1926–1957)*, [w:] *Physical Culture and Sport. Studies and Research*, vol. 53, Warszawa 2011, s. 65–75; W. Pięta, *Tenis stołowy w Sosnowcu i w Zagłębiu Dąbrowskim (okres międzywojenny do współczesności)*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Sosnowcu*, red. M. Ponczek, S. Witkowski, A. Fryc, Sosnowiec – Katowice 2012, s. 55–65; tenże, *Produkcja i dystrybucja sprzętu do tenisa stołowego w Polsce w XX i XXI wieku*, [w:] *Kultura Fizyczna w Polsce Ludowej i w Trzeciej Rzeczypospolitej*, t. 10, red. L. Nowak, P. Pieczyński, R. Urban, Gorzów 2012, s. 325–338; tenże, *Tenis stołowy w województwie lwowskim w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, [w:] *Wierny sprawie kultury fizycznej. W hołdzie Prof. K. Obodyńskiemu (1941–2015)*, red. A. Nowakowski, A. Rejman, Rzeszów 2016, s. 215–228.

⁶ Nie dziwi zatem, że umieszczona na oficjalnej stronie Polskiego Związku Tenisa Stołowego „Historia. Początki i dalszy rozwój tenisa stołowego w Polsce” <http://www.pzts.pl/zwiazek/historia/> [dostęp: 3.04.2017] oparta została głównie na pracach częstochowskiego badacza.

⁷ W podobny sposób długoletnia prezesura W. Pięty w KU AZS Częstochowa, jego praca trenerska i szereg innych, niezwykle w rozbudowaniu własnej wiedzy ważnych inicjatyw (choćby opracowanie wystaw historycznych), o których sam autor pisze na obwolucie ocenianej publikacji, przyniosły z pewnością potężny zasób i wiedzy, i materii źródłowej.

Kres wszelkim w tym względzie przypuszczeniom w jednoznaczny sposób kładzie całą obudowa erudycyjna książki *Od Alojzego Ehrlicha do Natalii Partyki. Współzawodnictwo sportowe 1932–2016*. Oto na 10 stronach monografii (s. 299–308) Autor prezentuje zrazu imponującą listę źródeł archiwalnych, znajdujących się nie tylko w poddanych wnikliwej kwerendzie archiwach państwowych w Polsce i we Lwowie, ale też w zbiorach prywatnych⁸, następnie podaje spis źródeł drukowanych (sprawozdań, komunikatów, kronik, roczników, regulaminów, statutów, tytułów wykorzystanych czasopism) oraz zebranych relacji ustnych⁹, by w końcu przedstawić całą literaturę przedmiotu, słusznie włączając doń nawet prace licencjackie. Ten monumentalny, prymarny w każdej historycznej pracy fundament budzi ogromny respekt i szacunek dla wysiłku badacza¹⁰. Stanowi też zapowiedź niemal gwarantowanej rzetelności/wiarygodności publikacji.

Kwestia ta wyglądać może jednak zgoła inaczej, jeśli spojrzeć na nią chłodnym okiem krytyka, który ocenia pracę naukową wedle określonych, a niezmiennych reguł i standardowych kryteriów. Te natury warsztatowej nakazują, aby w bibliografii i zestawie źródeł znalazły się jedynie te, które istotnie w pracy wykorzystano, a fakt ten został udokumentowany przypisami. Niestety, z bliżej mi nieznanymi powodami towarzyszące głównej narracji autora noty nie stanowią odzwierciedlenia, precyzyjnego dowodu na wykorzystanie w pracy pomieszczonych na końcu publikacji źródeł i literatury przedmiotu. Jeśli jeszcze w pewnym zakresie zadowalające pod tym względem są początkowe rozdziały pracy, o tyle – im bliżej współczesności – odniesień do literatury i źródeł mniej, a z rzadka pojawiają się tylko przypisy odsyłające na ogół do prasy codziennej¹¹.

⁸ Mowa tu głównie o zbiorach prywatnych ojca i syna, Mieczysława i Wiesława Piętów (s. 299, z podaną specyfikacją zasobu). Dla moich dalszych rozważań istotna wydaje się informacja, że w tym bogatym archiwum znajdują się wszystkie programy z Mistrzostw Polski seniorów, młodzieżowców i juniorów z okresu 1956–2013. Nie omieszkam też poinformować, że na s. 6 autor pisze: „Jest ona [monografia, dop. D.S.] efektem sześćdziesięciu lat pracy Mieczysława, Wiesława i Pawła Piętów związanej z gromadzeniem materiałów o znaczeniu archiwalnym (wycinki prasowe zgromadzone w 30 woluminach, programy z mistrzostw Polski, zeszyty spotkań sędziowskich)”.

⁹ Porządek ten wydaje się logiczny, ale chyba nieco bezrefleksyjnie Autor wprowadził do kategorii źródeł drukowanych (s. 302) wydawnictwa jubileuszowe. Wg. mnie, z kilku ważnych powodów, o których nie czas i miejsce szerzej dywagować, powinny one raczej – to jednak prace autorskie – otwierać spis literatury przedmiotu.

¹⁰ O dotąd tylko sugerowanej pasji W. Pięty najpełniej przekonuje wywiad udzielony przez niego „Gazecie Wyborczej” z 14.01.2012 roku. Jego autor C. Wachelka nadał mu znaczący tytuł: *Wnuki też nauczę grać w tenisa*.

¹¹ Gdyby np. w dwóch trzecich książki przypisy nie pojawiły się w ogóle, byłbym skłonny winić za to jakąś złośliwość rzeczy martwych, chochlik drukarski na przykład. Rzecz jednak wygląda inaczej, bo spektakularnie określając stan tych obecnych, powiedzieć można, że są tylko szczytkowe (wobec „monumentu” stworzonego na s. 299–308, do badań nad). Zawsze kłopotliwą sprawę przypisów można ewentualnie rozstrzygać, dając, choć to rozwiązanie połowiczne, zestawienie wykorzystanych źródeł i literatury na zakończenie poszczególnych rozdziałów.

Czy zatem swego rodzaju oderwanie narracji od materii dowodowej (stanowiącej wobec tego jedynie swego rodzaju „manifest” bogactwa posiadanych przez Autora informacji) w znaczący sposób przesądza o jedynie publicystycznym charakterze książki *Od Alojzego Ehrlicha do Natalii Partyki. Współzawodnictwo sportowe 1932–2016?* Wydaje mi się, że j e d n a k n i e. Nie bez powodu tak wiele miejsca poświęciłem ciągle imponującemu naukowemu dorobkowi W. Pięty i budzącym respekt efektom wieloletnich kwerend, żeby – wykorzystując jedno tylko (choć ważne) z kryteriów oceny prac badawczych – deprecjonować wartość ocenianej pracy.

Gwoli usprawiedliwienia mojej także spolegliwości, nawiążę do wspomnianych, niemal kompletnych drukowanych programów mistrzostw Polski, które znajdują się w archiwum W. Pięty. Biorąc pod uwagę tematykę pracy (dzieje tenisowych rozgrywek), są to źródła, które stanowiły bodaj najważniejszą podstawę jego ustaleń. Ich obecność w prezentowanym wyżej wykazie (s. 300) stanowi jednak dowód ważnej w tej kwestii adekwatności zestawienia źródeł wobec rozpatrywanych/opisywanych kwestii. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do informacji dotyczących lwowskich wątków w mistrzostwach Polski do roku 1939 (s. 14, 23–24). Zakładać można, że ich rzetelność wynika z kwerendy przeprowadzonej w jedynym archiwum przechowującym tego typu informacje, czyli w Archiwum Obwodowym we Lwowie. To jednak ciągle przypuszczenia, ale gdybym miał wskazać potencjalne źródło tego ważnego w pracy naukowej zaniechania, to szukałbym go chyba w złej stronie wspomianej rutyny... Oto, gwoli przykładu, od ponad 60 lat gromadzone tenisowe archiwum Piętów, sięgające niemal początków regularnych rozgrywek w tenisa stołowego w Polsce, mogło nieco „uśpić” Autora, który korzystanie z niego uznał za rzecz niemal oczywistą... Poza tym, to już nie przypuszczenia, ciągle bez odpowiedzi pozostaje – ważne zwłaszcza dla badań nad dziejami najnowszymi – pytanie dotyczące sposobu dokumentowania autopsji (innymi słowy, jak uczynić przypis do własnej pamięci!?). Reasumując, mocno ufam, że Autor, poproszony o pełne (poza prasą), rzetelne udokumentowanie swojej wiedzy nawet w najbardziej szczegółowych kwestiach, jest w stanie w odniesieniu do wszystkich zawodów zaprezentować pokaźne podstawy źródłowe. Niech jednak ta niezręczność, bo w takich kategoriach ją traktuję, stanowi dla Autora memento co do przyszłych planów edytorskich¹².

Wspomniana i oceniana dotąd w nieco innym kontekście baza źródłowa, będąca w dyspozycji Autora, niewątpliwie daje mu ogromne możliwości na to, aby ciągle przy dziejach tenisa stołowego pozostając, pokazywać czytelnikowi wie-lorakie i oryginalne, dotąd nieeksplorowane aspekty tej ciekawej i popularnej dyscypliny sportu. Warto przy tym pomyśleć o szerszym odbiorcy niż tylko

¹² Poza swą zasadniczą rolę dokumentacyjną, przypisy dodają też swego rodzaju powagi każdej publikacji, oddalają tym samym potencjalny zarzut antykwaryzmu, pokazując szersze niż tylko autorskie zainteresowanie problemem.

„środowisko pingpongowe” i wcale liczne grono statystyków sportu (s. 7). Spora ilość tej właśnie natury informacji (zestawienia i tabele), choć niezbędnych z merytorycznego punktu widzenia, może niekiedy okazywać się bronią obojętną. Nie twierdzę przez to, że Autor przesadził z wykorzystaniem materiału statystycznego, bo raczej umiejętnie i racjonalnie łączył różne formy „opowiadania” o historii sportu. Recenzenta najbardziej intrygowała jednak klasyczna narracja historyczna dotycząca np. niuansów organizowania mistrzostw w różnych przecież okresach i w różnych ośrodkach, z wykorzystaniem różnych sił i środków, z większym lub mniejszym zaangażowaniem organizatorów i równie zróżnicowanymi reakcjami uczestników zawodów. Ten rodzaj informacji (atrakcyjnej, bo podanej niekiedy niemal w formie literackiej gawędy) traktowałem jako prawdziwy papierek lakmusowy roli i znaczenia tej dyscypliny w Polsce.

A propos meritum, to sądzić wypada, że tytuł książki, poniekąd marketingowo chwytliwy¹³, zwłaszcza w swym pierwszym członie nie w pełni przystaje do zawartości książki. Sugeruje bowiem obecność w niej mocno spersonifikowanej wizji sportu (właściwej sportowej biografistyce). Oczywiście, łatwo odnaleźć i te osobowe pokłady książki, ale podtytuł „Współzawodnictwo sportowe...” (dzieje rozgrywek tenisowych zaprezentowanych w formie przemyślanej, chronologiczno-problemowego wykładu) jest bardziej adekwatny do zasadniczych treści. Jeśli jednak chodzi o miłośników tenisa, kwestia ta nie odgrywa bodaj żadnej istotnej roli. Wedle mnie, amatorzy ping-ponga i wielbiele podanej w każdej formie historii sportu sięgną do lektury książki W. Pięty zachęceni dodatkowo choćby jej dużym, niemal albumowym, formatem. Pojawił się on nie bez przyczyny, bo praca obfituje w niezwykle liczne fotografie. Ikonografia ta dobrana jest w bardzo roztropny sposób i trafnie koresponduje ze słowem, ale najważniejsze, że jej pochodzenie z prywatnych archiwów determinuje ważną dla niej cechę – jej oryginalność. Ta ze zbiorów NAC stanowi tylko niewielki ułamek materii ilustracyjnej, pojawiła się zatem znakomita szansa na szersze wprowadzenie do obiegu naukowego świetnie opisanych przez autora fotografii. To warta docenienia zaleta publikacji, której Autor ma pełną świadomość, że stanowią one integralną część narracji historycznej.

Na koniec wyjawię jeszcze jeden powód szczególnego eksponowania w tej recenzji pokaźnego dorobku pisarskiego i bogactwa materii źródłowej pozostającej chyba dosłownie w rękach Autora. Istotnie chodziło mi o pokazanie ogromnego potencjału tkwiącego w historyku dysponującym tak ważnymi i zasobnymi narzędziami badawczymi. Śledząc ogromną pracę W. Pięty, wykonaną w ciągu ledwie kilku ostatnich lat (liczba monografii wydanych w relatywnie krótkim czasie musi budzić podziw!), zauważam w Jego aktywności pewien pośpiech i swego rodzaju nerwowość. Odnoszę wrażenie, że już i natychmiast chciałby on spożytkować posiadaną ogromną wiedzę i nadzwyczaj pospiesznie

¹³ Nie wiem, jak wielu kibiców sportu identyfikuje postać Alojzego Erhlicha, bo co do Natalii Partyki nie mam żadnych wątpliwości.

podzielić się nią z czytelnikami. Czasem jednak ów pośpiech może okazywać się szkodliwy, bo większa cierpliwość i wstrzemięźliwość skutkować mogła choćby bardziej wnikliwą korektą książki.

Efekt tytanicznej pracy W. Pięty wywarł na mnie spore wrażenie, któremu dałem wyraz nie tylko w pierwszej części recenzji. Książka istotnie stanowi wypadkową wszystkich wspomnianych czynników, które gwarantują jej rzetelność i znaczenie – jest w niej i doświadczenie autora zdobyte w roztropnej specjalizacji, i doskonale rozeznanie materii źródłowej zdobyte drogą dogłębną i wieloletnią kwerendy, i odrobina pasji (tylko szczypta, bo przejawy tych emocji nie stały się nazbyt widoczne w książce). Spokój mącą mi jedynie „nieszczęsne” przypisy, choć pocieszam się myślą, że „środowisko pinpongowe” podejdzie do tej kwestii z dużo większą tolerancją niż recenzent... Śmiem twierdzić, że nie tylko dla nich praca W. Pięty stanie się prawdziwym i rezerwuarem wiedzy o charakterze... źródłowym!

INFORMACJE DLA AUTORÓW

1. „Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Kultura Fizyczna” ukazują się jako kwartalnik. Publikacje powinny dotyczyć problemów badawczych, którymi zajmują się nauki o kulturze fizycznej (historia, teoria i socjologia kultury fizycznej, problemy rozwoju fizycznego, sprawności i wydolności fizycznej, turystyki i rekreacji, zdrowia i edukacji prozdrowotnej).
2. Publikujemy prace eksperymentalne, przeglądowe, doniesienia i artykuły polemiczne – w języku polskim i językach obcych, po uzyskaniu pozytywnej recenzji.
3. Procedura recenzowania materiałów autorskich publikowanych w „Pracach Naukowych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” jest dostosowana do wytycznych MNiSW „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce” oraz „Kodeksu etyki pracownika naukowego”. Pierwszym etapem recenzowania nadesłanych prac jest recenzja wstępna dokonywana przez Redakcję czasopisma. Na tym etapie praca poddawana jest ocenie pod względem jej zgodności z profilem czasopisma, zachowania wymogów redakcyjnych obowiązujących w wydawnictwie oraz ogólnej poprawności językowej. Tekst spełniający wymogi recenzji wstępnej otrzymuje kod identyfikacyjny i zostaje skierowany do dwóch recenzentów będących specjalistami z zakresu nauk o kulturze fizycznej. Zgodnie z zasadą „double-blind review process”, recenzenci, jak i autorzy, pozostają wobec siebie anonimowi. Recenzenci swoją opinię o pracy przedstawiają, wypełniając formularz recenzji.
4. Redakcja „Kultury Fizycznej”, dbając o rzetelność w nauce, wdraża zapory „ghostwriting” oraz „guest authorship”. Autorzy są zobowiązani do przedstawienia oświadczenia dotyczącego rzetelności nadesłanych prac, a w przypadku artykułów opracowanych przez kilku autorów – do ujawnienia wkładu poszczególnych osób w powstanie pracy. Wszelkie wykryte przypadki nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
5. Autor artykułu jest zobowiązany poinformować Redakcję o źródłach finansowania publikacji, jeżeli nadesłana praca powstała dzięki dofinansowaniu instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń lub innych podmiotów („financial disclosure”).
6. Objętość nadsyłanych tekstów nie może przekraczać 15 stron (w tym tabele, wykresy, przypisy, bibliografia). Dokument powinien być napisany w formacie A4 standardowego maszynopisu (1800 znaków na stronie, marginesy: górny i dolny – 25 mm, lewy – 35 mm). Zaleca się stosowanie kroju Times New Roman, 12 punktów, odstęp 1,5 wiersza.
7. Pracę należy przesłać w wersji elektronicznej w edytorze Word 6.0 lub Word 7.0 (w formacie doc) z dwoma egzemplarzami wydruku. Praca powinna zawierać: a) imię i nazwisko autora lub autorów; b) tytuł naukowy oraz afiliację; c) tytuł publikacji; d) streszczenie pracy; e) słowa kluczowe pracy; f) dodatkowo w języku angielskim: tytuł pracy, streszczenie, słowa kluczowe ($\frac{1}{2}$ strony); 7) adres kontaktowy, nr telefonu, e-mail (służbowy).
8. W razie umieszczenia w pracy rycin, tabel itp. pochodzących z opracowań zamieszczanych w innych czasopiśmie lub publikacjach książkowych, autor ma obowiązek uzyskania zgody na ich wykorzystanie.

9. Tabele i materiał ilustracyjny (ryciny, wykresy, fotografie) należy zamieścić w osobnych plikach i dokładnie opisać. Miejsca ich wstawienia zaznaczyć na prawym marginesie wydruku tekstu.

- a) Stopień pisma w tabeli powinien wynosić 9 p., zaś szerokość tabeli nie może przekraczać 125 mm. Nie stosuje się innego formatowania tabeli niż siatka. Tytuł umieszcza się nad tabelą. Przypisy do tabeli umieszcza się bezpośrednio pod nią. W tabeli nie zostawia się pustych rubryk.

Obowiązują następujące znaki umowne:

pauza (—) – zjawisko nie występuje,

zero (0) – zjawisko istnieje, jednakże w ilościach mniejszych od liczb, które mogą być wyrażone uwidocznionymi w tabeli znakami cyfrowymi,

kropka (.) – zupełny brak informacji lub brak informacji wiarygodnych,

znak x – wypełnienie rubryki ze względu na układ tabeli jest niemożliwe lub niecelowe,

„w tym” – oznacza, że nie podaje się wszystkich składników sumy.

- b) Wykresy należy sporządzać za pomocą programów Microsoft Office (Excel, Microsoft Graph). Szerokość wykresu nie może przekraczać 125 mm. Numer i tytuł wykresu zapisuje się nad wykresem. Wykresy sporządzane innymi programami i wklejane jako rysunki muszą spełniać następujące kryteria:

- minimalna rozdzielczość to 300 dpi,
- dane i opisy zamieszczone na wykresie muszą być zapisane Times New Roman w stopniu 9 p.,
- nie należy projektować trójwymiarowych wykresów, które będą nieczytelne; zaleca się wykresy czarno-białe (desenie), jednowymiarowe,
- nie stosuje się obramowań pola wykresu ani obramowań legendy,
- nie stosuje się tła innego niż białe,
- nie powtarza się tytułu wykresu ani zapisu „Źródło:...” na obszarze kreślenia.

- c) Wielkość ilustracji musi być dostosowana do formatu B5. Minimalna rozdzielczość ilustracji to 300 dpi.

10. Zasady opisów bibliograficznych:

- a) W części pierwszej, z zakresu humanistycznych i teoretycznych podstaw kultury fizycznej, należy stosować przypisy dolne; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii nie są numerowane);

- przykładowe przypisy: J. Nawrocki, J. Mrzygłód, *W szczęku stalowych kling*, Warszawa 1957, s. 114–119; Z. Dziubiński (red.), *Kultura somatyczna kleryków*, Warszawa 1996, s. 18; M. Ponczek, *Związki Kościoła Katolickiego z „Sokołem” Ziemi Łódzkiej do 1939 r.*, [w:] A. Nowakowski (red.), *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Częstochowa 1997; J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, „Kultura Fizyczna” 1956, nr 3, s. 175–177.

- przykładowe opisy bibliograficzne: Barabasz S., *Wspomnienia narciarza*, Zakopane 1914; Mroczko L. (red.), *Maków Podhalański*, Kraków 1978; Chelmecki J., Wilk S., *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [w:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce. Z warsztatów badawczych*, Warszawa 1987; Hądzelek K., *Wychowanie fizyczne na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4.

- b) W części drugiej numer pozycji bibliograficznej podajemy w nawiasie kwadratowym wewnątrz tekstu głównego; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii są numerowane w nawiasach kwadratowych). Przykład opisów bibliograficznych:

- [1] Pilicz S. (1988): *Zmiany sekularne w rozwoju fizycznym i sprawności ruchowej studentów polskich*. Wychowanie Fizyczne i Sport, 4, s. 3–12; [2] Tatarczuk J. (2002): *Charakterystyka porównawcza struktury somatycznej i typologicznej słuchaczy I roku kierunków pedagogicznych i wychowania fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie*. [w:]

Malinowski A., Tatarczuk J., Asienkiewicz R. (red.): *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*. Uniwersytet Zielonogórski. Zielona Góra, s. 369–373; [3] Wawrzyniak G. (1997): *Normy wybranych cech somatycznych kandydatów na studia wychowania fizycznego*. AWF. Poznań.

- c) bez względu na język artykułu, źródła (tytuły publikacji, czasopism, nazwy archiwów) oraz nazwy własne (np. Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, Dar Pomorza) podajemy w brzmieniu oryginalnym, ewentualne tłumaczenie podajemy w nawiasie kwadratowym;
- przykład opisu bibliograficznego (język artykułu angielski, źródło polskie): Z. Szafkowski, *Światowe Igrzyska Polonijne z lat 1999–2000* [*World Polonia Games in the years 1999–2000*], [in:] B. Woltmann (ed.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* [*From the most recent history of physical culture in Poland*], vol. 5, Gorzów Wlkp. 2002.
11. Autor oświadcza, że sprawdził, czy źródła bibliograficzne przywołane w artykule są zarejestrowane w systemie Digital Object Identifier (DOI), i czy posiadają identyfikator DOI. W przypadku jego występowania, właściwy dla artykułu przywołanego w bibliografii/przypisach numer DOI został podany w stosownym przypisie, po danych bibliograficznych przywołanego źródła, w formie aktywnego hiperłącza. Numery DOI należy weryfikować bezpośrednio na stronach internetowych czasopism czy wydawców lub na stronie agencji CrossRef: <http://www.crossref.org/guestquery/>
12. Termin składania prac do kolejnych numerów upływa 30 czerwca 2017 (numer 3, 2017), 30 września 2017 (numer 4, 2017), 31 grudnia 2017 (numer 1, 2018); 31 marca 2018 (numer 2, 2018),
- Prace należy nadsyłać na adres redaktora naczelnego, redaktorów naukowych i sekretarza redakcji:
Eligiusz Małolepszy (e.malolepszy@ajd.czyst.pl)
Teresa Drozdek-Małolepsza (t.drozdek-malolepsza@ajd.czyst.pl)
Joanna Rodziewicz-Gruhn (j.rodziewicz@ajd.czyst.pl)
Arkadiusz Płomiński (a.k.plominski@wp.pl)
Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii
al. Armii Krajowej 13/15
42-200 Częstochowa
tel. (34) 365-59-83

Redaktor naczelny informuje, że każdy numer czasopisma będzie umieszczany również na stronie internetowej Biblioteki Głównej AJD w Częstochowie, w wersji elektronicznej.